

27, -

DZIEJE LITERATURY POWSZECHNEJ.



82(091)

DZIEJE LITERATURY POWSZECHNEJ.

PODRĘCZNIK DO NAUKI SZKOLNEJ

UŁOŻYŁ

WIKTOR DOLEŻAN.

hasło

Z licznymi rycinami w tekście

P.



16

KRAKÓW.

NAKŁADEM KSIĘGARNI D. E. FRIEDLEINA.

1903.



82/091)

264988

15927

P

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10)
pod zarządem L. K. Górskiego.

PRZEDMOWA.

Wezwany do napisania zwięzłego rysu dziejów literatury powszechnej, zabrałem się tem chętniej do pracy, ile że z własnego doświadczenia odczuwałem brak podobnego podręcznika w nauce szkolnej. Nie mniej atoli zdawałem sobie odrazu jasno sprawę, jakiego rodzaju czekają mnie trudności. Musiałem bowiem bardzo rozległy materiał wtłoczyć w ciasne ramy planu szkolnego, który przewiduje stosunkowo nieznaczny czas na naukę literatury powszechnej w naszych szkołach żeńskich, dla których książka jest głównie przeznaczoną. Ton wykładu uległ też obniżeniu, gdyż pragnąłem zrozumienie przedmiotu uprzystępnąć uczniom nieposiadającym filologicznego, klasycznego wykształcenia. W całości uwzględniłem najbardziej znane literatury ludów cywilizowanych z wyłączeniem piśmiennictwa niemieckiego, które stanowi w szkołach osobny przedmiot nauki i skreśliłem w nich dokładniej typowe postaci. Za rzecz nieodzowną uważałem wkońcu podanie streszczeń z najwybitniejszych arcydzieł literatury wszechświatowej, celem ożywienia i urozmaicenia wykładu. Do tegoż celu służą liczne ryciny załączone w tekście książki.

Wiktor Doleżan.



WSTĘP.

Literaturą jakiegoś narodu nazywamy ogół tych dzieł, które odzwierciadlają jego duchowe, narodowe życie. Jedne z nich wpływają więcej na wyobrażnię i uczucie, tworząc dział *poezyi*, drugie przemawiają do rozumu i tworzą dział *prozy*. Oba działy różnią się już samą formą; poezya posługuje się zazwyczaj mową *wiązaną*, proza *niewiązaną*. Wyraz »poezya« pochodzi od Greków i znaczy tyle co tworzenie, sztuka tworzenia; zaś »proza« od Rzymian, u których pod tą nazwą (*oratio prorsa proversa*) rozumiano »mowę wprost skierowaną«. -- Historia literatury powszechnej nie może być jednak zbiorem dziejów poszczególnych literatur narodowych, owszem musi obok zachowania ich narodowej odrębności stanowić pewną organiczną całość, przedstawiać z całą prawdą i żywością różnorodne objawy wszechludzkich dążeń duchowych. Jedność rodzaju ludzkiego stwierdziło dopiero chrześcijaństwo, dlatego też pojęcie „literatury powszechnej“ mogło wytworzyć się z rozwojem religii Chrystusowej. Przedtem znano tylko literatury narodów. Wogóle w starożytności rozwijały się ludy w dziwnem odosobnieniu; powoli z biegiem stuleci stosunki międzynarodowe stały się ściślejszymi.

Wynika stąd, iż w czasach starożytnych musimy z konieczności omawiać literatury odrębnie, według narodów, czyli *etnograficznie*, a dopiero w dalszym biegu historycznego przedstawienia rzeczy, użyć sposobu współczesnego czyli *synchronistycznego*, który jest jedynie wskazanym przy oświetleniu okresów najwyższego rozkwitu literatur różnych ludów.

Podział literatury powszechnej na 4 okresy.
Według powszechnie przyjętego i najprostszego podziału, dadzą się w dziejach literatury powszechnej rozróżnić 4 główne okresy: 1. *Czasy starożytne* do upadku państwa zachodnio-rzymskiego, t. zn. mniej więcej do końca piątego wieku po Chr. 2. *Czasy średniowieczne* do odkrycia Ameryki. 3. *Czasy nowożytne* od końca wieku XV do końca XVIII wieku, czyli do wielkiej rewolucyi francuskiej. 4. *Czasy najnowsze* obejmujące cały XIX wiek.



Część pierwsza:

Świat starożytny.





Ludy Wschodu.

Pojęcie literatur starożytnego Wschodu. Pojęciem Wschodu obejmujemy nie tylko kraje Azji zachodniej, ale Egipt, Indye i Chiny. Wszystkie te kraje zawierają pierwiastki cywilizacyjne, wchłonięte następnie przez naszą cywilizację, są niejako przedśionkiem dziejów Hellady i Romy. Początki indyjskiej i chińskiej kultury pozostają w pewnem powinowactwie z Babylonią, Egipt, na pierwszy rzut oka nie należący do Azji, łączyły ożywione stosunki z Palestyną, Babylonią i Assyryą, a zanim panowanie nad światem i tem samem pierwsza rola w cywilizacji przeniosła się na Zachód, oddał mu Wschód już na 1000 lat poprzód swą kulturę (pismo, miary, wagi). Że zaś trudno orzec stanowczo, któremu z ludów wschodnich należy przyznać pierwszeństwo w rozwoju umysłowym, przyjmujemy pewien dowolny porządek, który wydał się nam najodpowiedniejszym do skreślenia dziejów literatury starożytnego Wschodu. Najpierw uwzględnimy odosobnioną literaturę *Chińczyków*, następnie rozważymy twórczość umysłową *Egiptu* o niewątpliwie najstarszych zabytkach, w dalszym ciągu weźmiemy pod uwagę piśmiennictwo *Hebrajczyków*, a przegląd literatur Wschodu

zakończymy poznaniem bogatych w twory umysłowe *Indyj*. Dwa ludy: perski i arabski w pierwszej części pomijamy, gdyż ich literatura zakwitła pod wpływem nauki Mahometa, a zatem należy do znacznie późniejszej epoki.

Rozdział pierwszy.

Chiny.

W cesarstwie chińskiem zawojowanem obecnie przez mongolskie plemię *Mandżu* istnieje od najdawniejszych czasów lud pochodzenia mongolskiego, posiadający od tysięcy lat niezmienną cywilizację i urządzenia społeczne. O historii Chińczyków nie wiele da się powiedzieć pewnego. Największą potęgę i obszar posiadały Chiny w *trzecim* wieku po Chr., ostatni rozkwit przypadał na wiek *siódmy* po Chrystusie. Po wygaśnięciu dynastji *Tang* nadchodzą w X wieku czasy upadku. We wszelkich urządzeniach chińskich przebija bezduszna formalistyka, ujęcie przepisów w ścisłe karby. Odcięcie Chin od reszty cywilizowanego świata ułatwił sławny „*mur chiński*“ wybudowany w III stuleciu przeciw ludom koczowniczym z północy. Pod względem cywilizacyjnym mają Chińczycy znaczne zasługi, ale też stanąwszy raz na wysokim szczyblu kultury nie udoskonalili jej wcale. Wcześniej badali oni gwiazdy, znali kompas, proch strzelniczy i druk, rozwinęli przemysł tkacki, wyrób porcelany i papieru. Rolnictwo stało u nich wysoko, jak również uprawa herbaty i wyrób tkanin jedwabnych. Pierwotność i sztuczność zarazem daje się widzieć w piśmie chińskiem. Abeca-

dła nie zna ono wcale, posiada natomiast ogromną ilość znaków (do 40.000) powstałych z przekształconych obrazów hieroglificznych. Znajomość 10.000 znaków daje już tytuł uczonego; ludzie średnio wykształceni znają ich około 4.000. Taką samą jest chińska mowa. Składa się wyłącznie z wyrazów jednozgłoskowych, ale te tworzą rozliczne kombinacje dzięki czemu język chiński jest bardzo bogatym, a zarazem niesłychanie trudnym do wyuczenia.

Za twórcę literatury jakoteż religii, polegającej nie na służbie bóstwu, ale na nauce o obowiązkach i o przykazaniu miłości bliźniego, uważają Chińczycy **Konfucjusza** (Kong-fu-tse), który żył od roku 550—479. W 5 księgach zwanych *King* zebrał on najstarsze pomniki chińskiego prawodawstwa, filozofii, dziejów i poezyi. Księgi te uważane poniekąd przez Chińczyków za święte są następujące: 1. *Y-King*, »księga przemian« zupełnie niezrozumiała, choć usiłowano ją nieraz wytłomaczyć, jest zbiorem 88 figur, złożonych z łamanych linii. Pochodzi z najodleglejszej starożytności. 2. *Szu-King* czyli księga roczników zawiera urywki dziejów pierwotnych Chin, traktaty moralne i wskazówki praktycznego życia. 3. *Szi-King*, zbiór najstarszych pieśni nieraz pełnych uczucia, lecz bez wyższego polotu poetyckiego. Zbiór ten cieszy się do dziś dnia ogromną popularnością w Chinach; każdy wykształcony Chińczyk umie na pamięć mnóstwo pieśni w skład jego wchodzących. 4. *Czen-t sien* czyli roczniki wiosenne i jesienne, oryginalne dzieło Konfucjusza, opowiadają stylem suchym, kronikarskim dzieje królestwa Lu. 5. *Li-King* (Księga obrzędów) obejmuje drobiazgowo przepisy, które określają z góry wszystkie czyny i myśli obywateli chińskich.

Drugie miejsce po Konfucyuszu należy się innemu myślicielowi chińskiemu nazwiskiem **Lao-tse** (około 600 przed Chr.). Nauki swe zawarł on w dziele p. t. „*Księga drogi i prawdy*“, owianem miłością wszechludzką, pełną zaparcia się, a zatem mniej przystępną dla ludu praktycznego, jakim są Chińczycy. To też Lao-tse liczył nie wielu zwolenników.

Poezya chińska. Z wynalezieniem druku w VI wieku po Chr. rozkwitła poezya chińska pod względem ilościowym, ale nie jakościowym. Brak jej natchnienia, pozostała sztuczną i wymuszoną, choć usiłowała naśladować starodawne pieśni ludowe. Najpiękniejsze perły poezyi chińskiej powstały w dobie t. zw. złotego okresu za panowania szóstego władcy z dynastji Tang. Kilkanaście z nich przetłumaczył na język polski Józef Jankowski w książce p. t. „*Skarbczyk poezyi chińskiej*“. (Warszawa 1902).

Powieść. Lepiej od poezyi lirycznej przedstawia się powieść chińska. Głównym jej rysem jest drobiazgowość w przedstawieniu codziennego życia, a główną osią miłość z różnemi zawikłaniami. Nie mniej powieści te odtwarzają wiernie życie narodowe Chińczyków, uczą pracowitości, sumienności w pełnieniu obowiązków, uczciwości, podają przykłady szczerej życzliwości i miłości bliźniego. Najpierwej poznana w Europie powieść chińska nosi tytuł „*Dwie kuzynki*“.

Dramat. Początki sztuki teatralnej w Chinach sięgają nader odległych czasów, nie mniej znajduje się ona w bardzo pierwotnym stanie. Dramata są właściwie powieściami w formie dyalogów, brak im ożywienia i charakterystyki osób. Lepszemi nieco są komedye n. p. „*Skapiec*“, sztuka obyczajowa tłomaczona na języki europejskie. Między dramatami zasługuje na

wzmiankę „*Sierota chiński*“ tłumaczony na język francuski przez Woltera.

Literatura naukowa. Pracowitość chińska stała się przysłowiową, nigdzie też niema tylu uczonych, tak długotrwałych nauk i trudnych egzaminów, jak w Chinach. Wynikałoby stąd, że u Chińczyków powinna niezmiernie bujnie rozwijać się literatura naukowa. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Wprawdzie nie zbywa piśmiennictwu chińskiemu na mnogich podręcznikach, olbrzymich encyklopedyach liczących nieraz tysiące tomów, ale za to wszystkim tym utworom brak samodzielnej myśli, brak wyższego poziomu naukowego. Na polu historyi przeważają suche kroniki; nauki matematyczne, przyrodnicze, medycyna, astronomia stoją dotąd bardzo nisko. Wogóle zaznaczyć należy, że cały dorobek umysłowy Chin mało przyniósł pożytku ludzkości.

Rozdział drugi.

Egipt.

W przeciwieństwie do Chin, które przez tysiące lat były nieznane dla reszty świata, rzuciła cywilizacya Egiptu od dawna ożywcze promienie światła na wiele innych narodów, a ten wpływ da się stwierdzić po dzień dzisiejszy u najbardziej oświeconych ludów. Z pośród ludów wschodnich pozostawili też Egipcjanie najtrwalsze pomniki swej odwiecznej, zupełnie oryginalnej kultury. Powszechny podziw budzą dotąd ich olbrzymie piramidy z grobowcami królów, tajemnicze oblicza sfinksów, świątynie, grobowce, pałace i posągi.

Pracowitym musiał być naród, który postawił na tak wysokim stopniu rolnictwo, zasłynął wyrobami tkanin, naczyń glinianych i metalowych, a miał przytem czas na zajmowanie się naukami poważnemi jak astronomią, matematyką, miernictwem i medycyną. Na polu naukowem położyli nawet Egipcyanie niespożyte zasługi. Zresztą lubili życie wesołe i wygodne, dbali o swój wygląd zewnętrzny (noszenie peruk) miłowali się w muzyce i śpiewie, zajmowali chętnie literaturą podnosząc myśl ku rzeczom wzniosłym. Zrazu posługiwano się w Egipcie pismem obrazowem, *hieroglificznym*, dopiero później używano pisma *hieratycznego*, które zapomocą znaków głosowych wyrażało dźwięki i pojęcia. Przez długie wieki były obydwie pisma dla Europejczyków zagadką. Dopiero prace uczonych francuskich, szczególnie zaś **Champolliona** przedsięwzięte na początku wieku XIX odsłoniły nam tę tajemnicę. Lecz i z poznanych dotąd zabytków piśmiennictwa egipskiego nie można wyrokować o duchowości całego narodu, gdyż mała ich część posiada znaczenie literackie. Bardzo obfitą musiała zaś być ta literatura, jeśli na jednym z grobowców pochodzącym mniej więcej z roku 3500 przed Chr. znaleziono napis świadczący, iż spoczywa tam „*zarządca domu ksiąg*“ czyli dyrektor biblioteki. W powyższym księgozbiorze musiały niewątpliwie znajdować się księgi sięgające odległej przeszłości; niestety ze wszystkich tych skarbów pozostały tylko urywki. W jednym z najstarszych papyrusów, które do nas doszły, mieszczą się 2 utwory treści moralnej. Autorem drugiego był **Ptahotep** syn królewski a napisał swój traktat, jak się zdaje, w późniejszym wieku. Skarży się w nim na dolegliwości wieku podeszłego i pyta bóstwo, czy może w czemkol-

wiek stać się ludziom pożytecznym. Bóstwo podaje w odpowiedzi cały szereg rad i wskazówek mających zastosowanie w życiu praktycznym.

Księgi zmarłych. Cenne wskazówki wyjaśniające poniekąd pojęcia religijne, mitologię i zasady moralne Egipcyan zawierają t. zw. „*Księgi zmarłych*“. Były to papyruse wkładane wraz z mumią do grobu, a treścią ich są modlitwy, przepisy liturgiczne i wzory spowiedzi, odbywanych przez dusze zmarłych na tamtym świecie przed trybunałem boga Ozyrysa. Należą do najstarszych zabytków literackich świata.

Poezya. Najlepszą część literatury egipskiej stanowią *pieśni*. Świadczą o tem liczne pieśni treści miłosnej, o czystym i szlachetnym polocie myśli, osobliwie zaś *hymny* zawierające pochwałę faraonów i bogów. Do szczególnie pięknych należy hymn na cześć Nilu. Panowanie potężnego władcy Ramzesa II przyczyniło się niezmiernie do rozkwitu poezyi. Liczni poeci wielbili w swych utworach jego wielkość i bohaterskie czyny. W tym czasie miał też zyskać największy rozgłos jako poeta niejaki **Pentaur**. Jemu to przypisują autorstwo doskonałego poematu bohaterskiego, który zresztą z wielką przesadą opisuje na 90 zwojach papyrusowych dzieje wyprawy Ramzesa II przeciw Chetejczykom, jakoteż szczegóły bitwy pod Kadesz, gdzie król omal nie padł ofiarą niespodziewanego napadu.

Treść: Dowiedziawszy się od Beduinów, że książę Chetejczyków nadciąga, postanawia Ramzes II nie czekać na przybycie swych legionów, lecz uderzyć na wroga ze szczupłą garstką gwardyi przybocznej. Tymczasem donieśli szpiegowie, że książę Chetejczyków zgromadził olbrzymią armię ze sprzymierzonych książąt i czeka tylko sposobności, by króla osaczyć. Na naradzie wojennej postanowiono zatem wysłać czempredzej gońców do legionów z wieścią o grożącym niebezpieczeństwie, a na razie stawić samym

czoło przeważającym siłom nieprzyjacielskim. Garstka odważnych została natychmiast otoczoną przez 3000 wozów chetyjskich, lecz walczyła dzielnie. Ośm razy odparł sam król wszystkie ataki, dzięki wdaniu się sił nadprzyrodzonych, mianowicie boga Amona i trzymał przez cały dzień wrogów w szachu. Zwycięstwo rostrzygnęły nadciągające wieczorem legiony egipskie. Prerażony król Chetejczyków prosił o pokój, Ramzes wrócił w tryumfie do ojczyzny.

Tekst tego niewątpliwie najstarszego poematu bohaterckiego w literaturach całego świata, gdyż pochodzi mniej więcej z roku 1200 przed Chr., można widzieć na ścianach wielu świątyń n. p. w Karnaku, w Luksorze, jakoteż czytać w licznych papyrusach. Po śmierci wielkiego Ramzesa upadła poezya całkowicie. Wszystkie utwory z późniejszych lat są tylko kopiami dzieł z tego prawdziwie złotego okresu literatury egipskiej.

Proza opowiadająca i dydaktyczna. Szczególne upodobanie mieli Egipcyanie do fantastycznych *baśni* i *bajek*. Podobnych opowiadań istnieje bardzo wiele już z odległych czasów. Bardzo chętnie czytano też opowiadania o przygodach i wrażeniach podróżników. Do tego rodzaju należą ciekawe pamiętniki pewnego awanturnika nazwiskiem **Saneha**. Uciekwszy z własnej ojczyzny udał się do krainy Beduinów, ożenił z córką wodza, zdobył sławę wojenną, a na starość wrócił do Egiptu. Jego opis życia koczowniczego dawnych Beduinów nie wiele się różni od stosunków dzisiaj między nimi panujących. Obok bajek istniały już wcześniej *księgi treści pouczającej*. Takimi są nauki dawane przez sławnego króla Amenemhata I swemu synowi i upomnienia ojcowskie pewnego przepisywacza. Upomnienia te mają na celu zniechęcenie syna do wszystkich innych zawodów z wyjątkiem stanu uczonych, który

też prowadził niemal do wszystkich innych zaszczytów i godności.

Na zakończenie musimy jeszcze wspomnieć, że i literatura naukowa nie leżała u starożytnych Egipcyan odłogiem. Świadczą o tem choćby różne kroniki nacechowane nieraz prawdziwie poetyckim charakterem n. p. *kroniki Tutmesa III* z połowy drugiego tysiąclecia przed Chr. Najlepszym wreszcie dowodem, jak żywotną była wogóle cała kultura Egipcyan jest fakt, że choć naród utracił byt polityczny, jego pierwiastki cywilizacyjne wchłonęły inne ludy jak n. p. Hebrejczycy i Grecy.

+ Rozdział trzeci.

Hebrejczycy.

Na zachodnim lądzie Azji posiadały przez długie wieki ludy *semickie* przeważne znaczenie. Ale ślady ich bytu były różnorodne, zaś zasługi cywilizacyjne dla ludności nierówne. Niektóre z nich jak *Assyryjczycy* i *Babilończycy* zajmują przez swą energię i wojowniczość w historii politycznej Wschodu wybitne miejsce, a w dziejach cywilizacji nie mają prawie żadnego znaczenia. Tacy *Fenicyjanie* znowu mają wprawdzie zasługi w rozwoju powszechnej kultury, ale piśmiennictwo ich nie przedstawia dla historii literatury żadnego interesu. Tylko jeden odłam plemienia semickiego *Hebrejczycy* lub *Izraelici* zdobył sobie w dziejach duchowego życia ludzkości pierwsze miejsce jako przedstawiciel wzniosłych ideałów religijnych.

Najciekawszą książką całego świata jest ów zbiór świętych pism, które nazywamy *biblią* (grecka nazwa, znaczy tyle co księga). Poszczególne jej części powstały w ciągu półtora tysiąca lat, licząc od Mojżesza do końca pierwszego wieku ery chrześcijańskiej. Dopelniona i zamknięta przez uczniów Chrystusa Pana, jest biblia jako piśmienne źródło chrześcijańskiej cywilizacji ogniskiem dziejów powszechnych i literatury. Cała religijna poezja i piśmiennictwo wskazują na nią, jako na niewyczerpane źródło natchnienia, a przez przekłady na wszystkie niemal języki (około 300), stały się księgi Starego i Nowego Testamentu własnością bardzo wielu ludów cywilizowanych. (Przy sposobności zaznaczamy, że nasza literatura posiada piękny przekład biblii, dokonany w XVI wieku przez **X. Jakóba Wujka**). Księgi Starego Testamentu dzielimy na 3 grupy: 1. Księgi historyczne. 2. Księgi poetyczne czyli dydaktyczne. 3. Księgi prorockie.

Księgi historyczne. Na ich czele stoi Pentateuch czyli Pięcioksiąg Mojżesza, poczem następują księgi Jozuego, księga sędziów z księgą Rut, 4 księgi królów, dwie księgi kronik, dwie księgi Ezdrasza, księgi Tobiasza, Judyty, Estery, wreszcie dwie księgi Machabeuszów. Obejmują zatem najstarsze dzieje ludzkości od wybrania narodu izraelskiego i jego późniejsze losy do śmierci arcykapłana Szymona, ostatniego Machabeusza w r. 135 przed Chr. Że zaś Izraelici wyszli z Egiptu mniej więcej w połowie XVI wieku przed Chr., przypada na te czasy napisanie 5 najstarszych ksiąg. Tak zwane większe księgi historyczne kreślą cały naród izraelski jako głównego bohatera, który z Bogiem zawiera, łamie i znowu odnawia przymierza; natomiast mniejsze księgi dają nam poznać życie jednostek w domu na łonie rodziny,

sposób myślenia i stopień oświecenia, wychowanie, stroje i t. p. W miłej sielance opowiada księga Ruty, jak Moabitka Noemis stała się głową królewskiego domu Dawida; nie mniej powabnie opisują księgi Tobiasza, Judyty i Estery trzy epizody z czasów asyryjskiej i perskiej niewoli. Pod względem poetyckim wysoko wogóle nastrojone księgi historyczne, mieszczą nadto większe lub mniejsze próbki poezji lirycznej, które mimo swej prostoty wywierają wrażenie, że wspomnimy tylko o »Pieśni zwycięskiej Mojżesza«.

Księgi poetyczne. Rozróżniamy ich siedm: 1. Księga Joba. 2. Psalterz Dawida. 3. Księga przypowieści. 4. Księga kaznodziei (Kohélet). 5. Pieśń nad pieśniami. 6. Księga mądrości. 7. Księga ekklezyastyczna (czyli mądrość Jezusa Syracha). Dawniej nazywano je moralnemi czyli dydaktycznemi, ale nowsza nazwa jest o wiele więcej usprawiedliwioną zarówno ze względu na ich poetyczny język jak i na natchnienie. 1. *Psalmy*.¹⁾ Niezwykłym polotem i niegasnącą świeżością odznaczają się przedewszystkiem psalmy, zbiór 150 pieśni religijnych w 5 księgach, które najprawdopodobniej ukończono dopiero po odbudowaniu świątyni za Nehemiasza w r. 455 przed Chr. Rdzeń ich sięga jednakowoż odleglejszych czasów króla Dawida (1055—1015), któremu przypisujemy autorstwo 73—86 psalmów, gdy jeden miał według tradycyi napisać Mojżesz. Znaczna część psalmów jest *mesyańską*, t. zn. odnosi się w sposób proroczy do osoby, życia i działalności przyszłego Mesyasa.

¹⁾ Powszechnie znane i śpiewane są u nas psalmy: a) 8. »Wszemnocny Panie, wiekuisty Boże!« b) 46. »Bóg wszemnocny, Bóg prawdziwy«. c) 77. »Ciebie my wiecznie wyznawać będziemy«. d) 91. »Kto się w opiekę poda Panu swemu«.

sza. Głównym motywem, który przebija w całym zbiorze, jest miłość Izraelitów do świętego przymierza Boga ze swym narodem, na którym budują zarówno jednostki jak i ogół. Bóg jest ojcem Hebrejczyka i ojczyzną, królem i przewodnikiem, celem i nauczycielem, ucieczką i zbawieniem. Po przejściu całej gamy uczuć, znajduje ta miłość wspaniały wyraz w modlitwie. Takiego żaru pobożności, takiej tęsknoty za Stwórcą, takiej pokory w poddaniu się woli Boga, nie znajdziemy u żadnego innego z ludów starożytnych. Jako arcydzieła poezyi należą psalmy Dawida do najbardziej rozpowszechnionych pomników twórczości ducha ludzkiego. Literatura polska posiada też mistrzowski przekład Psalmów, dokonany przez **Jana Kochanowskiego** (Psałterz), na którym poeta wycisnął piętno swego oryginalnego talentu, tworząc prawdziwy pomnik mowy polskiej. 2. *Księga Joba*.¹⁾ Jeden z najstarszych i najpiękniejszych utworów literatury hebrejskiej daje poznać duszę człowieka przytłoczonego nieszczęściami. Sprawiedliwy Job, człowiek zamożny i szczęśliwy, pada pod ogromem bólesci i traci ufność w Boga, gdy nań spadły różnorakie klęski. Ale Pan przemówił w końcu wśród burzy do niego, zganił jego zwątpienia, wskazał na nieudolność umysłu ludzkiego wobec zagadek wieczności i zarazem nagroził jego cierpienia ponowną pomyślnością. Smutne losy tego człowieka są poniekąd symbolem klęsk, które dotykały cały naród izraelicki, strącony z wyżyn za grzechy i krnąbrność okazaną Bogu. 3. *Pieśń nad pieśniami*. Autorem jej był król Salomon, a uchodzi za najwspanialszy i najdelikatniejszy kwiat poezyi Hebrejczyków. Według zgodnego świadectwa uczonych żydow-

¹⁾ Tłumaczył ją na język polski Kazimierz Brodziński.

skich i chrześcijańskiej tradycji, opisuje ta pieśń w sposób pełen przenośni miłość Zbawiciela do swej oblubienicy-Kościola. 4. *Księga przypowieści*, wykazana jako trzeci utwór Salomona, jest zbiorem nauczającym, dydaktycznym, składającym się z kilku dłuższych poematów i przysłów. Cała mądrość narodu złożyła się na te przysłowia, odnoszące się do stosunków codziennego życia.

Księgi prorockie. Jako postacie historyczne występują prorocy w VIII wieku i od tej epoki poczynają się ich pisma. Stojąc na gruncie narodowym są najwyższymi przedstawicielami tego ducha, zarazem zaś jako cel istotny życia ludzkiego, wskazują udoskonalenie moralne. Przeniknięci swym ideałem stawali do walki z namiętnościami ludzkiemi, narażali dla przekonania swe życie i wolność. W formie zewnętrznej pism prorockich widzieć też można potęgę słowa, uczucia i myśli, plastykę obrazu, bogactwo kolorytu. Z wielkich proroków należy się pierwsze miejsce **Izajaszowi**, który widział niebezpieczeństwa grożące państwu judzkiemu, przepowiadał upadek i wskazywał środki ratunku. W smutnych czasach niedoli żył drugi prorok **Jeremiasz**. Patrzył na zburzenie Jerozolimy i uprowadzenie mieszkańców do niewoli babilońskiej. W klęsce tej widział karę Boga za grzechy Izraela, nie tracił jednak nadziei i wierzył w lepszą przyszłość swojego narodu. Jemu to przypisują *Treny na zburzenie Jerozolimy*. (Porównaj »Skargi Jeremiego« Kornela Ujejskiego). Trzeci prorok **Ezechiel**, żyjący już wśród niewoli, pociesza na duchu wątpiących, nawoływa do poprawy, by przebłagać zagniewanego Jehowę. Czwarty z rzędu wielki prorok **Daniel** różni się tem zasadniczo od swych poprzedników, że jego widzenia i proroctwa nie zamykają się

w kole czysto narodowych idei, lecz ogarniają szersze horyzonty. Nie prorokuje tylko dla Judy i Izraela, lecz dla ludów i państw pogańskich; państwa skupiają się u niego nie przy boku dotychczasowego królestwa żydowskiego, lecz w koło państwa mesyańskiego, mającego wziąć po nim spadek i objąć w posiadanie całą ziemię. Znaczenie Daniela polega też raczej na potężnym zakresie jego wszechświatowych widzeń, a nie na stylistycznej piękności języka i sposobie przedstawienia.

Po rozprószeniu ludu izraelskiego po całym świecie, zamknęło się ich piśmiennictwo w ciasnej sferze i przestało budzić ogólnoludzki interes. Ale choć Izrael zwiędł i zmarniał, nie zagięły wspaniałe owoce jego ducha. Wszystkie marzenia i przeczucia jego mędrców i proroków znalazły ujście w nauce Chrystusa i stały się własnością całego rodu ludzkiego.

Rozdział czwarty.

Indye.

Wśród bujnej flory podzwrotnikowej, spotykamy na wielkich obszarach w głębi lądu stałego Azji lud *Indusów*, o którym do XVIII wieku nie wiele wiedziano. Dzisiaj jeszcze stanowi literatura indyjska rozległy przedmiot badań we wszystkich krajach europejskich. Cywilizacya indyjska należy do najstarszych na ziemi, poezya zdumiewa bogactwem form, filozofia budzi podziw głębokością myśli. Kultura indyjska z tego też względu budzi żywy interes, że starodawny język Indu-

sów zwany *sanskrytem*, posłużył za dowód, iż ludy europejskie tworzyły niegdyś wraz z Indusami i Persami wielką rodzinę *indo-europejską*, czyli *aryjską*. Ci Aryowie pierwotni o nieznanym siedzibach, trudnili się pasterstwem, tworzyli związki rodowe, byli obdarzeni bujną fantazją. Aryowie właściwi, t. j. przodkowie Indusów i ludów irańskich, osiedli w Iranie wschodnim, a część ich udała się około roku 2000 przed Chr. do Indyj, gdzie całe wieki walczyła z ludami osiadłymi nad Indusem, poczem założyła wielkie monarchie despotyczne. Po podbiciu Indostanu wytworzył się podział na kasty i zaszły zmiany w mowie. Dawny język stał się własnością klas rządzących i wszedł do literatury (od III wieku przed Chr. stał się martwym, t. zn. nie był używany w żywej mowie) jako sanskryt, lud prosty posługiwał się zaś mową odmienną, zwaną *prakrytem*. Zabytki literatury indyjskiej mamy zatem spisane w języku *sanskryckim*. Zamieszkawszy nad Indusem, popadli Aryowie pod wpływem klimatu niejako w sen duchowy pełen marzeń i fantastycznych widzeń, których wierne odbicie znajdziemy w całej literaturze indyjskiej. Zresztą żyli w czasach najdawniejszych patryarchalnie; waleczność ceniono u mężczyzn, cnoty domowe u niewiast. Muzyka, śpiew, taniec, stanowiły powszechne rozrywki.

Najstarszym zabytkiem literatury indyjskiej są księgi *Wedy* (Weda po sanskrycku wiedza), które przechowywała tradycja, a dopiero później zostały spisane. Istnieją 4 księgi Wedy, nadto każda składa się z kilku części. Najdawniejsze powstały w XIV w. przed Chr., inne znacznie później, a autorami ich byli poeci o nieznanym nazwiskach. Zbiór ksiąg *Rig-weda* (wiedza pieśni) zawiera hymny i pieśni z czasu, gdy Indusowie czcili naturę, nie znając jeszcze późniejszego bramanizmu.

Główną ich treścią są pienia na cześć Indry, boga światła, jakoteż bogów słońca, ognia, jutrzeńki, wiatrów i chmur. Nie wszystkie jednak są religijne, niektóre dają dokładny obraz stosunków świeckich u ludu indyjskiego. Liczne pieśni były śpiewane podczas składania ofiar. Jako wyciągi z Rig-wedy należy uważać zbiory *Sama-weda* (wiedza harmonii) i *Jadźur-weda* (wiedza obrzędów religijnych). Księgi *Atharwa-weda* (nazwa twórcy) są świeższego pochodzenia i mieszczą pieśni i przypowieści odnośnie do stosunków religijnych lub życia codziennego.

Poezya epiczna. W wieku bohaterskim, który jest okresem wzajemnych walk Indusów osiadłych nad Gangesem, wytworzyły się oddzielne kasty, stan kapłański to jest bramini stali się wszechwładnymi, a religią panującą został kult bóstwa *Brahmy*, jakoteż bóstw ludowych Wisznu i Siwa. Wówczas to rozwinęła się także w całej pełni epicka literatura Indusów, wydając 2 arcydzieła literatury wszechświatowej: Mahabharatę i Ramajanę. X

1. *Mahabharata*, epopeja bohaterska olbrzymich rozmiarów (liczy 100.000 dwuwierszy), jest pierwszym przykładem ludowej epiki, gdyż podawany za autora Wiaza był tylko zbieraczem pieśni żyjących wśród ludu. Przedstawioną jest tu walka 2 rodów królewskich *Kuru* i *Pandu*, wywodzących swe pochodzenie od *Bharaty* (stąd tytuł Maha-Bharata, t. zn. rzecz o wielkim Bharacie).

Treść: Dhritarasztra, potomek Bharaty oddał część państwa swym 5 bratankom, synom Pandusa, ku niezadowoleniu własnych synów (*Kuru*). Jednakowoż podczas gry w kości utracili Pandawowie swe posiadłości i poszli na wygnanie pod warunkiem, że po 12 latach wolno im będzie upomnieć się o zwrot dziedzictwa. Gdy czas przepisany minął, żądają istotnie zwrotu królestwa. Ale Kurawowie ani myślą o tem. Wybuchła więc walka. Na czele Kurawów

staje Karna, lecz ginie w pojedynku. Zwycięstwo przechyla się na stronę Pandawów, którzy pomagają staremu Dhritarasztrze uczcić poległych synów pogrzebem. Pandawowie obejmują teraz rządy nad całym państwem, ale niedługo cieszą się powodzeniem. Gdy zginął po powrocie do swego państwa król Kriszna, ich sprzymierzeniec, udają się na szczyt Himalajów, gdzie pokutują. Po śmierci czeka ich kaźń w piekle, ale po jej odbyciu osiadają w niebie i godzą się ze swymi wrogami.

Obok głównej osnowy, która stanowi zaledwie czwartą część całości, przypada reszta na epizody i w nich to tkwi właśnie największa wartość całej epopei. Dwie opowieści są szczególnie piękne; w obu odgrywają główną rolę kobiety, obie wysławiają miłość małżeńską pełną poświęcenia. W pierwszym epizodzie mamy skreślone dzieje króla *Nala* i królowej *Damajanti*, w drugim historię pięknej *Sawitri*, która swą miłością ocala skazanego przez bogów na śmierć przedwczesną małżonka¹⁾. 2. *Ramajana*. Jest to epopeja ogromna rozmiarami, a jednak stanowiąca zaledwie czwartą część poprzedniej. Autorem jej ma być poeta **Walmiki**. Istotnie w układzie i treści znać jednolity charakter, posiada też mniej luźnych epizodów.

Treść: Król Dasaratha postanawia namaścić na następcę swego syna Ramę. Ale nieszczęsny los chciał, że Rama musiał udać się na 14-letnie wygnanie, podczas którego towarzyszy mu brat Lakszmana i wierna żona Sita. Na miejsce pobytu wybrał Rama stoki góry Czytrakuty, gdzie żyje szczęśliwie i pełni dobre uczynki. W tem spotkało go straszne nieszczęście; potężny władzca wyspy Cejlonu (Lanka) porwał mu żonę. Zrozpaczony Rama idzie ją odnaleźć i ocalić, a pomagają mu w tem zwierzęta (małpy i niedźwiedzie). Walka kończy się zwycięstwem Ramy, władzca Cejlonu Ravana ginie. Teraz wraca Rama z uratowaną Sitą do ojczyzny. Tu po śmierci króla Dasarathy rządził Bharata, ale chętnie

¹⁾ Epizod ten tłumaczył Kazimierz Brodziński.

ustępuje miejsca swemu bratu. Rama panował długo w chwale i spokoju, uszczęśliwił swój naród i stworzył wiek złoty.

Cechą charakterystyczną poematu, która wskazuje na jego późniejsze pochodzenie, jest przenikający go duch bramanizmu. Nie jest to Mahabharata, gdzie cnoty bohatersko-wojenne wybijają się na pierwszy plan. Naczelne miejsce zajmuje tu pobożność i udoskonalenie wewnętrzne w duchu nauki kapłanów Brahmy. Na język polski przełożył wierszem białym jeden znaczniejszy urywek Ramajany **Teofil Lenartowicz**.

Okolo wyżej wspomnianych epopei, grupują się inne utwory epickie mniejszej wartości, o treści religijnej, teologicznej. Pisma te noszą ogólny tytuł *Purana* (jest ich 18), a opowiadają o początku i końcu świata, o pochodzeniu bogów, o mędrach lub bohaterach narodowych. Powstały w czasie od II wieku przed Chr., do XII po Chr.

Poezya liryczna. W liryce indyjskiej przeważa motyw miłosny na tle życia przyrody. Prawdziwym klejnotem o dziwnym wdzięku i rzewności uczucia jest liryczny utwór głośnego **Kalidasy** p. t. *Obłok pośtańcem*. Autor przedstawia w nim tęsknotę wygnańca, rozłączonego ze swą małżonką. Obłokom powierza on swe żale i przy ich pomocy przesyła pozdrowienie ukochanej. Prześliczna jest również sielanka poety **Dżajadewy** p. t. *Gita-Gowinda*, w której występuje bóg Kriszna-Wisźnu pod imieniem pasterza Gowindy.

Poezya dydaktyczna. Dział poezyi nauczającej obfituje w literaturze indyjskiej w liczne utwory, a odznacza się bujną fantazją. Należą tu przede wszystkim przysłowia, zdania, następnie bajki, czyli krótkie utwory, w których zdarzenia ze świata zwierzęcego przedstawiają w przenośni stosunki ludzkie. Nasza bajka

ma w Indjach swą ojczyznę. Znamy 2 znaczniejsze zbiory bajek indyjskich: 1. *Pieć ksiąg* (Panczutantra) z VI wieku po Chr. 2. *Dobra nauka* (Hitopadesa). Oprócz bajki, słyną od dawna indyjskie baśnie ludowe, pełne fantastycznych zmyśleń.

Dramat. Początki dramatu indyjskiego sięgają odległych czasów. Wytworzył się w związku z uroczystościami religijnymi, był grywany zarówno na dworach królewskich, jak i przed masami ludu. Dlatego też i język utworów dramatycznych nie jest jednolity. Osoby należące do klas wyższych przemawiają sanskrytem, sfery niższe używają prakrytu. Styl również rozmaity. W podniosłych scenach spotykamy wiersze, w zwykłym dyalogu, głównie w scenach końcowych, prozę. Dramat indyjski jest przeważnie liryczny. Mało w nim dramatyczności, charaktery są słabo zarysowane, akcja przygodkowa; bohaterowie nie działają, lecz podlegają zewnętrznym wpływom. Głównym jego przedmiotem jest miłość, a zakończenie bywa z reguły pomyślne. Najwyższy rozkwit dramatu przypada na pierwsze wieki po Chr. Do najstarszych dramaturgów należy nieznany nam bliżej król **Sudraka**, autor *Wózka dzieciennego*. Na wspomnienie zasługuje też bramin **Bhawabhuti**, żyjący w VII wieku po Chr., który w swym dramacie *Malati i Madhawa* przedstawia przeciwieństwo między prawdziwą miłością a zimną rachubą.

Arcydziełem indyjskiej poezji dramatycznej jest utwór p. t. *Sakuntala* czyli *Pierścień poznania*, którego autor **Kalidasa** zaczerpnął treść z Mahabharaty. W dramacie tym wzniosł się Kalidasa do najwyższych szczytów poezji, a postać Sakuntali zajmuje pierwsze miejsce w szeregu poetyckich wcieleń natury niewieściej.

Treść: Akt I. Król Duszjanta zapędził się raz podczas

łowów do lasu, w którym mieszkali braminowie. Tu poznał i pokochał piękną Sakuntalę, wychowaną bramina Kanwy. Rozmowę obojga przerywa ukazanie się rozdrażnionego słońca. Król odchodzi do swej świąty. Akt II. (Obóz królewski pod lasem). Mathawia, powiernik i błazen Duszjanty wyraża obawę, że król zakochawszy się w Sakuntali, nie wnet zechce powrócić do swej stolicy. Istotnie gdy przyszli braminowie z prośbą, by był ich obrońcą, dopóki Kanwa nie wróci, zgodził się król chętnie i nawet gdy matka wzywa go do stolicy, zostaje w pustelni. Akt III. Duszjanta poślubił Sakuntalę potajemnie, bez wiedzy rodziców i krewnych, poczem odjechał do stolicy, zostawiając żonę w samotności. Wtem nadchodzi wędrowny pokutnik i rzuca przekleństwo na Sakuntalę za to, że nie okazała mu należytego uszanowania. Z początku grozi, że zapomni o niej ten, którym się zajęła, później jednak klątwę ograniczył: utraci ona mianowicie moc, kiedy król ujrzy pierścień dany małżonce. Całego tego przekleństwa Sakuntala nie słyszała, a towarzyszyki też jej o tem nic nie mówią, by jej nie martwić. Akt IV. Tymczasem Kanwa wrócił z pielgrzymki, bo duchy niebieskie doniosły mu o małżeństwie wychowanki. Odsyła ją więc pod opieką braminów do męża, dawszy przedtem nauki, jaką powinna być dla męża i dla sług. Akt V. Sakuntala staje wobec króla, lecz ten nie przypomina jej sobie wcale. Zrozpaczona małżonka chce mężowi pokazać pierścień, ale go niema na palcu. Ma już zamiar wrócić do pustelni, gdy wtem uniosła ją w niebo jakaś postać świetlana. Wkrótce potem schwytano rybaka, który posiadał ów pierścień, a miał go znaleźć we wnętrznościach ryby. Król spojrzawszy na pierścień, przypomniał sobie Sakuntalę i zalał się łzami. Akt VI. Po utracie małżonki nie może Duszjanta utulić się w żalu. Nie sypia, zaniedbuje sprawy państwa, nie bawia go żarty błazna nadwornego, nie cieszy widok portretu Sakuntali, namalowanego przez jedną z panien dworskich. Wreszcie sam bóg Indra wdaje się w tę sprawę i wzywa króla, by dopomógł mu do poskromienia hufca złych duchów. Posłuszny Duszjanta rusza na wojnę. Akt XII. Po zwycięstwie wraca król do domu drogą nadpowietrzną i spostrzega góry, w których przebywa ojciec Indry. Przed pustelnią spotyka małe dziecko i widzi na jego ręku oznaki władzy. Dozorczyni zapytana odpowiada, że jest to syn Sakuntali, odepchniętej przez męża. Zjawia się i Sakuntala, król rzuca się do nóg i prosi o przebaczenie, które też otrzymał. Uszczęśliwionych małżonków błogosławi sam ojciec Indry i przepowiada im życie długie i szczęśliwe.

Nie mniej piękny jest drugi utwór dramatyczny **Kalidasy**, a właściwie baśń udramatyzowana p. t. *Wikramurwasi* albo *Urvasi*. Przedmiot wzięty z mitologii przedstawia miłość nimfy morskiej Urvasi do króla Pururawy. Rzec dzieje się na ziemi i w niebie, a kończy połączeniem kochanków po wielu przygodach.

Z innych zabytków indyjskiej sztuki dramatycznej, żaden nie dorównywa pięknością »Sakuntali«. Zresztą sami Indusowie mawiali: »Poezya była córką poety Walmiki, wychowywał ją Wiaza, a poślubił Kalidasa. Odtąd postarzała się i nie wie, co ma począć«. W istocie Kalidasa jest najbardziej typową postacią w całej literaturze indyjskiej. Niewieści powab, naturalność i prostota, wierne odbicie przyrody z jej bujnymi wdziękami i bajecznem bogactwem, przenikają ją na wskrós. Z tem dodatkiem uczuciem opuszczamy nie bez żalu piękny, egzotyczny świat starożytnego Wschodu.





Hellenowie. Ze wspólnych, pierwotnych siedzib indoeuropejskiej rodziny, udali się na Zachód praojcowie późniejszych Hellenów (Greków). Najpierw osiedlili się w Azji Mniejszej, gdzie zetknęli się z ludami semickiego pochodzenia, z czasem przenieśli się i na półwysep bałkański. Wpływy prastarej cywilizacji Egipcyan i żeglarskich Fenicyan, łagodny klimat, wiecznie uśmiechnięte niebo, urodzajne i wesołe wybrzeża łądu stałego i świata wyspiarskiego, — wszystkie te czynniki rozwinęły u Greków odrębną kulturę, noszącą piętno najszcześniejszego współdziałania zdolności przyrodzonych narodu i otoczenia. Hellada czyli Grecya łączyła w sobie wraz z wyspami właściwości odmiennych okolic, nawet stref i dawała obfite bogactwa, choć nie stępiała sił ducha i ciała u swych mieszkańców, jak się działo na Wschodzie. Z pierwotnej czi światła i przyrody wytworzyła bujna fantazja Greków nader ożywioną mitologię, której liczne pokolenia bogów rządziły losami ludzi, były podobne do ludzi ciałem i duszą, w pożądanich, namiętnościach i uczuciach, ale doskonalsze, potężniejsze, o wiecznej młodości siły, a zamieszkiwały świetlany Olimp, ziemię i ocean. Na granicy

między bogami a śmiertelnymi ludźmi stworzyły podania rody bohaterów (herosów), którzy pochodząc od bogów, w ich poczet bywali po śmierci zaliczani, ale podczas doczesnej wędrówki czynili ziemię lepszą, doskonalszą przez swe bohaterskie czyny, zakładali państwa i miasta. Szlachetne panujące rody w najstarszych historycznie czasach wywodziły wszędzie swe pochodzenie od takich bohaterów; poetyczny zmysł greckiego narodu ujawnił się właśnie najdosadniej w tej części mitów czyli podań. Dla Greka był jednym słowem człowiek miarą wszystkiego.

Od dawien dawna dzielili się Grecy na różne szczepy i plemiona, znacznie się różniące między sobą, rozpadli się na wiele państw, miast, osad i kolonij różnego pochodzenia. Nie mniej jednak uważali się Hellenowie wzięci jako całość za jeden naród, w przeciwieństwie do azyatyckich »barbarzyńców«. Różne narzecza nie usuwały wcale jedności mowy i współudziału w poezyi narodowej, chociaż odrębności szczepowe objawiały się na zewnątrz w pielęgnowaniu odrębnych, stałych form poetyckich u Dorów, Jończyków, i Eolów. Wspólne zapatrywania i obyczaje panowały wszędzie, mimo indywidualnych różnic: zarówno w samej Helladzie, jak i na wyspach morza Jońskiego, na wybrzeżach Małej Azji i w greckich koloniach morza Czarnego, na Sycylii, w południowej Italii i w północnej Afryce. Wszystkie poważane świętości, jak wyrocznie w Delfach, wspólne uroczystości narodowe, jak igrzyska olimpijskie, pytyjskie, istmijskie, dobrowolnie uznane powagi, jak sądy amfiktyonij czyli bractw religijnych, przyczyniały się do umocnienia poczucia narodowej jedności. Ważną rolę odgrywały też pod tym

literatury powszechnej.



względem najstarsze twory narodowej poezyi, podania o wspólnych narodowych czynach.

Cechą starożytnego Greka był harmonijny rozwój sił ciała i ducha. To też harmonijność i wykończenie jest głównym przymiotem jego literatury, przymiotem nieraz niedościgłym. Zresztą koło, w którym Grecy się obracali, było nie wielkie, a jego granicami stosunki rodzinne, miasto ojczyste. Najważniejszą rzeczą w poezyi było także umiarkowanie, chroniące wyobraźnię od właściwej ludzom wschodnim przesady. W literaturze doskonalono wszystkie rodzaje poezyi i prozy tak, że stały się dla całego świata pierwowzorami jednolitości i wykończenia. Rozwijały się zaś kolejno w szybkich odstępach; gdy usechł jeden, zakwitał drugi. Z tego względu rozróżniamy w literaturze greckiej 3 główne okresy: 1. *Czasy pierwotne*, w których przeważa poezya epiczna, a proza stoi u progu swego rozwoju. 2. *Czasy świetności*, kiedy rozwija się poezya dramatyczna głównie w Attyce. 3. *Czasy hellenizmu* czyli *aleksandryjskie*, gdy proza zyskała wpływ przemożny, a ogniskiem oświaty helleńskiej było miasto Aleksandrya w Egipcie.

Rozdział piąty.

OKRES PIERWSZY.

Czasy pierwotne.

1. Początki poezyi greckiej.

Od najdawniejszych czasów był w Grecyi opiekunem muzyki i poezyi bóg słońca Febus Apollo, na

którego cześć układano *hymny*. Rozróżniano 2 główne rodzaje tych pieśni: 1. Poważny *nomos* i 2. wesóły *pean* (n. p. na powitanie wiosny). Wcieleniem pieśni był u Greków największy z pieśniarzy **Orfeusz**. Podanie mówi, że pieśnią swą poruszał zwierzęta, drzewa i kamienie, łzy rozczulenia wycisnął surowym bóstwom piekielnym i wyprosił u nich zmarłą małżonkę Eurydykę. Najmniej uprawiano żałobne pieśni. Grekowi wystarczały w tym celu krótkie *treny*.

Z Azyi przyszły do Grecyi *bajki* i baśnie z życia bogów, ludzi i zwierząt, w których celował **Ezop**, podobno błazen nadworny bogatego Krezusa. Podanie mówi, że go zabito w Delfach, gdy nie chciał złożyć bogom ofiary w imieniu swego pana. Ze skróconych bajek powstały *przysłowia* tworzące niejako pierwszy związek poezyi epickiej.

Po spokojnych czasach pasterstwa nastąpił w Grecyi okres bohaterski walk i wypraw wojennych. Wśród narodu potworzyły się rody szlachetne, liczne domy królewskie. Wędrowni śpiewacy zwani *aojdami* zaczęli na ucztach sławić czyny królów, ich przodków rzeczywistych i zmyślonych. Po uwolnieniu pieśni z więzów treści religijnej, zyskał przewagę pierwiastek opowiadający, epiczny, bezpośrednie przedstawianie wielkich czynów bogów i ludzi. Ta *epiczna poezya* sięgająca swymi początkami czasów odległych przed Homerem, wyrosła z pojęć mitologicznych i ze wspomnień Hellenów, obracała się w pewnym, oznaczonym materyale i w ściśle określonym rytmie sześciomiarowym czyli heksametrze. Opracowania podań bohaterskich cieszyły się powodzeniem u wszystkich plemion greckich, lecz dalszy rozwój narodowej epopei przypadł w udziale Jończykom z wybrzeży Azyi Mniejszej. Najdawniejsi pie-

śniarze czerpali treść do swych utworów z pieśni bohaterских, z przygód Heraklesa, Tezeusza, Jazona i Argonautów, z walk Trojańczyków i Dardanów, natomiast małoazyatyccy Hellenowie obrali za ognisko poezyi epicznej wojnę trojańską.

2. Homer.

W czasie nie dającym się dzisiaj ściśle określić tak dalece rozwinęły się podania bohaterskie, uformowały rapsody, opowiadania i pieśni z narodowego cyklu legend, że wielki poetycki geniusz zdołał je powiązać razem i wynieść do godności epopei. Geniusem tym był **Homer**, którego imię od wieków ze czcią powtarzamy, choć nie wiemy, kto był ten, co je nosił za życia. Kiedy żył Homer, dokładnie nie wiemy; grecki historyk Herodot twierdzi, że w IX wieku przed Chr. Powszechne podanie przedstawia go jako ślepego starca z wyspy Chios, który z gęślą w ręku obchodził Heladę. Miał należeć do szczepu Jońskiego i znać dokładnie Azyę Mniejszą i sąsiednie wyspy. Choć miejsce jego urodzenia było również nader niepewne, bo 7 miast greckich sprzeczało się o ten zaszczyt, dla Greków był osobistością nie podlegającą żadnej wątpliwości, której rysy kuto nawet w marmurze. Dopiero w czasach nowożytnych, bo w XVIII i w XIX wieku zaprzeczyli niektórzy uczeni (jak prof. Fr. August Wolff) istnieniu Homera i jego autorstwu 2 sławnych epopei Iliady i Odysei. Twierdzono mianowicie, że jakiś zbieracz ¹⁾

¹⁾ To bowiem znaczy po grecku nazwisko Homera, rozłożone na dwa wyrazy: homu (razem) i aro (zbieram).

za czasów Pizystratesa żyjący powiązał tylko luźne pieśni, dawniej utworzone, w 2 odrębne całości. Nie wdając się w rozbiór tej kwestyi dotąd nierozstrzygniętej, zaznaczamy, że istotnie Iliada jest niewątpliwie starszą, o czym świadczy pierwotność stosunków



HOMER.

(Idealny biust z muzeum neapolitańskiego, wykonany przez nieznanego rzeźbiarza.)

ludzkich w niej przedstawionych i mniej doskonały układ artystyczny. U starożytnych Greków wygłaszali lub śpiewali poszczególne pieśni z Iliady i Odyssei *rapsodowie*, przez co groziło obu dziełom rozbiecie. Dlatego to tyran ateński Pizystrates lub syn jego kazał

sporządzić urzędowe wydanie całości, a Perykles wygłaszać na uroczystościach religijnych całe utwory. W ten sposób kształcił Homer całą Grecyę, a później stał się źródłem ożywczem dla wielu poetów innych narodów.

W stosunku do utworów epickich innych narodów jest epopeja bohatera p. t. *Iliada* arcydziełem. Odznacza się wielkiem skupieniem akcji, która rozgrywa się w ciągu kilkunastu dni. Epizodów jej nie brak, ale te nie przerywają głównej osnowy. Treścią Iliady jest jeden epizod wojny prowadzonej niegdyś przez zjednoczonych Greków z potężnem miastem w Azji Mniejszej, zwanem Troją lub Ilionem, a mianowicie gniew Achillesa i wynikłe stąd klęski wojsk greckich. W skreśleniu postaci przeważają charaktery bohatera, które walczą dla chwały i dla pomnożenia honoru narodowego, dotkniętego przez czyn Parysa. Bohaterzy ci są wprawdzie nieraz prostacy, o niskiej moralności ale nie brak im też objawów uczuć szlachetniejszych, że wspomnimy gorącą przyjaźń Achillesa i Patrokłusa, głęboką miłość małżeńską Andromachy lub poświęcenie się Hektora. Charakterystyczną cechą Iliady, naśladowaną przez innych pisarzy, jest zespolenie świata ludzkiego ze światem bogów. Bogowie olimpijscy bowiem biorą czynny udział w całej akcji stając raz po stronie Trojan, to znowu po stronie Greków. Zresztą odznacza się Iliada ogromnem bogactwem obrazów, żywością czyli plastyką w oddaniu postaci i wybornem przedstawieniem różnych objawów życia starodawnych Greków. Całość zamyka się w 24 pieśniach. Całkowitych przekładów Iliady mamy sześć, z tych dwa są najlepsze: **Pawła Popiela** (1880) i **Stanisława Mleczki** (1894). Poszcze-

gólne pieśni tłumaczyli Jan Kochanowski, Juliusz Słowacki, Józef Szujski, Jan Czubek i Lucyan Rydel.

Treść: I. Po wezwaniu Muzy, aby opiewała klęski Achejczyków (Greków) wynikłe wskutek gniewu Achillesa, podaje poeta powód tego gniewu. Skutkiem krzywdy wyrządzonej kapłanowi Chryzesowi przez porwanie córki zaczął bóg Apollo razić Greków ognistemi strzałami. Wówczas odesłał Agamemnon córkę Chryzesowi, ale zabrał brankę Achillesa Bryzejdę. Achilles sprawił wtenczas przez swą matkę Tetydę, że Achejczyków miały dotykać same klęski, dopóki go nie prześlągają. II. Chcąc wypróbować wojsko, radzi Agamemnon powrót do ojczyzny, ale Odysseusz powstrzymuje chętny do odwrotu tłum, w czym pomaga mu Nestor. Agamemnon zapowiada bitwę, przyczem poeta przedstawia liczbę okrętów, nazwy plemion greckich i ich wodzów, biorących udział w oblężeniu Ilionu. III. Podczas walki miał nastąpić pojedynek między Menelausem a Parysem (Aleksandrem); Parys został pokonany, ale go Afrodyta uniosła potajemnie z pola bitwy. IV. Z poduszczenia Ateny ciska jeden z Trojańczyków Pandar strzałą w Menelausa i układy zrywa. Wszczytna się bitwa, w której biorą udział i bogowie. V. Męstwem wstawił się szczególnie Dyomedes, który nawet bogów Aresa i Afrodytę z pola walki wypłoszył a Trojan chwilowo zmusza do ucieczki. VI. Trojan powstrzymał Hektor przez wysłanie w pomoc Glauka, sam zaś kazał odprawić w Troi modły dla uproszenia łaski bogów. Gdy wychodził z miasta, spotkał się przy bramie z żoną swą Andromachą i czule z nią pożegnał, jakby w przeczuciu zgonu. VII. Hektor wraz z Parysem wyszli na pole boju i strachem przejęli Achejczyków. Do pojedynku z Hektorem stanął wybrany losiem Ajaks, a gdy siły okazały się równe, przerwali walkę i wzajemnie obdarzyli. VIII. Następne dni przyniosły Grekom same klęski; Hektor docierał nawet do okrętów i byłby je podpalił, ale to mu się nie udało. IX. Agamemnon myślał już na seryo o powrocie do ojczyzny ale odwiekli go od tego Dyomedes i Nestor radząc wysłać posłów do Achillesa z darami, ażeby go prześlągać. Achilles przyrzekł wziąć udział w walce dopiero wówczas, gdy Trojanie dotrą do jego okrętów. X—XI. Zapasy trwały dalej, a wśród nich zabłysnęły świetnymi czynami wojennymi Agamemnon. XII—XIII. Trojanie usiłowali koniecznie zniszczyć warownię, po za którą stały greckie okręty. Udało się to im w części, zawrzała

więc straszliwa walka przy okrętach, która niechybnie byłaby się skończyła zgubą Greków, gdyby ich nie zagrzewał do wytrwałości bóg Pozejdon. XIV. W najkrytyczniejszej chwili pomaga Grekom bogini Hera. Uspiała bowiem na górze Ida swego małżonka Zeusa, a wówczas Pozejdon dopomógł dzielnie swoim ulubieńcom. XV. Zeus spostrzegł po obudzeniu rozproszenie Trojan, powstrzymał Pozejdona a pozwolił Apollinowi dopomódz Trojańczykom. Hektor, którego poprzednio zraniono ciężko, wyzdrowiał, wpadł znowu na okręty i groził ich spalaniem. XVI. W największem niebezpieczeństwie pozwolił Achilles swemu przyjacielowi Patrokłowi wdziać własną zbroję i walczyć z Trojanami. Patroklos dokazywał cudów waleczności, ale za wdaniem się Apollina zabił go Hektor i ściągnął zeń zbroję. XVII. Około trupa i z powodu koni Achillesa zawrzała zawzięta walka. Dzielnością odznaczył się Menelaus i obaj Ajakowie. XVIII. Że jednak gorzej działo się Achejczykom, zaalarmowali Achillesa o śmierci przyjaciela. Pragnąc pomścić jego śmierć udał się Achilles do matki Tetydy z prośbą, by mu wyprosiła u boga Hefajstosa nową zbroję. Hefajstos zabrał się natychmiast do roboty i ukuł zbroję na podziw piękną. Dokładny jej opis należy do najcelniejszych miejsc poematu ¹⁾. XIX. Otrzymawszy zbroję zwołał Achilles zebranie i oświadczył, że puszcza w niepamięć swój gniew. Agamemnon wyznaje swą winę, zwraca Bryzejdę, poczem następuje uczta. Ale Achilles nie tyka jadła ni napoju, dopóki nie pomści przyjaciela. XX. Za zezwoleniem Zeusa stają teraz do walki bogowie po stronie swoich ulubieńców. Achejczykom pomagają: Hera, Atena, Pozejdon; Trojanom: Ares, Apollo, Afrodyta. Gdy Eneasz walczył z Achillem uratował go Pozejdon osłoniwszy chmurą. Podobnie ocalił Hektora Apollo, Achillesa zaś Atena odtrącając włócznią Hektora. Nie mniej zginęło wielu Trojan z ręki Achillesa. XXI. Po zażartej walce, wśród której Achilles omal nie utonął w rzece, cofnęły się oba wojska, Trojanie skryli się za mury twierdzy. XXII. Na polu walki pozostał tylko Hektor. Ujrzawszy Achillesa zaczął uciekać i obiegił trzykrotnie Ilion, ale następnie złudzony przez Atenę stanął do walki, wśród której utracił życie rażony włócznią w szyję. Ciało włóczył w koło miasta zawzięty Achilles, na co patrząc Trojanki w płacz ude-

¹⁾ Naśladował go u nas A. Mickiewicz w opisie serwisu w »P. Tadeuszu«.

rzyły; najżałośniej biadały matka Hektora Hekaba i żona Andromacha. XXIII. Achilles urządził wspaniały pogrzeb Patroklowi i wyprawił igrzyska, poczem włożył ciało Hektora w koło jego mogiły. XXIV. Na tę zniewagę użalił się Apollo Zeusowi, a ten rozkazał matce Achillesa nakłonić syna do wydania zwłok. Równocześnie przybył potajemnie do Achillesa stary Pryam, ojciec Hektora i wyprosił oddanie ciała syna. Epopeja kończy się opisem pogrzebu bohatera Trojan.

Odysseja druga z rzędu epopeja Homera, napisana podobnie jak *Iliada* rytmicznym wierszem sześciomiarowym czyli heksametrem, a złożona również z 24 pieśni, odznacza się wielką jednolitością akcji. Osnową swą łączy się z podaniami o wojnie trojańskiej, opowiadając o przygodach na lądzie i na morzu jednego z jej bohaterów Odysseusza, w powrotnej drodze do ojczystej Itaki. I tu biorą w akcji udział bogowie wspierając wędrowca lub stawiając mu przeszkody. Podobnie jak *Iliada* ma *Odysseja* tło historyczne; jest niem tradycya wypraw morskich od najdawniejszych czasów przedsiębranych przez Greków, a Odysseusz pierwowzorem takiego awanturniczego żeglarza. Zresztą poznajemy z *Odyssei* lud grecki o wiele lepiej, niż z *Iliady*. Widzimy u niego już znaczny stopień uobyczajenia, zamiłowanie w pracy, w uroczystych obrzędach, w melodyjnych pieśniach, w opowiadaniach o odległych krajach. Całkowitych przekładów *Odyssei* mamy cztery, z tych najlepszy **Lucyana Siemieńskiego** (1874).

Treść: I (Dziesięć lat minęło od zburzenia Troi, a Odysseusz nie wracał. Bawił bowiem na wyspie u nimfy Kalipso, która go trzymała przemocą pragnąc pojąć za męża.) Tymczasem na Itace tłumy próżniaczej młodzieży zalegały dwór królowej Penelopy starając się o jej rękę w przekonaniu, że małżonek nie wróci. Wreszcie ulitowała się bogini Atena i za zezwoleniem Zeusa namówiła Telemacha syna Odysseusza, by ruszył na poszukiwanie ojca.)

II. Poczyniwszy przygotowania ruszył Telemach w drogę w towarzystwie Ateny, która przybrała na się postać Mentora. III. Najpierw przybyli do Nestora, który ich przyjął gościnnie, ale niestety nie wiele mógł udzielić wiadomości. IV. W Sparcie trafili przyjaciele na huczne wesele. Menelaus wydawał córkę za syna Achillesa. Ostatecznie dowiedział się Telemach tylko tyle, że ojciec jego jest u nimfy Kalipso i uciec stamtąd nie może. Tymczasem na Itace uknuli zawistni zalotnicy spisek, mający na celu zgładzenie Telemacha za powrotem. V. Na rozkaz Zeusa puściła wreszcie Kalipso Odysseusza pozwalając zbudować sobie okręt. Ten puścił się w drogę i po strasznej burzy wyrzuciły go fale morskie na brzeg nieznanego lądu. VI. Tu spotkała go przypadkowo Nausikaa, córka króla ~~Feaków~~, nakarmiła, przyodziła i poradziła, jak ma zachować się w pałacu jej ojca. VII. Król przyjął Odysseusza jak najżyczliwiej i nie poskapił gościowi swemu niczego. VIII. Kazał nawet przygotować porządny okręt z liczną załogą, a tymczasem wyprawił pożegnalną ucztę przeplataną tańcami i pieśnią ~~gęślarzy~~. Na prośby gospodarza opowiedział też Odysseusz smutne swe koleje. IX. Z pod Troi zawiąła burza okręt Odysseusza do kraju ludożerczych Kikonów, później do Lotofagów żywiących się liśćmi lotosu. Stamtąd zapłynęli śmiali żeglarze do Kiklopów (Cyklopów). Odysseusz wylądował z 12 towarzyszami i wpadł w ręce jednookiego okrutnika Polifema, który kilku towarzyszy mu pozjadał. Spoiwszy olbrzyma tęgim winem wypalił mu rozżarzonym kołem oko i ratował się ucieczką. X. Po smutnej przygodzie z królem wiatrów Eolem i ludożercami, zawinął Odysseusz do wyspy, gdzie mieszkała nimfa Kirka. Ta pozamieniała jego towarzyszy w nierogaciznę, wreszcie uległa prośbom Odysseusza i wróciła im ludzką postać pod warunkiem, że odbędzie sam wędrowkę do świata podziemnego t. j. do Hadesu. XI. Na tym świecie widział Odysseusz cienie znanych bohaterów, matkę i usłyszał przepowiednię, że szczęśliwie wróci do Itaki, mimo że rozgniewał na siebie boga Pozejdona przez oślepienie Cyklopa. XII. Powróciwszy do Kirki żeglował Odysseusz dalej, minął szczęśliwie wabiące Syreny, ominął Scyllę i Charybdę (t. j. dzisiejszą cieśninę między Sycylią a Włochami) i przybił do wyspy Trynakrii (Sycylii). W dalszym ciągu wpadł w ręce nimfy Kalipso. Na tem urwał Odysseusz swe opowiadanie. XIII. Obdarowany hojnie przez ~~Feaków~~ przybył wreszcie nieszczęśliwy tułacz na Itakę. Bo-

gini Atena zamieniła go dla niepoznania w zgarbionego dziada, a sama podążyła za Telemachem, by go przynaglić do powrotu. XIV. Znękanego Odyseusza przyjął na nocleg pastuch w szałasie, ale nie poznał w nim swego pana. XV. Tymczasem z polecenia Ateny wrócił niepostrzeżenie Telemach do Itaki i uniknąwszy skrytobójczej zasadzki zalotników zawitał do chaty pastuszej, w której przebywał jego ojciec. XVI. Za sprawą Ateny dał się Odyseusz poznać w cudowny sposób swemu synowi, poczem obmyślili wspólnie środki celem pozbycia się natrętnych zalotników. XVII. Nazajutrz udał się Telemach do swego pałacu, a wnet za nim podążył Odyseusz w postaci żebraka do sali biesiadnej, gdzie zalotnicy nie poskąpili mu obelg i zniewag. XVIII. Coraz głośniejsza wrzawa i burdy wypełniały salę, tak że Penelopa musiała je osobiście uciszać. Wreszcie uprosił Telemach zalotników, by dla spóźnionej pory udali się do domu na spoczynek. XIX. W świetlicy zostali Odyseusz ze synem. Telemach wynosił broń do skarbcza, jak było umówione, a Penelopa zeszła na rozmowę ze starcem. Ze słów jego przekonała się, że znał dobrze jej męża i gorzko zapłakała. Jedna tylko ze starych sług poznała w Odyseuszu swego pana lecz na surowy rozkaz o tem zamilczała. XX. Nadszedł wreszcie ranek pełen złych wróżb dla zalotników; ale swą trwogę pokrywali oni śmiechem nic sobie nie robiąc ze smutnych przepowiedni. XXI. Weszła Penelopa, przniesiono łuk, sajdak ze strzałami i topory, które Telemach wbił w podłogę. Następnie według umowy miało nastąpić strzelanie. Kto przestrzeli wszystkie ucha toporów, otrzyma rękę Penelopy. Ale mimo chęci nie zdołał tego dokazać żaden z zalotników. Ta wielka sztuka udała się tylko Odyseuszowi, co widząc zalotnicy pobledli. On tymczasem oddalił wszystką służbę, Penelopę i uzbroił się wraz z synem na bój śmiertelny z wrogami. XXII. Przy pomocy bogini Ateny dokonał strasznej rzezi na zalotnikach, poczem kazał dom wykadzić siarką i poprosić swą żonę. XXIII. Odyseusz dał się teraz poznać żonie, następnie wymknął się potajemnie z miasta na wieś, ażeby przywitać się ze swym ukochanym ojcem Laertesem. XXIV. Staruszek był zajęty okopywaniem drzewek, gdy nadszedł syn. Dowiedziawszy się, kim jest Odyseusz, omdlał z radosnego wzruszenia. Tymczasem wieść o rzezi zalotników wywołała między ludem rozruch ogromny. Byłoby przyszło do bratobójczej walki, ale przeszkodziła temu Atena. Później pojeździł się Odyseusz z ludem trwałym sojuszem.

Jak widzimy z powyższej treści, głównym bohaterem poematu jest Odyseusz, ale obok niego gromadzi się cały zastęp ślicznie nakreślonych postaci: jak Penelopa, wzorowa małżonka, Nauzikaa pełna uroczej dziewiczości, sędziwy król Feaków, zacny Laertes i dobry syn Telemach. Nadto obfituje Odyссеja w piękne sytuacje, obrazy domowego i rodzinnego życia. Wystarczy tu wspomnieć o gościnie Telemacha u Nestora i Menelausa, powrót Odyссеusza na Itakę, opis jego pałacu, szumne biesiady zalotników, domowe zajęcia Penelopy i jej sług.

Homer stworzył całą szkołę naśladowców zarówno co do treści jak i co do formy. Nadto istniały poematy w duchu Homera osnute na innych podaniach. Z dzieł tych przechowały się jedynie urywki, a uporządkowali je i przekazali potomności znani pod nazwą *epików cyklicznych* uczeni greccy znacznie później, bo w trzecim okresie literatury, t. zw. aleksandryjskim. Pod imieniem Homera przechowały się też hymny liryczne na cześć różnych bóstw, niezmiernie poważane przez starożytnych Greków i wygłaszane przy składaniu ofiar bóstwom. Należy wreszcie wspomnieć o bohatersko-komicznym poemacie p. t. *Żabio-mysza wojna* (*Batrachomyomachia*), który wyszedł z koła naśladowców Homera. Jest to parodia (t. zn. utwór przedrzeźniający) stylu homerycznego, pełna humoru, nieraz wcale udatna. Na wzór jej powstawały później także w innych literaturach podobne heroikomiczne utwory, że wspomnimy tylko o Myszeidzie i Monachomachii I. Krasickiego.

3. Hezyod.

Podobnie jak Homer uchodził Hezyod u starożytnych za postać historyczną, za poetę bardzo utalentowanego i wielostronnego. Dawna tradycja uważa za jego ojczyznę Azyę Mniejszą. Z biedy jednak powędrował już jego ojciec do Beocyi i osiedlił się w małej wiosce. Tu przyszedł na świat Hezyod i spędził swą młodość jako pasterz u stoków Helikonu, gdzie same Muzy miały nauczyć go poezyi. Po śmierci ojca przekupił brat Hezyoda Perses sędziów, zabrał cały majątek, zostawiając poetę w nędzy. Wówczas to poświęcił się Hezyod całkowicie poezyi i chodził po kraju jako pieśniarz. Podczas jednej z takich wędrówek zamordowano go, a ciało wrzucono do morza. Ale delfiny poniosły je na ląd i poeta spoczął w grobie skalnym. Powyższym podaniem odpowiada najbardziej poemat dydaktyczny, pisany heksametrem na wzór Homera, a Hezyodowi przypisany, p. t. *Prace i dni*, który się składa z 2 zasadniczych części. W pierwszej połowie przemawia poeta do brata Persesa, rozróżniając dwa rodzaje zazdrości: jedna staje się powodem walk, druga pobudza do szlachetnego współubiegania się. Potem przedstawia początek złego na świecie i opisuje pięć pokoleń ludzkich na ziemi: złote, srebrne, miedziane, bohaterskie i żelazne, najgorsze ze wszystkich, pełne niesprawiedliwości. W drugiej połowie poucza, kiedy orać i siać, drzewo ścinać, narzędzia rolnicze przygotowywać, bydło chować, na zimę czynić zapasy, z pola zboże sprzątać i wino zbierać. Całość kończy się chłopskim kalendarzem pełnym przesądów, dni dobrych i złych (feralnych). Podobnym do mitologicznej części »Prac i dni« jest drugi utwór Hezyoda, również sześciomia-

rowy, p. t. *Teogonia*. Autor mówi w nim obszernie o pochodzeniu bogów według pojęć helleńskich ¹⁾. W ciągu całej starożytności pojawiało się nazwisko Hezyoda na równi z Homerem, dopiero z biegiem czasu straciło na blasku i na znaczeniu. Historyk Herodot kazał mu żyć współcześnie z Homerem, przypisywano mu też cały szereg dzieł. Nazwy tych utworów i imię ich twórcy zrosły się z czasem w taką nierozzerwalną całość, że pod nazwą Hezyoda zaczęto rozumieć już nie szkołę, ale osobny kierunek poezji, zasadniczo różniącej się od poezji Homera. Nowsza krytyka rozbiła wprawdzie ten mozaikowy obraz poety na drobne kamyki, ale nie zdołała nam odtworzyć pewnych rysów historycznego zresztą Hezyoda.

Jeżeli chodzi o scharakteryzowanie poezji Hezyoda, to możemy śmiało powiedzieć, że wmięszana w wir powszedności straciła na pierwotnej, idealnej świeżości i prostocie, spotykanej u Homera. Twarde myśli ubrały zdania w twardą formę, dlatego Aleksander Wielki powiedział, że Homer tworzył dla królów, a Hezyod dla chłopów ²⁾.

4. Poezja liryczna.

I. Elegie i jamby. Z epopei homeryckiej wytworzyła się poezja *elegijna*. Jej początków należy szu-

¹⁾ Na język polski przełożył prozą „Prace i dni“ Ignacy Krasicki, Jacek Przybylski wszystkie dzieła Hezyoda.

²⁾ Rodzaj poezji Hezyoda przeszczepił później poeta Wiergiliusz na grunt rzymski. U nas można uważać za przedstawiciela podobnego kierunku w t. zw. okresie pseudoklasycznym Kajetana Koźmiana (utwór pt. „Ziemiaństwo polskie“).

kać u Jończyków, a pokrewni im mieszkańcy Attyki przeszczepili ten rodzaj na swoją ziemię. Elegia stoi zatem na pograniczu między poezją epicką a liryczną, zaś sama nazwa elegos oznacza śpiew przy flecie. Podczas gdy epicy wyrażali przedmiotowo przez usta bohaterów swe uczucia i zapatrywania na świat, to lirycy elegijni przemawiali podmiotowo na podstawie własnych doświadczeń; epik kreślił wielką przeszłość, oni mówili wprost do teraźniejszości. Większość elegików posługiwała się epiczną formą heksametru, lecz co drugi wiersz skracała o jedną miarę, przez co powstawał o wiele mniejszy wiersz 5-miarowy, zwany pentametrem. Treścią elegii były wszelkie żywsze uczucia: radość i smutek, miłość ojczyzny i miłość, a dopiero znacznie później służyła wyłącznie smutkom i tęsknocie. Kilku jońskich poetów dało elegii natomiast zupełnie nową treść i formę, zwaną *jambiczną*. Mianowicie Grecy lubili przy ucztach docinać sobie i wytykać pół żartem własne słabostki. Ateńczycy nazywali to »jambizowaniem« i tak powstał *jamb*, pokrewny satyrze, ale więcej uszczypliwy.

Najsławniejszymi z pomiędzy elegików byli: 1. **Kalinos** z Efezu, który żył w VII wieku przed Chr., a zagrzewał ziomków do waleczności. 2. **Tyrteusz**, wielki poeta, wódz i patriota, odznaczył się w drugiej wojnie meseńskiej, podnosząc elegiami upadającego ducha. Tradycya mówi o nim, że był właściwie Ateńczykiem. Gdy Spartanie prosili Ateńczyków o przysłanie doradcy, ci posłali jakby na urągowisko kulawego poetę. Ale Tyrteusz zaśpiewał potężną pieśń i wyżej wspomnianych czynów dokazał. 3. **Mimnermos** żył w VII wieku przed Chr. w Smyrnie i Kolofonie. Nadał elegii miękkość liryki erotycznej, czyli miłosnej, stąd nazywano

go »słodkim śpiewakiem«. 4. **Solon**, sławny prawodawca, był najstarszym poetą attyckim. W utworach jego przebija wszędzie patryotyzm. On to powstrzymał Ateńczyków swą elegią, że nie oddali wyspy Salaminy Megarejczykom. 5. **Teognis** z Megary (około 460 przed Chr.) wślawił się swemi gnomami, t. zn. krótkimi zdaniem, w których dzieli ludzi na dobrych i złych. 6. **Simonides** z Keos (556—468) żył w czasie wojen perskich; Temistokles i Pauzanasz byli jego przyjaciółmi. On pierwszy układał pieśni dla osób prywatnych za pieniądze. Pisał także treny i epigramy, czyli napisy grobowe. Sławnym jest jego epigram, na Spartan poległych w Termopylach: »Przechodniu, oznajmij Lacedemończykom, że tu leżymy my, którzyśmy byli posłuszni prawom ojczyzny«. Znanem jest również jego zdanie, że malarstwo jest milczącą poezją, a poezya mówiącem malarstwem. (Porównaj »Laokoona« Lessinga).

Najstarszym poetą jambicznym był **Archilochos** z wyspy Paros (około 700 przed Chr.), który nową, szybszą miarę jambu zastosował do swych szyderych utworów. Był to człowiek bardzo utalentowany, szukał dla poezyi nowych dróg i form, próbował rytmów wszelkiego rodzaju, a nawet tworzył nowe. **Simonides** z wysepki Amorgos nie dorównał poprzednikowi. Nie mniej z gorzką prawdą karmił błędy kobiet i tylko niewiastę podobną do »pszczołki« uważał za godną towarzyszkę mężczyzny, jego prawdziwą ozdobę.

II. Poezja meliczna. Właściwa poezja liryczna czyli pieśń (*melos*), t. zn. utwory o sztucznej budowie, podzielone na zwrotki, do śpiewu lub do t. zw. tańca chórowego, kwitnęła u różnych plemion greckich w różnej formie. Czerpiąc z pieśni ludowych i korzystając z wielkiej różnaitości narzędzi muzycznych, roz-

winęli ją poeci do znacznego stopnia doskonałości. Wspólną cechą pozostało zawsze połączenie poematu ze śpiewem i tańcem, które począwszy od VII wieku przed Chr., rozwinęły się szczególnie u Eolów i Dorów.

Eolska liryka zakwitnęła świetnie najpierw na wyspie Lesbos, później na Samos, na dworze hojnego przyjaciela sztuk pięknych, tyrana Polikratesa, a zyskała na znaczeniu właśnie głównie przez pieśń, wyrażającą uczucia, pojęcia i usposobienie jednostki. Najstarszy przedstawiciel szkoły lesbijskiej **Alceusz**, (Alkaios) żyjący około r. 600, opiewał obok pieśni wojennych i hymnów, miłość. Sławną jego współzawodniczką była lesbijska poetka **Sapfo** (Safona) zwana dla swego talentu słowikiem lesbijskim, niewieścim Homerem. Z nią to porównywał Kochanowski w »Trenach« swą córkę Urszulę. Styl jej odznaczał się wdziękiem i siłą, rytmika wielkiem bogactwem. W utworach swych pisanych z wielką werwą, opisywała szczęście czystej miłości. Z uczenie jej czczono w starożytności **Erinnę**, która zmarła w 19 roku życia. **Ibykos** z Region (dzisiaj Reggio), znany powszechnie z ballady Schillera (Die Kraniche des Ibykos) podróżował wiele po świecie i w jednej z takich podróży zamordowali go zbójcy. Ale przelatywały tamtędy żorawie i później zdradziły morderców. Cieszył się szczególną opieką Polikratesa. Jako poeta był słabszym od poprzednich, a opiewał także miłość. Poprzedniego poetę przewyższył o wiele wesóły śpiewak miłości i wina **Anakreon** z Teos. Żył najpierw na dworze Polikratesa, następnie w Atenach u tyranów Hippiasza i Hipparcha, a życie zakończył w Abderze. Umiał on błahym tematом nadać urok przez nieporównany styl. Piosenki jego były tak lubiane, że późniejsi poeci je nieustannie naśladowali. Powstał

stał popularny zbiór *Anakreontyków*, które nie pozwalają nam dzisiaj z całą pewnością odróżnić pieśni samego Anakreonta od późniejszych naśladownictw.

Dorycka liryka pozostawała w najściślejszym związku z rozwojem muzyki i orkiestry ¹⁾, a rozwinęła się u poważnych Dorów, mianowicie na Krecie i w Sparcie. Łączyła się przeważnie ze służbą dwóch bóstw: Dionizosa i Apollina. Podczas składania ofiar i uroczystych pochodów, zajęły z czasem miejsce dawnych, prostych śpiewów, t. zw. pieśni chórowe o zmiennej rytmice, które wymagały sztucznego ćwiczenia. Poeta przemawiał w nich zawsze w imieniu wszystkich, był głosem ogółu. Główną treść doryckiej liryki chóralnej stanowiły sprawy publiczne, uczucia ogólne. Chóry takie złożone z mężczyzn, młodzieńców i dziewcz, już to głosiły wśród rytmicznego tańca i przy dźwięku instrumentów strunowych radość ogółu, już też wielbiły miasto macierzyste i jego wielkość. Chórami zawiadywało państwo nieraz z wielkim nakładem, wybierało poetów, przywódców chóru (chorowodów) i wyznaczało wysokie nagrody. Jednym z takich chorowodów był **Alkman** z Sardes, który żył w VII wieku przed Chryst. w Sparcie. **Stesichoros**, a właściwie **Teizias**, bo pierwsza nazwa oznaczała jego urząd (kierownika chóru), Sycylijezyk, rodem z Himery, opiewał także miłość i połączone z nią cierpienia w formie zbliżonej nieco do ballady. Inny pieśniarz dorycki **Arion** z Metymny, żył przez dłuższy czas na dworze tyrana koryneckiego Perandyra (629—585). On to udoskonalił t. zw. dytyramb i kazał go śpiewać chórom, z czego później wytworzyła

¹⁾ Używanie liry o 7 strunach z towarzyszeniem fletu zawdzięcza początek *Terpandrowi*, Lezbijczykowi.

się poezya dramatyczna. Herodot opowiada o nim zajmującą powiastkę (patrz balladę Schlegla p. t. »Arion«). Gdy raz płynął morzem wioząc sporo pieniędzy, chciwi żeglarze rzucili go do wody. Ocalenie zawdzięczał delfinowi, na którego grzbiecie dopłynął do brzegu. Do szczytu rozwoju doszła dorycka liryka w utworach **Pindara** (522—442), pochodzącego z Beocyi, który żył w czasie wojen perskich w Atenach i na dworze króla syrakusańskiego Hierona. Starożytni nazwali go księciem poetów dla wzniosłości umysłu, piękności obrazów, treści i języka. Błyszczał w różnych formach poezyi lirycznej, nadał poezyi chórowej częściowo zupełnie nowy charakter i udoskonalił w swych pieśniach zwycięskich. Wzniosły i uroczysty ton ód Pindara miał źródło w jego szczerej pobożności i w poczuciu wysokiego kapłaństwa boskiej sztuki. Muzą jego posługiwali się i cenili wysoko książęta i miasta przy wszystkich publicznych uroczystościach, lecz poeta pozostał niezawisłym, samym sobą, dając nauki mądrości i umiarkowania władcom i gminowi. Z jego utworów znaczna część zaginęła. Zachował się tylko cykl *pieśni zwycięskich*, podzielonych na 4 księgi: 14 olimpijskich, 12 pytyjskich, 11 nemejskich, 7 istmijskich.

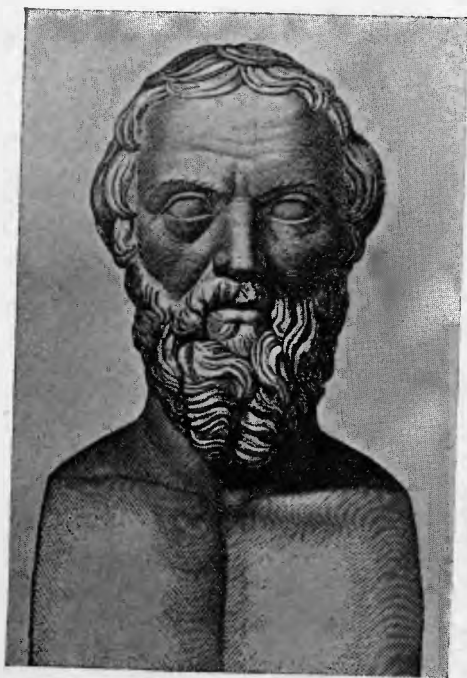
Nieliczne te pozostałości świadczą o pełni talentu Pindara i czynią go poetą nie szczepu doryckiego, ale całego narodu greckiego. Po śmierci nie zapomniana też o nim wdzięczna potomność. W Tebach utrzymywano i pokazywano przez długi czas t. zw. dom Pindara, w Egipcie i na wyspie Rodos ryto jego utwory w kamieniu i spiżu. *fd.*

5. Proza naukowa.

Poezya może obejść się bez pisma, proza natomiast nie. Dlatego też proza rozpoczęła się od znajomości pisma, a rozwinęła od wprowadzenia z Egiptu wygodnego do pisania materyału, t. j. papyrusu. Podczas gdy wszystkie dzieła literackie były pisane mową wiązaną, posługiwano się naturalnie w życiu codziennym, a nawet przy spisывaniu najstarszych praw, prozą. Dopiero Jończycy odważyli się przełamać ten uświęcony zwyczaj, wprowadzając prozę do literatury dla łatwiejszego i swobodniejszego wyrażenia swych myśli. Z tego powodu były przez długi czas wszystkie dzieła filozoficzne i historyczne pisane w narzeczu jońskim, a lekaarskie, matematyczne i astronomiczne nawet przez całe dwa wieki. Nie mniej język utworów naukowych nie był wcale »prozaiczny«, owszem odznaczał się wielką podniosłością i rytmiką.

Historya. Najdawniejszych dziejopisów, spisujących opowieści z dawnych lat, zwano *logografami*. Obok nich istnieli *horografowie*, czyli autorowie roczników rodzinnych i miejskich, zwanych horami. Pierwszym ze znanych historyków był **Herodot**, powszechnie »ojcem historyi« nazywany. Urodził się około roku 484 w Hali-karnassie, w Azji Mniejszej. Pochodził ze zamożnej rodziny i otrzymał nader staranne wychowanie. Później podróżował bardzo wiele, zwiedził Egipt, bawił także przez dłuższy czas w Atenach, gdzie zaprzyjaźnił się z Peryklosem. Pod koniec życia osiadł w osadzie Turioi, gdzie też zmarł w r. 424 przed Chr. Zostawił po sobie jeden tylko utwór, ale za to wybitny, p. t. *Historya*, składający się z 9 ksiąg, którym później nadano jako tytuły nazwiska dziewięciu Muz. Pierwsza część obej-

muje dzieje przed wojnami perskimi, druga opowiada o wojnach perskich. Herodot zbierał materiały do swego dzieła bardzo skrzętnie i sumiennie, polegając tylko na tem, co widział, słyszał lub zauważył. Nowsze badania



HERODOT.

(Według biustu w Neapolu.)

i podróże wykryły istotnie, że można mu ufać. Sposób opowiadania miał swobodny a styl tak piękny, że i dziś należałby do poczytnych pisarzy.

Nauki ścisłe. Pierwsi przedstawiciele filozofii

są niemal postaciami mitycznymi. Podanie mówi o 7 mędrcach, którzy mieli żyć w VI wieku przed Chr. i wymienia nawet ich nazwiska. Jeden z nich tylko **Tales** z Miletu jest nam bliżej znany ze swych poglądów. Oprócz Talesa byli główniejszymi filozofami jońskimi: **Heraklit** z Efezu, dla niejasnego sposobu wyrażania się nazwany »ciemnym« i **Demokryt** z Abdery, który uważał przyjemność za podstawę szczęścia i zyskał stąd przydomek wesołego, »śmiejącego się« filozofa. Odrębną szkołę założył **Pytagoras** z wyspy Samos (około r. 580 przed Chr.), który po długich podróżach osiadł w Krotonie, osadzie greckiej w południowej Italii. Uczniowie jego związani licznymi przepisami, pracowali nad własnem udoskonaleniem. Sam Pytagoras stał się powszechnie znanym przez swe twierdzenie o wzajemnym stosunku kwadratów, wystawionych na bokach trójkąta prostokątnego.

Pięknością formy poetyckiej odznaczały się pisma filozoficzne **Empedoklesa** z Agrygentu w Sycylii (ur. około 490). U współczesnych uchodził za cudownego lekarza, istotę nadprzyrodzoną, a poniósł według podania niezwykłą śmierć, bo wskoczył do krateru Etny. W filozofii swej rozróżniał 4 główne żywioły: wodę, powietrze, ogień i ziemię. — Wszyscy powyżsi filozofowie przygotowali grunt pod rozwój filozofii greckiej za czasów Peryklesa.

Rozdział szósty.

OKRES DRUGI.

Czasy świetności.

Wojny perskie i czasy Peryklesa. W tym samym czasie, w którym umysłowy dorobek Greków doszedł do znacznego stopnia rozwoju, została ich wolność zagrożoną przez potężną Persyę. Jońskie miasta na wybrzeżu Azji Mniejszej uległy sile natarcia, inaczej jednak rzecz się miała z właściwą Helladą i z greckimi osadami na Zachodzie. Tu wystąpili Grecy do zwycięskiej walki zaczepnej i dali we wszystkich kierunkach uczuć »barbarzyńcom« swą wyższość. Niezmieranie ważną była okoliczność, że choć cała Grecya wystąpiła do walki, najpierwsza rola w tym wielkim dramacie oswobodzenia przypadła Ateńczykom w udziale, skutkiem najważniejszych zwycięstw przez nich na morzu odniesionych. Odtąd stały się Attyka i Sparta, walczące podczas i po wojnach perskich o hegemonię czyli o władzę nad całą Grecją, przedstawicielami dwóch różnych kierunków w rozwoju wszystkich Hellenów. Skutkiem pomyślnego zbiegu okoliczności stała się Attyka, a właściwie jej stolica Ateny na czele politycznego i umysłowego życia Grecyi. Wśród ruchliwego, zamożnego ludu attyckiego wyrosło społeczeństwo zdolne do wytwarzania ludzi wielkich jak Perykles, którzy w charakterze naczelników zarządzili wybornie całym państwem. Za czasów Peryklesa stały się Ateny wzorem dla wszystkich demokratycznych państw związkowych, gdy przeciwnie kraje i miasta o formie

arystokratycznej oglądały się na Spartę, jako na ognisko dawnych zwyczajów i obyczajów. Ta rywalizacja między Atenami a Spartą, zdrowa i pożądana, jak długo łączyły ją w stanowczej chwili narodowe poczucie i nienawiść ku wrogowi ze Wschodu, stała się zgubną z chwilą, kiedy doprowadziła do wybuchu niszczącej wojny między obu państwami. Wojna peloponezka (431—404) kładzie też koniec złotemu wiekowi greckiego narodu, najwyższemu rozkwitowi umysłowego życia. Upadek nie był jednak gwałtowny. Owszem jeszcze przez całe sto lat kwitnęły sztuki i literatura w drugim wieku złotym, wśród szczęku broni, wśród zamieszek politycznych, które pozbawiły grecki naród wolności.

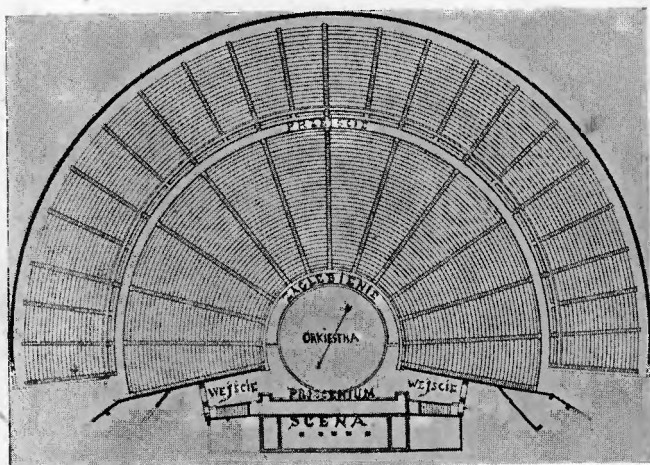
*Wieloletni
sczyt - 1000
przed Chr.*
6 Attycki dramat. *W tym czasie po*

Początki tragedyi. Na sto lat przed wojnami perskimi, w tym samym czasie gdy poezya meliczna i chórowa rozpowszechniła się wśród wszystkich greckich szczepów, zaczęły rozkwitać w Attyce początki greckiego dramatu. Z uroczystości urządzanych corocznie na cześć bożka wina Dionyzosa, (a składających się głównie z dytyrambu i pieśni śpiewanych przez chór rozmaicie przebrany, wytworzyło się z czasem mimiczne przedstawienie cierpień bożka i jego wesołego przebudzenia. Chór taki występował na osobnej estradzie pod przewodnictwem samego poety lub jego zastępcy, a chórzyści byli przybrani w skóry koźle (koziół po grecku tragos); w tem też należy szukać początku nazwy *tragodya* czyli tragedya. Z czasem odłączał się poeta od chóru i wygłaszał w przerwach

ustępy z życia Dionyzosa, lub czynił to w jego zastępstwie początkowo jeden aktor. Powstało stąd w tych utworach »dramatyczne« życie i działanie czyli akcja (dran znaczy po grecku działać). Wkrótce też zaczęto przedstawiać losy innych bogów lub bohaterów, chór przybierał różną postać i dramat podzielił się na tragedję i wesołe utwory satyryczne. Potężne wrażenia odniesione podczas wojen perskich, rozbudzone poczucie własnej siły u ludu attyckiego pomogły znakomicie do szybkiego rozwoju nowej sztuki, do częstego powtarzania teatralnych przedstawień. Zupełny rozkwit nastąpił z chwilą, gdy Ajschylos ograniczył chóry, wprowadził 2 aktorów, a Sofokles dodał trzeciego i gdy autorzy ożywili scenę przy pomocy rzeźby i malarstwa, dali jej drzwi, całe wnętrza domów.

Teatr grecki. Początkowe przedstawienia dramatyczne odbywały się na rusztowaniach, później wystawiono w Atenach teatr drewniany. Gdy niszczał, wybudował rząd nowy teatr z kamienia, wykuwszy siedzenia w skale zamkowej. Był to ogromny gmach, mogący pomieścić 30.000 widzów, nie pokryty wcale dachem. Składał się z 3 części: z miejsca dla widzów, sceny dla aktorów i z orkiestry dla chóru. Kamienne ławy widzów otaczały niby koła współśrodkowe orkiestrę i wznosiły się amfiteatralnie ponad sobą. Akustyka była wyborna. Przystęp do miejsc i wychodzenie ułatwiały ścieżki wschodowate. Siedzenia były numerowane, bilety ze spiżu lub kości słoniowej — bezpłatne — zawierały numer miejsca, nazwisko autora i tytuły dramatów. Na najniższych miejscach zasiadali dygnitarze. Inni widzowie przychodzili na kilka godzin przed rozpoczęciem przedstawienia, by zająć lepsze miejsce. Sztuk trwających bardzo długo słuchano

pilnie, poetów nagradzano oklaskami, ale pomyłki karcono gwizdaniem. Orkiestra w głąb ziemi o kilkanaście stóp wpuszczona, była od siedzeń przedzielona murem. W samym środku wznosił się pierwotnie ołtarz Dionyzosa, później rusztowanie, na którym stawali tancerzycy i mimicy. Scena (po grecku skene) tworzyła prostokąt na płaszczyźnie podwyższonej, dłuższymi bo-



ZARYS TEATRU GRECKIEGO W EPIDAUROS.

2 okropnym do widowni

kami obrócony ku orkiestrze i sięgający końców teatralnej budowy. Ściany boczne po prawej i lewej stronie zwały się paraskenia, przestrzeń zaś granicząca z orkiestrą, proskenion (dzisiaj proscenium). Ściany sceny dla lepszej akustyki zbudowane z desek były pomalowane i przedstawiały zwykle dwupiętrowy budynek z dużym dziedzińcem, rzadziej wieś lub obóz. W środku domu był główny wchód dla królów, bo-

czne drzwi na prawo wiodły do pokoiów gościnnych, na lewo do mieszkania czeladzi. Zasłony, budki dla suflera nie znano wcale. Zmiana dekoracyj odbywała się na oczach widzów za pomocą trójkątnych machin. W takich to teatrach siedzieli miejscowi i przyjezdni słuchacze podczas wielkich dyonizyów przez 3—5 dni po kilka godzin przed południem słuchając *trylogij*, t. j. trzech tragedyj połączonych ze sobą pokrewieństwem treści, do których dodano później dla wypoczynku umysłu wesoły dramat satyryczny, co razem tworzyło *tetralogię* ¹⁾.

Solomon zro Jan
tu

7. Ajschylos.

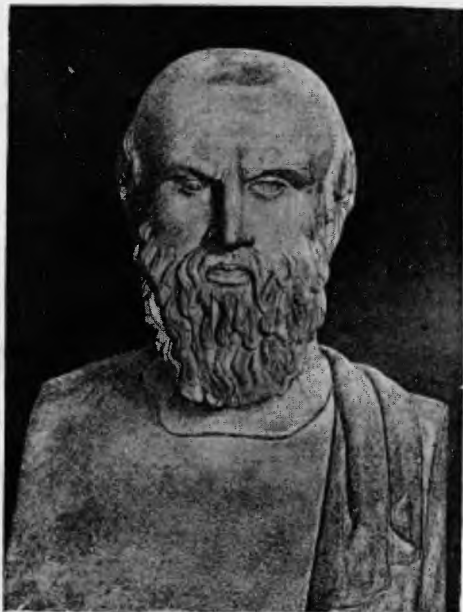
Ajschylos, syn Euforiona z Eleuzis, lub według spolszczonej nazwy Eschyl, powszechnie »ojcem tragedyi« zwany urodził się w 525 przed Chr. Od wczesnej młodości zajmował się poezją, do której według podania powołał go sam bóg Dionyzos. W 25 roku życia wystąpił po raz pierwszy na arenę sceniczną. Najazd perski wezwał go pod broń. Walczył pod Maratonem, gdzie odniósł ranę, pod Salaminą i pod Plateami. Po wypędzeniu wroga poświęcił się ten dzielny, pełen ambicyi i pobożności poeta wyłącznie sztuce i to z wielkiem powodzeniem, gdyż 17 razy otrzymał za swe utwory nagrodę. Przebywał kilkakrotnie w Sycylii, zapraszany przez Hierona syrakusańskiego i tam też umarł w mieście Gela w r. 456, gdzie mu postawiono wspaniały pomnik. Żył 70 lat.) *40 tragedii ale zno*

Dzieła. Działalność pisarską Ajschylosa można co

¹⁾ Podczas przedstawień popołudniowych grywano komedye.

monstrum i w posrobiech

do obfitości dzieł porównać tylko z działalnością późniejszych dramaturgów hiszpańskich. Cały świat bogów i bohaterów Homera, Hezyoda i cyklików wprowadził na scenę w trylogiach, których był twórcą. Został 70—90 tragedyj, z których do nas doszło siedm,



AJSCHYLOS.

(Według biustu z muzeum kapitolńskiego w Rzymie.)

a tylko jedna cała trylogia. Tytułów znamy 38. 1. ⁺ Persowie utwór wystawiony na scenie w Atenach i Syrakuzach w 8 lat po bitwie salamińskiej opowiada o klęsce Persów i o odwrocie Kserksesa. W chórze złożonym z pozostałych w domu dygnitarzy perskich

występuje Kserksesa matka Atossa, pełna przeczucia. Posłaniec przynosi wieść nieszczęsną; po złożeniu ofiary zmarłym ukazuje się duch króla Dariusza gniewny i ostrzegawczy. Wreszcie wraca sam Kserkses w podartych szatach, z rozpaczą w sercu. Utwór kończy się wzruszającymi skargami króla i jego książąt. W tryumfie broni greckiej kreśli autor nie zwycięstwo narodowej wolności, lecz zwycięstwo słuszności, odwiecznej sprawiedliwości na zbrodniczą samowolę i pychę. Dla wywołania wstrząsającego wrażenia sądu bożego nie posługiwał się wcale charakterystyką osób lub sztucznym zawikłaniem; użył środków jak najprostszych ¹⁾. 2. B ł a g a j ą c e, odnoszą się do dawnych podań helleńskich, a przedstawiają córki Danaosa szukające schronienia w Atenach, przed prześladowaniem synów Egiptosa. 3. S i e d m i u p r z e c i w T e b o m jest ostatnią częścią zaginionej trylogii, a odnosi się do dziejów tebańskiej dynastii Lajosa. Choć ten utwór oznacza postęp, co do techniki jest przecież słaby. Ogniskiem dramatu jest nie chór tebańskich niewiast, lecz władca Eteokles. Jego rozkazy i opowiadania posłańca czynią akcję jednostajną; zakończenie stanowi smutek chóru z powodu śmierci dwóch bohaterów poległych w bratobójczej walce. 4. P r o m e t e u s z w o k o w a c h, jeden z najwznioślejszych utworów Ajschylosa, jest również tylko częścią całej trylogii. Bohaterem jest Prometeusz, który wykradł z nieba i zaniósł ludziom ogień, za co

¹⁾ W klasycznym dramacie nie znano podziału na akty. Cała akcja rozpadała się na sceny czyli sprawy, w których osoby prowadziły dyalogi (rozmowy), a poszczególne sceny przerywał występ chóru, wypowiadającego swe zdanie o bohaterach lub jakimś wydarzeniu.

został na rozkaz Zeusa przykuty do skały w dzikiej, nadmorskiej Kolchidzie. Zostawiony sam sobie wybucha Prometeusz skargami na wyrządzoną krzywdę. Przybyły chór Okeanid wyraża mu swe współczucie i radzi upokorzyć się przed wolą potężnego boga, ale Prometeusz z dumą odrzuca tę radę. Wśród grzmotów i błyskawic został wreszcie strącony ze skały do Tartaru, skąd wówczas będzie mógł się uwolnić, jeśli jaki bóg dobrowolnie go tam zastąpi. Powyższy utwór odpowiada w wysokim stopniu wymaganiom, jakie stawiał Arystoteles tragedii. Prometeusz budzi żywe współczucie przez swą inteligencję, miłość bliźniego, wielkość i stałość, a współczucie staje się litością wobec jego strasznych męk. Jednakowoż tryumf etycznego porządku świata występuje w tym utworze mniej harmonijnie, niż w innych. Rządy takiego Zeusa nasuwają zarzut samowolnego tyraństwa. Jego sprawiedliwość jest okrutną; druzgocze Prometeusza, nie oglądając się na jego wzniosły cel, któremu przyświecała bezinteresowna miłość bliźniego. 5—7. Oresteja, zamknięte w sobie arcydzieło, najdojrzalszy wytwór sztuki Ajschylosa, a najdoskonalszy obok kilku dramatów Sofoklesa w całej greckiej dramaturgii, dochowała się w swej całości trylogicznej. Przedstawia tragiczne podanie o zbrodniczym domu Atrydów. A) W pierwszej tragedii „*Agamemnon*“ ginie naczelny wódz wojny trojańskiej po powrocie do domu, zamordowany przez żonę Klytemnestrę. B) W drugiej p. t. „*Ofiara grobowa*“ (Choeforoi) zabija Orestes, syn Agamemnona z poduszczenia Apollina zbrodniczą matkę. C) W trzeciej „*Eumenidy*“ widzimy moralne męki matkobójcy, prześladowanego przez Erynie (boginie zemsty), jako wykonawczynię sprawiedliwości boskiej. Wreszcie ujmuje się za nim Atena.

Sąd w Atenach uwalnia go od kary. Atena zaś przedjednym srogie Erynie, odtąd Eumenidami (życzliwemi) nazwane. W całej trylogii jest rozwinięty obraz strasznych występków, pociągających za sobą nieuchronną karę niebios. Wyobrażenie to będące zasadniczym czynnikiem t. zw. kolizyi moralnej w tragedyi greckiej nosi zazwyczaj nazwę *fatum* lub *ananke* (przeznaczenie, konieczność), lecz jest zupełnie różnem od ślepego fatalizmu, wyznawanego przez późniejsze religie. — **Charakterystyka.** Tragedye Ajschylosa zawierają ogrom dramatyczności w uczuciach i charakterach, ale w zewnętrznej szacie są przeważnie liryczne; znać w nich jeszcze wpływ dytyrambów i śpiewów chóralnych. Chóry mają przewagę nad dyalogiem, akcja rozwija się nieznacznie. Jednak ma Ajschylos tę zasługę, że wprowadził na scenę drugiego aktora, a przez to i rozmowy czyli dyalog, będący podstawą nowożytnego dramatu. Cechuje go wreszcie wielka powaga języka, etyczne przekonanie i religijny nastrój w pojmowaniu sztuki, przy równoczesnym braku większego wykształcenia etycznego i harmonijności w połączeniu różnych pierwiastków w jedną całość. Wszystkie utwory Ajschylosa przetłumaczył na język polski **Z. Węclewski.**

jakiś
nat
ohm
nie
kap

Doty

8. Sofokles.

Dalszy krok do osiągnięcia ideału piękna w sztuce dramatycznej uczynił Sofokles, ów »Homer tragedyi« greckiej, najznakomitszy przedstawiciel Aten za czasów Peryklesa. Światło dzienne ujrzał r. 496 przed Chr. we wsi Kolonos pod Atenami. Ojciec jego, zamożny wła-

ściciel fabryki broni, dał mu jak najstaranniejsze wychowanie. Jako 16-letni młodzieniec śpiewał w chórze pean na zwycięstwo pod Salaminą, a w 28 roku życia stanął do współzawodnictwa z Ajschylosem i zwyciężył.



SOFOKLES.

(Statua marmurowa w pałacu lateraneńskim w Rzymie.)

Zwycięstwo uczyniło go odrazu sławnym, nowości wprowadzone przez niego na scenę, wprawiły wszystkich w zdumienie. Wkrótce potem stanął do zwycięskiej walki i z Eurypidesem. Ogólnie lubiany i popularny, jako genialny człowiek i wesóły towarzysz, brał Sofo-

kles czynny udział w życiu politycznem i wojennem ojczyzstego miasta. Podczas wojny samijskiej był jednym z wodzów, później zaś przewodniczącym rady nadzorczej skarbu związkowego. Był istnem dzieckiem szczęścia. Choroby, srogie przeciwności losu oszczędzały go, pozwalając dożyć późnej starości i zajmować się niepodzielnie umiłowaną sztuką z talentem stojącym na raz osiągniętej wyżyźnie. Umarł w r. 406.

Dzieła. Sofokles żył długo, ale też napisał 130 tragedyj, z których dochoowało się siedm. Cztery tragedye: Ajas, Elektra, Trachinki i Filoktet zawierają wprawdzie mnóstwo piękności i należą do arcydzieł poezyi, ale wzniosłością treści i głębokością myśli nie dorównywują trzem następnym. Te trzy najwybitniejsze łączą się treścią, choć nie były obliczone na trylogię, owszem zostały napisane w różnym czasie i były z osobna wystawiane. Wszystkie trzy opowiadają o tragicznym losie domu Labdakidów, w czym przypominają poniekąd tebańską trylogię Ajschylosa.

A) Pierwsza tragedia Edyp król złożona tylko z 16 scen, przedzielonych czterema chórami, maluje ze siłą strasznego tragizmu okropne dzieje nieszczęsnego króla, który popełniwszy bezwiednie i niewinnie 2 zbrodnie (zabicie ojca) sam sobie wydziera oczy, porzuca tron i idzie na wygnanie jako nędzny żebrak. Pocięgę znajduje tylko w 2 córkach Antygonie i Ismenie, które mu towarzyszą i prowadzą. B) Edyp w Kolonos jest uzupełnieniem tragedyi poprzedniej. Po krwawych przejściach umiera nieszczęsny starzec pojednany z bogami, a śmierć ma piękną, szczęśliwą, łaską opromienioną. Utwór kończy pieśń chórowa, wielbiąca w czarujący sposób miejsce rodzinne poety. C) Ale klątwa domu Labdakidów trwa dalej i pochłania nowe ofiary

w potomkach Edypa. (Najbardziej wzruszające rysy posiada dlatego trzecia tragedia Antygona, przedstawiając nadto głęboko pomyślany konflikt między samowolnem, tyrańskim prawem państwowem, a o wiele starszem, nigdy nie przestarzałem prawem natury.

Treść: W prologu występują córki Edypa, Antygona i Ismena. Pierwsza ma zamiar pogrzebać ciało brata Polinejkesa, który naprowadziwszy wrogów na Teby, zginął w pojedynku z bratem Eteoklesem. Z rozkazu króla tebańskiego Kreona, wuja zmarłych, miano Eteoklesa pogrzebać, a ciało Polinejkesa jako zdrajcy kraju rzucić na łup dzikich zwierząt. Antygona postanawia mimo tego uczcić ciało brata pogrzebem i namawia ku temu Ismenę, ale ta odmawia. Po ich odejściu opiewa chór skutki bratobójczej walki. Wtedy występuje Kreon i tłumaczy się wobec chóru ze swego zarządzenia. Nagle wpada strażnik oznajmując, że ciało Polinejkesa zostało pogrzebane. Chór wypowiada przypuszczenie, że może sami bogowie to uczynili, ale rozgniewany Kreon grozi strasznymi mękami strażnikom, jeśli sprawcy nie odnajdą. Chór śpiewa pieśń o potędze człowieka, dopóki jest prawom bożym posłuszny. Jako winowajczynię schwytano Antygone i przyprowadzono przed króla. W świetnej rozmowie stawia Antygona wyżej wiekuiste prawo rodzinne, niż prawo wydane przez doczesnego władcę. Niewzruszony Kreon drwi sobie z tego i skazuje Antygone na zamknięcie w podziemnej jaskini, tyle jej tylko według ustawy dając pożywienia, ile wystarczy na jeden dzień. Ma skutkiem tego ciężką przeprawę z własnym synem Hajmonem, narzeczonym Antygony, który grozi, że w razie jej śmierci sam sobie życie odbierze. Chór zawodzi pieśń o potędze miłości. Dowiedziawszy się o wyroku, żegna Antygona ziemię rodzinną i swoją młodość, a wściekły Kreon przyspiesza wykonanie kaźni. Tymczasem zjawia się niewidomy wróżbita Tejrezyasz i grozi Kreonowi karą bożą za niepogrzebanie ciała Polinejkesa. Naglony przez chór chce wreszcie Kreon odwołać swój wyrok, ale zapóźno. Antygona odebrała sobie w jaskini życie, Hajmon przebił się mieczem, a żona Kreona Eurydyka dowiedziawszy się o tem, również sama śmierć sobie zadała.

Charakterystyka. Sofokles przejął technikę od Ajschylosa, uzupełnił i udoskonalił. Dodawszy dwom

aktorom trzeciego, umożliwił większe zawikłanie akcji, różnorodność i dosadność charakterów i żywszy tok dialogu. Liryczny charakter chóru stracił w ten sposób na znaczeniu, tragedia stała się dramatyczniejszą. Również uwolnił sztuki dramatyczne z więzów trylogii i zaokrąglił je w jedną całość. W wyborze treści poszedł Sofokles odmienną, niż Ajschylos drogą. Uwzględniając starodawne podania, wybierał z nich z zamiłowaniem najbardziej ludzkie strony, rzucał plan po głębokim namyśle, zawiązywał węzeł tragiczny na podstawie istoty wewnętrznej działających osób. Charakteryzował szczegółowo, oświeślał je żywym przeciwstawieniem czyli kontrastem, rozwiązanie uzasadniał znowu wyborną charakterystyką, wciągnął chór po mistrzowsku do akcji, spletał wszystkie szczegóły w jedno ogniwo. Nigdzie nie spotkamy u niego braku uzasadnienia, nigdy przesady, fałszywego patosu, zbytelnego roztkliwiania się w miejsce właściwej akcji. Mimo to pojmuje ludzi zbyt idealnie, jakimi powinni być, a nie jakimi są w rzeczywistości. W budowie wiersza i metryce mniej dokładny niż Ajschylos, rozwija za to wielkie bogactwo form. Porównano siłę wyrażen Ajschylosa z ciskanymi głazami, Sofoklesa, z roztropnie wymierzonymi strzałami. Tkwi w tem tylko część prawdy. Związły dąb jest w swym rodzaju niemniej piękny od pełnej symetrii palmy, a kiedy Sofokles zbliża się do tej ostatniej, posiada Ajschylos więcej cech pierwszego. Obaj poeci dopełniają się zresztą jak Michał Anioł i Rafael, jak Mickiewicz i Słowacki, jak Iliada i Odyseja. Głębią pobożności zbliża się Sofokles do Ajschylosa, ale mu nie dorównywa. Wszystkie tragedye Sofoklesa dał nam w pięknym przekładzie wierszem **Kazimierz Kaszewski** =

(Warszawa 1888). Ślicznem jest tłumaczenie Antygony przez prof. J. Czubka.

9. Eurypides.

Trzeci z wielkich tragików greckich nie pochodził jak dwaj poprzedni z zamożnej rodziny, owszem był synem biednych kramarzy z Flya, a urodził się prawdopodobnie w r. 485 przed Chr. Nie mniej otrzymał staranne wychowanie. Z początku zajmował się tańcami, gimnastyką, malarstwem, ale przerzucił się wnet do poezji dramatycznej. Przysłuchiwał się też chętnie wykładom filozofii, a z Sokratesem łączyła go szczerza przyjaźń. Czytał i uczył się wiele, zebrał nawet — jeden z pierwszych — pokaźną bibliotekę. Zapalone zajmowanie się filozofią, odbiło się silnie w jego umyśle i dziełach. Odrzuciwszy wiarę w mitologię i religię ludu, stał się niedowiarkiem, sceptykiem, nie umiejącym zresztą uspokoić wewnętrznej rozterki między religią a wiedzą, między filozofią a życiem. Ponury i nieprzystępny z usposobienia, brzydki, nieszczęśliwy w życiu rodzinnem, nie mający powodzenia w literaturze, bo tylko cztery razy odniósł zwycięstwo, wlewał w swe utwory dramatyczne ogromną gorycz, pesymizm, co czyni go podobnym do przedstawicieli nowych kierunków w nowych czasach. Ostatnie lata życia pod koniec wojny peloponezkiej spędził w Pelli, na dworze macedońskiego króla Archealosa, przyjaciela sztuk pięknych. Umarł w Aretuzie koło Amfipolis r. 406, nie oglądając przed śmiercią ojczystych Aten. **Dzieła.** Eurypides napisał około 100 tragedyj, z których przechowało się

Medea

w całości 17 — nie licząc licznych urywków — i jeden dramat satyryczny. Przytoczymy tu jednak tylko ważniejsze, w ugrupowaniu według treści, czyli według mytów, które poszczególne utwory przedstawiają. **Pierwsza** grupa przedstawia podania odnoszące się do rodu Tantalidów. Należą do niej tragedye: 1. *Elektra*, ciekawa dlatego, że ten sam temat opracowali Ajschylos i Sofokles, a więc daje pole do czynienia porównań. 2. *Orestes*. 3. *Ifigenia w Aulidzie* daje poznać w całej pełni oryginalny talent autora. Przepięknie jest skreśloną młodociana córka królewska przeznaczona na ofiarę całopalenia, którą ocala Artemis i unosi do Taurydy. 4. *Ifigenia w Taurydzie*. Orestes i jego przyjaciel Pylades przybywa do króla Toasa w Taurydzie, gdzie też bawi jego siostra Ifigenia jako kapłanka Artemidy. Obydwaj mają na rozkaz Apollina zabrać stamtąd drewniany posąg bogini. Lecz schwytano ich i skazano na śmierć. W ostatniej chwili dał się poznać Orestes Ifigenii, poczem postanawiają uciec. Burza przypędziła jednak ich okręt ku brzegom i byliby zginęli, gdyby nie wdanie się Ateny. 5. *Hekaba* daje obraz straszliwych cierpień i rozbudzonej przez nie żądzy zemsty. **Druga** grupa składa się z 3 tragedyj, pozostających w łączności z tebańskimi podaniami o Heraklesie. 6. *Alkestis* (Alcesta), tragedia według zdania Racine'a nader wzruszająca. 7. *Herakles szalejący* jeden z najslawniejszych utworów Eurypidesa. 8. *Heraklidzi* zawierają apoteozę Aten.

× Pięć tragedyj, z których najslawniejsze *Medea* i *Hippolytos* (Hipolit), nie należy do żadnej grupy, lecz każda z nich stanowi odrębną całość. One to przyczyniły się do unieśmiertelnienia nazwiska poety i są przejściem między dramatem klasycznym, a nowoczesnym.

Dlatego też odegrały ważną rolę w rozwoju późniejszego klasycyzmu francuskiego i nowożytnej dramaturgii. 9. *Medea* już w nowożytności wysoko ceniona i 10. *Hippolytos*¹⁾ mają za przedmiot rozwój nie-
szczęśliwej miłości, które to uczucie wprowadził po raz pierwszy Eurypides do poezji greckiej. Obydwa utwory zaliczają się do arcydzieł, sam Hipolit jest najczystszy i najpiękniejszym charakterem, kiedykolwiek przez poetę skreślonym, postacią przypominającą »Księcia niezłomnego« Kalderona.

Charakterystyka. Eurypides znał życie dobrze, ale zajmowały go głównie jego złe strony, a ludzi przedstawiał takimi, jakimi rzeczywiście byli, z wierną dokładnością czyli realizmem. Stworzył cały szereg postaci przemawiających do nas prawdą psychologiczną, rozwinął różne stany uczuć, od delikatnych drgnień aż do wybuchu najgwałtowniejszych popędów. Sztuki jego nie są ani jednolicie ani artystycznie zbudowane i często gdy akcja tak się zawikła, że autor niema prawie wyjścia, używa sztucznego, nagłego rozwiązania — czem nie gardzą i nowsi dramaturgowie — dopomagając sobie wmieszaniem się jakiegoś boga. Starożytni nazywali to »bogiem z maszyny«, skąd poszedł zwrot *deus ex machina*. Szczegóły jednak bywają u niego świetne, myśli głębokie, styl naturalny, dowcip wielki. Eurypides wprowadził też na scenę świat pospolity, mieszczański, dbał o efekt czyli wrażenie, olśniewając zmysły widza piękną sceneryą, bogatymi kostyumami, maszyneryą dającą pełnię złudzeń, co zbliża go do nowoczesnego teatru. Szkoda tylko, że brak głębszych uczuć

¹⁾ Ten sam przedmiot opracował Racine we »Fedrze«.

religijnych, sceptycyzm, podgryzły u niego poezję. — Wszystkie tragedye Eurypidesa tłomaczył **Z. Węcławski** w 3 tomach (Poznań 1883).

10. Attycka komedia.

Komedia staro-attycka. Pierwotna, czyli dawna komedia rozwijała się współcześnie z tragedją. Początków jej należy szukać w uroczystych pochodach na cześć Dionyzosa, zwanych *Komos*, w czasie których śpiewano śpiewki żartobliwe, zaczepiano przechodniów i obrzucano ich szyderstwami. Tak jak tragedia posiadała komedia chór i była skrepowaną pewnemi regułami, ale już z jej natury wynikało, że pozwalała na większą samowolę i swobodę poecie. W t. zw. *parabazie* wkładał poeta na końcu sceny od siebie w usta przywódcy chóru lub całego chóru przemówienie do widzów, skąd wyrodziła się satyra na stan polityczny lub całe życie publiczne, bo autor wyrażał swe własne, złośliwe nieraz przekonania. Tak więc dawna komedia przemieniła się wkrótce w polityczną satyrę, która szczególnie w czasie wojny peloponezkiej i politycznego zwyrodnienia demokracji ateńskiej poddawała zuchwalej krytyce najwyższych dygnitarzy, zamienionych na śmieszne karykatury. Nie brakło jej przy tem dowcipu, poezyi i głębszej myśli.

Arystofanes. Jak się rozwijała stopniowo stara komedia, nie wiemy; z liczby 40 komedyopisarzy zachowały się jedynie nazwiska i bardzo nieliczne urywki. To tylko pewna, że powstała dopiero w drugiej połowie V wieku, a już pod koniec tego stulecia wydała genial-

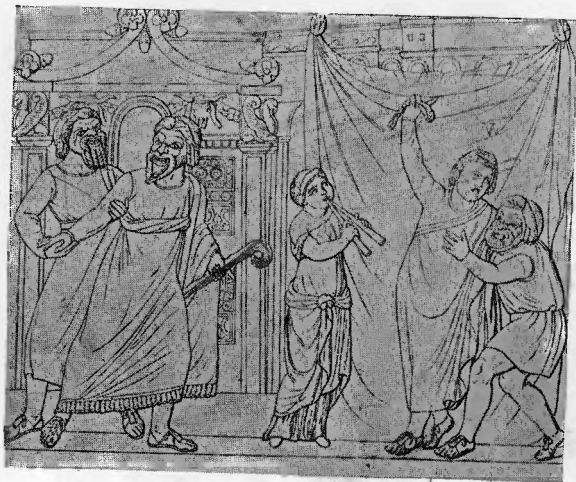
nego **Arystofanesa** (444—388). Urodził się w Atenach i wcześniej poświęcił teatrowi, najpierw jako przywódca chóru, następnie jako pisarz. Pierwsze swe utwory wystawiał bezimiennie, a odsłonił swe nazwisko dopiero w »Rycerzach«, w których bez litości wyśmiał osławionego garbarza-demagoga Kleona, za co ten zemścił się, kazawszy poetę obić w teatrze. Ale popularność Arystofanesa rosła, pierwsi ateńscy panicze występowali w chórach jego komedyi, nie brakło też uznania w formie pierwszych nagród. Umarł w mieście rodzinnem. Z przypisywanych Arystofanesowi 40 komedyj, ocalało 11, a te dają nam poznać dokładnie rodzaj jego twórczości. Jedną z najznakomitszych jest komedia p. t. »R y c e r z e«, nadzwyczajnie śmiała satyra przeciw ateńskiej demokracji i jej przywódcy garbarzowi Kleonowi, który po śmierci Peryklesa był panem Aten. Lud ateński jest tu przedstawiony jako zdziecinniały starzec, prowadzony na pasku przez przewrotnego Kleona. Tytuł sztuki pochodzi od występującego w niej chóru rycerzy, złożonego z ateńskiej arystokracji. Wielką musiała być tolerancja Greków, jeśli pozwolono na wystawienie tej sztuki wobec wyszydzonego w niej ludu, wśród którego na pierwszym miejscu zasiadał sam Kleon. »O b ł o k i«, arcydzieło komiki wyszydza niesłusznie i niesprawiedliwie największego myśliciela greckiego Sokratesa dlatego, że ten podkopał przez swoją naukę wiarę w starodawne podania greckie. »P t a k i«¹⁾ występują w obrazach bardzo wesołych (n. p. Pozejdon klnie się na Pozejdona, Herakles myśli tylko o nasyceniu głodu, Prometeusz lamentuje pod parasolem) przeciw zaborczej polityce Ateńczyków, którzy myśleli

¹⁾ »Rycerzy« i »Ptaki« przetłómaczył Józef Szujski.

o zawojowaniu całego świata. Nieudała wyprawa na Sycylię stwierdziła, że Arystofanes patrzył trzeźwo na rzeczy. Komedia »Żaby« wyśmiewa ówczesną tragedję, a zwraca się głównie przeciw Eurypidesowi. »Wiece niewieści«, utwór arcywesoły, wystawia niezrównanie narady zapalczywych kobiet nad przeobrażeniem całego społeczeństwa. Siłą swego geniuszu i bogactwem fantazyi umiał Arystofanes zespolić w swych komediach tendencyę polityczną z natchnieniem poetyckiem. Wyrwawszy żywcem jakiś fakt z życia bieżącego, wprowadza na scenę osobistości powszechnie znane i daje obraz, który nie odpowiada żadnej rzeczywistości, lecz odtwarza pewne zasadnicze żywioły. Kleon Arystofanesa nie jest dokładnym portretem historycznego Kleona, ale idealnym typem demagoga-krzykacza. Humor miał Arystofanes osobny, sobie właściwy, nieraz może zbyt swawolny i gruby, który otrzymał nazwę arystofanicznego, a był naśladowany przez wielu późniejszych poetów.

Komedia średnio-attycka. Komedia Arystofanesa nie mogła mieć choćby dalszego ciągu, że po wojnie peloponezkiej Ateny opustoszały i zubożały i nie miał kto ponosić kosztów na płacenie chóarów, a stan polityczny nie pozwalał na czynienie żartów i na satyrę. Wytworzyła się więc t. zw. średnia komedia, która rozwijała się w ciągu IV wieku. Osnuta na typach i zdarzeniach codziennego, mieszczańskiego życia, stała się komedią obyczajową. Wprowadza jeszcze na scenę znane ze śmieszności osoby prywatne, ale brak jej szerszych dążeń. Komika polega na zawikłaniu intrygi i jaskrawości sytuacji, byle tylko wywołać bezmyślną wesołość u widzów. Komedię tę znamy tylko pośrednio ze zdania późniejszych pisarzy.

Nowa komedia attycka rozkwitnęła pod koniec IV i na początku III wieku, t. j. za czasów macedońskich rządów w Grecyi. Przedstawiając typy z życia domowego i towarzyskiego jak np. bogatych skąpców, pasożytów, smakoszów, chępliwych junaków, zbliża się zupełnie do komedyi nowoczesnej, powiedzielibyśmy nawet, przypomina współczesną komedję salonową.



SCENA Z KOMEDYI NOWO-ATTYCKIEJ.

Francuzów. Celów wyższych naturalnie nień zadowalając się jedynie przeprowadzeniem zręcznej intrygi, wiernością w oddaniu obyczajów i błyskotliwością dialogów. Znakomitým jej przedstawicielem jest **Menander** (342—290) niezmiernie ceniony przez starożytnych, nam jednak znany tylko z naśladownictw odnalezionych u komedyopisarzy rzymskich, dla których był

istną kopalnią co do treści, a wzorem w opracowaniu. On pierwszy wprowadził na scenę typy i charaktery ogólnoludzkie i od niego pochodzi przez komedyopisarzy rzymskich w prostej linii nowoczesna komedia.

11. ~~Attyka~~

Dziejopisarstwo. Kiedy Ateny stały u szczytu potęgi mówili wykształceni Ateńczycy jeszcze po jońsku, ale powoli zdobyła sobie attycka proza równorzędne stanowisko, a nawet swą siostrę prześcignęła. Jednakowoż dopiero greccy uczeni podnieśli dyalekt attyki do godności literackiego języka, zaś jednym z pierwszych był **Tukydides**, zwany także u nas Tucydysesem. Pochodził z zamożnego domu ateńskiego, a był spokrewniony z Mileyadesem. Jako dowódzca brał udział w nieszczęśliwej wojnie ze Spartańczykiem Brazydasem, następnie oskarżony o zdradę musiał iść na wygnanie i mógł wrócić do ojczyzny dopiero po ukończeniu wojny peloponezkiej. W czasie wygnania przedsięwziął podróże do Włoch, Sycylii, do Macedonii, głównie zaś przebywał w swych dobrach i kopalniach złota w Tracyi poświęcając wolne chwile opisaniu wielkiej, bratobójczej wojny. Atoli śmierć nie pozwoliła mu wykończy całego dzieła. Jego historia wojny peloponezkiej, podzielona na 8 ksiąg opowiada wypadki do r. 411 i zapewnia mu stanowisko pierwszorzędного historyka. Wypadki ocenił w niej bezstronnie, zdarzenia przedstawił ze ścisłą prawdą posługując się stylem zwięzłym, poważnym, nieraz może zbyt twardym. Tok opowiadania przerywają często mowy zastosowane do

beistronny krytyczny, odskoki, kłótnie, atomy i strach, itp. - mowa

chwili i do osób. Pełno też tu refleksyj patryotycznych na temat upadku ojczyzny, spowodowanego nieszczęsną wojną. Następcą Tukydidesa był **Ksenofon** ukończony uczeń Sokratesa. Namówiony wziął udział w wyprawie Cyrusa młodszego przeciw jego bratu Artakserksesowi. Gdy w bitwie pod Kunaksą Cyrus poległ, a wodzów greckich podstępnie wymordowano, stanął Ksenofon na czele najemnych wojsk greckich i rozpoczął słynny w dziejach odwrót 10.000 Greków do Azji Mniejszej, odwrót pełen trudów i niebezpieczeństw. Skazany następnie na wygnanie, walczył przeciw własnemu rodakom i osiadł w Elidzie. Pod koniec życia, gdy wyrok wygnania cofnięto, osiadł w Koryncie i tam też umarł. W starożytności ceniono talent dziejopisarski Ksenofonta bardzo i nazywano go »pszczołką attycką«. Pisał bardzo wiele, a z dzieł jego są ważniejsze: A) Wyprawa Cyrusa (Anabasis) opowiada w 7 księgach w sposób zajmujący dzieje wspomnianego odwrotu. B) Hellenika czyli dzieje Grecji od r. 411—362 t. j. koniec wojny peloponezkiej i wypadki współczesne do bitwy pod Mantineą. C) Wychowanie Cyrusa (Cyropedia) romans dydaktyczny w 8 księgach podaje ideał cnotliwego wodza i monarchy. Oprócz tego pisał Ksenofon wspomnienia o Sokratesie, o gospodarstwie domowym, o służbie w kawalerii i o polowaniu. Jako pisarz dyletant był przecież Ksenofon w swych pismach znakomity. Jego pamiętnikowy sposób pisania daje mu prawo przez jasny sposób przedstawienia rzeczy, przez piękny, a niewyszukany język zająć miejsce wybitne w literaturze wszechświatowej. Szkoda tylko, że był zbyt stronniczym na korzyść Sparty, uważając ją za ideał.

Wy m o w a. Stosunki polityczne państw greckich

szczególnie zaś Aten wpłynęły same przez się na osobliwy rozwój wymowy w życiu publicznem, zanim retoryka stała się sztuką, której trzeba było się uczyć i jako taka weszła do literatury. W złotym wieku rozwoju Aten należeli do rzędu fachowych mowców obok różnych wybitnych mężów politycznych jak Temistokles i Parykles, także **Gorgiasz** i **Lyzyasz**, którzy za pieniądze mowy pisali i wygłaszali. Klasyczny okres dla attyckiej wymowy rozpoczął **Izokrates**, który mowami swemi udoskonalił prozę i był znakomitym nauczycielem wymowy. Z jego to szkoły wyszedł cały szereg wielkich mowców attyckich, mających wielkie znaczenie w ostatnich latach istnienia niepodległości Grecyi. Najznamienitszym był **Demostenes** Ateńczyk urodzony r. 384. Ojciec odumarał go wcześniej, niesumienni opiekunowie zmarnowali majątek. Młodzieniec sposobił się więc do wytoczenia im procesu i ćwiczył w wymowie. Wielkie trudności miał jednak do przewyciężenia na tem polu. Dla wyrobienia słabego z natury głosu chodził pod górę i jednym tchem wygłaszał długie ustępy z tragedyi. Ponieważ źle wymawiał literę r, brał kamyki do ust i deklamował aż do znużenia. Pracował długo w nocy przy lampce oliwnej, z czego Ateńczycy szydzili, aby zaś nie sypiać długo, kazał sobie zrobić małe łóżko. Ruchów uczył się przed zwierciadłem. Wytrwałość jego została uwieńczoną pomyślnym skutkiem. W 19 roku życia stanął przed sądem oskarżając swych opiekunów, ale choć proces wygrał, majątku nie odzyskał. W 10 lat później wystąpił poraz pierwszy jako mowca polityczny i odtąd zabłysnął potężnym talentem, ostrze swych mów zwracając głównie przeciw przewrotnym wicherzom króla macedońskiego Filipa. Gdy po śmierci Aleksandra Wielkiego nie [udał

się ostatni bunt Aten przeciw Macedonii uszedł ścigany przez siepaczy na wyspę Kalaurię i tam zażył truciznę r. 322. Przez całe życie bronił mimo zmiennej fortuny staro-helleńskiego i staro-attyckiego porządku



DEMOSTENES.

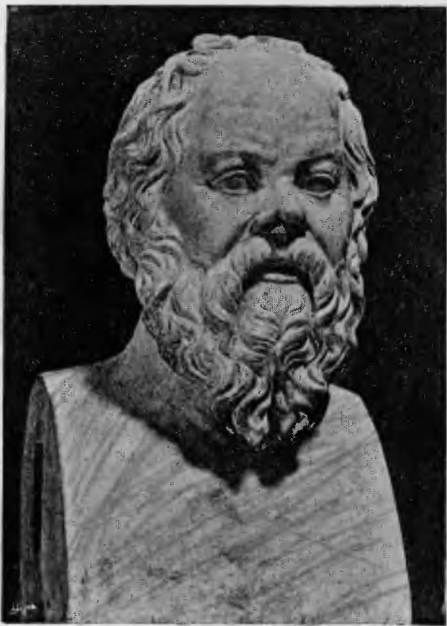
(Statua marmurowa w Watykanie).

rzeczy. Mowy jego w liczbie 60 zamykają wszystkie właściwości i cechy, przez które Grecy wzniesli się ponad świat starożytny, wykazują siłę talentu Demostenesa, potęgę niezłomnego, patryotycznego usposobie-

nia, cały rozmach wielkiego, szlachetnego charakteru. Najślawniejsze były z nich: 1) Trzy mowy olintyjskie. 2) Trzy przeciw Filipowi zwane filipikami i 3) Mowa o wieńcu. Zaletami mów Demostenesa są: dobry układ, bystrość myśli, dobór wyrazów, rytm, piękne porównania i dowcipne zwroty, by utrzymać na wodzy uwagę słuchaczy. Mowy te — to pieśń łabędzia konającej Grecyi.

Filozofia. Od połowy V wieku słuchała młodzież ateńska dla dokończenia wykształcenia nauk głośnych nauczycieli, zwanych *sofistami* (sofos = mądry). Ci kazali sobie słono płacić za mądrość, a wkrótce znaleźli inne, niemniej korzystne zajęcie. Układali mianowicie dla oskarżonych obrony, których tamci uczyli się na pamięć i wygłaszali wobec sądu, bo prawo nie dopuszczało adwokatów czyli obrońców do udziału w rozprawach. Układacze mów wyćwiczyli się w dyalektyce czyli w sztuce rozumowania tak dalece, że umieli dowieść prawdę i nieprawdę. Skutkiem tego popadli w pogardę u ludu i z czasem wyraz »sofista« oznaczał tyle, co »mędrek, krętacz«, a dziś sofisteryą nazywamy wykrętne dowodzenie rzeczy nieprawdziwej. Największym przeciwnikiem sofistów był **Sokrates** urodzony r. 469, syn rzeźbiarza, naoczny świadek potęgi i powolnego upadku Aten. Służył krótko wojskowo i ocalił życie Alcybiadesowi, zresztą nie brał udziału w publicznem życiu. Żona jego Ksantypa została zbyt przesadnie osławioną, jako złośnica. Cierpiąc biedę spędzał całe dni na rozmowach z uczniami, których chciał wychować zapomocą dyalektyki, podobnie jak sofisci, lecz na cnotliwych obywateli. Sofisci oskarżyli go o niedowiarstwo, sąd skazał na śmierć przez wypicie trucizny, czego dokonał też Sokrates

z całym spokojem r. 399. Sam nie nie pisał, naukę jego przekazali nam uczniowie Platon i Ksenofon. W przeciwieństwie do czezej gadaniny sofistów zatapiał się nasz mędrzec w rozmyślaniach nad istotą spraw ludzkich, nadewszystko stawiając wysoko cnotę. Nie też



SOKRATES.

(Według hermy kapitolńskiej w Rzymie).

dziwnego, że przyjmował istnienie jednego Bóstwa, wyższego od bogów greckich. Uczniem Sokratesa był **Platon**, »boskim« nazywany, który urodził się w Atenach r. 427. Początkowo zajmował się poezją, później filozofią. Po śmierci Sokratesa wiele podróżował, był

w Sycylii, Egipcie, a wróciwszy kupił niedaleko Aten gaj poświęcony bohaterowi Akademosowi i założył w nim wyższą szkołę, zwaną *akademią*. Przechadzając się z uczniami rozstrzygał w formie swobodnych rozmów najważniejsze zagadnienia etyczne, natomiast tylko dla dojrzałych miewał wykłady. Żył długo, a umarł r. 347 otoczony powszechnym szacunkiem. Nicią przewodnią filozofii Platona była nauka o *ideach*. Liczne jego pisma, pisane przeważnie w ulubionej, właściwej mu formie dialogu są ze sobą ściśle połączone. Jedna grupa dialogów mówi o wiedzy, jako o warunku cnoty, najwyższego dobra, druga rozbiera zalety i istotę cnoty («Gorgiasz» i »Kriton«), trzecia bada stosunek boskości i idei do świata zmysłowego, zajmuje się etycznymi zadaniami człowieka («Fedon», »Uczta«), gdy znowu księgi »o państwie«, »o prawach« zawierają wywody o państwie idealnem, pełnem szczęścia. Wogóle wznosiła się filozofia Platona przez swój śmiały idealizm ponad materyalną rzeczywistość, a głosiła zawsze jako ostateczny cel wszelkiego myślenia, jako źródło wszelkiego bytu »ideę dobrą«. O wiele praktyczniejszym i bardziej realistycznym, ale za to mniej poetycznym a więcej suchym w rozwijaniu swych idei okazał się najwybitniejszy uczeń Platona **Arystoteles**. Urodził się w północnej Grecyi, w miasteczku Stageirze r. 384. Ojciec, lekarz nadworny Filipa Macedońskiego dał mu staranne wychowanie, które uzupełnił Platon w swej akademii. Powołany do Pelli był Arystoteles przez kilka lat nauczycielem młodego Aleksandra, następnie wrócił do Aten i założył w lykeion (lyceum) t. j. gimnazjum szkołę zwaną *perypatetyczną*, gdyż uczył przechadzając się (peripatein = chodzić tam i napowrót). Po śmierci Aleksandra oskarżony o bezbo-

żność umknął na wyspę Eubeę i tamże umarł r. 322 Arystoteles był najuczeńszym i najwszechstronniejszym talentem świata starożytnego. On to ujął pierwszy całą wiedzę w pewien porządek, system, a za podstawę wszelkich badań przyjął doświadczenie (empiryzm). Jego »Fizyka« w 8 księgach, jego »Nauki przyrodnicze« (9 dzieł) stawiają go w rzędzie najwybitniejszych greckich badaczy przyrody. W »Etyce« i w »Polityce« zajmuje się znowu najwyższymi zadaniami ludzkości w życiu i w państwie. Państwo ma doskonalić życie ludzkie, a człowiek powinien słuchać ustaw i praw, ale mieć także możność samodzielnego rozwoju. Sławną jest »Retoryka« Arystotelesa czyli sztuka wymowy, a częściowo tylko dochowana »Poetyka« podaje znaną szeroko teorię tragedyi. Wogóle musimy zaznaczyć, że Arystoteles należy do najuczeńszych mędrców starożytnego świata. Swym genialnym umysłem ogarnął wszystkie gałęzie wiedzy, ujął je w pewien porządek, system i wskazał drogę późniejszym myślicielom.

W późniejszym rozwoju filozofii greckiej spotykamy wiele nowych kierunków, które bądź pochodziły od dawnych mistrzów, bądź też rozwijały się samodzielnie. Następujące kierunki są godne uwagi ze względu na swój wpływ: 1) *Cynicy*, podług których cnota polegała na tem, by nie mieć żadnych potrzeb i unikać złego. Sławnym był z tej szkoły **Dyogenes** żyjący dobrowolnie w niesłychanem ubóstwie, o którego życiu i dowcipie krąży po dziś dzień wiele anegdot, powszechnie znanych. 2) Spadkobiercami cyników byli *stoicy*, nazwani od podcieni (po grecku stoa), gdzie uczył ich założyciel **Zeno**. Stoicy zalecali rezygnację, t. j. znoszenie wytrwale wszelkich przeciwno-

ści, jako jedyny sposób znalezienia spokoju w życiu.

3) *Epikurejczycy*, noszący nazwę od swego mistrza **Epikura**, widzieli szczęście życiowe w umiarkowanym, lecz samolubnem używaniu dóbr ziemskich. Niektórzy z nich oddawali się nawet bezwzględnie wszelkim rozkoszom.

4) *Sceptycy* czyli niedowiarkowie, ludzie o umyśle krytycznym, wątpiącym we wszystko, pojawili się jako osobna szkoła w IV wieku przed Chr. Wówczas też doszedł rozstrój moralny Grecyi do ostatecznych granic, pociągnął za sobą utratę samoistności politycznej i upadek ducha dawnych Hellenów.

Dotychczas.

Rozdział siódmy.

OKRES TRZECI.

Czasy hellenizmu czyli aleksandryjskie.

Stoł. i. e. matl. wrytoko ad Hellen u

Hellenizm. Wyprawa Aleksandra Wielkiego na Wschód, zdobycie ogromnego państwa perskiego i utworzenie z niego wszechświatowej monarchii grecko-azyatyckiej, w której Grecy objęli rolę nauczycieli nad ludami Azji, były ostatniem zwycięstwem greczyzny, czyli hellenizmu. Po śmierci Aleksandra upadło jego państwo, a choć helleńska cywilizacya nie przestała rozszerzać się po całym Wschodzie, zmieniła się na niekorzyść istota Hellenów. Pozostając na usługach despotów wschodnich i ustawicznie stykając się z życiem Azyatów utracił hellenizm, w szczególności zaś grecka

sztuka i literatura najpiękniejsze przymioty. Zmienione stosunki przyspieszyły rozwój czczych pozorów nawet w sprawach ducha; martwota wiedzy i pełna preten-
syi uczoność, zagadkowa, sceptyczna filozofia, nadęta retoryka i uwłaczające pochlebstwo szły naprzemian ze wspomnieniami dawnych czasów, ze szlachetnemi dążeniami. Dalszy rozwój greckiej poezyi, filozofii i literatury obejmował teraz cały świat grecki. Ogniskiem stała się *Aleksandrya*, stolica egipsko-greckiego państwa Ptolomeuszów, którzy popierali dążenia uczonych greckich i założyli olbrzymią, niespełna pół miliona dzieł liczącą bibliotekę aleksandryjską. Od tego to środowiska, w którem nowo-helleńska literatura i umiejętność najświetniej rozwinęła się, otrzymał cały okres greckiego życia umysłowego nazwę *czasów aleksandryjskich*.

Należy też tu wspomnieć, że przez krótki stosunkowo czas było miasto *Pergamon* w Azji Mniejszej także ogniskiem nauk. Posiadało ono dużą bibliotekę, 200 tysięcy dzieł liczącą, że zaś jeden z egipskich Ptolomeuszów zabronił wywozu papyrusów, dzieła pergamenśkie były pisane na wyprawionych skórach zwierząt. Nowy materiał piśmienny zwany pergaminem, rozpowszechnił się wkrótce, dopiero w XIII wieku zastąpił go papier z bawełny. Całą bibliotekę pergamenśką podarował za czasów rzymskich Marek Antoni-
niusz królowej egipskiej Kleopatrze jako odszkodowanie za spalone przez Cezara zbiory ksiąg w Aleksandryi.

12. Poezya aleksandryjska.

Poezya epiczno-dydaktyczna. Ówcześni poeci tworzyli swoje utwory według wzorów klasycznych poprawnie, ale z pewnem wymuszeniem bez natchnienia i uczucia. Chociaż przedmiot brali ze starodawnych podań helleńskich, nie umieli nadać mu życia i prawdy, dlatego poezye aleksandryjskie swojego czasu sławne i cenione, poszły wkrótce w zapomnienie. Z poetów epicznych zyskali największą sławę **Apoloniusz** z wyspy Rodus, twórca poematu o wyprawie Argonautów i **Rianos** z Krety, który wybrał za treść swej epopei drugą wojnę messenńską. W późniejszych czasach pojawiły się też krótkie opowiadania czyli *nowelle* pisane prozą, pełne awanturnicznych przygód, które stanowią zawiązek nowożytnego romansu. Najdawniejszy zbiór przypisywany **Arystydesowi** z Miletu, nosi tytuł „*Baśni mileckich*“. W miarę jak zanikał prawdziwy duch poetycki, rosła ilość poematów dydaktycznych o uczzonej treści. Najwybitniejszym z pomiędzy pisarzy dydaktycznych był **Aratos** z Sycylii, autor poematu astronomicznego.

Poezya liryczna. Panującą posuchę, brak natchnienia i sceptycyzm uwydatnia najlepiej poezya liryczna. Do najznakomitszych liryków zalicza się **Kalimachos** z Cyreny, który pisał hymny religijne bez religijnego uczucia, komedye i zręczne epigramata. Cechuje go napuszystość stylu i książkowe wykształcenie. Zaszczętny natomiast pod tym względem wyjątek stanowi znamienity twórca pieśni sielskiej, sielanki, czyli *idylli* lub *bukoliki* **Teokryt** z Syrakuz, żyjący około roku 250 przed Chr. Z wielkim wdziękiem, a zarazem z wielką prawdą odtwarzał on w swych pięknych obrazach poe-

tyckich życie ludowe na tle przyrody. Za przedmiot brał najczęściej życie wiejskie n. p. »Wesele pasterza«, »Rybacy«, »Kosiarze«, rzadziej życie miejskie n. p. »Syrakuzanki«, lub erotyczne uczucia. Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed naszymi oczami różne objawy tego życia, prace i radości, nadzieje i obawy wieśniaków. Oto spotkało się 2 pasterzy: natychmiast stroją fujarki, zaczynają grać, a trzeci przysłuchuje się i ma jednemu z nich przyznać pierwszeństwo. Rybak opowiada o swym złotym śnie, pasterz śpiewa piosnkę miłosną, a kozy i krowy hasają tymczasem wesoło, martwa natura zdaje się przysłuchiwać pieśni, a bóstwa leśne i polne brać w niej udział. Poeta śpiewa o mruczeniu strumyka wśród drzew zieleni, o szmerze drzew, o morzu i skałach, o niwie i łąkach. Ten koloryt nadaje jego obrazom niemal współczesny nastrój. Nowy rodzaj poezji idyllicznej o formie dyalogu, stworzony przez Teokryta, znalazł później wielu naśladowców. I u nas uprawiał go bardzo szczęśliwie **Szymon Szymonowicz**.

+ Dramat. Czasy aleksandryjskie liczyły bardzo wielu dramaturgów, ale dzieła ich przeważnie zaginęły. O ile jednak można sądzić z pozostałych urywków, niema co żałować tej straty. Musiały być pełne przesadnej uczoności, nie mającej nic wspólnego z prawdziwą poezją. Takim przynajmniej jest między innymi urywek p. t. »Kassandra«, utwór dramatyczny Likofrona, który swojego czasu zajmował pierwsze miejsce w poezji dramatycznej i był przez współczesnych stawiany na równi z Sofoklesem i Ajschylosem.

Krytyka 13. Aleksandryjska proza. *ale wry*

Wytwory uczoności aleksandryjskiej zdobyły sobie trwałe znaczenie przez wiekopomne prace krytyków i filozofów. Najpierwsze miejsce zajmuje między nimi **Arystarch** i smutnej sławy złośliwy **Zoil**. Ci wytrwali pracownicy uporządkowali i wydali krytycznie klasyczne dzieła poezji greckiej, a za największą zasługę należy im poczytać już samo ustalenie tekstów Homera. *Dziejopisarstwo* nie pozostało też w tyle. Za Ptolomeuszów żył kapłan **Maneto**, który na podstawie hieroglifów napisał w języku greckim w 3 księgach źródłową historię Egiptu. Niemal równocześnie zajmował się znowu inny kapłan z Babilonu **Berosus** historią chaldejską. Wśród pomyślnych warunków zakwitły także wspańiale nauki ściśle, przedewszystkiem zaś *matematyka*. Taki **Euklides** podał w swem nieśmiertelnem dziele zasady geometrii, genialny **Archimedes** z Syrakuz oznaczył ciężar gatunkowy ciał (złotej korony króla Hierona), a w mechanice wynalazł dźwignię, wielokrążek i śrubę bez końca, wreszcie matematyk i mechanik **Heron** z Aleksandryi budował przyrządy znane dziś powszechnie z nauki o równowadze cieczy. Uчени astronomowie jak: **Heraklides**, **Seleukos**, **Hiparch**, **Ptolomeusz** wprowadzili znowu do nauki pojęcie południka, horyzontu, obliczali położenie gwiazd stałych, długość osi ziemskiej, ba nawet zajmowali się kwestyą, czy ziemia nie obraca się koło własnej osi i koło słońca.¹⁾ Nauki przyrodnicze nieszczególnie rozwijały się, choć akademia aleksandryjska posiadała — o ile się zdaje —

¹⁾ Porównaj Przedmowę do Pawła III zawartą w dziele Mikołaja Kopernika p. t. »O obrotach ciał niebieskich«.

ogród botaniczny i zoologiczny. Za to na polu medycyny zapanowała nowa era. Wtenczas to odkryto, że w ciele ludzkim są żyły i tętnice, poznano dokładniej mózg, nerwy i działalność serca.

Pod koniec I wieku przed Chr. zmalął wpływ Aleksandryi na umysłowy rozwój Europy. Na widownię cywilizacyi wystąpił lud Rzymian, który w tym czasie wzniósł się do szczytu swej potęgi. Grecya stała się niewolnicą Rzymu, ale zarazem jego mistrzynią; zwycięzcy ulegli wpływom wyższego ducha zwyciężonych.

Handwritten signature or mark, possibly "J. A. 1851" or similar, with a checkmark below it.



ogólna historia literatury jest nasładowaniem,
brak jej samodzielnosci.

R z y m.

Podział literatury rzymskiej. Kiedy Grecya kwitnęła bujnem życiem umysłowem, zaczęła rósć w potęgę u pokrewnych Grekom *Italików*, gmina *Rzym*, jako gniazdo ludu łatyńskiego. Silną i żelazną konsekwencyą politycznych i społecznych urządzeń zagarnął wkrótce Rzym władzę nad innemi gminami i plemionami italskimi, wytworzył przez surową karność rzymskie państwo i odrębny rzymski patryotyzm, który życie jednostek i całych rodzin podporządkowywał pod interes państwa. Niezlomny, okrutny nawet hart, surowa prostota obyczajów, połączona z namiętnem dążeniem całego narodu do władzy, uczyniły wkrótce Rzym groźną potęgą, której nic nie zdołało się oprzeć.

Ta jednostronność i trzeźwość umysłu wykluczała zupełnie wszelki obfitszy rozwój fantazyi i życia duchowego, a nawet uczyniła religię zawisłą od woli państwa. Natomiast dojrzałość polityczna narodu i jego zmysł posłuszeństwa w obec prawa wpłynęły już wczesnie dodatnio na rozwój łacińskiego języka i rzymskiej cywilizacyi.

Rzymska literatura we właściwem tego słowa znaczeniu nigdy nie istniała. Wprawdzie bez pieśni i bez śpiewów nie może obejść się żaden naród, a więc i Rzym je posiadał. Lecz z tej naturalnej, ludowej lite-

ratury nie wytworzyła się literatura sztuczna spoczywająca na gruncie narodowym. Rzymianie nie posiadali idealnego, poetycznego rysu, brakło im artystycznego natchnienia i fantazyi. Istniała więc tylko literatura pisana językiem *łacińskim*, ale forma i treść utworów pozostała przeważnie *grecka*. Dzieje tej łacińskiej literatury zaczynają się dopiero w chwili, gdy grecki utwór pojawił się po raz pierwszy w Rzymie w języku łacińskim. Odtąd też następuje cały szereg korzystnych wpływów, coraz nowe próby naśladownictwa ze strony Rzymian. Kiedy rzymski legionista zdobywał świat, rozsiewał tem samem ziarno greckiego piękna i greckich myśli za pośrednictwem literatury łacińskiej. Tej młodszej siostrzycy przypadła właśnie w udziale ważna rola pośredniczenia między grecką a nowożytną literaturą.

Byłoby jednak rzeczą niesprawiedliwą, gdybyśmy odmówili zupełnie literaturze łacińskiej wszelkiej wartości. Co prawda tłumaczyli początkowi pisarze wzory greckie z niewielkiem zrozumieniem i wcale niestyłową łaciną. Jednakowoż wnet zaczęto opracowywać artystycznie gotowe wzory i wytworzył się łaciński styl posłuszny regułom, mniej może lekki i gładki niż grecki, ale zato pełen odrębnej powagi i podniosłej godności. Najwięcej samodzielności okazała proza kierująca się praktycznymi celami, mianowicie ciągle potrzebna Rzymianinowi *wymowa*, a na polu umiejętności *prawo*.

Z jednej strony więc nie są dzieje literatury łacińskiej niczem innem, jak tylko historią greckich wpływów na Rzym, z drugiej zaś strony przetworzyli Rzymianie najróżnorodniej to, co otrzymali od Greków, w poszczególnych wypadkach okazali nawet wielką samodzielność.

X Dzieje rzymskiej literatury można podzielić na *pięć* okresów

I. *Okres pierwotny* do r. 240 przed Chr., czyli do końca pierwszej wojny punickiej, który obejmuje pierwsze próby piśmiennictwa rzymskiego.

II. *Okres republikański* t. j. czasy od końca wojny punickiej do dyktatury Sulli, kiedy wykształciła się klasyczna proza rzymska.

III. *Wiek złoty* lub czasy Augusta. W okresie tym doszła zarówno poezja, jak proza rzymska do największego rozkwitu.

IV. *Wiek srebrny* trwający od panowania następców Augusta do śmierci Trajana.

V. *Okres upadku* od śmierci Trajana do zupełnej zagłady państwa zachodnio-rzymskiego. Literatura rzymska kwitnie wówczas po prowincjach; rozwija się także chrześcijański klasycyzm.

Rozdział ósmy.

Okres pierwotny.

1. Początki literatury rzymskiej. Apiusz Klaudyusz Caecus.

Przez pięć wieków obywatel się Rzym zupełnie bez literatury; były to czasy, w których wzmacniał się wewnętrznie, a rósł na zewnątrz. Dla sztuki nie było ani czasu ani miejsca. Ale już w tych najdawniejszych czasach przywdziewały wszystkie formułki i pieśni

formę rytmiczną tak zwany wiersz *saturniński*. Najstarsze pieśni rzymskie łączyły się z praktyczną potrzebą i pozostawały przede wszystkim na usługach liturgicznych obrzędów. Modlitwa, dziękczynienia, wielbienie bóstwa nie da się pomyśleć bez pieśni. Śpiewacy ci tańczyli podczas śpiewania przy towarzyszeniu fletów. Do poezyi religijnej zaliczają się także *pieśni żałobne*, zawozone w dawnych czasach podczas pogrzebu Rzymianina przez kobiety. Tu należą również formułki i zaklęcia. Poezya dramatyczna była też częścią obrzędów religijnych, a jeden jej rodzaj zwany *Atellana* rozwinął się wybitnie i doczekał z czasem artystycznego wykończenia.

Przedstawiał on różne w życiu spotykane typy: błazna, żarłoka, głupiego starca, skąpca, wykpigrosza i t. p. Pod wpływem Greków z południowej Italii przeniósł się do Rzymu *mimos* przedstawiający śmieszne charaktery i sceny z życia codziennego. Główną rolę odgrywała w nim mimika. Istniały jeszcze inne rodzaje poezyi dramatycznej, ale wogóle wszystkie nie wiele się między sobą różniły. Aktorów sprowadzano jak się zdaje z Etruryi, co potwierdza ich nazwa (*histrion*) etruskiego pochodzenia.

Proza pojawiła się na usługach literatury o wiele później od poezyi. Znaki pisarskie wzięli początkowo Rzymianie od Greków italskich, ale następnie zmienili je zupełnie. I pod tym względem są Rzymianie łącznikiem cywilizacji greckiej z nowożytną, gdyż łaciński alfabet przyjęły wszystkie ludy romańskie i germańskie, a tylko Słowianie zapożyczyli znaki bezpośrednio od Greków. Początkowo pisali Rzymianie w wierszach stojących pod sobą, które naprzemian zaczynały się raz od strony prawej, to znów od lewej. Stąd to po-

chodzi wyrażenie *versus* na oznaczenie wiersza od łacińskiego wyrazu *vertere* (odwracać). Jako materiału piśmiennego używano płótna, kamienia i drzewa pociągniętego woskiem lub farbą (*liber* = włókno, *codex* = drzewo). Pisać umieli w dawnych czasach tylko kapłani, którzy też posiadali książki z rytuałem i modlitwami. Dla odróżnienia poszczególnych lat posługiwali się *kalendarem*, a z czasem wymyślili *roczniki* (*annales*), w których notowali ważniejsze zdarzenia z życia publicznego. Za dzieło prozaiczne z okresu pierwotnego o najdonioślejszem znaczeniu należy uważać *prawa dwunastu tablic* ułożone w roku 451 przez dziesięciu mężów. Była to pierwsza próba, by pismem wyrazić myśl. Początkowo wryto je na kamieniu, później przepisano i tak powstała pierwsza książka, na której rzymska młodzież uczyła się czytać i poznawać ojczyście prawa.

U progu rzymskiej literatury uderza nas ostro zarysowana osobistość, pierwszy rzymski pisarz **Apiusz Klaudyusz Caecus** żyjący około roku 320. Z życia jego jeden szczegół jest powszechnie znany. Gdy po bitwie pod Herakleą wysłał Pyrrhus do Rzymu swego przyjaciela Cyneasza, by przy pomocy złota nakłonił senatorów do zawarcia pokoju, wystąpił Apiusz z patryotyczną przemową i sprawił, iż senat wszystkie warunki odrzucił. Ta potężna mowa napisana później i wydana przez autora stanowi pierwszy zawiązek łacińskiej prozy. Apiusz miał także być twórcą najstarszego poematu łacińskiego t. zw. *zdań* czyli *sentencji*. Jemu wreszcie przypisują *ujednostajnienie rzymskiej ortografii*.

Rozdział dziewiąty.

Okres drugi, czyli republikański.

Z chwilą gdy Rzym wyszedł poza granice Italii zdobywając coraz nowe prowincye, zmieniło się zupełnie jego stanowisko. W zabranych krajach zastał ludność o starej, wyższej od własnej cywilizacyi. Chcąc zatem osiąść władzę nad światem, musiał Rzym poświęcić znaczną część swej narodowej odrębności i dostosować do wyżej rozwiniętych własnych poddanych. Cały zaś ówczesny świat był grecki, lub lepiej powiedziawszy hellenistyczny. Powoli przedarł się grecki język — tak jak w XVIII. wieku francuski — do wszystkich warstw ludu rzymskiego. Hellenizm oddział także na pojęcia religijne Rzymian, prostota obyczajów znikła ustępując miejsca zbytkom, gnuśności i pogoni za uciechami. Jeszcze potężniejszy wpływ wywarły literackie skarby Greków. W obec braku narodowej literatury musiało nastąpić przeszczepienie greckich zażytków na grunt rzymski. I nauka rzymska zmieniła się całkowicie. Rzymianin niezadowolniał się już tylko znajomością czytania i pisania, ale żądał wyższego wykształcenia. Rolę tę wypełniali greccy niewolnicy lub wyzwolenicy przy pomocy Iliady lub Odysei. Musimy jeszcze wspomnieć o wpływie greckiego teatru. Lud rzymski lubował się od dawna w przedstawieniach scenicznych, a zapoznawszy się raz z poezją dramatyczną Greków, poczuł niesmak do własnej i domagał się utworów o jednolitej akcji, jakich dotąd nie posiadał. Tak więc konieczność zmuszała do tworzenia podręczników szkolnych i sztuk teatralnych.

Z postępem hellenizacyi w Rzymie zaczęła się niemal równocześnie *romanizacya* reszty Italii i poszczególnych prowincyi. Tylko greckie miasta jako przedstawicielki uznanej za równorzędną kultury ocalały wszędzie od tego wpływu. Natomiast w całej Italii zapanał niepodzielnie i wyłącznie język łaciński, zarówno w mowie, jak w piśmie, wszystkie inne narzecza zanikały.

Poezya epiczna i dramatyczna. Z pomiędzy greckich wyzwolenców, którzy żyli w Rzymie i usiłowali braki literatury łacińskiej uzupełnić przekładami z języka greckiego odznaczył się **Liwiusz Andronikus**. Pochodził z Tarentu, a gdy miasto zdobyli Rzymianie, przybył wraz z innymi do Rzymu, gdzie zarabiał na chleb ucząc dzieci bogatych patrycyuszów.

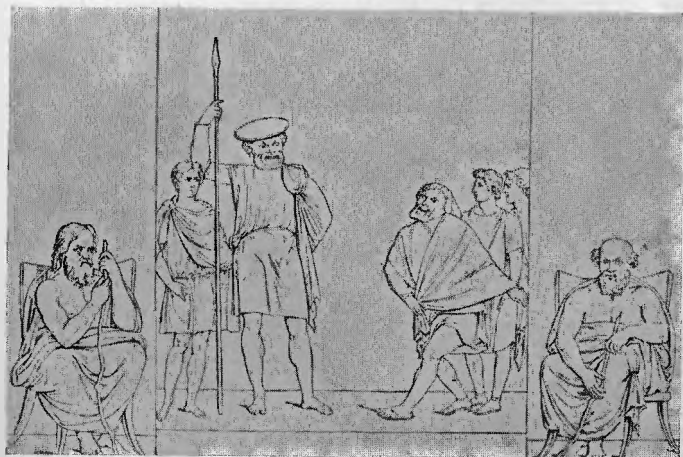
Dla celów szkolnych przetłumaczył na język łaciński *Odyseę* wierszem saturnińskim. Mimo słabego języka miał przekład ogromne powodzenie i przez długie lata zajmował pierwsze miejsce w nauce szkolnej. Równocześnie pracował Liwiusz dla sceny. Rok 240, w którym po raz pierwszy odegrano w Rzymie komedię i tragedję Liwiusza, naturalnie tłumaczoną tylko z greckiego, stanowi niezmiernie ważną datę w rozwoju teatru rzymskiego. O jego komediach wiemy zresztą nie wiele. Dłużej utrzymały się tragedye tłumaczone lub naśladowane z Sofoklesa i Eurypidesa. Obok Liwiusza stoi poeta zupełnie innego pokroju:

Newiusz, który o kilka lat później wystąpił ze swymi utworami. Był wolnym obywatelem latyńskim, pisał z przekonania i wrodzonych zdolności. Dla potrzeb sceny tłumaczył tragedye i komedye. Szczególnie udało mu się komedye polityczne, pełne świeżości i życia, czem przypomina bardzo Arystofanesa. W utworach tych nie wahał się piętnować postępowania różnych wybitnych osobistości, co ściągnęło na niego karę więzienia, a następnie wygnanie. Umarł zdala od Rzymu. Pragnąc stworzyć teatr narodowy czerpał Newiusz treść z dziejów i podań rzymskich. W ten sposób dał początek tragedyi narodowej. Oprócz tego napisał samodzielnie epopeję historyczną p. t. *Wojna punicka*. Opisuje w niej szczegółowo przebieg wojny z Kartaginą, w której sam brał udział. Jako utwór poetycki nie ma to dzieło większej wartości. Przykład Newiusza, który swą wolnomyślność przypłacił wygnaniem, zniechęcił poetów rzymskich raz na zawsze do naśladowania greckich komedyopisarzy. Zwrócili się więc do nowszych i brali z nich wzory niewolniczo. Komedya taka nazywa się *fabula palliata*.¹⁾ Chóru niema w tym rodzaju komedyi wcale. Sztuka podzielona na *akty* (zwykle 3—5) zaczyna się od prologu, a kończy epilogiem, typy powtarzają się zawsze te same. Nie rzadko uciekano się do pomocy muzyki, przez co komedya zbliżała się do naszej operetki.

Palliatę uprawiało wielu poetów, ale najwięcej odznaczył się na tem polu **Plautus** lub Plotus pochodzący z Umbryi. Przybywszy do Rzymu był początkowo aktorem, później sam zaczął pisać komedye. *skma*

¹⁾ Nazwa pochodzi od stroju greckiego, który nosiły występujące osoby.

W roku 200 wystawiono pierwszy jego utwór, a na resztę lat, aż do r. 184, w którym umarł, przypada powstanie innych komedyi. Do naszych czasów przecho- wało się ich całkowicie dwadzieścia. Ze względu na treść dadzą się podzielić na następujące grupy: 1. *Komedye charakterów* jak n. p. *Aulularia*¹⁾ (*Garnek z pieni- dźmi*), w której skreślił po mitrzkowsku typ skąpca



SCENA Z KOMEDYI PLAUTA »ŻOŁNIERZ-SAMOCHWAŁ«.

i »Żołnierz samochwał« (*Miles gloriosus*) przed- stawiający niezmiernie komiczny typ rycerza, władną- cego lepiej językiem, niż mieczem (Porównaj Papkina w »Zemście« Fredry). 2. *Komedye zawikłań*. Należy tu utwór p. t. »Bliźnięta«, ucieśzna historia, polegająca na zupełnem podobieństwie dwóch bliźniaków, a po-

¹⁾ Powyższą komedię naśladował Molier w »Skąpcu».
Dzieje literatury powszechnej.

wtórzona z powodzeniem przez Szekspira w »Komedyi pomyłek«. 3. *Komedye wzruszające*. Należą do nich »Jeńcy» (Captivi) i »Potrójny«, w których poświęca się z rzadką szlachetnością niewolnik za pana, przyjaciela za przyjaciela. Osobne stanowisko zajmuje komedia »Amfitrjo«, (także naśladowana przez Moliera), parodia tragedyi i występujących w niej bogów i bohaterów. Plautus był mistrzem w wynajdywaniu komicznych sytuacji i w charakterystyce osób. Humor miał niewyczerpany, językiem władał biegle, dyalogom nadawał żywość. W starożytności był przedmiotem powszechnego uwielbienia. W nowszych czasach, bo w wieku XV po Chr. wywarł bezpośredni wpływ na rozwój włoskiej komedyi; Szekspir, Molier i Holberg, duński komedyopisarz z 18. wieku wzięli go także za wzór. W literaturze polskiej naśladował Plautusa Fr. Zabłocki i Fredro.

Bezpośrednim następcą Plautusa na niwie komedyopisarskiej był **Publiusz Terencyusz** (195—159 przed Chr.) z przydomkiem Afer od afrykańskiego pochodzenia. W młodych latach przybył do Rzymu, gdzie obcował z domami senatorskimi (między innymi z domem Scypionów). Jak wielu później Rzymian odbył podróż naukową do Grecyi i w drodze zmarł. Posiadał sześć jego komedyi, naśladowanych głównie z Menandra. Za najlepszą uchodzi komedia »Dwa bracia«, przedstawiająca braci zupełnie odmiennie wychowanych. W stylu był Terencyusz wytworniejszy od swego poprzednika, ale brak mu etycznych dążeń. Współczesnym nie przypadł do smaku, natomiast był ulubieńcem średnich wieków, a w Niemczech sławił jeszcze Lessing jego zalety.

Oprócz powyższego rodzaju komedyi była upra-

wianą komedya swojska, *fabula togata*, nazwana od togi, stroju rzymskiego. Przedstawiała rzymskie życie i stosunki, uwydatniając wyraźnie narodowe cechy. Najzdolniejszym twórcą tych utworów był **Afraniusz**, który miał ich napisać około roku 100 przed Chr. przeszło 40.

Ennius. **Akcyusz**. W krótkich odstępach czasu następują w tym okresie po sobie inni znaczniejsi poeci. Należy do nich przedewszystkiem **Ennius**, pochodzący z Kalabryi. Służył w wojsku rzymskiem w Sardynii; tam poznał go Kato i zabrał do Rzymu. W Rzymie utrzymywał się z udzielania lekcji języka greckiego i z pióra. Był bardzo zdolnym, a wszechstronnie wykształconym. Pisał tragedye, komedye, satyry i drobne wiersze. Podstawą jego nieśmiertelnej sławy była epopeja p. t. *Roczniki* (*Annales*), opowiadająca dzieje Rzymu od założenia do r. 173 przed Chr. Znać w niej naśladowanie *Iliady*. Ennius pierwszy zastosował w poezyi heksametr, przez co zyskała na wdzięku i lekkości. To jego główna zasługa.

Ostatnim wybitnym tragikiem z czasów republikańskich był **Akcyusz**, który w przeciwieństwie do dawniejszych poetów pisał tylko tragedye. Naśladował Sofoklesa, a lubował się w przedstawieniu wojennych wydarzeń, pełnych siły i rozmachu. Pisał bardzo wiele; znamy 50 tytułów jego dramatów, a posiadamy liczne urywki. Akcyusz oznacza szczyt rozwoju rzymskiej tragedyi. Jeszcze za czasów Cyncerona uważano go za wzorowego pisarza; zapatrywania zmieniły się dopiero za Nerona.

Satyra. **Lucyliusz**. Zupełnie niezależnie od wpływów greckich rozwinął się w Rzymie ze swawol-

nych krotchwil ujętych w dramatyczną formę osobny rodzaj poezyi, zwany *satyrą*. Przeznaczony nie dla widowisk, lecz do czytania przedstawiał w sposób wesoły ludzkie wady i słabości. Na tem polu odznaczył się **Lucyliusz** z Kampanii. Większą część życia przepędził w Rzymie, a umarł w r. 103 w Neapolu. Napisał 30 ksiąg *Satyr*. Treścią ich obrona dawnych obyczajów. Księga trzecia zawiera humorystyczny opis podróży do Sycylii. Lucyliusz był twórcą satyry w dzisiejszem tego słowa znaczeniu i znalazł wielu naśladowców, że wspomnimy tylko o Horacym, Krasickim i Naruszewiczu.

3. P r o z a

Najświetniej przedstawia się ówczesna proza rzymska. Wytwory jej mają wprawdzie więcej oryginalności, ale w literaturze są bez znaczenia. Podobnie jak w Grecyi dała prozie początek tak potrzebna każdemu Rzymianinowi wymowa, a zaraz po niej dziejopisarstwo. Zachowano wprawdzie formę dawnych roczników, ale ze względu na rosnącą potęgę państwa rzymskiego zmieniła się ich treść. Kronikarze ci pisali do r. 150 swoje roczniki po grecku, a szło im głównie o wywyższenie swojego rodu, swej osoby. Takim był n. p. **Fabiusz Piktór**. Początek prawdziwej prozy rzymskiej oznacza jednak dopiero słynny w dziejach **Marek Porcyusz Kato** (234—149). Należał do najwyższej rzymskiej szlachty. Całe jego życie wypełniała wyteżająca praca. Jako żołnierz brał udział w drugiej wojnie punickiej, później jako kwestor, konsul, wreszcie cenzor odznaczał się wielką surowością w urzę-

dowaniu. Stąd to nazywamy po dziś dzień męża wier-
nego swym zasadom, Katonem. W senacie i w swych
pismach występował gwałtownie przeciw wpływom
greckizny, wkradającym się do rzymskiego życia i do
łacińskiej literatury. Nie zdołał jednak zwalczyć ogół-
nego prądu i sam zaczął uczyć się na starość po gre-
cku. W pierwszym rzędzie był Kato mowcą, a mów
politycznych i sądowych miał napisać 150. Wzorami
jego byli Tucydides i Demostenes. Choć czasem szor-
stki i twardy, był przecież Kato mowcą niepospolitym,
gdyż słowa jego płynęły z przekonania. W późnej
starości zabrał się do pisania dziejów ojczystych z naj-
dawniejszych czasów. Dzieło swoje nazwał «O r i g i-
n e s» (Początki). W miarę pracy manuskrypt rósł
i autor opisał w siedmiu księgach nie tylko prastare
dzieje Rzymu, ale obie wojny punickie i późniejsze
wydarzenia aż do r. 140. Nadto napisał Kato przestrogi
dla syna, o gospodarstwie (głównie o uprawie winnic
i oliwnych drzew) i krótkie zdania zwane »A p o p h t e-
g m a t a« (Porównaj krótkie wierszyki M. Reja pod
takim samym tytułem zawierające różne myśli). Z in-
nych mowców tego okresu zasługuje na uwagę sławny
trybun ludowy **Kajusz Grakchus, M. Antoniusz
i L. Krasus**, których szczególnie wysoko cenił Cycero.
W końcu musimy wspomnieć o licznych *autobiografiach*,
czyli własnych życiorysach (n. p. Sulli) i *pamiętnikach*,
jakie się w owych czasach pojawiły. Nie brakło nawet
listów, przechowanych do dziś dnia w urywkach. Naj-
ciekawszym tego rodzaju pomnikiem są listy pisane
przez Kornelię, matkę Grakchów, do synów.)

Rozdział dziesiąty.

Wiek złoty.

Literatura przeszła do szczytu rozwoju. Pierwsza i ostatnia
W złotym wieku doszła zarówno poezja, jak proza
rzymska do największej doskonałości, chlubiąc się zna-
cznym zastępem znakomitych pisarzy. Dla łatwiejszego
przeglądu dzielimy wiek złoty na dwa okresy: A) Czasy
Cycerona. B) Czasy Augusta.

A. Czasy Cycerona.

Wojny i rewolucje
Rewolucye i wojny domowe dały Sulli władzę
nad Rzymem. Po jego śmierci znaleźli się różni naśla-
downicy, którzy usiłowali zagarnąć rządy dla siebie i to-
rowali w ten sposób drogę do cesarstwa. Mimo zabu-
rzeń i walk politycznych był jednak Rzym ciągle ogni-
skiem świata i duchowego życia. Olbrzymi organizm
państwowy pochłoniął wszystkich drobnych władców
Azyi, więc też bardzo wielu greckich uczonych prze-
siedliło się do Rzymu. Wpłynęło to dodatnio na ro-
zwód literatury. Wszyscy zaczęli czytać i zajmować się
nowościami literackimi, powstały księgarnie, a Cezar
zakładał nawet dzienniki. Na polu literackiem rozegrała
się zarazem śmiertelna walka republiki i przygotowy-
wał się grunt pod wszechświatowe cesarstwo, które
wyrównało grecką i rzymską kulturę. Ze zwycięstwem
nowego kierunku zniknęły też resztki narodowo-rzym-
skiego pierwiastka z literatury. Wprawdzie nie posia-
dała ona nigdy rysu czysto narodowego, ale przecież
nie brakło jej ludzi, którzy dawali wyraz gorącemu
patriotyzmowi w swych pismach.

Jeśli mimo tego wszystkiego nazywamy czasy Cy-

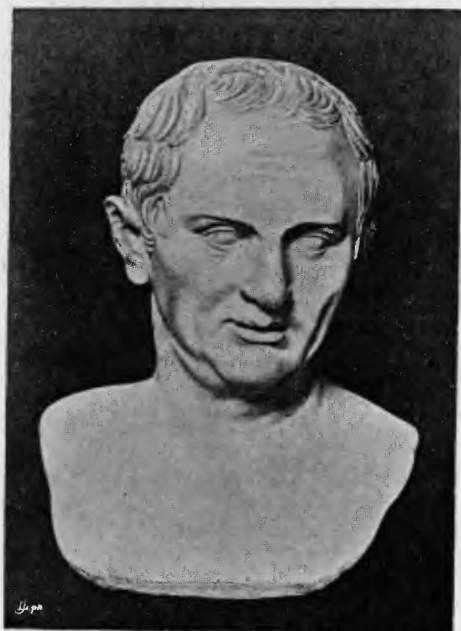
cerona i Augusta klasycznymi, czynimy to z dzisiejszego stanowiska. Łacińska literatura bowiem zdobyła na tym najwyższym stopniu swego rozwoju świat i pośredniczyła przez długie lata w przejmowaniu greckorzymskiej cywilizacyi, nadto doszła w tych okresach do najwyższego stopnia piękność formy.

4. P r o z a.

Polityczne zamieszki w I. wieku przed Chr. sprzyjały rozwojowi *wymowy*. Pierwsze miejsce zajmuje najwybitniejszy pod tym względem mowca rzymski **Marek Tulliusz Cyncero**. Urodził się w r. 106 przed Chr. w Arpinum. [✱]Wszechstronne wykształcenie odebrał w Rzymie, poczem dla dokończenia studyów udał się w podróż do Grecyi i Azyi Mniejszej.

Powróciwszy poświęcił się karierze politycznej i został wkrótce konsulem. Jako konsul odkrył spisek Katyliny, a lud rzymski obdarzył go z wdzięczności wieńcem obywatelskim i tytułem »ojca ojczyzny«. Kiedy Cezar pokonał Pompejusza, usunął się Cyncero od życia publicznego i poświęcił wyłącznie pracy literackiej. Po śmierci Cezara wystąpił w ognistych mowach przeciwko Antoniuszowi, który dążył do samowładztwa. Antoniusz mszcząc się kazał go zamordować w r. 43. Pracowitość Cyncerona była poprostu zdumiewającą; napisał mnóstwo dzieł, między niemi utwory poetyczne, dzieła historyczne i prawnicze i t. p. Najbardziej znane są: I. *Mowy* odznaczające się żywością, świetnym stylem i dowcipem. [✱]Dochowało się 60 mów całych, bądź sądowych bądź politycznych. Celują

z nich mowy Przeciw Werresowi, który złupił Sycylię, i cztery mowy Przeciw Katylinie. Początek pierwszej stał się przysłowiowym (»Dokądże, nadużywać będziesz, Katylinio, naszej cierpliwości«).



M. TULLIUSZ CYCERO.

(Biust marmurowy w muzeum madryckiem).

Najdłuższe i najostrzejsze były **Filipiki** przeciw Antoniuszowi. II. *Pisma retoryczne* (o wymowie) podają wzorowe prawa dla mówców, którzy powinni przedewszystkiem zważać na trzy rzeczy: pomysł, uporządkowanie i wykonanie. III. *Pisma filozoficzne* (14)

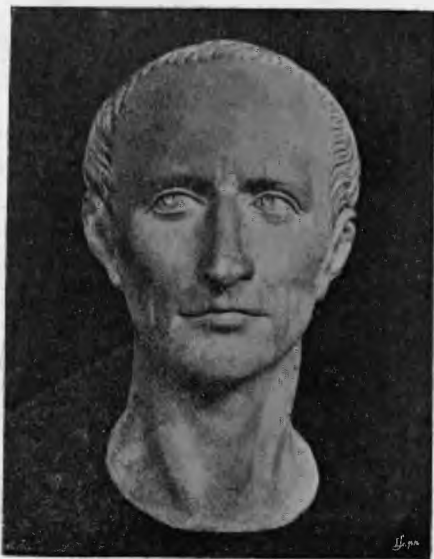
amizy filozofie

były pisane językiem barwnym i jasnym i uprzystępniły bardzo zrozumienie wiedzy greckiej. Autor zdradza w nich upodobanie w stoicyzmie i uwielbienie dla Platona. IV. *Listy*, istna kopalnia wiadomości, bo autor mówi o wszystkim, co widział, co myślał, co czynił. Poznajemy w nich wypadki i charaktery osób, ruch umysłowy i życie domowe Rzymian. Dochowało się ich przeszło 800; większą część odkrył w XIV. wieku włoski poeta Petrarka. Wszystkie dzieła Cycerona przetłumaczył na język polski E. Rykaczewski (1870).

+ Obok wymowy stanęło po raz pierwszy na wyzynie rzymskie *dziejopisarstwo*, a mistrzem języka okazał się w nim **Juliusz Cezar** jedna z najciekawszych i największych postaci całego świata. Urodził się w r. 100, nauki odbył sumiennie, podróżował też wiele. Powróciwszy do Rzymu zdobywał dzięki wrodzonym zdolnościom i niesłychanej popularności coraz wyższe stanowiska. W r. 60 utworzył tryumwirat z Pompejuszem i Krasusem, poczem udał się do Gallii, gdzie w ciągu kilku lat podbił cały kraj. Korzystając z uwielbienia, jakie żywili ku niemu żołnierze, dążył Cezar do samowładztwa. Podczas drugiej wojny domowej udało się mu to w zupełności, ale niedługo cieszył się panowaniem. Dnia 15 marca 44 przed Chr. zamordowali go spiskowcy w obronie rzeczypospolitej. Umierając nie mógł przeboleć Cezar, że jego ukochany przyjaciel Brutus należy do spisku i zawołał z boleścią: «I ty, Brutusie, przeciw mnie?» Cezar rozwinął wielką działalność literacką, jednak znaczna część jego pism przepadła. Wiemy tylko, że pisał poezye, tragedye, gramatykę łacińską i bardzo wiele listów. Pozostały następujące dzieła, po dziś dzień czytane w gimnazyach: 1) Pamiętniki o wojnie gallickiej w 8 księgach,

z których 7 napisał sam Cezar, a ostatnią jeden z jego dowódców. 2) Pamiętniki o wojnie domowej w 3 księgach, wydane dopiero po śmierci autora, opowiadają o wewnętrznych walkach Rzymu w latach 49—45. Cezar zajmuje w literaturze rzymskiej wyją-

Przedmowa do Pamiętników Juliusza Cezara



JULIUSZ CEZAR.

(Marmurowy biust w brytyjskim muzeum w Londynie).

tkowe stanowisko. Nie naśladował greckich wzorów, owszem starał się zawsze być samym sobą. Opowiada z prostotą żołnierską, nie jako historyk. Usiłuje przy pomocy rzeczowego opowiadania wywrzeć na czytelniku wrażenie, że jest jak najbardziej bezstronnym i osiąga ten cel zupełnie. W rzeczywistości przekręca

jest to jedyny Rzymianin który nie mał.
 zawsze fakta na swoją korzyść, a przemilcza o niewygodnych dla siebie. Według jego sposobu przedstawienia rzeczy, zmusza go do mieszania się w sprawy gallickie wbrew własnej woli jedynie zbieg okoliczności; po jego stronie była słuszność, pobudki zawsze jak najszlachetniejsze.

Łudzenie czytelnika polega na tem, że Cezar nigdy nie chełpi się, a w opisie wydarzeń uzasadnia związek przyczynowy. Forma opowiadania jest doskonała, czystość języka taka, jak u Cycerona, ale siła wyrażeń większa. Styl jego jest zwięzły i jasny, a choć unika wszelkich ozdób, nie brak mu powabu.

† Jako nowość pojawiła się także wówczas *historia powszechna*, a pierwszą tego rodzaju kronikę ułożył **Korneliusz Nepos** (100—30). Powstanie dzieła opisującego historię wszystkich narodów nad morzem Śródziemnem mieszkających, znajduje uzasadnienie w rozwoju Rzymu, bo właśnie wówczas połączyły się w jedną nierozzerwalną całość hellenizm i romanizm. Wychodząc z tego założenia napisał Nepos zbiór *życiorysów*, w których zestawiał żywoty znakomitych na polu historii i literatury mężów Rzymu i Grecyi. Posiadamy tylko urywki tego drugiego utworu, ale obydwie dzieła nie mają i tak prawie żadnego znaczenia literackiego.

Do najwyższego stopnia rozwoju doszło rzymskie dziejopisarstwo w przedstawianiu poszczególnych zdarzeń i historii współczesnej. Do najlepszych dzieł literackich należą pisma jednego tylko historyka; był nim **Sallustyusz Kryspus**. Urodzony w r. 86 przed Chr. miał burzliwą młodość, później poświęcił się karierze politycznej, ale następnie został za jakieś przewinienie wykreślony z senatu. Przywrócenie do czci zawdzięczał Cezarowi, do którego stronnictwa należał.

Jako były konsul zarządzał Afryką i przez żdzierstwa dorobił się znacznego majątku. W Rzymie założył słynne ogrody. Umarł w r. 34. Pisarstwem zaczął zajmować się Sallustyusz dopiero po śmierci Cezara i napisał dwie krótkie monografie: 1. O sprzysiężeniu Katyliny i 2. O wojnie z Jugurta. W obydwóch utworach rozchodzi się autorowi nie tyle o opis znanych wydarzeń dziejowych, jak o pełne gorczy skreślenie rysu obyczajowego owych czasów. W Katylinie okazał się sprawiedliwym dla Cyćerona, choć był jego przeciwnikiem, Katona ocenia bezstronnie, a Cezara uważa za bohatera. Wojnę z numidyjskim królem Jugurta opracował nader starannie i wykończył równomiernie we wszystkich szczegółach. Nie wahał się też z całą surowością potępić strasznego zepsucia warstw rządzących. Po tych dwóch wybornych pracach zwrócił się ku czasom współczesnym i opowiedział w pięciu księgach Dziejów wydarzenia od r. 78—67. Dzieło to zaginęło, zostały tylko urywki. Sallustyusz dążył do przedmiotowości, a przecież był pełen podmiotowej przesady i retorycznej gwałtowności. Wyborne są jego charakterystyki, sławne opisy przyrody; wszędzie przebija refleksya, wszędzie widzi się dbanie o efekt. Trudno o większe przeciwieństwo pod względem stylu, jakie zachodzi między Cyćeronom a Sallustyuszem. Ten kształcił się na Tucydydesie, wyraża się więc krótko, a dobitnie i lubuje w starożytności wyrażań.

+ Zupełnem przeciwieństwem Cyćerona hołdującego hellenizmowi, był jemu współczesny, gruntowny badacz przeszłości Rzymu **Terencyusz Warro**. Żył prawie 90 lat i pracował niemal bez wytchnienia w zupełnym spokoju, na co pozwalał mu znaczny majątek. Czcząc jego zasługi miał zamiar Cezar uczynić go dyrektorem

publicznej biblioteki, ale spełnieniu zamiarów przeszkodził skrytobójczy zamach na imperatora. Warro pisał bardzo wiele wierszem i prozą. Był to największy uczony jakiego Rzym wydał; jego pióro pracowało na wszystkich polach umiejętności. Wystarczy powiedzieć, że pozostawił po sobie kilkaset tomów. Całą głębię rzymskiego życia skreślił w Starożytnościach, rzeczy boskich i ludzkich. Drugiem ważnem dziełem jest jego Historyczna księga obrazów, w której daje portrety znakomitych Greków i Rzymian. Nie obcemi były też Terencyuszowi językoznawstwo, matematyka, umiejętności prawne, nawet gospodarstwo. Niestety doszły do nas bezpośrednio tylko księgi o gospodarstwie i urywki z dzieła o języku łacińskim. O znaczeniu i treści innych pism pouczają nas autorowie, którzy z nich później korzystali. Nową formę nadał także Warro satyrze w 150 księgach Satyr menipejskich (tak nazwanych od ich pierwszego twórcy Greka Menipposa). Religia, filozofia, polityka jest ich treścią a cały utwór przenika jedyną przewodnią nić: przeciwstawienie dawnego, dobrego Rzymu, dzisiejszemu, zepsutemu. Oprawa miała szatę nowelistyczną, przechodzącą nieraz w dramatyczny dyalog.

5. Poezya.

Na polu poezji uderza w tym okresie przede wszystkim zupełny brak nowych utworów scenicznych. Teatry powtarzają ciągle stare tragedye i komedye, a wszystkim chodzi tylko o wspaniałą wystawę sztuki i o dobrą grę aktorów. O treść nie troszczy się nikt.

W roku 55 wybudowano w Rzymie stały teatr, urządzono z wielkim przepychem scenę, a nad widownią rozpięto namiot dla ochrony przed promieniami słońca. Cechą charakterystyczną tego okresu było na polu poezyi naśladowanie szkoły aleksandryjskiej. Poeci tego kierunku nazywali się «*młodymi*» (neoterykami), a chodziło im głównie o zmianę formy i o udoskonalenie języka łacińskiego. Ale i treść poematów zmieniała się. Weszła w życie po raz pierwszy liryka, mająca za przedmiot osobę autora, nadto naśladowano utwory Kallimachosa o uczonej treści. Z wielkiej ilości poetów zachowały się dzieła jednego, ale zato znakomitego przedstawiciela nowej szkoły. Był nim **Waleryusz Katullus**. Urodzony w 84. przed Chr. we Weronie, przybył w 17 roku życia do Rzymu. Nad jeziorem Garda posiadał majątek, gdzie nieraz szukał wytchnienia wśród burzliwego żywota. Umarł w kwiecie wieku, bo licząc zaledwie 30 lat. W poezyjach jego przebija dziwna świeżość i młodzieńcza porywczność. Wielu utworom brak wykończenia, lecz niemniej każe je cenić wysoko głębia uczucia i piękny język. Poezye Katulla rozpadają się na dwie grupy. Do pierwszej należą przekłady i naśladowania Kallimachosa jałowe i wymuszone. Ciekawą treść ma utwór p. t. »Warkocz Bereniki«, prawie dosłownie tłómaczony z greckiego. Królowa Berenika ślubowała bogom, że jeśli jej mąż szczęśliwie z wyprawy powróci, ofiaruje im pęk swych włosów. Mąż powrócił; warkocz złożono w świątyni, ale znikł stamtąd cudownym sposobem i dopiero po jakimś czasie odkrył go pewien astronom na niebie jako gwiazdę. O wiele większą wartość mają utwory drugiej grupy opowiadające dzieje serca Katulla w naiwnym języku. Wszystkie odcienia uczuć odzywają się w tej

poezyi pełnej uroku. Pieśni Katulla tłómaczył J. Czubek (1898).

✕ Odrębną, samotną drogą poszedł inny, wysoce utalentowany pieśniarz **Lukrecyusz Karus**. Przedstawia on dawny kierunek poezyi, chciał podobnie jak Ennius rozwinąć narodową literaturę. O życiu jego wiemy nie wiele. Miał pochodzić z niskiego stanu, cierpieć na obłęd i skończyć samobójstwem. Pozostawił w rękopisie niedokończony poemat »O naturze wszechrzeczy.« Jest to utwór dydaktyczny, pełen głębokich a smutnych rozmyślań. Aby wykład nie był suchy, wplata Lukrecyusz tu i ówdzie opisy, które są prawdziwą ozdobą poematu. Wogóle całe dzieło opracował starannie, stylem podniosłym. Współcześni nieznali go, dopiero później nauczono się cenić przymioty Lukrecyusza. Wergiliusz czytywał go pilnie, Owidysz przepowiadał mu nieśmiertelność, wielcy poeci z późniejszych czasów dużo skorzystali od niego.

Antarktyda
rok 1900

B. Czasy Augusta.

✕ Z chwilą, gdy cesarz Oktawian August zagarnął władzę nad całym światem nastąpiły pomyślne dla literatury rzymskiej czasy. Wśród głębokiego spokoju, przerywanego rzadko wojnami, dbał cesarz nie tylko o podniesienie swej potęgi, ale zdał sobie wcześniej sprawę z doniosłego znaczenia, jakie ma dla pracy cywilizacyjnej literatura i popierał ją usilnie. Miała ona wpływać umoralniająco na ludy, obudzać szacunek dla praw państwowych, a zapalać dla ideałów ludzkości. Za przykładem cesarza poszli możni państwa. Punktem

Wielka cecha: najwspanialszy rok w historii
Antarktyda
rok 1900

zbornym dla bardzo wielu poetów stał się dom sławnego przyjaciela sztuk pięknych **Mecenasa**. Umiał on z rzadką zręcznością wyszukiwać pośród młodych prawdziwe talenta i przykuwać do siebie. Był nader ostrożny w wyborze, ale raz przekonawszy się do kogoś, stawał się jego prawdziwym przyjacielem. Mógłby kto zarzucić, że skutkiem zależności od cesarza i od możnych panów musieli poeci stać się dworakami. Tak źle nie było. Wprawdzie opiewali oni sławę cesarza, ale czynili to z przepelnionego wdzięcznością serca. Sam August zresztą nie znosił pochlebców i trzymał ich zdala od swego dworu. Poezya wieku złotego ujawnia się w dwóch kierunkach: we wspomnianym już wyżej kierunku neoterycznym i szlachetnym klasycyźmie. Ale mimo niezaprzeczonej piękności formy znać w całej tej poezji pewną uczoność; każde wyrażenie było w niej jak najstaranniej obmyślane. Poetom brak świeżości, pisali też stosunkowo mało, trącąc czas na wykończenie. Prawdziwych geniuszów znajdziemy nie wielu między nimi; ich sztuka była zbyt mało oryginalna, raczej wytworem pracy rozsądkowej.

Tylko są wielkie talenty, Duch miłe

6. Wergiliusz. *= stary kawaler*


Pośród wszystkich poetów złotego wieku należy się bezsprzecznie pierwsze miejsce sławnemu epikowi Wergiliuszowi. **Publiusz Wergiliusz Maro** urodził się w r. 70 przed Chr. w kolonii swego ojca koło Mantui. Dla wykształcenia przybył w młodym wieku do Rzymu i zyskał wcześniej poparcie znakomitych mężów. Po roku 40 stałe zamieszkał w Rzymie, czasem

tylko wyjeżdżał do Kampanii lub Sycylii, by przyjeżdżać się wiejskiemu życiu. W roku 19 przed Chr. pojechał do Grecyi, lecz w powrotnej do ojczyzny drodze rozchorował się i umarł w Brundisium. Zwłoki jego pochowano w Neapolu. Słabowitym i nerwowym był przez całe życie. Wzrost miał słuszny, twarz śniadą, głos piękny i dźwięczny, usposobienie ciche, spokojne i tkliwe. Kochał ojczyznę, wieś i przyrodę. Jak większa część poetów owych czasów pozostał w stanie beżennym. Wergiliusz stworzył tylko 3 większe dzieła: 1) Bukoliki czyli Eklogi są owocem jego zamilowania do życia wiejskiego. Sielanki te naśladowane z Teokryta zawierają alluzye do przyjaciół i do osobistych stosunków autora. Występują w nich pasterze o greckich imionach usposobienia czułościowego, którzy chwalą życie na łonie natury i wyrażają tęsknotę za niezeepsutą przeszłością, ale z tem wszystkiem brak im prostoty i naturalności. Zachowują się po dworsku i są uczeni, jak poeci z owych czasów. 2) Georgiki, poemat dydaktyczny w 4 księgach opowiada o rolnictwie. W pierwszej księdze mówi poeta o uprawie roli, w drugiej o pielęgnowaniu drzew i o uprawie wina, w trzeciej o chowie zwierząt domowych, a w czwartej o pszczelnictwie. Nad powyższym poematem pracował Wergiliusz przez 7 lat i wyteżył wszystkie siły, aby nadać mu urok poetycki. Istotnie jest w Georgikach wiele miejsc pięknych, jak n. p. obrazy spokojnego życia wiejskiego, opis zimy u Scytów, wieśniaczej przesądności. Nie brak też alluzyi do współczesnych, a sposób wykładu jest plastyczny, zajmujący od początku do końca, język i miara wiersza doskonała. 3) Enida największe dzieło Wergilego, praca 11 lat blisko, mimo to w chwili śmierci autora jeszcze nie wykoń-

czona. (Opowiadają nawet, że sam Wergiliusz umierając prosił, aby manuskrypt Eneidy spalono. Cesarz August nieraz nakłaniał poetów, by uświetnili pamięć jego panowania epopeją. To też Wergili pragnąc otoczyć urokiem imię przychylnego dla siebie monarchy, jakoteż stworzyć narodowy poemat, któryby z dziełami Homera mógł się mierzyć, zabrał się do pracy. Za przedmiot wziął przygody Eneasza i jego syna Julusa, uważanych za praojców Rzymian, od których wywodził także swój ród Oktawian. Chociaż przez całe wieki uważano Eneidę za niedościgły wzór epopei¹⁾ jest ona w swej pierwszej części tylko naśladownictwem Odysei, w drugiej zaś Iliady. Charakterystyka osób jest niezbyt wyraźna i szablonowa, sam bohater Eneasza zdradza mało samodzielności poddając się zupełnie zrządzeniu losu lub bogów. Zresztą posiada Eneida język barwny, wiersz gładki i gdyby nie przesadny patos i deklamacyjność, byłaby mniej sztuczną epopeją).

Treść. Księga I—VI. Wędrówka Trojan do Lacyum. Przez 7 lat tułał się po świecie Eneasza ze swymi towarzyszami, prześladowany przez boginię Junonę, Trojańczykom niechętną. Burza zapędziła statki z Sycylii ku brzegom libijskim w Afryce. Za sprawą bogini Wenus wszedł Eneasza do Kartaginy i został gościnnie przyjęty przez królową Dydonę. Na życzenie Dydony opowiedział o zburzeniu Troi, zaczynając od historii konia drewnianego, w którym ukryli się greccy rycerze. Gdy konia wprowadzono do Troi, Grecy, którzy udali tylko odjazd, wrócili do miasta, wypuścili owych rycerzy i zaczęła się rzeź i rabunek. Eneasza zabrał na barki swojego starego ojca, Anchizesa, i małego synka, poczem wraz z resztkami Trojan opuścił kraj ojczysty. Był najpierw w Tracji, na wyspie Delos i Krecie, później za wolą bogów udał się do Italii. Żegluga do Sycylii, rzucenie okrętu

¹⁾ Dante wybrał sobie nawet Wergiliusza za przewodnika w swej wędrówce.

przez burzę na brzeg Afryki wypełniły dalsze opowiadanie Eneasz. Zwruszona losami nieszczęsnego tułacza, powzięła ku niemu Dydona miłość. Lecz Eneasza na rozkaz Jowisza opuścił potajemnie Kartaginę, — królowa odebrała sobie życie. Burza zmusiła Eneasz do przybycia po raz drugi na Sycylię, gdzie urządził igrzyska na cześć swego ojca, bo właśnie przypadała rocznica jego śmierci. Podczas igrzysk usiłowały kobiety spalić flotę, by położyć koniec długiej wędrówce. Spłonęło kilka okrętów. Rozgniewany Eneasza puścił się w dalszą podróż, a kobiety i mężczyźni niezdolnych do boju zostawił na wyspie. Przybywszy do miejscowości Kume w Italii, pyta się o przyszłość wróżki Sybilli, schodzi w jej towarzystwie do świata podziemnego, gdzie Dydona przed nim ucieka, a Anchizes przepowiada przyszłe losy Rzymian. Księga VII—XII. Walki Trojan w Italii. Eneasza przybył następnie szczęśliwie do ujścia rzeki Tybru i wyprawił posłów do króla Latyna z prośbą, by mu pozwolił założyć miasto na ziemi łatyńskiej. Król nie odmówił i oddał dobrowolnie córkę swą Lawinię za żonę Eneaszowi. Rozgniewana tem Junona nakłoniła Turnusa króla Rutulów, by wypowiedział Trojanom wojnę. Nie ufając własnym siłom wyszedł Eneasza z obozu, by wystarać się o posiłki, a bóg Wulkan sporządził tymczasem dla niego broń, wśród której zwracał uwagę puklerz ¹⁾. W czasie nieobecności wodza uderzył Turnus na obóz trojański, ale odparty musiał cofnąć się. Gdy Eneasza wrócił, rozpoczął się bój na nowo, przerwany 12-dniowem zawieszeniem broni dla pogrzebania trupów. Potem ruszył Eneasza pod miasto Laurentium. Turnus zaszedł mu drogę; wszczęła się utarczka jazdy, podczas której zginęła bohaterska dziewczyna, Kamilla, z plemienia Wolsków. Eneasza i Turnus postanowili zakończyć wojnę pojedynkiem, lecz za sprawą Junony umowę zerwali Latynowie i znów zawrzała bitwa. Wreszcie przyszło do osobistej walki Eneasz z Turnusem. Eneasza uniesiony gniewem przeszył mieczem piersi wroga. Na tem zwycięstwie Trojan kończy się poemat. 

(Całkowitych przekładów Eneidy mamy 4: Jędrzeja Kochanowskiego, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, Jacka Przybylskiego i Franciszka Wężyka).
Charakterystyka. Brak energii i męztwa uwydatniły

¹⁾ Porównaj opis tarczy Achillesa w Iliadzie.

się najlepiej w poezyi Wergilego. Umiał doskonale opisywać martwą przyrodę, kreślić spokojne uczucia, ale bohaterów przedstawiał blado. Miał talent do poezyi lirycznej, niedopisywała mu za to wyobraźnia w epice. Pisał swe utwory powoli, ciągle poprawiał to, co tworzył. Wogóle jednak wzbudził niezliczoną ilość naśladowców i pozyskał w późniejszych wiekach taką popularność, jak żaden ze starożytnych poetów.

7. Horacy.

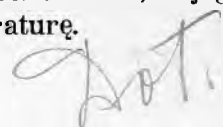
O kilka lat młodszym od Wergilego był jego przyjaciel **Horacyusz Flakkus** urodzony w r. 65 przed Chr. we Wenuzyi, w południowej Italii, umysłu żywego, syn zamożnego wyzwolenca. Staranne wykształcenie odebrał najpierw w Rzymie, a dla dopełnienia nauk udał się do Aten, gdzie poznał bliżej filozofię grecką. W wypadkach politycznych brał czynny udział, walczył nawet przeciw Oktawianowi pod Filipi. Ułaskawiony wrócił do Rzymu i dla braku środków do życia przyjął miejsce pisarza w kwesturze t. zn. buchaltera w kasie państwowej. Wówczas to zaczął pisać, odrazu ze znacznem powodzeniem. Wergiliusz polecił go Mecenasowi, a ten przygarnął poetę do serca i stał się jego największym przyjacielem. Uwolnił go też od troski o chleb powszedni obdarzając posiadłością wiejską. Horacy umarł nagle w r. 8 przed Chr. Był niski, a gruby, rysy twarzy miał delikatne, włos czarny, oczy duże, ale słabowite. Cierpiał często na nerwy, osiwał wcześniej. — **Dzieła.** 1) **Satyr**y powstały najwcześniej, a są niedościgłe przez subtelność ironię

i wytworny dowcip. Pierwsza księga obejmuje 10 utworów, druga 8. Treść ich rozmaita, wzięta z życia codziennego. W kilku satyrach mówi poeta o sobie, w innych wyszydza pochlebców, dorobkiewiczów, ludzi chciwych itp. Natomiast spraw politycznych nieknął zupełnie. 2) Epody czyli jamby powstały równocześnie z satyrami, a różnią się od nich formą wiersza. Za treść mają szyderstwa skierowane przeciw znanemu poecie lichwiarzowi i dumnemu dorobkiewiczowi. Jednak nie wszystkie epody są złośliwe, niektóre mają nastrój wesoły, sielankowy. 3) Ody pisane w dojrzałym wieku składają się z 4 ksiąg, a jest ich 104. We wszystkich powyżej wspomnianych utworach naśladował Horacy poetów greckich, ale najwyraźniej znać ten wpływ w odach czyli w pieśniach. Atoli to naśladownictwo było wprost artystycznym, język łaciński zyskał nieznaną dotąd melodyjność w nowej szacie lirycznej. Z formą przejął także Horacy od Greków częściowo i treść ód. Opiewał miłość i wino, życie towarzyskie i przyjaźń, zastosowując z niezwykłą zręcznością temat do rzymskich stosunków i osób. 4) Listy, najpóźniejsze utwory poety pisane wierszem dzielą się na dwie księgi. W drugiej księdze znajdują się 3 długie listy poświęcone zagadnieniom literackim. Najobszerniejszy jest list 3, właściwie poemat dydaktyczny mówiący o zadaniu i istocie poezji dramatycznej.

Charakterystyka. Horacy miał umysł wesoły, żartobliwy, umiał drwić z wad ludzkich spokojnie, bez gniewu. Jego utwory są odbiciem szerszej duszy, nieumiejącej kłamać uczuć i umysłu refleksyjnego. Brakło mu tylko niezwykłego polotu wyobraźni i dla jego talentu nadawała się najlepiej lekka forma liryki. Technikę miał świetną. Prześlicznym językiem i mistrzow-

obszerny list 3

ską budową wiersza rozwinął ojczysty język i wzbogacił rytmikę. Naśladowców miał bardzo wielu, a jego wpływ rozciąga się i na polską literaturę.



8. Elegia. Tibullus i Propercyusz.

Wspomnieliśmy już, że nieznaną Rzymianom elegię naśladował według wzorów aleksandryjskich po raz pierwszy Katullus. Po nim pojawił się cały zastęp poetów tego rodzaju. W wieku Augusta wystąpiło także dwóch wybitnych pisarzy na polu elegii, a Rzymianie sami wahali się, któremu z nich przyznać palmę pierwszeństwa. Pierwszym był **Tibullus** urodzony w r. 55 w Lacyum, gdzie umiłował gorąco przyrodę. Jako rycerz rzymski musiał długo służyć wojskowo i w obozie poznał swego opiekuna Messalę. Umarł w kwiecie wieku. Nieszczęśliwa miłość była źródłem jego poezyi. Zostawił dwie księgi elegij, w których wyraźnie wspomina o swoim zawodzie sercowym. Mówi też w nich o sielskim spokoju i o pracy wieśniaka, tęskni za złotym wiekiem, rajem ludzkości, chwali prostotę obyczajów i pobożność przodków, a wszystko to płynie mu z serca. Tibullus dał elegii skończoną formę, melodyjność wiersza i umiał kilka motywów łączyć w harmonijną całość. I tak spleta n. p. opis szczęścia w miłości ze szczęściem pobytu na łonie natury, a przez to powiązanie poezyi sielankowej z erotyczną elegią stworzył nowy, nieznaný Grekom rodzaj. Zupełnie inaczej przedstawiają się elegie jego współzawodnika. **Sekstus Propercyusz** pochodził z Umbryi a był o 5 lat młodszy od Tibulla. Ojciec odumarał go wcześniej, więc przybył

w młodym wieku do Rzymu. Tu zbliżył się do Mecenasas, żył z wybitnymi ludźmi, ścisła przyjaźń łączyła go z młodszym o wiele Owidyuszem. Umarł w r. 15 przed Chr. Zostawił po sobie 4 księgi elegij; pierwsza z nich poświęcona jest miłości, dwie następne głoszą sławę Augusta. Jużto naśladowując Kallimachosa, już też spełniając życzenie cesarza opracowywał nadto Propercyusz religijne podania i zwyczaje. Takie temata z rzymskiej mitologii i historii znajdują się w 4 księdze elegij i nadają jej odrębny charakter. Propercyusz popisywał się chętnie w swoich utworach uczonością, co oddziaływa przykro na dzisiejszego czytelnika. U żadnego z innych poetów nie znajdziemy tylu mitologicznych zwrotów, jak u niego. Chciał w tem dorównać Kallimachosowi. Jego wiersze są pełne siły i powagi, styl zwięzły nieraz ciężki.

9. Owidyusz.

X Ostatnim, co do wykończenia formy najlepszym, ale pod względem umysłowym i moralnym najniżej stojącym poetą z czasów Augusta był **Owidyusz Nazo**. Urodził się w r. 43 przed Chr. w Sulmonie, w środkowej Italii, z zamożnej rodziny. Otrzymał jak najstarsze wychowanie. Uczył się w Rzymie u sławnych rektorów, poczem dla dokończenia studyów udał się do Grecyi i do Azji. Powróciwszy żył swobodnie i przyjemnie w Rzymie lub na wsi, ciesząc się przyjaźnią znamienitych ludzi. W roku 7 czy 8 po Chr. skazał go cesarz bez procesu na wygnanie do Tomi nad ujście Dunaju. Tu też niedoczekawszy się ulaskawienia umarł

w r. 17 po Chr. Działalność literacką Owidyusza można podzielić na 3 okresy. *Okres pierwszy* obejmuje lata młodości, w których pisał utwory erotyczne. W tymże czasie próbował swych sił na polu dramatycznym i napisał tragedję p. t. «Medea», pełną retoryki i sztucznej dyalektyki. Utwór ten zaginął. Wogóle musimy przypomnieć, że teatr pozostawał wówczas w głębokim upadku. Wprowadzono doń ostatnią formę dramatu, *pantomimę*, w której aktor nie mówił, lecz zapomocą ruchów tłómaczył bieg akcji. *Drugi okres* dojrzałości zawiera dwa większe dzieła. 1) *Metamorfozy* czyli przemiany, epiczny poemat w 15 księgach jest zbiorem opowiadań luźnie ze sobą połączonych. Treścią są podania greckie i rzymskie, w których jest mowa o przemianie człowieka w zwierzę, roślinę lub gwiazdę. Poemat zaczyna się od stworzenia świata i pierwszych rodziców, Deukaliona i Pyrrhy, którzy rzucając po za siebie kamienie, w ludzi je pozamieniali. Potem następuje cały szereg obrazów, a rzecz kończy się apoteozą Cezara zamienionego w gwiazdę. Trzymając się porządku chronologicznego, ugrupował poeta wszystkie przemiany w 6 następujących okresów: a) Czasy Inacha; b) Czasy Kadmusa; c) Czasy wyprawy Argonautów; d) Czasy Herkulesa; e) Czasy wojny trojańskiej; f) Czasy potomków Eneasza. Niektóre z nich są bardzo ładne n. p. podanie o Narcyzie i dziewczynie zamienionej w »echo«, o dumnej Niobie, skamieniałej z bóleści po utracie dzieci, o lekkomyślnym Faetonie, o Pygmalyonie i t. p. Chociaż przemiany są naśladowane z poetów greckich, wycisnął na nich poeta oryginalne piętno. Cechuje je dobór tematu, zręczny układ, doskonała forma i plastyczny sposób przedstawienia zdarzeń. 2) *Fasti* jest to utwór poetycki w 6 księ-

gach, objaśniający rzymski kalendarz. Opierając się na różnych świętach opisuje tu autor rzymskie życie, zabawy i rozrywki w sposób żywy i barwny. *Trzeci okres* na wygnaniu zaznacza obniżenie natchnienia. Nad morzem Czarnem powstały następujące utwory: 3) *Treny* (*Tristia*), 5 ksiąg elegij w formie listów, wyrażają tęsknotę poety. Pierwsza księga opisuje podróż morską i przybycie do Tomi, druga błaga Augusta o litość, trzy następne zawierają listy do przyjaciół, do żony i do córki. 4) *Listy z Pontu* są pełne w dalszym ciągu skarg, żalu i prośb o wyjednanie ułaskawienia u cesarza. Na tytule każdego listu jest podane nazwisko osoby, dla której był przeznaczony. **Charakterystyka.** Owidyusz był jednym z najzdolniejszych poetów rzymskich. Miał nadzwyczaj bogatą wyobraźnię i wielki dowcip. Formą władał jak nikt inny, wiersze płynęły mu ze zdumiewającą łatwością; każde zdanie stawało się w jego ustach mimo! woli wierszem. Opowiadają, że gdy raz bił go ojciec za pisanie wierszy, wśród płaczu obiecywał poprawę wierszem. Największą sławę zjednały mu przemiany i sprawiły, że imię jego było najpopularniejsze w Rzymie obok Wergilego. Szkoda tylko, że tych pięknych, przyrodzonych darów nie poświęcił wzniosłym celom i dążeniom.

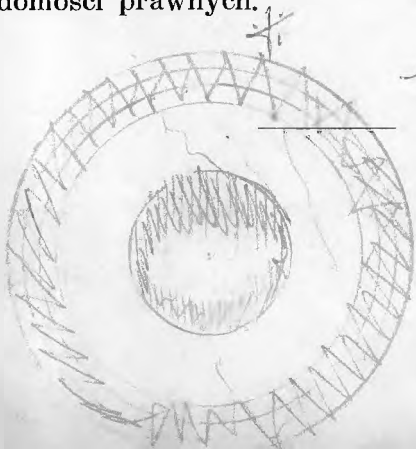
10. P r o z a.

W prozie zajmuje pierwsze miejsce dziejopisarstwo. W złotym wieku było wielu historyków, ale najznaczniejszym w literaturze był **Tytus Liwiusz** urodzony w r. 59 przed Chr. w Padwie. Żył później w Rzymie

aż do śmierci († 17 po Chr.), a patrząc na współczesne stosunki pragnął wskrzesić w sercach Rzymian dawne cnoty i napisał w tym celu olbrzymie dzieło, kreślące dzieje ojczyste w 142 księgach, z których dochowało się 35. Tytuł jego skromny: »Od założenia miasta księgi«, a przecież przykuwa czytelnika mimo kronikarskiego sposobu opowiadania świetnem przedstawieniem rzeczy.

Najlepiej udał się Liwiuszowi opis drugiej wojny punickiej. Nie brak naturalnie dziełu wad, jak n. p. podawanie zdarzeń bez należytej krytyki, ale nie mniej czuć w niem siłę twórczej fantazyi, usiłowanie plastycznego scharakteryzowania osób, wogóle naśladowanie jak najlepszych wzorów, którymi byli dla autora Tucydides, Polybiusz i Cyncero.

Obok historii rozwijały się, chociaż w mniejszym stopniu, inne umiejętności. Nie brakło pisarzy na polu dramatycznym, pojawiały się liczne podręczniki i rozprawy o retoryce, a jeden autor wydał nawet obszerne dzieło o budownictwie. Wreszcie i umiejętności prawne, które niemal przez 50 lat leżały odłogiem, zaczęły ożywiać się. Powstały też dobrze urządzone szkoły prawnicze, a ich szlachetne współubieganie się o pierwszeństwo wpłynęło dodatnio na udoskonalenie rzymskich wiadomości prawnych.



Indice: greckie

Rozdział jedenasty.

Wiek srebrny.

11. Czasy Tyberyusza.

Brak religii i moralności, zepsucie klas wykształconych i zbytek prowadziły szybko społeczeństwo rzymskie do umysłowego zwyrodnienia. Równocześnie stało się cesarstwo monarchią absolutną, wywierając na pisarzy jak najgorszy wpływ. Sama sztuczność stylu, prz rzucanie się z jednej ostateczności w drugą świadczy o nerwowem napięciu, wśród którego żyli ówcześni ludzie. Pisano wiele, nawet znacznie więcej niż w poprzednich okresach, ale rzeczy o daleko mniejszej wartości. Co ciekawsze, pochodzili ci literaci z prowincyj, głównie zaś z Hiszpanii, chociaż Rzym pozostał zawsze jeszcze ogniskiem literackiego życia.

Przeważna część cesarzy panujących w I wieku po Chr. zajmowała się chętnie literaturą. Czasy Tyberyusza, który sam był zresztą bardzo wysoko wykształconym, są pod tym względem wyjątkiem. Na polu poezyi i sztuki zapanowała dziwna posucha, nigdy nie wydała literatura rzymska tak niewielu pisarzy. Zdala od świata wykształconego pisał dla ludzi sobie równych macedoński wyzwolieniec **Fedrus** bajki ze świata zwierzęcego wierszem jambicznym. Bajka była do tychczas środkiem poetyckim, używanym chętnie tylko w satyrze. Oparłszy się na wzorach greckich stworzył w niej Fedrus dla Rzymu nowy, samodzielny rodzaj poezyi. Zwierzęta występujące w bajce działają i mówią, przez co są symbolem ludzi. W pierwszych księgach bajek czynił autor *alluzye* do stosunków politycznych

narażając się na prześladowanie. Dlatego dopiero po śmierci Tyberyusza wydał dalsze (jest ich wszystkich 92 w 5 księgach). Język bajek jest lekki, naturalny, treść bogata w sentenecye i nauki moralne. Mimo tego nie cieszy się Fedrus uznaniem u współczesnych. Dopiero w wiekach średnich znalazł gorliwych czytelników, a w czasach późniejszych, naśladowców. W prozie przeważa nikezemne służalstwo i nadęta retoryczność, tylko medycyna dała wartościowe dzieła.

Jedyny powrót, historyk: Nektar.

12. Czasy Nerona.

Po Tyberyuszu wstąpił na tron obłąkany Kaligula. Zdawało się, że lepsze dla literatury nadejdą czasy, kiedy po jego zamordowaniu objął władzę uczony Klaudyusz, poplecznik nauk ścisłych. Ale spodziewane polepszenie ogólnych stosunków nie nastąpiło. Rzym odetchnął dopiero w 5 pierwszych latach panowania Nerona, a chociaż później splamił się nowy cesarz okrutnymi rządami, literatura rozbudziła się do nowego życia. Sam Nero, opętany manią wielkości, czuł się artystą z powołania, pisał wiersze, przedsiębrał podróże artystyczne do Grecyi, występował w teatrze jako śpiewak, wreszcie w cyrku jako woźnica.

Typowym przedstawicielem owych czasów na wszystkich polach literatury jest **Seneka**, syn sławnego retora. On to był nauczycielem i wychowawcą Nerona i prowadził go w najlepszym duchu. Później dopiero spostrzegłszy, że złe skłonności przeważają, patrzył na nie przez palce i dał światu — tyrana. W życiu publicznem nie brał udziału, ale pomimo to podejrzany

o udział w spisku, musiał sobie żyły przeciąć w kąpieli. Był zwolennikiem szkoły stoików, niemniej głosił zasady szlachetne i posiadał poczucie moralności w wysokim stopniu. Pisał niezmiernie wiele, a jego utwory odznaczają się piękną formą i trafnością myśli. Najważniejsze z nich są: 1) *Tragedye*, pisane nie dla sceny ale do czytania i do wygłaszania. Przez długie lata były one w czasach nowożytnych wzorem dla hiszpańskich i francuskich tragików (naśladowali je n. p. Corneille i Racine). 2) *Satyra menipejska*, krótka książeczka, wierszem i prozą pisana, która ośmiesza cesarza Klaudyusza. W dowcipny sposób przedstawia autor, jak zmarły władca poszedł kulejąc¹⁾ do nieba w przekonaniu, że zostanie zaliczony w poczet bogów. Ale bogowie wyrzucili go, a Merkury zaprowadził do świata podziemnego, gdzie miał za karę rzucać kośćmi z kubka bez dna. 3) *Rozprawy filozoficzne* mówiące o spokoju duszy, o wytrwałości, o gniewie, o życiu szczęśliwym, o odpoczynku. (Jeden traktat filozoficzny »O dobrodziejstwach« tłumaczył Łukasz Górnicki). 4) *Rozprawy przyrodnicze* traktują o fizyce i były punktem wyjścia dla średniowiecznych fizyków. 5) *Listy* w 20 księgach są najdojrzalszym owocem mądrości Seneki. Obfitują w mądre myśli, wskazują drogę żywota i zgadzają się nieraz z nauką chrześcijańską.

Genialnego przedstawiciela znalazła satyra w Petroniuszu. **Petroniusz Arbiter** identyczny, jak się zdaje, z owym ulubieńcem cesarza i mistrzem ceremonii, którego tak pięknie przedstawił nam H. Sienkiewicz w powieści p. t. »Quo vadis«, napisał »*Satiricon*«, satyrę

(¹⁾ Za życia był istotnie kulawym.

menipejską, z której pozostało tylko parę urywków. Świetną jest z pomiędzy nich Uczta Trymalchiona, próżnego dorobkiewicza, który przyjmuje u siebie ludzi z różnych warstw. Przed oczyma czytelnika prze-wija się cała galeryja typów, ciekawych dla poznania ówczesnego życia obyczajów.

I opopeja miała za czasów Nerona przedstawiciela, a był nim **Lukanus**, siostrzeniec retora Seneki. Pochodził z Korduby w Hiszpanii, przybył do Rzymu i zwrócił na siebie uwagę Nerona. Ale zazdrosny cesarz niedługo cierpiał koło siebie współzawodnika. Za udział w spisku musiał Lukanus w 26 roku życia skończyć samobójstwem. Pozostała po nim niewykończona epopeja historyczna w 10 księgach p. t. »Pharsalia« (czytaj: Farsalia), opowiadająca o wojnie domowej między Cezarem a Pompejuszem aż do zamknięcia Cezara w Aleksandryi. Mimo błędów, jak skłonności do deklamatorstwa, zajął Lukanus wśród rzymskich epików poważne stanowisko, a utwór jego uważano jeszcze w średnich i nowszych wiekach za najlepszą po Eneidzie epopeję.

W przeciwieństwie do dworskich poetów, którzy przesadzali się w pochlebstwach dla Nerona, tworzył hardy, nieoglądający się na nikogo **Persyusz Flakkus**. Z utworów tego poety dochowało się tylko 6 Satyr, pisanych pod wpływem Lucyliusza i Horacego. Mimo naśladowania ton ich był odmienny; miejsce powabnej ironii zajęło łajanie w stylu kaznodziejskim. Satyry jego są tylko rozprawami, czuć w nich młodzieńczą niedojrzałość, styl pozostawia wiele do życzenia, czasem jest wprost niezrozumiałym.

Umiejętności ściśle miały również licznych pracowników, ale wszystkim brakło samodzielności, forma

wzięła górę nad banalną treścią. Odstraszającym przykładem jest pod tym względem **Pliniusz starszy**. Pochodził z górnych Włoch (z dzisiejszego Como), gdzie urodził się w r. 23. Przechodził bardzo dziwne koleje życia. Był oficerem, urzędnikiem w zarządzie skarbu i marynarki, w końcu dowódcą floty. Zginął podczas strasznego wybuchu Wezuwiusza w r. 79, uduszony siarczany dymem, gdy dla celów nauki badał miejsce katastrofy. Trudno wyobrazić sobie człowieka pilniejszego. Pisał obszernie dzieła z zakresu historii, taktyki, gramatyki i retoryki, które zaginęły, głównie jednak poświęcił się badaniu przyrody. Jego *Historia naturalna* w 37 księgach, pisana z ogromnym nakładem pracy, jest prawdziwą encyklopedyą całej ówczesnej wiedzy. Podaje wiadomości z geografii, astronomii, zoologii, botaniki, mineralogii, medycyny, nawet z historii sztuki. Autor przerzucił do swej pracy kilka tysięcy dzieł kilkuset autorów greckich i rzymskich, czyniąc z nich wypiski. Powstała z tego kompilacja pospieszna i zestawiona bez wszelkiej krytyki. Stajemy często bezradni wobec chaosu nagromadzonych w niej bez żadnego porządku logicznego wiadomości. Mimo tego wywarła książka Pliniusza trwały wpływ na późniejsze wieki, jako wynik starożytnych badań na polu przyrody.

13. Czasy Domicyana i Trajana.

Jeszcze raz, choć na krótko zakwitnęła rzymska literatura za panowania cesarzy Domicyana i Trajana. Ciężka ręka pierwszego z nich dała się wprowadzić uczuć i literaturze, ale przecież Domicyan — nie tak jak

Wespazyan i Tytus, którym brakowało zupełnie zmysłu literackiego — okazywał pewne zainteresowanie dla poezyi. Co najgorsza zmuszał despotyzm poetów do niskiego płaszczenia się. Kto nie umiał pochlebiać, wołał milczeć i czekać lepszych czasów.

Za rządów Domicyana zajmował pierwsze miejsce między poetami **Papiniusz Stacyusz**, człowiek prawdziwie utalentowany, który za pieniądze pisał utwory okolicznościowe dla możnych panów. Pieśni te, zebrane później p. t. »*Lasy*« były tworzone od niechcenia, ale odznaczają się świetną budową, przypominając Owidyusza. W późniejszym wieku wzbіл się Stacyusz wyżej i spróbował z pewnem powodzeniem sił na polu epicznym opracowując podania tebańskie i czyny Achillesa.

Najbliższe miejsce po poprzednim pisarzu zajmuje **Marcyalis**. Pochodził z Hiszpanii; dla kawałka chleba przybył do Rzymu i tu z poezyi uczynił rzemiosło, pisząc za pieniądze. Zostawił po sobie 14 ksiąg epigramów, czyli krótkich wierszyków pełnych dowcipu. Jako autor fraszek i epigramów zajmuje Marcyalis pierwszorzędne stanowisko; wszyscy inni epigramatycy czerpali z niego. U nas tłómaczył go J. Kochanowski.

Wybitniejszych prozaików nie stworzyły czasy Domicyana. Jeden tylko **Fabiusz Kwintylian**, z Hiszpanii rodem, pozyskał sobie sławę jako pierwszy, publiczny nauczyciel wymowy. Przez wykłady swoje przyczynił się w części do podniesienia dobrego smaku w literaturze. Zapatrywania swoje wyraził w książce p. t. *Nauka wymowy*, dziele ważnem i jedynem w swoim rodzaju. Jedna księga podaje wiadomości z historii literatury i charakterystykę pisarzy.

Po śmierci Domicyana nastąpili Nerwa i Trajan. Wszystko odżyło odrazu, zajaśniały nazwiska licznych

pisarzy, by jak meteory wkrótce zgasnąć. Żywy, choć nie zawsze wesoły obraz owych czasów dają nam prace **Pliniusza młodszego**. Uczeń Kwintyliana, a synowiec sławnego przyrodnika, był sam wysokim urzędnikiem, przyjacielem nauk i zdolnym pisarzem. W młodzieńczym wieku pisał wiersze i tragedye, w dojrzałym wydał swoje mowy, a w starości ogłosił zachowane po dziś dzień Listy. Są one wiernym wizerunkiem ówczesnych stosunków, a najciekawszą jest korespondencya z Trajanem, w której mówi o obchodzeniu się z chrześcijanami.

Dwóch mężów milczało za złowrogich rządów Domicyana i dopiero teraz wystąpili na widownię publiczną. Na obydwóch wryły ciężkie czasy niezatarte znamię. To, co oglądali własnymi oczami, rozgoryczyło ich w największym stopniu i z tego powodu przebija w każdym słowie oburzenie na złość świata. Pierwszym z nich był **Juniusz Juwenalis**, syn bogatego wyzwolenca rodem z Akwinu. W Rzymie był przez dłuższy czas retorem, następnie wrócił do ojczystego miasta i w późnym wieku umarł na wygnaniu za rządów Hadryana. Zostawił po sobie 16 satyr w 5 księgach, w których roztoczył straszny obraz ogólnego upadku moralnego, w jakim znajdowało się państwo rzymskie. Niesłychany zbytek z jednej strony, a bezgraniczna nędza i żebranina z drugiej, rozwój szpiegowstwa, czyhanie na spadki, trucicielstwo, niepewność stosunków wobec rozbójników, uwijających się w samej stolicy, nędzny żywot wielu uczonych — oto treść tych satyr. Juwenalis korzystał z utworów wszystkich swoich poprzedników, ale podobnym do nich nie był. Wobec okropnych stosunków zamarły mu na ustach śmiech i szyderstwo, została zgroza.

Przeciwieństwem Juwenalisa zarówno co do stanowiska jak i rodzaju pism był **Korneliusz Tacyt**. Szczegółów z jego życia znamy nie wiele, zresztą nie przedstawiają większego interesu. Umarł, jak się zdaje, w pierwszych latach panowania Hadryana. Zawód pisarski rozpoczął stosunkowo późno, a jednak zdołał roztoczyć w ciągu 20 lat całą siłę i wielkość swego talentu, rozwinąć bogactwo oryginalnego stylu. Dzieła jego są następujące: 1) *DIALOG o mowcach*, rozprawą o upadku krasomowstwa za czasów cesarskich i o stosunku wymowy do poezyi. 2) *O życiu i obyczajach Juliusza Agrykoli*, teścia Tacyta, który przez kilkanaście lat był namiestnikiem rzymskim w Brytanii. Jest to życiorys czysto panegiryczny. 3) *Germania* zawiera etnograficzny opis starożytnej Germanii i jest ważnem źródłem dla historyi Niemców. 4) *Dzieje* pisane za panowania Trajana dochowały się w urywkach. Opowiadają o wypadkach od śmierci Nerona do śmierci Domicyana. Jeden ustęp mówi o Palestynie i o Żydach. 5) *Roczniki* podają wiadomości o rządach cesarzy od śmierci Oktawiana Augusta do śmierci Nerona. Niestety zostały z nich tylko nieliczne wyjątki. **Charakterystyka.** Utwory Tacyta nie są tylko suchym opisem zdarzeń, ale odznaczają się głęboką znajomością duszy i prawdą psychologiczną. Z wielką umiejętnością łączy on luźne zdarzenia w jedną logiczną całość i tworzy z niej obrazy. Układ historyi jest u niego doskonały, styl zwięzły, ale barwny. Po Tucydydesie był Tacyt największym historykiem świata starożytnego. W naszej literaturze tłómaczył go **Naruszewicz**, zanim przystąpił do pisania dziejów Polski.

historyk: Lwow 12 res...

Rozdział dwunasty.

Okres upadku czyli wiek żelazny.

Około roku 120 po Chr. przestała istnieć faktycznie literatura rzymska jako taka. Natomiast literatura łacińska przetrwała wieki średnie i część czasów nowożytnych. Zastanówmy się pokrótce, co odebrało żywotność literaturze rzymskiej. Popęd i zdolność do tworzenia dzieł oryginalnych wygasła u mieszkańców Italii zupełnie. Tylko z prowincyj mogły popłynąć ożywcze soki dla literatury rzymskiej. Tymczasem cały Wschód był pod tym względem stracony. Na wschodzie, przedewszystkiem zaś w Azji Mniejszej rozszerzała się grecka tylko cywilizacya i literatura. Nie więc dziwnego, że działała paraliżująco na literaturę rzymską, zwróciła uwagę warstw wykształconych na greckie utwory, ba skłoniła nawet niektórych autorów Zachodu do wyrażania myśli w języku greckim. Natomiast zromanizowane prowincye poszły własnym torem stylu i języka. Rzymska literatura utraciła wszelki wpływ; oderwano się od Rzymu zupełnie i pisano wprawdzie po łacinie, ale nie w duchu rzymskim. Ludzie z prowincyi nie tylko tworzyli teraz literaturę, lecz czynili to przeważnie na prowincyi, posługując się przytem nie zawsze łaciną literacką, ale prowincjonalnemi narzeczeniami. Ale i ta nowa literatura była wytworem zwyrodniałych żywiołów. Życ i używać -- oto było powszechne hasło. Twórczość literacka nie mogła też odznaczać się wysokim polotem, ani szlachetnością dążeń. Zwyrodniałe popędy potrzebowały coraz gwałtowniejszych wrażeń: widoku krwi i jęku ofiar rozdzieranych przez dzikie zwierzęta. Gardzono teatralnem złu-

dzeniem, zajmowała na chwilę tylko taka tragedia jak np. »Herkules na górze Oeta«, gdzie bohatera istotnie żywcem palono, bo do odegrania tej roli zmuszano zbrodniarzy, skazanych na śmierć.

Ale i nad tymi gruzami i ruinami starożytnego świata zabłysło wielkie słońce — wiary chrześcijańskiej. Chrześcijaństwo zaczęło powoli, lecz systematycznie oddziaływać na rozwój religijny, moralny, polityczny, cywilizacyjny i umysłowy upadającego poganizmu. Nowe, chrześcijańskie kierunki znalazły odgłos w literaturze i powstała w ten sposób już w czasach starożytnych pierwotna literatura chrześcijańska, którą nazwiemy chrześcijańskim klasycyzmem.

14. Piśmiennictwo grecko-rzymskie.

Pośród pisarzy bardzo wątpliwej wartości zdarzali się niekiedy ludzie wysoce uzdolnieni, a nawet znalazł się pierwszorzędny talent, zajmujący naczelne stanowisko w całej współczesnej literaturze *greckiej*. Był nim **Lucyan**. Mieszkał stale w Atenach i tu tworzył swe wyborne satyry o niepospolicie pięknej formie zewnętrznej. Satyry, przeważnie prozą pisane, szydzą w sposób nielitościwy ze słabości ludzkich z wielkim humorem, bez gniewu i oburzenia. Przebija też w nich ogromny sceptycyzm. Autor w nie nie wierzy, wyśmiewa bogów, dawne tradycje, wątpi o przyszłości. Wierzącym za to i mającym zasady moralne był **Plutarch**, autor »*Życiorysów porównawczych*«, w których skreślił cały szereg znakomitych postaci z dziejów rzymskich i greckich. Są one pełne wzniosłych

myśli i przykładów moralnych. W naszej literaturze tłómaczył je i naśladował **Ignacy Krasicki**. Po śmierci **Lucyana** nastąpiło długie w piśmiennictwie greckiem milczenie. Dopiero w V wieku po Chr. pojawiają się świeże i samorodne utwory. Najpiękniejszy z pośród nich był poemat niemal mitycznego pisarza **Muzeusza** p. t. »*Hero i Leander*« o głębokiem uczuciu. W prozie można postawić obok niego powieść pasterską opiewającą tkliwą miłość na tle sielankowych stosunków, naśladowaną chętnie w czasach nowożytnych p. t. »*Dafnis i Chloe*«. Autorem jej był niejaki **Longos**. Inne utwory powieściowe z tej epoki są awanturniczymi romansami, pełnymi niedorzecznych przygód bez uwydatnienia głębszej myśli.

Ubogą w treść i formę było także współczesne piśmiennictwo rzymskie. Najwybitniejszym talentem z II wieku był **Lucyusz Apulejusz**, rodem z Numidy, twórca t. zw. szkoły afrykańskiej. Napisał kilka rozpraw filozoficznych, nadto satyryczną powieść p. t. »*Złoty osioł*«. Główna osnowa mówi o bohaterze, który podróżując po Tesalii został przemieniony w osła i miał sposobność poznać wszystkie złe strony ludzi. Gdy później otrzymał znowu postać ludzką, postanowił poprawić się i żyć przykładnie. Powieść jest pełna epizodów, a najpiękniejszym i najwięcej znanym jest filozoficzna baśń o miłości **Amora i Psyche**. W III wieku był głośnym poeta **M. Aureliusz Nemezyański**, który pisał sielanki i dydaktyczny poemat o polowaniu. Jeszcze w IV i V wieku po Chr. zabłysło w poezyi rzymskiej kilka niepoślednich talentów. Należy do nich przedewszystkiem poeta o wielkiej fantazyi **Klaudyusz Klaudyanus**, który w dwóch epopejach p. t. »*Gigan-*

tomachia« i »Porwanie Prozerpiny« sławił po raz ostatni dawnych pogańskich bogów.

15. Chrześcijański klasycyzm.

Kościół chrześcijański używał od samego początku w słowie i piśmie języka greckiego i łacińskiego, jako rozumianego w całym ówczesnym świecie. Najpierwej objawiło się słowo chrześcijańskie w czterech *E w a n g e l i a c h*, napisanych po grecku po śmierci Zbawiciela przez Jego uczniów. Następne pomniki zawierają *D z i e j e* apostołskie ułożone przez **Św. Łukasza**, oraz listy różnych apostołów, z których najważniejsze są listy (13) **Św. Pawła**, pisane po łacinie. Wielkie znaczenie ma *A p o k a l i p s a* czyli *O b j a w i e n i e* **Św. Jana**. Kiedy chrześcijaństwo rozszerzyło się w całym państwie rzymskim, pojawiło się wielu pisarzy mających za zadanie obronę nauki chrześcijańskiej przed napaściami pogan. Pisma ich nazwano *A p o l o g i a m i*. Po grecku pisali te obrony między innymi: **Św. Justyn** i **Orygenes**, po łacinie **Minucyusz** z Afryki, **Tertulian** z Kartaginy i **Św. Cyprian**, biskup. Konstantyn W. uznał prawnie istnienie kościoła katolickiego i wówczas to znaleźli się pisarze, którzy zwalczali różne herezye, a zarazem uzasadniali dogmaty wiary. Nazwano ich *Ojcami Kościoła*. Według języka, którym się posługiwali w pismach, można ich zaliczyć do greckiej i rzymskiej grupy. Z pierwszej są najznacniejsi: **Św. Atanazy** przeciwnik herezyi Aryusza; **Grzegorz** z **Nazyanzu**, głośny poeta; **Św. Bazyli** sławny wykładacz

Pisma Św.; w końcu **Św. Jan Złotousty**, najznakomitszy mówca wschodniego Kościoła.

O wiele większe znaczenie mają Ojcowie łacińscy:

1) **Św. Ambroży**, biskup medyolański był, mówcą, polemistą i twórcą znacznej ilości pieśni, między innymi słynnego hymnu »Ciebie Boże chwalimy«, najwspanialszego utworu liryki kościelnej wszystkich czasów. 2) **Św. Hieronim** z Dalmacyi był człowiekiem surowych obyczajów, głębokiej wiedzy, a zasłużył się głównie przez łaciński przekład Biblii. 3) **Św. Augustyn** działał około r. 400 w Afryce i wywarł ogromny wpływ na dalszy rozwój kościoła. Pisał niezmiernie wiele, a z jego utworów dwa mają epokowe znaczenie: a) »Wyznania«, przedstawiające życiorys autora i jego wewnętrzne odrodzenie, oraz b) »O państwie Bożem«, gdzie przedstawia ideał państwa, opartego na boskich prawach.

Obok prozy zaczęła zwolna budzić się do życia poezya religijna. Zakwitła najpierw na Wschodzie w formie hymnów. Należy tu hymn **Metodyusza**, opiewający nastrój duszy, oddanej Chrystusowi. Osobliwością jest poemat **Pelagiusza**, opisujący życie i śmierć Zbawiciela sześciomiarowym wierszem homerycznym. Wkrótce potem rozwinęła się liryka kościelna na Zachodzie, bez porównania bogatsza i piękniejsza. Obok hymnów wydała liczne utwory epickie i dydaktyczne. Epikiem był **Juwencus**, autor poematu o życiu Chrystusa i **Awitus**, który stworzył poemat o początku świata. Dydaktycznym poetą był w V stuleciu **Aureliusz Prudencjusz**, a wyróżniał się talentem i wielką obfitością dzieł.

W ciągu IV i V wieku wzrastało szybko wśród chrześcijan usposobienie ascetyczne, więc liczne pisma

wierszem lub prozą głosiły sławę świątobliwych pustelników. I tak **Rufin z Akwilei** wydał życiorysy wschodnich pustelników, mieszkających w Egipcie, a **Św. Paulin z Noli** opiewał swego patrona Św. Feliksa. Pod sam koniec świata starożytnego, kiedy już ludy barbarzyńskie z północy zalewały państwo rzymskie, spotykamy ostatniego przedstawiciela cywilizacji starożytnej. Był nim **Seweryn Boecyusz**, twórca dzieła »O pociechach filozofii«, w którym stara się połączyć idee Płatona z nauką chrześcijańską.



Część druga:

Świat średniowieczny.





Literatura średniowieczna. Po upadku państwa zachodnio-rzymskiego, zabłysnął zwycięzko Kościół chrześcijański. Wędrowki narodów zalały wprawdzie wszystkie kraje rzymskie, ale ugruntowany w wieku III i IV po Chr. porządek kościelny istniał dalej, gorliwi apostołowie zyskiwali z każdym wiekiem ludy pogańskie dla nowej wiary. Wśród dzikiego barbarzyństwa i bezładnych stosunków społecznych ocalił od zaturaty Kościół przynajmniej część starożytnej wiedzy i literatury, a powstające wszędzie wraz z chrześcijaństwem klasztory, były przez długie lata jedynym ogniskiem oświaty. Dla chrześcijańskiego zapatrywania na światbudziła niewielki interes treść utworów greckorzymskich, jednak Kościół nie chciał i nie mógł zrzec się przekazanych form i język łaciński pozostał jednym z jego fundamentów. W związku z tem wytworzyła się myśl połączenia wszystkich ludów. Objawami jej na zewnątrz było przywrócenie godności rzymskiego cesarza, jako symbolu władzy świeckiej, gdy równocześnie biskup rzymski panował jako papież nad światem ducha.

Z pomieszania żywiołów rzymskich i germańskich w dawnych prowincjach państwa rzymskiego wytworzyły się teraz różne ludy *romańskie*, które wraz z germańskimi należą do narodów cywilizowanych średniowiecza. Zupełnie odrębne stanowisko zajmują natomiast ludy mahometańskie, gdy znowu słowiańskie stoją dopiero u progu swej kultury. Mimo różnic narodowościowych i językowych unosiła się nad wszystkimi ludami chrześcijańskimi myśl duchowej i świeckiej jedności w jednym kościele. Toteż całe dzieje średniowiecznych czasów obracały się około tej myśli, dążyły do jej urzeczywistnienia, i trafiały na silny opór u bu-

dążącego się poczucia narodowościowego, które dążyło do narodowej samodzielności i odrębności.

Literatura średniowieczna musiała więc wzrósć na różnorodnem, szerokiem podłożu. Obok wspomnianej już, całkowicie zasklepionej w sobie literatury mahometkańskiej, zakwitło piśmiennictwo kościelne w języku łacińskim. Z ustaleniem się chrześcijaństwa zaczęły pojawiać się także pierwociny literatur narodowych, niekształconych na starożytnych wzorach, ale rozwijających się samodzielnie, na gruncie podań ludowych. Wojny krzyżowe obudziły wielki zapał religijny i wysokie dążenia moralne, a na ich tle powstał najwspanialszy wytwór życia średnio-wiecznego — rycerstwo. Ogrom fantazyi i głębia myśli znalazły wówczas ujście w tak zwanej poezyi romantycznej, gdyż wzięła początek u ludów romańskich, a zajmowali się nią głównie rycerze. Z czasem, gdy wzrósł niezmiernie ogólny dobrobyt, pojawił się nowy czynnik twórczy — mieszczachństwo i literatura średniowieczna zaczęła zataczać coraz szersze kręgi, wytwarzając różnorodne kierunki. U schyłku wieków średnich rozrzerzył się już znacznie zakres pojęć myśli ludzkiej wskutek postępu wiedzy i cywilizacyi. Wtedy to zrozumiano znaczenie objawów kultury grecko-rzymskiej, odczuto jej dążności i uwolniono z krępujących dotąd więzów. To wielkie przeobrażenie odbywało się powoli i tylko początkami swemi sięga w przeszłość średniowieczną. Pełny rozkwit nowego kierunku przypada dopiero na początek XVI wieku, więc też i kres dziejów literatury średniowiecznej można umieścić w epoce wielkich odkryć i wynalazków,



Wschód niechrześcijański.

Rozdział pierwszy.

Arabsko-maurytańska literatura.

Mimo braku łączności ze światem chrześcijańskim i mimo wrogich przeciwieństw wywarł duchowy świat Islam świadomie lub bezwiednie stanowczy wpływ na rozwój cywilizacyi europejskich ludów, a to z chwilą, gdy zdobycze Arabów w Hiszpanii i w Sycylii Zachód zbliżyły do Wschodu. Arabowie posiadali w swej ojczyźnie oddawna, jeszcze przed wystąpieniem Mahometa poezyę, która obok jednostajności treści odznaczała się kunsztowną różnorodnością formy. Po przyjęciu wiary mahometańskiej stali się Arabowie ludem zdobywczym, światowładnym. Poezya utraciła dawny charakter, stała się dworską i sztuczną, ale była niemniej główną cechą arabskiej kultury skutkiem poparcia przez kalifów w Bagdadzie i w Kordowie w Hiszpanii. Równoczesna twórczość Arabów na polu matematyki i astronomii, nauk przyrodniczych, filozofii i dziejopisarstwa opierała się przeważnie na wzorach greckich. Arabowie nie tylko przechowali światu znaczną część umysłowego dorobku Greków, ale przewyższyli wszystko, co stwo-

rył współczesny świat chrześcijański w naukach ścisłych. Arabowie i hiszpańscy Maurowie byli umiejętnymi nauczycielami Zachodu. — Także arabska poezya powołała do życia świecką literaturę u ludów średniowiecznych, oddziaływując zapomocą bujnej fantazyi i pstrej malowniczości opowiadania, nadto przez wyćwiczenie w tworzeniu sztucznych form poetyckich. To pośrednictwo miało przedewszystkiem miejsce na ziemi hiszpańskiej, gdzie począwszy od IX stulecia stykał się świat arabsko-maurytański z chrześcijańskim, mimo ciągłych walk. Wyprawy krzyżowe były również ważnem źródłem do rozpowszechnienia literatury arabskiej.

Pewne wiadomości o arabskich poetach posiadamy dopiero z V wieku po Chr. Ich pieśni stanowią klasyczne wzory poezyi arabskiej, a za treść mają przygody wojenne, jazdy przez pustynie, gwałtowną zemstę, miłość, wspaniałomyślność i gościnność. Poematy te doznawały wielkiej czci; wypisane złotemi głoskami na jedwabiu wisały u wejścia świątyni Kaaby. Z pośród klasycznych poetów odznaczyli się **Antara**, typ arabskiego rycerza i **Szanfary** twórca odrębnej formy poetyckiej, zwanej **kassydą**. Cała ta bohaterska poezya ustąpiła jednak wkrótce miejsca poetycznym słowom, zawartym w nauce Mahometa. **Al-Koran** (znaczy tyle co czytanie, księga) święta księga Islamu, spisana później według nauki proroka, jest pełna poetycznego natchnienia i wspaniałych obrazów. W IX wieku zebrał poeta **Abu Tammam** całą lirykę pierwotną i nazwał ten zbiór **Hamasa** (Męstwo) od tytułu pierwszego rozdziału. Obok poezyi lirycznej krzewiła się u Arabów poezya dydaktyczna i proza opowiadająca. Z poezyi dydaktycznej zasłynęły bajki, przypisywane **Lokmanowi**, a naśladowane z Ezopa; arabska proza wydała

znakomity zbiór fantastycznych i awanturnicznych baśni p. t. »Tysiąc i jedna nocy« (Elf Leila), które do dziś dnia cieszą się niezwykle popularnością. Opowiadania te są przeważnie pochodzenia perskiego i indyjskiego. Osobliwy rodzaj wyłącznie arabskiej poezji dydaktycznej stanowią *Makamy* (Posiedzenia), gdzie autor w krótkich opowieściach o satyrycznym tonie daje wierszem lub prozą folgę swemu dowcipowi, lub surowo karci. Najslawniejszym tego rodzaju poetą był w XI wieku **Hariri**. Jego makamy opowiadają o przygodach Abu Seida, który umiał zawsze wyzyskać sytuację na swoją korzyść. — Maurytańskie dwory kalifów europejskich mieściły także liczne zastępy poetów, którzy popadłszy w zależność dworaków, tworzyli dzieła bez większego znaczenia. O wiele donioślejszemi są naukowe zdobycze uczonych arabskich, pośród których zajmują pierwsze miejsce tacy myśliciele, jak sławny filozof i wielki lekarz **Awicenna**, badacz filozofii Arystotelesa **Awerroes** i chemik **Graffer-Gaber**.

W rozwoju kultury arabskiej brali również udział pokrewni Arabom Żydzi. Współzawodniczyli oni z nimi w Hiszpanii jako filozofowie, lekarze i poeci, ale głównie zajmowali się talmudem, czyli zbiorem ksiąg, usiłującym wytłómaczyć znaczenie pism Starego Testamentu. Dopiero uczeń Awerroesa **Mojżesz Majmonides** chciał sprowadzić przepisy talmudu na drogę rozsądku i przygotował w ten sposób grunt dla późniejszej filozofii żydowskiego myśliciela Spinozy. W XII wieku przybrała filozofia żydowska charakter mistyczno-fantastyczny skutkiem powstania Kabały. Książka ta starała się na podstawie allegorycznego, a wykretnego tłómaczenia pism świętych zrozumieć wszystkie zagadki świata.

II część talmudu I miarą II gamma
ka.

Rozdział drugi.

Piśmiennictwo perskie.

Pod wpływem cywilizacji arabskiej obudził się ruch umysłowy w starożytnej krainie perskiej. Fakt to dziwny i osobliwy, że naród ujarzmiony przez obcego władcę rozwinął po kilkuwiekowej martwocie tak potężną działalność twórczą. Atoli niestało się to odrazu, grunt na którym wzrosła literatura perska, był przygotowany oddawna. U mieszkańców Iranu wschodniego powstał już w czasach przedhistorycznych z aryjskiej czci przyrody kult światła, który miał za podstawę naukę *Zoroastra* przekazaną w świętej księdze Persów p. t. »*Zend-Awesta*«. Religia polegała na walce światła czyli pierwiastka dobrego (Ormuzda), z ciemnością czyli pierwiastkiem złym (Arymanem). Obie potęgi wywierały wpływ na życie ludzkie, a rzeczą każdego człowieka było stać po stronie ducha światła, nie dać usidlić się podszeptom złego. Cała ta nauka jest obok wzniosłych celów religijno-moralnych symbolicznym obrazem ustawicznych walk, jakie prowadzili mieszkańcy uposażonego bogato przez przyrodę Iranu z ludami pustynnego Turkiestanu. Jeszcze żywiej i plastyczniej odbiło się echo tych zapasów w irańskich podaniach bohaterskich. Największe ich postaci Rustem-Isfendyar nie są też pozbawione wszelkiej historycznej podstawy. Mimo licznych zmian, utrzymała się przez cały szereg wieków służba ognia u wyznawców czystego światła, a irańskie podania przetrwały najazdy greckie i zdobywcze państwo Partów. W nowoperskiej monarchi Sassanidów nabrały owe pierwiastki nowego życia i tak się zakorzeniły we fantazyi narodu,

że nawet straszna burza muzułmańskiego najazdu niezdolała ich zniszczyć, owszem wstrząśnienie stało się przyczyną ich nowego rozwoju. Wspaniałe zmartwychwstanie literatury nowo-perskiej przypada na wiek XI po Chr. Wówczas to wystąpił genialny poeta **Abul-Kazim Manzur**, zwany **Firdusi** (tj. rajski). Zachęcony przez wielkiego perskiego wojownika i sułtana, gorliwego wyznawcę Islamu, Mahmuda napisał Firdusi znakomitą epopeję p. t. Księga królewska (Szach-Naméh), arcydzieło nie tylko perskiej, ale wszechświatowej literatury. Jest to ogromny poemat (60,000 dwuwierszy), opiewający bohaterską przeszłość Persyi (czyli Iranu) od najdawniejszych czasów aż do upadku państwa Sassanidów. Ze względu na treść da się podzielić na dwie części; pierwsza, osnuta na podaniach narodowych, opowiada o czasach mitycznych i bohaterskich, druga zbliża się do rymowanej kroniki. Czyni bohaterów i legendowych władców rozstrzuwa Firdusi w mnóstwie wspaniałych, nieraz romantycznych obrazów, które tworzą epizody, jakby osobne poematy. Z innych dzieł Firdusiego znany jest poemat Jusuf i Sulejka, ceniony bardzo na Wschodzie. Naczelne miejsce pośród poetów XII wieku zajmuje **Nizami**, twórca zbioru licznych poezyi pt. »Dywan« i romantycznej epopei o Aleksandrze Wielkim. W powieści poetyckiej »Siedm piękności« opowiada każda z siedmiu księżniczek inną przygodę; księżniczka ruska mówi o losach księżniczki Turandot. (Ten sam temat opracował później dramatycznie Schiller). ~~A~~ Nieszczęścia i cierpienia doznane po strasznym napadzie Mongołów w XIII wieku zwróciły poezję perską na drogę mistyczno-religijną, dążącą do poznania najgłębszych tajemnic życia ludzkiego. Największym mistrzem poezyi mistycznej był

Mewlama Rumi, założyciel osobnego zakonu derwiszów, autor poezji lirycznych i ogromnego poematu dydaktycznego. Przeciwnikiem mistycyzmu był jemu współczesny **Saadi**, (tj. szczęśliwy), wielki moralista perski z Sziras. Powszechnie znanymi w całej Europie są jego dwie dydaktyczne powieści p. t. «Ogród owoców» (Bostan) i «Ogród róż» (Gulistan). Jest to zbiór powiastek, anegdot, przysłów, zdań i innych utworów dydaktycznych, opowiedzianych prozą, przeplatana wierszykami perskimi i arabskimi, lub wierszem. Gulistan składa się z 8 rozdziałów, mówiących o obyczajach monarchów, o charakterze derwiszów, o przestawaniu na małym, o użyteczności milczenia, o miłości i młodości, o starości, o wychowaniu i o prawidłach w towarzystwie. Dzieło to tłómaczył na język polski już w r. 1625 Samuel Otwinowski.

Pogodny nastrój zapanował w poezji perskiej XIV stulecia, a mistrzem jej był **Hafis**, słynny teolog, prawnik, derwisz i nauczyciel. Utwór jego p. t. *Dywan* obejmuje przeszło 700 pieśni, hymnów i elegii, a wszystkie odznaczają się artystyczną formą i naturalnością uczuć. Lirykami swemi przypomina Anakreonta. W XV wieku pisał niezmiernie wiele utworów wierszem i prozą **Mewlama Dżami**. Między poetycznymi jego pieśniami zasługuje na uwagę »Beharistan« (Ogród wiosenny), zbiór opowieści, dykteryjek, aforyzmów i t. p. na podobieństwo »Gulistanu« Saadiego. Opowiada między innymi autor, że pewien król indyjski kazał całą bibliotekę, którą ładowano na sto wielbłądów, streścić w kilku maksymach: »Bądź sprawiedliwy jak książę, bądź posłuszny jak poddany, bądź umiarkowany, żebyś był zdrów«. W XVI wieku kwitnęła również literatura perska, wydając romantyczną

epopeję »Szach i derwisz« i poemat osnuty na staro indyjskiej powieści o Nalu i Damajanti. Dramat nie mógł rozwinąć się u Persów, gdyż stała temu na przeszkodzie nauka Zoroastra i Mahometa. Tylko u sekty Szytów istniały religijne przedstawienia sceniczne podobne do średniowiecznych misteryów. Proza perska obfituje w utwory historyczne i filozoficzne, ale dotychczas mała ich część została przełożoną na języki europejskie.

Rozdział trzeci.

Piśmiennictwo kościelne.

Literatura duchowieństwa chrześcijańskiego w języku łacińskim.

1. P o e z y a.

Po ustaleniu chrześcijaństwa w Europie, ujęło duchowieństwo w swoje ręce całą pracę cywilizacyjną nad barbarzyńskimi dotąd narodami. Skutkiem tego zapanował powszechnie język łaciński zarówno w kościele, jak i w życiu codziennym. Na gruncie chrześcijańskim rozwijała się dalej kościelna poezja łacińska, a mimo przeszkód, mimo przerw, przetrwała aż do wieku XVIII. Nawet w naszych czasach uprawia ją z powodzeniem papież Leon XIII. Szczególnie doniosłe zasługi na polu pracy umysłowej położyło duchowieństwo zakonne, mianowicie Benedyktyni, a znów z nich zakonnicy irlandcy i angielscy. Obok nauk zaj-

mowali się oni poezją. Kilku z nich zdobyło sobie szerszą sławę w historii literatury: **Św. Kolumban**, **Św. Bonifacy** i **Aldhelm**. Właściwą poezję kościelną rozpoczął papież **Grzegorz Wielki**, twórca hymnów i śpiewu gregoryańskiego. Z późniejszych poetów kościelnych odznaczyli się: Biskup **Teodulf** z Orleanu, **Tomasz** z Celano twórca hymnu o sądzie ostatecznym (Dies irae, dies illa), **Św. Tomasz** z Akwinu, autor hymnu na uroczystość Bożego Ciała, **Św. Bernard z Clairvaux**, **Św. Piotr Damiani** i **Jakobonus z Todi**, któremu przypisują wzniosłą pieśń: »Stabat Mater dolorosa«. Zasługuje jeszcze na uwagę **Św. Bonawentura**, twórca hymnów na cześć Matki Boskiej i **Filomeny**, poematu liczącego 90 zwrotek ośmiowierszowych. Przedstawia w nim autor duszę pobożną, która rozpamiętywa łaski Zbawiciela i umiera w chwili, gdy opiewa śmierć niebieskiego Oblubieńca. Wyobrazicielem tej duszy jest Filomena t. j. słowik (po grecku brzmi właściwie słowik: Filomela), który według podania przeczuwając swój zgon, rozplywa się w natchnionej pieśni.

Obok tej ściśle kościelnej poezyi, zaczęła objawiać się poezya łacińska osnuta na tle podań i legend wielu narodów europejskich. Do najbardziej rozpowszechnionych należała legenda o podróżach **Św. Brandana** i pieśń o **Walterze z Akwitanii**, której twórcą był **Ekkehard**, zakonnik z opactwa w St. Gallen.

Treść. Atylla plądrując krainy Zachodu, kazał dawać królom haracz i zakładników. Król Franków oddał młodszego syna Hagena, król burgundzki jedynaczkę Hiltgundę, zaś król Akwitanii syna swego Waltera, zaręczonego z Hiltgundą. Gdy umarł król frankoński, wypowiedział następcą jego Gunter Hunom posłuszeństwo, a Hagen, dowiedziawszy się o tem uciekł. Aby przeszkodzić ucieczce Waltera, chce Atylla ożenić go z jedną z księżniczek

huńskich. Walter zgadza się pozornie, ale wkrótce potem używszy podstęp ucieka z Hiltgundą. Zbiegowie przybyli nad brzeg Renu, a Walter zapłacił za przewóz rybami, pierwiej złowionemi. Dostały się one na stół króla Guntera, który się bardzo dziwi, widząc takie ryby w kraju Franków. Zapytany przewoźnik opowiedział o spotkanym rycerzu i pięknej pańi. Hagen, bawiący u króla, wyraził przypuszczenie, że to musi być Walter, który powraca od Hunów ze skarbami. Aby je otrzymać, puszcza się Gunter z Hagenem i dwunastu rycerzami w pogoń za Walterem. Uciekających dopędzono w Wogezach. Walter zwyciężył wszystkich rycerzy, został tylko król Gunter i Hagen. Walter stacza z nimi ostateczną walkę, bohaterowie ranią się wzajemnie, poczem odnawiają dawną przyjaźń. Frankowie udali się do Wormacyi, a Walter do Akwitanii, gdzie poślubił Hiltgundę i długo a szczęśliwie panował.

Kościelnej literaturze łacińskiej nie brakło nawet dramatu. Co prawda były to częstokroć próby nieudolne naśladowane nieraz z komedyi Terencyusza, nie mniej świadczące, że oświata znalazła przystęp do klasztorów żeńskich, bo autorką sztuk dramatycznych była między innymi niemiecka zakonnica **Hroswita** (Hrotsuith) z Gandersheimu (około r. 980). Korzystając z różnych legend, napisała 6 komedyi na tle zakonnem. Przytaczamy tu treść jednej z nich p. t. Gallikan.

Treść: Wódz Konstantyna Gallikan miał wyruszyć przeciw Scytom pod warunkiem, że otrzyma rękę cesarskiej córki Konstancyi. Ta zgodziła się pozornie na to, odkładając ślub do powrotu Gallikana z wyprawy. Zażądała, by z wojskiem udali się jej nauczyciele, chrześcijanie Jan i Paweł, sama zaś zajęła się wychowaniem 2 córek Gallikana, które też nawróciła. Gdy wojsku groziło niebezpieczeństwo namówili Jan i Paweł Gallikana, by ochrzcił się, a Bóg da mu zwycięstwo. Po powrocie zrzekł się Gallikan ręki Konstancyi, żył świątobliwie i zginął śmiercią męczeńską wraz z Janem i Pawłem za rządów Juliana Odstępcy.

W końcu musimy wspomnieć, że w ciszy klasztornej pisano także *rymowane kroniki* opowiadające o ludowych podaniach. Zasłynęli na tem polu **Gerbert** (pó-

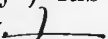
źniejszy papież Sylwester II) i **Abelard**, a w Polsce Marcin Gallus. Najbardziej charakterystyczną próbką takich kronik jest **Turpina** kronika Karola Wielkiego.

2. P r o z a.

Proza czasów średniowiecznych zajmuje wielce zaszczytne miejsce nie tyle przez swe zdobycze naukowe, ile przez rozkwit filozofii religijnej i moralnej. Rozwój ten nastąpił wskutek szybkiego mnożenia się szkół wyższych, które w XII wieku przekształciły się na wszechnice, czyli uniwersytety¹⁾. Między naukami zajmowała pierwsze miejsce teologia, która w XII i XIII wieku zeszła na tory filozofii. Starła się mianowicie dojść ku szczytom idei Chrystusowych, a filozofię starożytną połączyć z nauką Kościoła. Stąd to wytworzyła się t. zw. *filozofia scholastyczna*. Pierwszym z pisarzy był **Jan Erygena**, jeden z najgłębszych i najbardziej samodzielnych filozofów średniowiecznych, nadto Św. **Anzelm**, biskup angielski. Za pośrednictwem Arabów poznano dopiero w XIII wieku głębiej pisma Arystotelesa i zbudowano na podstawie jego teorii prawowierną filozofię chrześcijańską. Odznaczył się w tym kierunku **Albert Wielki**, człowiek olbrzymiej wiedzy i jego uczeń Św. **Tomasz z Akwinu**, prawdziwy mistrz filozofii średniowiecznej. Obok scholastyki rozwijał się *mistycyzm*, to jest kierunek usiłujący za pomocą własnych uczuć poznać drogę prawdy. W ta-

¹⁾ Pierwsze uniwersytety spotykamy w Bolonii, Padwie i Ferrarze; następnie w Paryżu, Oksfordzie, Salamance. W połowie XIV wieku powstały w Wiedniu, Pradze i Krakowie.

kim duchu były pisane utwory Św. **Bernarda** z Clairvaux i Św. **Bonawentury**, a z rozkwitem mistycyzmu zasłynęło imię **Tomasza à Kempis** (z Kempen), którego znakomite dzieło »O naśladowaniu Chrystusa« zajmuje pierwsze miejsce po Ewangelii. Obok wiedzy duchownej uprawiano w wiekach średnich nauki matematyczne, przyrodnicze, fizyczne i chemiczne, a słynny podróżnik **Marco Polo** rozpowszechniał wiadomości geograficzne. W dziale historycznym nie brakło wreszcie *roczników i kronik*, owocu zapisków pracowitych zakonników (n. p. Marcina Polaka »Kronika papieży i cesarzy«) lub opracowań obejmujących całokształt dziejów.



Rozdział czwarty.

Literatura duchowieństwa chrześcijańskiego w językach narodowych.

Poezya. Począwszy od VIII i IX stulecia napotykały utwory duchowne w językach narodowych. Były one wcale liczne i cieszyły się przez pewien przeciąg czasu znacznem poważaniem. We *Francyi* znajdujemy stosunkowo niewiele tego rodzaju zabytków języka francuskiego, niemniej nie brakło tu wielkich utworów poetycznych treści duchownej, legend, opowieści o świętych i o męczennikach. Najdawniejszym pomnikiem jest *Hymn o św. Eulalii* nieznanego autora z końca X wieku, zaś charakterystycznym i ważnym a zarazem najpóźniejszym (około r. 1120) „*Podróż św.*

Brandana“. — W Anglii po jej zdobyciu przez Normanów rozwinęła się poezya duchowna w mowie francusko-normandzkiej. Ale już przedtem pojawili się w państwie anglo-saskiem duchowni poeci anglosascy. Objawy tej twórczości są tylko treści religijnej, osnute na biblji. Chrystus występuje w nich nieraz w roli wodza orszaków rycerskich, inne postaci przypominają pogańskich bohaterów. Najdawniejszym poetą Anglosasów był **Kaedmon** (około r. 650), który pisał poematy religijne, a w VIII wieku zasłynął o wiele od poprzedniego wykształceńszy opat **Kynewulf**, autor legend o św. Andrzeju, o św. Helenie i poematu dydaktycznego o życiu Chrystusa.

1. **Dramat**. Ze wzrostem dobrobytu rozwinęła się u ludów średniowiecznych i tak już zamiłowanych w widowiskach twórczość dramatyczna. Główną pobudkę do rozwoju dramatu dał jednak Kościół, dała liturgia chrześcijańska. — Początkowymi autorami byli głównie duchowni, którzy usiłowali zapomocą dyalogów zaznajomić szersze masy z ważniejszymi ustępami z pism świętych. Na Boże Narodzenie, na Wielkanoc przedstawiano treść ewangelii w sposób mimiczny najpierw w kościele, następnie na cmentarzu, z czasem nawet na rynkach, gdzie na ten cel wystawiano osobne sceny. Z tych to przedstawień rozwinęły się religijne widowiska, mające co do treści zawsze charakter epiczny, choć oprawa zewnętrzna stawiała się coraz zbytkowniejszą i wymagała tylu osób, że duchowieństwo musiało powoli uciekać się do pomocy osób świeckich lub wędrownych kuglarzy.

W Niemczech nazywały się przedstawieniami »wielkanocnemi«, »passyjnemi« lub »duchownemi« we Włoszech »ewangeliami« lub »przedstawieniami« (*rappre-*

sentazioni) i »nabożeństwami« (devozioni), we Francyi »mysteryami« t. j. tajemnicami wiary (mystères), w Anglii »cudami« (miracle plays), w Hiszpanii »autosami«. I w polskiej literaturze mamy zaczątki takich przedstawień w »jasełkach« w »szopkach« i w »kolendach«. Zewnętrzny sposób wystawiania sztuk był niemal wszędzie jednakowy, wytworzyła się nawet tradycyjna scena, przedstawiająca na wysokości 3 piąter niebo, ziemię i piekło. Treści dostarczały dramatom religijnym ewangelie, pismo święte, żywoty świętych i legendy. Dramaty duchowne o celach średniowiecznych przetrwały do XV wieku, ale ich właściwy rozkwit przypada na koniec XIII a początek XIV stulecia. I w nich wyparły w XII wieku języki narodowe łacinę kościelną, skutkiem czego zainteresowanie ogółu niezmiernie wzrosło. Utworom powyższym brakło zato zupełnie znamion narodowych, dlatego też teatr średniowieczny, choć odegrał swego czasu ważną rolę, miał przemijające znaczenie i nie wywarł wpływu na późniejszą twórczość poetycką. Przedstawienia pasyjne odbywają się dzisiaj w niewielu miejscowościach. Najslynniejsze są powtarzane co 10 lat w Bawaryi w Oberammergau i niedawno wznowione w Czechach w Horzycach. Wywołują one zawsze wielkie wstrząsające wrażenie.

Rozdział piąty.

Zabytki literatur pogańskich w Europie.

We wszystkich krajach Europy uprawiali w czasach średniowiecznych — jak już wspomnieliśmy —

literaturę początkowo głównie duchowni. Posługiwali się przytem najpierw językiem łacińskim, zaś już od IX i X wieku językami narodowymi. Zarazem zwalczano w pierwszych wiekach chrześcijaństwa średnio-wiecznego narodową poezję pochodzenia pogańskiego ze względu na niebezpieczeństwo, jakie mogło grozić z jej rozszerzaniem się nowej wierze. Proces ten nie wszędzie miał przebieg jednakowy. Dawne prowincye rzymskie jak Włochy i Gallia przyjęły chrześcijaństwo już w IV i V wieku, Brytanię zyskano dla kościoła rzymskiego z początkiem VII stulecia, Niemcy, a przedewszystkiem Słowiańszczyznę znacznie później. Wszędzie we wspomnianych ziemiach zepchnięto narodowe podania i poezję na drugi plan do tego stopnia, że przez pewien czas zdawały się wcale nie istnieć. Dopiero gdy narody ustaliły się w wierze, pozwolono na odkopywanie dawnych zabytków narodowej literatury. Rzeczywiście począwszy od XI do XIII wieku odżyły na nowo poezye narodowe, a chociaż rzadko dochowane w pierwotnej czystości, owszem zazwyczaj zmienione do niepoznania, stwierdziły mimo szaty chrześcijańskiej swą przynależność do prastarej, pogańskiej cywilizacyi.

Dwie grupy ludów, celtycka i germańska zostały po sobie zabytki z czasów poganizmu, choć nie w równym stosunku. **Celtowie** utracili bowiem już wcześniej samoistność w Gallii i Hiszpanii, ulegli romanizacyi, rozdzielając się z biegiem wieków na języki zwane dzisiaj romańskimi, a odrębność narodową zachowali dłużej w Wielkiej Brytanii i Irlandyi. W tych dwóch krajach uprawiali poezję *bardowie* tworzący osobną kastę i cieszący się powszechną czcią. Podania *brytyjskie* grupują się około króla **Artura** (lub Artusa)

i jego wojowników zwanych rycerzami *okrągłego stołu*. Nie brak również w nich istot nadprzyrodzonych, pomiędzy którymi wyróżnia się **Merlin**, najślawniejszy z bardów, przez późniejszą tradycję wpleciony do różnych podań. Sam król Artur jest postacią historyczną; żył i działał w VI wieku. Piękna legenda mówi o nim, że żyje we wnętrzu skały z towarzyszami i kiedyś zjawi się znowu. (Porównaj podania o Karolu Wielkim, Fryderyku Rudobrodym i Bolesławie Chrobrym). Inny cykl podań łączy się z losami rycerzy króla Artura jak Tristan, Lancelot, nadto mówi o Grału. To ostatnie podanie zmieniono później w zupełności pod wpływem legend chrześcijańskich. *Irlandya*, czyli wyspa Erin przechowała o wiele czyściej swe mity, a następnie rozszerzyła u innych Celtów, szczególnie zaś u Szkotów, co prawda nie w zabytkach piśmiennych, lecz w ustnej tradycji.

Dopiero w XVIII wieku wydał te utwory w prze-róbce angielskiej szkocki poeta **Macpherson** pod nazwą *Pieśni Ossyana*. Są to ułamki pieśni bohaterskich o charakterze elegijno-lirycznym irlandzkiego barda Ossyana (właściwie Oisina), w których opowiada o czynach swego ojca, króla Fina, bohatera narodowego Irlandczyków z czasów ich walk z Rzymianami. Pieśni Ossyana wzbudziły po ukazaniu się w całej Europie powszechny eutuzyzm, były tłumaczone na różne języki (u nas tłumaczył je Ign. Krasicki, S. Goszczyński i M. Ilnicka), co świadczy najlepiej o ich wysokiej wartości. Podobne nastrojem religijnym, lubo wyrosłe na zupełnie innym gruncie są prastare pieśni narodów *fińskich*, zamieszkałych na krańcach północno-wschodniej Europy. W jedną epopeję zebrał je Dr. Lönrot w połowie XIX wieku i wydał pod nazwą *Kalewala*.

Całość obejmuje 50 run czyli pieśni i liczy z górą 20.000 wierszy.

Inne pieśni posiadali **Germanowie**, którzy od dawna dzielili się na 2 grupy. Mieszkańcy *Skandynawii* i *Islandyi* przechowali lepiej pierwiastki narodowe, niż Germanowie południowi. Istnieli u nich liczni pieśniarze, zwani *skaldami*, tworzący odrębną kastę, istniały *sagi* czyli opowiadania prozaiczne, pełne okropnych zdarzeń, srogich czynów. Zabytki Germanów północnych zostały spisane w późniejszych wiekach i zebrane w 2 księgach zwanych *Edda* (t. zn. prababka). Starsza Edda, oryginalna a wspaniała zawiera między innymi cykl pieśni o czynach Sigurda (Zygfrйда), zabójcy smoka, strzegącego skarbów w skale. Edda młodsza pochodząca prawdopodobnie z XII wieku, a przypisywana niejakiemu **Snorri Sturlusonowi** obejmuje pieśni opiewające dawne bogi i bohaterów. Ponura, pełna wojennego zgiełku, jęków konających ofiar, srogich czynów budzi tragiczną grozę. Więcej ludzką jest poezya w podaniach *anglosaskich*, które przechowały nam postać narodowego rycerza **Boewulfa**. Poemat opiewający jego czyny został spisany w VII wieku, ma tło mityczne, ale za wzór służyła postać historyczna, wslawiona w walce z Fryzami. Rzecz dzieje się w Jutlandyi za króla Hrotgara, na którego napada potworny olbrzym. Wybawcą króla był Boewulf, książę Geatów. Pokonawszy potwora, panował kilka lat szczęśliwie i walczył przed śmiercią ze smokiem, strzegącym skarbów. Smoka zabił, ale sam zginął od jego oddechu.

Do odgłosów pogańskiej przeszłości możnaby też zaliczyć najdawniejsze utwory słowiańskie, mianowicie u *Czechów*. Mamy na myśli piękny poemat czeski *Sqd*

Lubuszy sięgający rzekomo odległej przeszłości, a zawarty w tak zwanym *Rękopisie Zielogórskim* i późniejszy *Rękopis Królowyński*, znaleziony podobno w Królowym Dworze r. 1815 przez Wacława Hanke. Niestety powyższe zabytki zostały uznane przez wielu znawców za podrobione.



Tytko to rozprzeczona.

Poezya rycerska.

X Istota poezyi rycerskiej. Podczas wojen krzyżowych wystąpiło na pierwszy plan rycerstwo, które już i tak rozwijało się coraz więcej w krajach germańskich i romańskich skutkiem utworzenia porządku lennego. Kościół był jeszcze ciągle potężnym, ale rycerstwo zdobyło obok niego wysokie znaczenie i rozwinęło własne życie duchowe. Panująca, bogata szlachta wytworzyła wszędzie odrębną cywilizację, opierającą się na pierwiastkach narodowych. Chociaż zapatrywania, obyczaje i zwyczaje rycerskiego stanu były w poszczególnych krajach pokrewne, chociaż wyprawy krzyżowe przedsiębrane przez wojowników wszystkich ziem obudziły silne poczucie łączności, nie mogło rycerstwo odgraniczyć się całkowicie od życia swego narodu. Mimo braku wyższego wykształcenia stworzyła feudalna szlachta dzięki bujnej, poetyckiej fantazyi poezję swego stanu, która czerpała treść z własnego życia i posługiwała się żyjącymi językami różnych krajów. Czasem wielbiła w rycerskich poematach rycerzy-bohaterów i ich czyny stając się epiczną, to znowu przedstawiała własne uczucia w związku z obowiązującą czią dla dam i schodziła na pole liryki. Rzeczywiście w tych dwóch formach t. j. w rycerskiej epopei i w liryce miłosnej doszła ta poezya do szczytu. Epe-

peje (przygody) wygłaszano w sposób żywy, rzadko czytano, pieśni miłosne i utwory liryczne śpiewano, skutkiem czego rycerska twórczość zyskiwała na świeżości i oddziaływała bezpośrednio na wrażliwych zawsze słuchaczy. Poezya rycerska szerzyła się niemal w całej Europie, głównie jednak w południowej Francji (Prowansyi) i północnej, jakoteż w Anglii i Hiszpanii.

Rozdział szósty.

Rycerska poezya ludów romańskich.

1. Poezya prowansalska. — *meseta*

✦ Najwspanialej rozwinęło się rycerstwo i życie rycerskie w południowej Francji, czyli *Prowansyi*, gdzie urodzajność i łagodny klimat kraju sprzyjały wzrostowi zamożności i ogładzie obyczajów u mieszkańców. Liczne gościnne dwory drobnych książąt, władających w Prowansyi nadawały się wybornie na ogniska »wesołej sztuki«, jak nazywano poezyę. Przyczyniał się do tego również dźwięczny, obrazowy język powstały z dawnego języka »romanzo« (stąd poezyę rycerską nazywają także romantyczną), a zwany »langue d'oc«¹⁾. Pomagało zresztą do rozwoju poezyi wesołe, żywe usposobienie Prowansalczyków, poczucie własnej godności i siły, skłonność do służby dworskiej i do miłości. Formy poezyi wzięto od poetów maurytańskich

¹⁾ To znaczy język, w którym francuski wyraz »oui« (tak) wyrażono słówkiem »oc«. W północnej Francji mówiono zamiast »oui« »oil«; stąd wzięła się »langue d'oil«.

z sąsiedniej Hiszpanii, ale rozwinęto je samodzielnie i unarodowiono. Przedewszystkiem uprawiano bujną i nader sztuczną poezję liryczną, pełną sielankowej sentymentalności, sławiącą wdzięki dam. Każda dama była obowiązkowo piękną, każdy rycerz poetą. Poezyom brakło prawdy, uczucia, świeżości, ale za to posiadały niezmiernie wiele form. I tak rozróżniano pieśni czyli kanzony, pieśni taneczne czyli balady, poranne (albas), wieczorne (serenas¹⁾), smutne (lais), wesołe, sonety śpiewane przy wtórze instrumentów muzycznych, pastorelle czyli pieśni pasterskie, wreszcie tenzony treści politycznej i syrwenty (sirventes) t. zn. utwory wyrażające oburzenie lub naganę.

Złoty wiek poezyi prowansalskiej przypada na XII stulecie, w którym królowie i książęta obcych ludów uważali za zaszczyt wyrażanie swych uczuć w języku langwedockim. Za przykład może posłużyć Alfons II król Aragonii i Ryszard Lwie Serce, władca Anglii. Wówczas też wypełniały całe tłumy rycerskich śpiewaków zamki i grody położone między Garonną a Rodanem. Tych poetów-rycerzy zwano *trubadurami*, a towarzyszyli im zwykle *žonglerzy* (jongleurs) tj. zawodowi śpiewacy, którzy dla zarobku wygłaszali przy muzyce utwory swych panów. Za najdawniejszego znanego trubadura uchodzi **Wilhelm IX hrabia Poitiers** (około r. 1100). Z późniejszych zajmuje naczelne miejsce **Bernard de Ventadour** i **Peire Vidal** uczestnik trzeciej wyprawy krzyżowej. Odrębne, wybitne stanowisko należy przyznać **Bertrandowi de Born**, autorowi pieśni wojennych. Z czasów walk i upadku Prowansyi zasłynął **Folquet z Marsylii**. Od połowy XIII wieku za-

¹⁾ Stąd nazwa serenad.

częła poezya szybko upadać i niknąć głównie skutkiem wcielenia Prowansyi do korony francuskiej. Starano się później w wieku XIV wskrzesić na nowo poetyczną twórczość, ustanowiono w Tuluzie (1323) igrzyska kwiatowe, gdzie przyznawano honorowe nagrody za najwybitniejsze utwory, ale napróżno. Natomiast włoscy poeci jak Sordel z Mantui, Bonifacy Calvo pielęgnowali w swej ojczyźnie aż do czasów Dantego dawną sztukę trubadurów i znikającą »langue d'oc«. Dopiero w wieku XIX odżyła poezya prowansalska na nowo w pieśniach lirycznych znakomitego poety **Henryka Mistrala** (1830 — 1900). Bardzo wiele utworów trubadurów prowansalskich przetłumaczył na język polski prześlicznie **Edward Porębowicz**.

2. Poezja północnej Francyi.

Umysłowe życie północnej Francyi rozwijało się w przeciwieństwie do kacerskiej Prowansyi, gdzie szerzyły się sekty Waldensów i Albigensów, w zupełnej zgodzie z kościołem. Północno-francuska epika rycerska wybrała za środowisko, około którego obracały się wszystkie bohaterskie czyny i przygody postać Karola Wielkiego i jego palladynów, jako bohaterów prawdziwej wiary i obrońców krzyża. Najwcześniejszemu, samodzielnemu rozwojowi rycerskiej poezyi w języku francuskim dali początek *Normanowie*, którzy od X wieku posiadali Normandyę i przyjąwszy język kraju wycisnęli swe charakterystyczne piętno na całym rycerstwie francuskim. Normanowie opracowali pierwsi podania

o Karolu W. i Rolandzie¹⁾. Przy pomocy poetów rycerskiego pochodzenia czyli *truwerów* i *minstrelów*, przy pomocy mniej poważanych żonglerów i opowiadaczy (*ditiers*) rozszerzały się w całej północnej i środkowej Francyi rycerskie romanse, tworząc duchową strawę dla dzielnej wojowniczej, a wesołej szlachty. — Wspomnieliśmy już, że najważniejszym bohaterem północno-francuskiej epiki był Karol Wielki (Charlemagne). Z końcem XI wieku powstał też poemat przypisywany Turoladowi Normandczykowi p. t. „*Pieśń o Rolandzie*“ (Roman de Roncevaux, przekład polski S. Duchnińskiej), w którym autor opisuje wyprawę hiszpańską Karola W. i nieszczęśliwy odwrót przez wąwozy ronsewalskie, gdzie zginął siostrzeniec cesarza Roland, napróżno wołając rogiem pomocy swego wuja. Do cyklu Karlowingskiego należy jeszcze wiele innych utworów oprócz powyższego. Wszystkie przedstawiają w sposób fantastyczny, rzadko zgodny z prawdą historyczną różne szczegóły z życia Karola W.

Niewyczerpanem źródłem dla rycerskiej epiki Francuzów były również podania *bretońskie*, dziwaczny i fantastyczny zlepek pierwiastków pogańskich i chrześcijańskich. Podania o Artusie, o świętym Graalu, o Tristanie dostarczały ciągle nowej treści do tych rycerskich opowieści. Najznakomitszym poetą tego cyklu był **Chrystyan z Troyes** (około r. 1190) rodem z Szampanii. W poematach swoich objął wszystkie podania bretońskie. Jedne z nich są treści świeckiej jak opowieść o Tristanie i jego miłości ku pięknej Izoldzie, o Lancelocie z jeziora (Lancelot du lac) inne mistyczne

¹⁾ W bitwie pod Hastings (1066) śpiewały zastępy Wilhelma Zdobywcy pieśni o Rolandzie i Roncewalu.

o **św. Graalu**¹⁾ i jego rycerzu **Percevalu**²⁾. Według pięknej legendy miał zebrać krew z przebitego boku Chrystusa Pana Józef z Arymatei. Naczynie z krwią (św. Graal) przenieśli aniołowie do Europy i umieścili na górze Mont Salvat pod opieką rycerzy. Naczelne miejsce pośród tych rycerzy zajmował właśnie ów Perceval. Święty Graal miał odznaczać się cudownymi własnościami i wywierać wpływ nadprzyrodzony. Podanie to jest widocznie symbolem łaski, spływającej na rycerzy prawdziwie chrześcijańskich. — W trzecim cyklu epicznych opowiadań, biorących początek z Francji jest głównym bohaterem Aleksander Wielki, postać wysnuta nie z podań ludowych, ale z książek. Wielkie rymowane opowieści rycerskiej poezji nie dały wykończonych arcydzieł. O wiele więcej zaokrąglonymi były inne drobne gatunki pisane na przemian wierszem i prozą, często o tonie satyrycznym, zwykle zawierające morał jak »contes«, »fabliaux« lub »lais« (lay = pieśń ludowa) o romantycznym zabarwieniu. Należą tu między innymi liczne epizody i opracowania eposu zwierzęcej, jak n. p. sławna *Powieść o lisie* (Roman de Renart, w j. niemieckim Reineke Fuchs), ostra satyra przeciw rycerstwu. Bajkami opracowanymi z Ezopa i poetycznymi opowiadaniem (lais) zyskała też wielką popularność w świecie rycerskim na początku XIII wieku **Marie de France**, żyjąca na dworze angielskim.

Powieścią o »siedmiu mędracach« rozpoczął **Herbert** (około 1260) przejście do poematów dydaktyczno-allegorycznych. Najznaczniejszym i najpopularniejszym

¹⁾ W języku prowansalskim grazał, w północno-francuskim garral = naczynie, dzban.

²⁾ Poemat o Percevalu tłumaczył na język polski E. Porębowicz.

był „*Romans o róży*“ zaczęty w XIII wieku przez **Wilhelma z Lorris**, a ukończony na początku XIV stulecia przez **Jana z Meung**. Olbrzymi w rozmiarach (22.000 wierszy) rozwija w sposób alegoryczny poglądy na miłość. — Obok rycerskiej epiki rozwijała się w płn. Francyi chociaż nieznacznie, liryka. Najznakomitszy poeta liryczny **Thibaut IV.** hrabia Szampanii, a król Nawarry naśladował utwory prowansalskich trubadurów, za jego przykładem szli inni, jak Chrystyan z Troyes, Karol andegaweński, pisząc pieśni liryczne bez powabu właściwego Prowansalczykom.

Pr o z a. Początki prozy północno-francuskiej przypadają również na rozkwit rycerstwa. Bardzo wczesnie wytworzyła się tu mianowicie w miejsce kronik charakterystyczna forma historycznych pamiętników. **Geoffrey de Villehardouin** opisał »Zdobycie Konstantynopola« podczas czwartej wyprawy krzyżowej, **Jan de Joinville**, marszałek Szampanii skreślił z wielką prostotą i naiwną dokładnością »Historję Świętego Ludwika, króla Francyi«.

3. Poezya hiszpańska i portugalska.

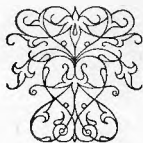
✕ Już prowansalska poezya zawdzięczała sztuczność form hiszpańskim Arabom, nie więc dziwnego, że kultura maurytańska oddziaływała jeszcze silniej na chrześcijańskich Hiszpanów, którzy począwszy od XI wieku czynili coraz większe postępy w odbieraniu kraju rodzinnego wrogom. Ustawiczne walki przeplatane pokojowem pożyciem obok siebie musiały wywołać wspólne używanie pewnych form. Szczególnie daje się to uczuć

w najstarszej poezji ludowej, o tonie naiwnym, a przecież wspaniałej co do sposobu opowiadania. Z czasem wyrosła z powyższego gruntu poezya rycerska, na wskrós oryginalna i narodowa. Wydała ona mnóstwo krótszych utworów zwanych *romancami* o rytmie ośmiozłóskowym (rodendilla), naśladowanym z powodzeniem i w naszej literaturze przez J. Słowackiego, hr. Fredrę (Zemsta) i St. Wyspiańskiego (Wesele). Postacią około której grupowały się różne epizody z odwiecznej walki z Maurami był rycerz hiszpański z XI wieku Roderyk Diaz z Bivaru. Tysiące romanc opiewało czynny tego sławnego pogromcy Maurów, zwanego zwykle w poezjach **Cid el Campeador**¹⁾. Podobnie jak u innych ludów europejskich były też ulubionym tematem poezji hiszpańskiej dzieje Aleksandra W. Najsławniejszym był z pomiędzy wielu poemat o Aleksandrze W., napisany przez **Juana Lorenza Segurę** z Astorgi (około 1250). Powoli zamieniła się epika rycerska w prozę, tworząc nieskończone mnóstwo rycerskich romansów. Początek dała literatura portugalska. Mianowicie pierwszy taki romans napisał Portugalczyk **Vasco da Lobeira** w XIV wieku, to też jego „*Amadis z Gallii*“ stał się pierwowzorem dla niezliczonych naśladownictw w wielu językach, a w opowiadaniach tych pełno fantastycznych historyj i awanturnicznych przygód. — Obok tej fantastycznej romantyki była nadto uprawianą w Hiszpanii poezya liryczna. Do najgorliwszych trubadurów piszących utwory liryczne treści religijnej należał **Alfons X Mądry**, król Kastylii. Na schyłku XIII wieku zakwitła wreszcie proza opowiadająca, przeplatana wier-

¹⁾ »El Cid« po arabsku »pan«, »Campeador« po hiszpańsku »wódz«. Poemat o Cydzie przetłumaczyła S. Duchińska.

szem, wzorowana na utworach arabskich, o dążności moralnej, dydaktycznej. Przykładem podobnych utworów jest księga nowel swego czasu niezmiernie popularna p. t. »Hrabia Lucanor«, której autorem był książę kastylijski **Juan Manuel**, siostrzeniec Alfonsa Mądrego.

Dotąd.



*przestępstwa: niekiedy, srebrny.
wzrostem kociąta, przemiłe*

Literatury narodowe.

Prądy nowożytne w literaturze średniowiecznej. Historya oznacza zazwyczaj przejście ze średniowiecza do czasów nowożytnych zapomocą dat ważnych pod względem cywilizacyjnym jak n. p. zdobycie Konstantynopola przez Turków (1453), odkrycie Ameryki (1492), lub reformacya Lutra (1517). Tymczasem początki nowożytnej kultury, nowożytnego życia duchowego wkraczają głęboko w wieki średnie. W chrześcijańskim średniowieczu znaczył człowiek jako jednostka nie wiele; wola jego musiała się podporządkować pod władzę ogółu, od którego zależał cały rozwój istoty ludzkiej. Należy zatem tam szukać nowożytnych prądów cywilizacyjnych w życiu i sztuce, gdzie jednostka zaczęła swobodnie, samodzielnie i niezależnie czuć, myśleć i działać. W rozlicznych przejawach i z różną siłą uwalniały się jednostki od pęt średniowieczno-kościelnego i rycerskiego poglądu na świat, ale najpierw uwydawniły się te prądy w poezyi i literaturze. Obok upadku rycerstwa i wzmożenia się mieszczaństwa, obok wytwarzania się narodowych państw oddziaływał jeszcze inny czynnik znakomicie na literaturę, a było nim *odrodzenie starożytności*. Zaczęto mianowicie zajmować się coraz więcej pisarzami starożytnymi, z początku łacińskimi, następnie greckimi, zachwyt i uwielbienie dla

arcydzieł klasycznych potężniał, wreszcie obudził pragnienie naśladowania nie tylko form starożytnych, ale i treści utworów. I tak wytworzyła się nowa cywilizacja oparta na starożytności, z gruntu przeciwna dotychczasowej. Nie obeszło się naturalnie bez walk, bo dawny porządek ustępował niechętnie miejsca nowemu. Wszystkie przejawy tych długoletnich zapasów znalazły odbicie w literaturach, a bezsprzeczne zwycięstwo prądów nowożytnych ujawniło się wśród zbiegu pomyślnych okoliczności najpierw w wielkich wytworach literatury włoskiej.

Rozdział siódmy.

Włoska literatura w wieku czternastym.

1. Początki literatury.

U schyłku wieków średnich przewyższały Włochy wszystkie inne kraje dobrobytem, oświatą i rozwojem mieszczaństwa. Straszne wędrówki ludów nie starły jak gdzieindziej śladów rzymskiej cywilizacji, średniowieczny feudalizm nie zapuścił zbyt głęboko korzeni, walka między świecką władzą cesarską, a duchowną papieską dopomogła wcześniej do wyswobodzenia włoskich miast. Obudzone poczucie własnych sił, materialny dobrobyt, zupełna niezawisłość musiały szybko rozbudzić indywidualizm we Włoszech. Żaden kraj nie mógł na początku XIV stulecia iść w porównanie z Włochami co do obfitości i różnorodności jednostkowych talentów.

Niemniej włoska literatura narodowa zaczęła budzić się w średniowieczu później, niż gdzieindziej. Z końcem XII wieku zaczęli poeci górno-włoscy tworzyć w języku prowansalskim swe pieśni, naśladowane zresztą z trubadurów. Najślawniejszym poetą był tu **Sordello de Visconti** z Mantuy. Wkrótce potem wytworzyło się nowe ognisko poezyi w Sycylii i południowych Włoszech na dworze cesarza Fryderyka II-go z rodu Hohenstaufów. Pominąwszy język, który był włoski, były i te utwory, naśladownictwem poezyi prowansalskiej, z wyjątkiem sonetu, samoistnego wytworu szkoły sycylijskiej. Gdy ród Hohenstaufów ustąpił miejsca domowi andegaweńskiemu, przeniosła się rycerska poezya do Toskanii, gdzie zasłynął **Guittone d'Arezzo** († 1294) nie tyle przez pieśni miłosne, jak przez utwory treści religijno-moralnej. Jego najznakomitszym uczniem był **Guido Guinizelli** z Bolonii, twórca nowej, czysto włoskiej poezyi, czyli tak zw. »słodkiego nowego stylu« (dolce stil nuovo). Twórczości włoskiej nie brakło również poematów dydaktyczno-allegorycznych, których ojczyzną była płnc. Francya. Typowem dziełem tego rodzaju jest *Skarbczyk* (Tesoretto) **Latiniego**, utwór z tego względu ważny, że dał początek całemu szeregowi poezyj allegorycznych, mających znaleźć najwznioślejszy wyraz w »Boskiej komedyi« Dantego. Kiedy w płnc. Włoszech zaczęła rozpowszechniać się poezya w narzeczach, biorąca za przedmiot zagraniczne podania, wystąpił do walki z nią kler i przeciwstawił jej liczne utwory dydaktyczne. Najciekawsze są z nich poematy mówiące o życiu dusz na tamtym świecie i kreślące wybornie piekło, a więc temat późniejszego arcydzieła Dantego. Początkowej literaturze włoskiej nie brakło również utworów prozaicznych. Obok »Żwierciadła cnoty«;

»Nauki cnoty« cieszących się znacznem powodzeniem posiadamy z końca XIII wieku *novelle* t. zn. krótkie, anegdotyczne opowiadania. Najsłynniejszym jest *Novellino*, zbiór 100 nowel o treści wziętej z Pisma św., podań średniowiecznych i literatury romantycznej.

2. Dante Alighieri.

Podczas walk XIII stulecia stała się Florencya największem miastem środkowych Włoch i właśnie z jej łona wyszła potężna osobistość genialnego twórcy. Był nim **Dante** (Durante) **Alighieri** (Aldigheri) potomek szlacheckiej rodziny florentyńskiej, urodzony w maju 1265. Rodzice odumarli go wcześniej. Opowiada sam, że już w młodości »nauczył się sam z siebie sztuki, wyrażania słów w rymach«. Według ówczesnego zwyczaju uczył się wielu języków i sztuk, obcował też z najwybitniejszymi ludźmi ojczystego miasta. W 18 roku życia zakochał się Dante w Beatryczy Portinari, a skłonność ta przemieniła się w uczucie czyste, nadziemskie i przetrwała zamążpójście, jakoteż śmierć ukochanej. Dalszy żywot wieszcza był burzliwy. Brał czynny udział w życiu publicznem, sprawował ważne poselstwo do papieża, ale potem wskutek walk stronnicych skazano go na wygnanie i musiał przez 19 lat uczyć się »jak słonym jest obcy chleb, jak gorzko deptać cudze schody«. Ostatnie dni życia spędził w Rawennie, gdzie też umarł we wrześniu 1321. Napróżno usiłowała potem Florencya sprowadzić zwłoki swego największego syna; spoczywają dotąd w Rawennie. *Dzieła*. Twórczość poetycką rozpoczął Dante w r. 1283

i to utworami lirycznymi. 1. Księga pieśni (Canzoniere) zawiera kanzony, sonety, ballady i sestyny treści miłosnej lub filozoficzno-allegoryjnej. 2. Nowe życie (Vita nuova), utwór złożony z sonetów (tłomaczony na język polski przez F. Faleńskiego) można śmiało nazwać pierwszym romansem psychologicznym



DANTE.

(Według obrazu Bettoniego.)

w którym autor kreśli własne »ja«. Jest w nim skreślona prosta, a smutna historia szlachetnej miłości poety ku Beatryczy. Spotkanie z ukochaną, jej spojrzenie, uśmiech, nadzieje, sny, przecucia, a wreszcie ból z powodu śmierci ukochanej — oto treść tego arcydzieła, w którym nikną granice między złudą, a rzeczywistością. 3. U c z t a (Convito) pisana w dojrzalszym

wieku jest długim, niedokończonym komentarzem treści moralno-filozoficznej do 3 alegoryjnych kanzon poety. Przeważa tu refleksya. W miejsce Beatryczy występuje bezimienny ideał »pani litościwa« (donna pietosa) pocieszycielka po stracie ukochanej, widocznie symbol filozofii, w której Dante szukał ukojenia. 4. Boska komedia (Divina commedia) nazwana przez autora »komedyą« — stosownie do wymagań współczesnej poetyki dlatego, iż ma pogodne zakończenie, podczas gdy przydomek »boska« nadali jej dopiero w XVI wieku zachwyceni czytelnicy, należy do arcydzieł literatury wszechświatowej zarówno przez bogatą treść, jak i oryginalną, doskonałą formę. Pisana jest tercjami (Terza rima) t. zn. trzywierszowymi wzrotkami, a składa się z 3 części, z których każda liczy 33 pieśni, co w połączeniu z pieśnią wstępną, daje sumę stu pieśni. Całość będąca właściwie opowieścią epicką zawiera trzy pierwiastki: liryczny, epiczny i dramatyczny. Nad poematem tym pracował autor od młodości niemal do samej śmierci, a choć za punkt wyjścia obrał początkowo swą miłość ku Beatryczy, urósł z biegiem lat plan dzieła do rozmiarów olbrzymich. Dante uczuł chęć przedstawienia w ramach utworu wszystkiego, co widział i przeżył, czego się nauczył, co wywalczył, słowem całego świata z własnego punktu widzenia. W przedstawieniu rzeczy musiał się znowu liczyć z uczuciami i myślami, jakie zajmowały średniowiecze. A właśnie nigdy nie zajmowano się więcej życiem pozagrobowym, losami duszy po śmierci, jak wówczas. Wszystkie utwory o tem mówiły, zarówno rozprawy filozoficzne jak pełne allegoryi utwory dydaktyczne, kazania lub popularne przedstawienia sceniczne. Wybrał więc Dante to najbardziej zrozumiałe dla umysłów współczesnych

i przedstawił 3 państwa pozagrobowe: piekło (inferno), czyściec (purgatorio) i raj (paradiso). W ten sposób posłużył się dla uplastycznienia swych wizyj i allegoryj — a z nich składa się cała «Boska komedia» — pierwiastkami uczonej i ludowej literatury. Z połączenia filozofii z teologią, rozsądku z łaską Boga i umiejętnością wyłonił się harmonijny świat, w którym obok Eneasza stoi Św. Paweł, Charon i Lucyfer, słowem cały świat kulturalny średniowiecza przybrany w szaty realne.

Treść. I. Piekło. Przebiegłszy połowę drogi żywota ludzkiego znalazł się Dante w noc księżycową o samej północy w lesie, gdzie zastąpiły mu drogę 3 symboliczne postaci: panterą (zepsucie i wewnętrzne niezgody), lew (pycha) i wilczycą (chciwość). Poeta ma się już cofnąć, lecz zjawia się nagle duch Wergiliusza i oznajmia, że dla jego dobra oprowadzi go po piekle i czyśćcu, natemiasz do przybytku zbawionych będzie mu przewodniczką Beatrycza. Dante zgadza się i wkrótce stają przed bramą piekielną z napisem: „Lasciate ogni speranza, voi ch'entrate“ (Rzućcie nadzieję, wy, co tu wchodzicie). Piekło jest przedstawione jako lejkwata otchłań o 9 kręgach; im niższy krąg, tem sroższa kara. W pierwszym kręgu widzi poeta pogan, którzy nie znali prawdziwego Boga, między innymi Homera, Horacyusza, Platona, Sokratesa; tutaj przebywa i Wergili. W dalszych kręgach męczą się różni grzesznicy. I tak w trzecim kole wiecznej słoty pokutują potępienicy za obżarstwo, w czwartym toczą skąpcy i marnotrawcy skały, w piątym zalanem bagnami męczą się złościcy i leniwczy, w szóstym mającym kształt warowni pełno bezbożników, w siódmym ponoszą dusze karę za grzechy przeciw Bogu, bliźniemu i sobie, w ósmym kręgu za oszustwa. Najniższy krąg zawiera cztery oddziały: pierwszy dla zdrajców swoich krewnych, drugi dla zdrajców ojczyzny, trzeci dla zdrajców przyjaciół, czwarty dla zdrajców swoich dobroczyńców. Wszyscy ci potępienicy są pogrążeni w lodowej skorupie jeziora, utworzonego z wód Kocytu. Na samem dnie piekieł siedzi Lucyfer, olbrzymiej postaci, zamarzły do połowy w lodach o 3 obliczach i 6 skrzydłach. W każdej paszczy miażdży jednego potępienca: Judasza, Brutusa, który zabił swego dobroczyńcę Cezara

i Kassysusa, że mu do tej zbrodni dopomógł. *II. Czyścić.* W czyścisku mającym kształt góry stożkowatej, wznoszącej się wśród oceanu rozróżnia autor dziewięć tarasów. Pierwszy stanowiący przedsiamek mieści dusze, które za mało dbały o zbawienie. Siedm następnych, coraz wyżej leżących są właściwym czyściskiem. Na dyamentowym progu bramy wypisuje anioł na czole Dantego siedm razy literę P (symbol 7 grzechów) i wpuszcza do właściwego czyściska. Tu oczyszczają się dusze przez pokutę z jednego z 7 grzechów głównych. Pyszni dźwigają ciężary, zazdrośni mają oczy przeszyte drutami, gniewliwi duszą się we mgle dymu, leniwi biegają bez przerwy, łakomcy leżą przykuci do ziemi, żarłocy i pijacy znoszą głód i pragnienie patrząc na owoce i wodę, nieczyści chodzą w płomieniach. U wnijsia do raju ziemskiego, zajmującego dziewiąty, najwyższy taras góry Wergilli znika, natomiast za rzeką Lete widzi poeta Beatrycę. Zjawia się ona na rydwanie (symbol kościoła), ciągnionym przez Gryfa (symbol Chrystusa); poprzedza ją 24 starców (24 księgi Nowego Zakonu), zaś po bokach kroczą 4 zwierzęta skrzydlate (symbol 4 ewangelistów), trzy niewiasty po prawicy (3 cnoty teologiczne) i cztery po lewicy (4 cnoty kardynalne). Na rozkaz Beatrycy oczyszcza się Dante w rzece Lete i staje godnym do oglądania dalszych cudów. *III. Raj.* Przybytek zbawionych mieści się na planetach i gwiazdach, podzielonych na 9 sfer. Unoszony nieziemską siłą wzbija się Dante w towarzystwie Beatrycy w wiekuiste światło, wznosi coraz do Boga. Po kolei przebywa wszystkie sfery. W czwartej sferze — na słońcu — spotyka teologów, w piątej — na Marsie — widzi mężnych w walkach dla dobra wiary n. p. Karola W., Gotfryda z Bouillonu, w szóstej — na Jowiszu — sprawiedliwych, w siódmej przebywają asceci. Ósma sfera to siedziba apostołów i N. Maryi Panny, której aniołowie składają hołd. Św. Bernard błaga Maryę, by orędownictwem Swem wyjednała pocie łaskę oglądania oblicza Bożego. Prośba została wysłuchaną. Pośród 9 kół anielskich dostrzega Dante jaśniejące ognisko, złożone z 3 kół różnej barwy, ale różnych obwodem. To symbol Trójcy Przenajświętszej.

Musimy jeszcze dodać, że poemat zawiera obok powyższej treści wiele postaci i obrazów, wziętych ze współczesnej rzeczywistości dziejowej. Do najpiękniejszych rzeczy należą w nim 2 epizody z »Piekła«, mia-

nowicie miłość Paola i Franczeski, oraz zemsta Ugolina. Mimo wszelkich zalet nie cieszyła się nigdy »Boska komedia« zbyt wielką popularnością. Usiłowanie poety przedstawienia własnego indywidualizmu na tle życia średniowiecznego sprawiło — iż ów osobliwy utwór stał się ciemnym, nieprzystępnym dla szerszego ogółu. Celem wytłomaczenia niektórych niejasnych miejsc wytworzyła się z czasem cała literatura, biblioteka, pełna historycznych, filozoficznych i estetycznych objaśnień. W literaturze polskiej mamy całkowity przekład »Boskiej komedyi« **Jul. Korsaka**, Ant. Stanisławskiego, E. Porębowicza, częściowy A. Asnyka i F. Fałęńskiego.

3. Franciszek Petrarka.

Szcześliwe położenie środkowych Włoch, sprzyjające rozwojowi samodzielnych osobistości wpłynęło na szybki rozwój poezji włoskiej. Po Dantem pojawiają się rychło inni pisarze, przede wszystkim *Franciszek Petrarka* (*Francesco Petrarca*) syn florenckiego banity, urodzony 1304 w Arezzo. Po różnych wędrówkach osiadła cała rodzina w Awinionie. Młody Petrarka słuchał z woli ojca prawa na uniwersytetach w Montpellier i Bolonii, a w rezultacie wstąpił do stanu duchownego. We Francyi zapoznał się z poezją prowansalską, ale jeszcze więcej uległ wpływom klasycznej starożytności i oddał się całkowicie pracy naukowej i twórczości poetyckiej. Prowadził żywot niezmiernie ruchliwy, podróżował bardzo wiele i cieszył się ogólnem uznaniem. W Rzymie koronowano go nawet na księcia ówczes-

snych poetów. W pracy doczekał się sędziwej starości. Umarł w Arquà r. 1374 tak, jak pragnął: z czołem opatrem o stary kodeks. *Dzieła*. Zamiłowany w literaturze klasycznej pisał Petrarca wiele dzieł po łacinie. Na wspomnienie zasługuje między niemi poemat epicki



FRANCISZEK PETRARKA.

p. t. „*Africa*“. O wiele donioślejsze znaczenie dla piśmiennictwa całego świata mają jednakowoż jego utwory włoskie. Najcenniejszym skarbem są tu liryki miłosne ogłoszone pod skromnym tytułem „*Rymy*“ (Rime).

Poeta wzbił się w nich najwyżej stał się wzorem dla całej późniejszej liryki włoskiej, szczególnie zaś

sonetowi nadał ściśle określoną formę, odtąd wszędzie przyjętą. Rymy mieszczą 300 sonetów, 29 kanzon, 9 sestyn, 7 balat i 4 madrygały, a treścią ich idealna miłość ku nieznannej nam dzisiaj bliżej Laurze¹⁾. Choć w utworach tych znać wpływ trubadurów i stylu »słodkiego, nowego«, oznaczają Rymy punkt zwrotu w liryce: piękność formy nie jest w nich allegoryą, ale ma wartość sama przez się. Szczególnie udały się poezye pisane po śmierci Laury. Obok Rymów cenią wysoko polityczne i religijne pieśni Petrarki. Taki wiersz treści patryotycznej «Do Italii» (Italia mia) należy do prawdziwych arcydzieł, a świadczy wymownie o miłości rodzinnej ziemi. W późniejszym wieku usiłował Petrarka naśladować Dantego i napisał w tym celu poemat tercynami p. t. „*Tryumfy*“ (Trionfi). W allegorycznej wizji usiłował przedstawić w nim losy ludzkości. Obok oschłej, zimnej uczoności znajdują się i tutaj miejsca pięknej liryki, szczególnie gdy przychodzi poecie na myśl — Laura.

Charakter Petrarki odbija się najlepiej w jego utworach. Żaden pisarz przed nim nie stawiał na pierwszym miejscu z podobną subiektywnością własnego »ja«, nie ujawniał z taką otwartością swych myśli i uczucia. Nie mniej był Petrarka człowiekiem wielkiej erudycji. gruntownym znawcą starożytności, prawdziwym humanistą. Własną miłość i zapal ku klasycyzmowi przelał w szerokie warstwy, stworzył literacką publiczność i literacką krytykę. Wszystkie utwory Petrarki przyswoił literaturze polskiej **F. Faleński**. (Warszawa 1881.)

¹⁾ Nazywała się podobno de Sade.

3. Giovanni Boccaccio.

Jednym z najszczerzych przyjaciół i wielbicieli Petrarki był młodszy od niego Giovanni Boccaccio (Jan Bokacyusz) urodzony w r. 1313 w Paryżu. Jako syn florenckiego kupca spędził znaczną część życia we Florencyi, następnie w Neapolu, poświęcając się naukom prawnym, poezyi i studyując klasyków starożytnych, których był zapalonym zwolennikiem. Ale obok tych prac naukowych prowadził żywot zbyt wesoły, mało troszcząc się o jutro. Dopiero u schyłku życia spoważniał pod wpływem pewnego mnicha z zakonu Kartuzów, odbył pokutę, poświęcił się stanowi duchownemu i osiadł w Certaldo. W r. 1373 rozpoczął z polecenia miasta Florencyi publiczne wykłady o »Boskiej komedyi«, a z wykładów powstał komentarz do arcydzieła Dantego, uzupełniony biografią poety. Umarł w r. 1375 po dłuższej chorobie w Certaldo. *Dzieła*. Pośród licznych utworów Bokacyusza pisanych bądź prozą, bądź wierszem, po łacinie i w języku włoskim zajmuje naczelne miejsce *Dekameron*, zbiór 100 krótkich opowieści, czyli nowel, ułożonych prozą. Nazwa pochodzi stąd, że opowiadania są rozłożone na 10 dni (po grecku deka = dziesięć, hemera = dzień). Rzecz dzieje się podczas zarazy we Florencyi na wsi, gdzie grono osób z wyższego towarzystwa uprzyjemnia sobie czas, słuchając co dnia 10 różnych powiastek. Powyższemu utworowi nie brak uczucia, humoru, ironii, dowcipu, doskonałej formy stylowej, mogącej służyć za wzór prozy włoskiej, ale razi zato zbyt nieprzyzwoity sposób przedstawienia różnych spraw życiowych. — Bokacyusz pobudził do naśladowania swych nowel wielu pisarzy, pochodzących głównie z Florencyi.


Rozdział ósmy.

Włoskie piśmiennictwo w wieku piętnastym.

Rozwój literatury włoskiej w XV wieku odbywał się wśród zmienionych warunków. Już nie poszczególne jednostki, ale znaczna część narodu włoskiego rzuciła się z zapałem do humanizmu, wzrastający dobrobyt, spokój obudzały chęć kształcenia się u ogółu. Z oświatą wzmógł się sceptycyzm, zniewieściałość, poważni patryoci zaczęli już wówczas lękać się o przyszłość Włoch. Ustawiczne naśladowanie piśmiennictwa i sztuki starożytnej sprawiło, iż szerokie koła humanistów chciały w swych utworach zaprowadzić wyłącznie język łaciński, choć własne poczucie burzyło się przeciw tym akademickim ideałom szczególnie u Florentczyków. A ogniskiem całego ruchu umysłowo-artystycznego była w owym stuleciu właśnie Florencya, siedziba możnego rodu Medyceuszów, którzy w niezwykle sposób popierali nauki, sztuki i piśmiennictwo. Niespożyte zasługi położył pod tym względem szczególnie jeden z Medyceuszów — **Wawrzyniec Wspaniały** (Lorenzo Magnifico 1448 — 1492). Był on głową całego koła poetów florenckich. Obok utworów w duchu humanistycznym pisał sonety, satyry i powabne pieśni taneczne (Canzoni a ballo), pełne pustoty pieśni karnawałowe, zdradzające większą samodzielność i talent poetycki. Najsławniejszym przyjacielem Wawrzyńca był wielki humanista **Angelo Poliziano**, autor dramatycznej eklogi p. t. »Orfeusz« (Orfeo), która może poniekąd uchodzić za poprzedniczkę późniejszej opery włoskiej.

Piętnaste stulecie oglądało nakoniec początki włoskiego teatru. Od XIII wieku odbywały się co prawda

misterye, wielkie »rappresentazioni« podczas różnych uroczystości, ale dopiero później przyłączyły się do nich farsy, lub komedyjki o kolorycie lokalnym, grywane osobno, które nazywano »commedia dell'arte«. Cechą charakterystyczną takich komedij było przedstawianie różnych scen z życia miejskiego przy pomocy różnych typów, stale się powtarzających. Komичny »pantalone« przedstawiał weneckiego kupca, wesoly »pulcinello« oznaczał neapolitańskiego darmozjada, »gelsomino« rzymskiego eleganta, poważny »dottore« pedanta z uczonej Bolonii. Z czasem rozwinęła się wielka różnorodność, maski mnożyły się, zatracaly miejscowy charakter przybierając ogólny. I tak pierwotny »dottore« z Bolonii stał się ogólnym typem pedanta, a »tartaglia« nazywano każdego jakaś. Powoli wytworzyły się także z już istniejących towarzystw do przedstawiania misteryów osobne stowarzyszenia mające na celu wystawianie narodowych krotchwil. Pod wpływem uczonego humanizmu i akademij pojawiła się obok commedia dell'arte »uczona komedia« (commedia erudita). Działalność swą rozpoczęła od łacińskich komedij Plauta i Terencyusza, lecz wnet spróbowowała własnych sił oparłszy się na powyższych wzorach. Do większego znaczenia doszła jednak dopiero u schyłku XV stulecia.



Rozdział dziewiąty.

Francya w XV wieku.

We Francyi cieszyła się jeszcze przez cały XIV wiek i część XV wielkiem powodzeniem poezya rycerska. Ale powoli, nieznacznie przygotowywała się

gruntowna zmiana zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i w literaturze. Romanse rycerskie pisane prozą stawały się coraz dłuższe, coraz nudniejsze i jednostajniejsze przez ustawiczne powtarzanie tych samych typów. (Zawsze musiał w nich występować rycerz bez zmazy, nieulekniony, pojawiały się zaczarowane księżniczki, bohater pokonywał wszystkich wrogów, by osiągnąć swój wymarzony cel, t. zn. cesarstwo Trebizondy, lub legendowe księstwo. Wten sposób nie mogła poezya rycerska odtwarzać rzeczywistego życia, to też nic dziwnego, że początki nowych kierunków w literaturze francuskiej pozostawały w ścisłym związku z coraz rozpowszechniającym się realizmem, czyli dążnością do przedstawiania stosunków rzeczywistych.

P o e z y a. Za najwybitniejszego pisarza lirycznego z czasów Ludwika XI uchodzi **Franciszek Montcorbier**, zwany także **Villon**. Pochodził z najniższych warstw ludowych, słynął z lekkomyślności i wesołości. Jego pieśni, kuplety, ballady iskrzące się życiem, na wskrós indywidualne są wymownem świadectwem jego życia. Styl Villona naśladowało wielu innych poetów. Nawet rycerski pieśniarz **książę orleański Karol**, który dostawszy się pod Azincourt do niewoli, ćwierć wieku spędził w Anglii, wyswobadzał się w niektórych pieśniach i balladach od zależności liryki rycerskiej, wydobywał ze swej lutni świeże, naturalne tony. Szczególnie poetycznie umiał przedstawić swoje własne losy.

D r a m a t. W ciągu XV wieku wytworzyły się także we Francyi z misteryów i przedstawień, zwanych Cudami (Miracles) samodzielne utwory sceniczne. Szczególnem powodzeniem cieszyły się utwory o treści wziętej z życia codziennego, tak zwane »Farces« (stąd polska nazwa farsa) i »Sotties«. Istniały nawet w Paryżu

stowarzyszenia do uprawy tego lekkiego dramatu (n. p. »Clercs de la Bazoche« lub »Enfants sans Soucy«). Najznakomitszą i najpopularniejszą z wielu utworów powyższego rodzaju była farsa p. t. „*l'Avocat Patelin*“ wystawiona po raz pierwszy w r. 1480. Z rozmaitymi dodatkami i zmianami zdołała przez 3 wieki utrzymać się na scenie.

Treść. Sprytny adwokat Patelin wziął od skąpego kupca sukna na kredyt i zaprasza go na tuczoną gęś. Gdy sukiennik przyszedł żądając zwrotu należytości, udał Patelin śmiertelnie chorego z zupełnem powodzeniem. Wkrótce potem zdarzyło się, że owczarz owego kupca oskarżony o zmarnowanie trzody swego pana przyszedł do adwokata z prośbą, by bronił go w sądzie. Patelin podjął się sprawy radząc klientowi, by w sądzie udawał idyotę i na wszelkie pytania odpowiadał: „bee“. Owczarz usłuchał rady a sędzia znudzony wywodami kupca, który ciągle mięszał sukno z owcami, wydał wyrok uwalniający. Ale trafiła kosa na kamień. Gdy adwokat żądał po wygranej honorarium, odpowiedział mu przebiegły owczarz szyderczem „bee“.

Proza. O wiele ciekawsze, niż niesmaczne nieraz i fantastyczne romanse rycerskie, były historyczne pamiętniki prozaików XV wieku. W przeciwieństwie do bezkrytycznego przedstawiania wydarzeń przez kronikarza XIV stulecia **Froissarta**, kreślił **Filip de Comines**, polityk z czasów Ludwika XI w swych pamiętnikach szczegółowo charaktery osób, dociekał przyczynowego związku między wydarzeniami, obserwował bystro fakta, których był świadkiem.

Rozdział dziesiąty.

Literatura angielska w XIV i XV wieku.

Ludowa poezya angielska, która wzięła początek w późniejszym średniowieczu i tworzyła głównie ballady

*Stany zupły na język ang. wywodzi się z Anglii
inni, a także i w Niemczech i w Hiszpanii*

ustąpiła w XIV wieku miejsca poezyi sztucznej. Zmiana ta przypada na panowanie Edwarda III i na pierwszą opozycję przeciw kościołowi rzymskiemu. Wystąpienie Wicklefa, dążność ludu angielskiego do zupełnej samodzielności, jakoteż polityczny rozwój kraju sprawiły, iż Anglia oswobodziła się wcześniej z pęt średniowie-



Geoffrey CHAUCER. *Chaucer*

cznego feudalizmu. W XIV wieku wytworzył się też grunt odpowiedni, na którym wyrosła wybitna, wielostronna i indywidualna osobistość pierwszego narodowego poety angielskiego. **Geoffrey Chaucer**, ojciec literatury angielskiej, urodził się w r. 1340 w Londynie. Pochodził z rodziny normandzkiej. Szczegółów jego życia znamy niewiele. Brał udział w wyprawach wojennych,

w poselstwach dyplomatycznych będąc dworzaninem Edwarda III, a potem Ryszarda II, poznał Francję, Belgię i Włochy, gdzie też zaznajomił się bliżej z humanizmem. Jako zwolennik Wicklefa musiał ustąpić ze dworu i doznawał na starość niedostatku. Umarł w r. 1400. Początkowo hołdował smakowi dworskiemu i przerobił francuski »Romans o róży«, jakoteż pisał pod wpływem średniowiecznym poematy epickie i allegoryjne. Wyżej stanął w drobnych utworach i balladach, owianych technieniem rzeczywistości i uczucia. Ale dopiero u schyłku żywota napisał Chaucer swe właściwe arcydzieło „*Powieści kanterburyjskie*“ (Canterbury tales). Sam pomysł zgromadzenia ludzi, odbywających pielgrzymkę do grobu Tomasza Becketa w Canterbury, w gospodzie, gdzie skracają sobie czas opowiadaniem różnych historyi, przypomina Bokacyusza, ale opracowanie jest zupełnie oryginalne. Zasługa Chaucera i wysokie znaczenie poetyckie utworu polega nadto nie na formie zewnętrznej, lecz na energicznym i żywym sposobie charakteryzowania osób, jakoteż na realistycznym skreśleniu obyczajów. Autor przesuwając przed oczami czytelnika całą galeryę wybornie uchwyconych typów rozmaitych warstw społecznych, przez co przewyższa nieskończenie wszystkie inne utwory średniowieczne. Pieśni kanterburyjskie tłómaczył na język polski **Jan Kasproicz**.

Między poetami *Szkocyi*, posługującymi się w literaturze językiem angielskim, znalazł Chaucer kilku naśladowców. Utwory ich odznaczają się niezwykle odrębnością, pełną dzikiej romantyczności, będącej wynikiem jeszcze wpływów celtyckich bardów, jakoteż życia i dziejów szkockich. **Jakób I**, król Szkocyi wsławił się balladami i pieśniami, zebranymi p. t. „*Księga królewska*“.

Franciszekanina **Wiliama Dunbara**, który słynął na dworze Jakóba IV, króla szkockiego można słusznie nazywać »szkockim Chaucerem«. Obok utworów religijno-moralnych pisał pieśni świeckie na przemian wesołe lub elegijne, jakoteż ballady. Największy rozgłos zyskał poemat allegoryjny napisany na ślub króla Jakóba IV p. t. „*Oset i róża*“ (The thistle and the rose).

W XV wieku zmalał wpływ Chaucera na Szkocję. W Anglii nastąpił skutkiem strasznej wojny domowej między białą, a czerwoną różą ogólny zastój, widoczny też w literaturze. Niemniej przypadają na owe czasy w Anglii początki nowożytnej sceny. Z misteryów (miracles plays) wytworzyły się pierwsze przedstawienia świeckie t. zw. sztuki moralne, czyli moralitety (moral plays), a' wkrótce przyłączyły do nich wesołe »interludye« (interludes), czyli dosłownie biorąc sceny z życia codziennego, grane pomiędzy innemi sztukami. W r. 1464 wspomina pewien dokument historyczny po raz pierwszy o zawodowych aktorach. Królowie Ryszard III i Henryk VII mieli już własne trupy aktor-skie, tak że szybki następnie rozwój teatru i dramatu angielskiego był tylko wynikiem wczesnych początków.

Rozdział jedenasty.

Literatury słowiańskie.

Bułgaria. W życiu umysłowym Europy średnio-wiecznej nie brały czynnego udziału ludy słowiańskie. Literatury ich rozwijały się w zupełnem odosobnieniu, bez żadnej łączności plemiennej. Najpierwej spotykamy

oznaki pewnej kultury i to bizantyjskiej, greckiej u *Bułgarów*. Religie chrześcijańską ugruntowali tutaj dwaj bracia Św. Cyryl i Metody na początku X wieku, ale choć liturgia odbywała się w języku narodowym, choć księgi święte były spisane cyrylicą, t. zn. pismem, do którego alfabet wynalazł sam Święty Cyryl, przebijal w całym piśmiennictwie duch grecki. Niemal cała pisana literatura bułgarska w późniejszych czasach, aż do podbicia państwa przez Turków była naśladownictwem pisarzy carogrodzkich. Obok pism kościelnych pojawiły się poematy świeckie mówiące o Aleksandrze W. lub o wojnie trojańskiej, opowieści moralne o treści fantastycznej, wziętej ze źródeł indyjskich, naśladowane następnie w całej Europie, legendy, kroniki, biografie i t. p. Osobne znaczenie posiadają Księgi apokryficzne, które zawierają dowolnie zmienione podania chrześcijańskie. Obok literatury pisanej mają Bułgarowie ludową poezję, obfitującą w utwory epickie i liryczne pieśni. Treścią eposów są przeważnie zapasy junaków czyli t. zw. hajduków z Turkami, a więc bohaterów przeszczepionych z gruntu serbskiego na bułgarski.

Serbia. Wzory bułgarskie naśladowali w swem piśmiennictwie najprzód *Serbowie*, a za ojca tej literatury, zresztą niezbyt obfitej i wcale nieoryginalnej uchodzi Św. Sawa z rodu królów Nemaniczów, który żył w połowie XIII wieku. Niepospolicie piękną i bogatą jest za to poezya ludowa Serbów, wysoko ceniona swego czasu przez A. Mickiewicza, a przyswojona naszemu językowi przez Romana Zmorskiego. Pierwsze miejsce zajmują tu t. zw. pieśni junackie osnute na tle panowania cara Duszana, oraz walk z Turkami, zakończonych klęską na Kosowem polu (1389). Zabytki te

zebrane i ogłoszone drukiem po raz pierwszy w r. 1814 przez **Wuka Karadzicza** obudziły powszechne zajęcie zarówno dla pięknej formy, jak i dla treści, dającej patryotyczny obraz życia całego narodu. Niemniej piękne są liryczne utwory serbskie, zwane pieśniami żeńskimi dlatego, iż były przeważnie układane i śpiewane przez kobiety. Pokrewni Serbom *Chorwaci* zamieszkałi nad Adryatykiem używali wczesnie własnego pisma, gła golicy, ale zostawili nieliczne zabytki literackie, nie posiadające ogólniejszego znaczenia.

Ruś. Wpływy bułgarskie i greckie widnieją również w literaturze *Rusinów*. Ale obok naśladownictw posiada twórczość ruska utwory oryginalne. Z tych najważniejszym jest »*Latopis*« czyli kronika **Nestora**, mnicha kijowskiego, żyjącego w połowie XI stulecia. Drugim zabytkiem piśmiennym jest głośny poemat „*Słowo o pulku Igora*“. Odkrył go z końcem XVIII wieku hr. Puszkin, ale niestety autentyczność tego utworu jest nader podejrzaną. Treść podaną w uroczystej poetycznej prozie stanowi wyprawa księcia nowogrodzkiego Igora na Połowców. Na język polski tłomaczyli powyższy utwór Cyprian Godebski, August Bielowski i X. Adam Stanisław Krasiński. Ludowa poezya ruska składa się z pieśni obrzędowych, z baśni, pieśni historycznych, religijnych, przysłów. Najważniejsze są *byliny*, czyli szczątki poezyi bohaterskiej, odnoszące się treścią do wieku XI lub XII. Naczelne miejsce w różnych cyklach zajmuje historyczny książę Włodzimierz, który rezydował w Kijowie. Inny cykl odnosi się do dziejów miasta Nowogrodu. W późniejszych czasach wytworzyła się nowa ludowa poezya na tle życia kozackiego, zwana *dumką*.

Czechy. W związku z postępem oświaty pozostawał u *Czechów* rozwój literatury szczególnie od chwili, gdy w r. 1348 założył cesarz Karol IV uniwersytet w Pradze. Po początkowych kronikach łacińskich Kosmasa, po legendach, pieśniach kościelnych, poematach allegoryjnych i po sztukach passyjnych, pisanych po łacinie lub po czesku kwitnęła w Czechach w XIV wieku poezja rycerska pełna romansów i pieśni erotycznych. Więcej samodzielności zdradzają poematy satyryczne i dydaktyczne **Smila z Pardubic** z przydomkiem *Flaszka*. Wystąpienie Jana Husa na początku XV wieku dało nowy kierunek literaturze czeskiej: przybrała charakter polemiczny. Okres ten minął też niemal bez śladu, nie zostawiając dzieł trwalszego znaczenia.



Część trzecia:

Świat nowożytny. ,



2



Literatura nowożytna. Odmiennym torem, niż dotychczas, rozwijało się piśmiennictwo nowożytne. Z rozkwitem indywidualizmu zaczęło coraz silniej budzić się poczucie narodowe, dążność do zachowania odrębności pod każdym względem. Potężne prądy, których początki zauważyliśmy już w średniowieczu, przenikały coraz szersze masy, że zaś stosunki między narodami stawały się coraz żywsze, oddziaływały nowe kierunki literackie na siebie wzajemnie, twórczość umysłowa jednego kraju pozostawała w zależności od drugiego. Na nowe tory pchnęła myśli ludzkie przede wszystkim reformacya i odrodzenie; ich wpływ odbił się głośnie echem niemal we wszystkich literaturach europejskich. To też w dziejach nowożytnego piśmiennictwa różniamy najpierw *czasy reformacji i odrodzenia*, obejmujące cały wiek XVI. Ale z czasem wybujała myśl zanadto, indywidualizm rozkiełznał się dochodząc do wyuzdania. Skuteczną zaporę stawiał temu rozluźnieniu katolicyzm, pobudzający twórczość niektórych krajów do wysokiego stopnia rozwoju. Owe czasy, trwające niemal do schyłku XVII stulecia nazywamy *epoką reakcji katolickiej*. W następnym wieku XVIII wysunęła się na czoło Europy zarówno pod względem politycznym jak i umysłowym Francya i nadawała całemu współczesnemu życiu ton, choć już przy końcu tej stuletniej prawie dyktatury zaczęły tu i ówdzie odzywać się hasła, dążące do wyswobodzenia piśmiennictwa ojczystego

z narzuconych sztucznie więzów. We Francyi też nurtowały wówczas obok napuszonej uczoności t. zw. akademizmu, obok źle zrozumianego klasycyzmu, skutkiem rozbudzonego oświecenia prądy, które ostatecznie wpłynęły na wybuch wielkiej rewolucyi. Wiek XVIII stanowi zatem trzeci etap w rozwoju literatury nowożytnej: *epokę akademizmu, francuskiego klasycyzmu i oświecenia.*



Reformacja i odrodzenie.

Odrodzenie. Na XVI wiek przypada rozkwit humanizmu, odzicie wszystkich gałęzi nauk. Środkiem prowadzącym doń było zajmowanie się językami i pismami starożytnymi, usiłowanie gruntownego zaznajomienia się z zanikłym światem pogańskim. Powyższa dążność okazała się niezmiernie owocną w skutkach: początków całego dorobku umysłowego późniejszych stuleci należy szukać w potężnym ruchu, zwanym renesansem, lub odrodzeniem nauk. Wszystkie literatury zyskały też nie tylko na świeżości treści, ale na jasności w przedstawieniu, stały nadto więcej samodzielne. Chociaż humaniści naśladowali i odczuwali starożytność, poznali dokładnie jej istotę polegającą na ścisłym związku z przyrodą, zajmowali się żywo sprawami swego czasu, oddawali w łacińskich pismach i poematach uczucia teraźniejszości. Mimo tego wszystkiego było oddziaływanie humanizmu nie zawsze dodatnie. Nowy kierunek wypierał częstokroć prawdziwą fantazję, miejsce wewnętrznego przekonania i rzetelnego uczucia zajmowała nieraz czcza deklamacyjność.

Reformacja. Na punkt kulminacyjny rozwoju humanizmu przypadają początki kościelnej reformacji, olbrzymiegoruchu, który wstrząsnął podstawami Europy. Losy reformacji łączą się również wszędzie z dziejami

piśmiennictwa; przez cały wiek tworzyły dążności reformatorskie i działanie przeciw nim tło wszelkiego życia duchowego. Czasy potężnych wstrząśnień i walk, wewnętrznych zapasów, jakie musiały staczać nieraz jednostki, sprzyjały rozwojowi silnych i oryginalnych charakterów, powoływały do życia wszystkie siły indywidualne. Natomiast kiedy minęły pierwsze burzliwe i rewolucyjne lata reformacyi, usiłował nowo utworzony protestantyzm, a po wystąpieniu Kalwina także kościoły reformowane w zachodniej i południowej Europie, stłumić wszelkie objawy indywidualizmu; lub co najmniej zagarnąć samodzielność pod swą wyłączną władzę i to z surowością, jaką nigdy nie odznaczał się kościół katolicki.

Rozdział pierwszy.

Włochy w czasie odrodzenia.

1. Mateusz Bojardo.

Na końcu XV wieku doszła narodowa poezya włoska do takiego rozkwitu, że nie wywarło nań ujemnego wpływu nawet nieszczęśliwe położenie polityczne. W czasie od pierwszego wtargnięcia Francuzów do Włoch, aż do upadku Florencyi nie stracili Włosi otuchy, owszem stawili śmiało czoło zmiennym losom. To też zarówno sztuki piękne, jak i umysłowa twórczość Włoch odbija całą tragiczną wielkość, wszystkie prądy, dziwną energię życiową, niewyczerpaną wesołość odziedziczoną po lepszych czasach, dodatnie i ujemne strony włoskiej cywilizacyi.

Łącznikiem między XV a XVI stuleciem jest **Matteusz Bojardo hrabia Scandiano**, urodzony w Reggio. Młodość spędził we Ferrarze, następnie zamieszkał we swych obszernych włościach oddając się naukom humanistycznym. W dojrzałym wieku poświęcił się służbie dworskiej u książąt Este i dotrwał w niej do śmierci (1494). Działalność literacką rozpoczął utworami łacińskimi, ale głównem jego dziełem jest epopeja romantyczna „*Roland zakochany*“ (Orlando innamorato). Idąc za przykładem Pulciego, który obrawszy sobie za bohatera francuskiego rycerza Rolanda, stworzył w swym poemacie bohaterskim typową formę późniejszej epiki włoskiej, t. j. oktawę, opracował Bojardo zresztą zupełnie samodzielnie w 69 pieśniach podobny temat. Ale Roland-bohater stał się u niego błędnym, zakochanym rycerzem. Zagmatawszy jedność akcji przez mnóstwo awanturniczych epizodów, przepoił ją nadto autor jako prawdziwy humanista starożytnymi pierwiastkami, klasycznymi mitami i dworskim duchem z czasów odrodzenia. Czasem dodaje ironię, przedstawia żartobliwie bohaterów, ale z widoczną ku nim sympatyą. Nieraz udaje się mu też przeprowadzić szczęśliwie psychologiczną charakterystykę, choć wogóle przeważa pierwiastek opowiadający. »Zakochany Roland« znalazł dzięki niesłychanej popularności wielu naśladowców i dał wreszcie podstawę do pięknego poematu z czasów odrodzenia, napisanego przez Ariosta.

2. Ludwik Ariosto.

Drogą wskazaną przez Pulciego i Bojarda, t. j. przedstawienia średniowiecznego romantyzmu w duchu nowożytnym, poszedł największy poeta włoski z czasów

odrodzenia — Ariosto. Ludwik (Lodovico) Ariosto ujrzał światło dzienne r. 1474 w Reggio. Od wczesnej młodości poświęcał się wbrew woli ojca poezji i dla zyskania poparcia przyjął ówczesnym zwyczajem służbę dworską u możnego rodu d'Este. Sprawował różne urzędy i misye dyplomatyczne, a wiele lat spędził na wspaniałym dworze we Ferrarze, gdzie urządzał różne uroczystości, kierował przedstawieniami teatralnemi, lub zajmował się pracą literacką. Umarł we Ferrarze r. 1533.

Pisma. Oprócz łacińskich elegij, włoskich sonetów i kanzon, pełnych humoru i ironii, satyr, jakoteż wielu komedij naśladowanych z Terencyusza i Plauta, zostawił Ariosto jedno wspaniałe dzieło po sobie, poemat bohaterski w 46 pieśniach p. t. »Roland szalony« (Orlando furioso), który stanowi niejako dalszy ciąg »Rolanda zakochanego«. Jak u Bojarda ginie tu główna treść w natłoku przygód i licznych walk, swoją drogą skreślonych z podziwienia godną plastycznością i rozmaitością. Punktem wyjścia dla zawikłanej akcji są wyprawy Karola W. przeciw poganom. Główny bohater Roland nie przypomina jednak swego pierwowzoru; cała heroiczna dzielność, tysiące nadzwyczajnych czynów służą mu tylko do tego, by zyskać wzajemność ukochanej Angeliki. Gdy ta go odrzuciła z pogardą, popada w dzikie szaleństwo. W utworze przebija też drugorzędny cel poety: apoteza domu d'Este. Choć Ariosto posługiwał się w tworzeniu swego arcydzieła temi samemi źródłami, jak Bojardo, polega jego zasługa nie na tem, iż wzbogacił literaturę nowymi, fantastycznymi przygodami Rolanda, ale że opracował rzecz pod względem artystycznym doskonale. Trudno znaleźć jakiś inny utwór, w którymby chodziło wyłącznie o stronę tak formalnej t. zn. czysto artystycznej natury, w któryby

włożono tyle kunsztownej pracy i wytrwałości, by odtworzyć świat fantastyczny. U Dantego była motorem wiara, u Ariosta estetyczne zadowolenie. Pierwszy został wielkim poetą bezwiednie, drugi z zupełną świadomością, z góry powziętym zamiarem. Arcydziełem odźwierciedlającym ducha całego średniowiecza jest »Boska



LUDWIK ARIOSTO.

(Według obrazu Dosso Dossiego.)

komedia«, zaś odrodzenia »Roland szalony«. Sztukę Ariosta można najlepiej porównać ze snami na jawie, w których człowiek jest panem swych fantazyi, może nimi dowolnie kierować. Tak samo władnie poeta w »Rolandzie« w sposób wesoły, pogodny lub ironiczny tworami swego ducha. — »Rolanda szalonego« 25 pieśni przetłomaczył w XVII wieku **Piotr Kochanowski**,

synowiec Jana. W nowszych czasach przełożył kilkanaście ustępów **Felicyan**¹⁾ (F. Faleński) i **Edward Porębowicz**.

Ariosto znalazł wielu naśladowców, ale żadnego następcy, któryby mu dorównał geniuszem.

Niektórzy poeci rozwijali poszczególne epizody »Rolanda szalonego« w osobne poematy, lub naśladowali manierę mistrza. Inni przejęli się jego humorem i odrzucając na bok względy artystyczne, tworzyli utwory będące parodią romansu rycerskiego, pełne swawoli i pustoty.

Wskaz. starożytnych 3. Poezya liryczna.

W zgodzie ze swem ruchliwym usposobieniem zdradzali Włosi XV i XVI stulecia niewielkie zainteresowanie się sielanką. To też cały szereg eklog i poematów pasterskich z owych czasów był raczej koniecznym wynikiem naśladowania starożytnych, niż wyrazem współczesnych. Wyjątek stanowi pod tym względem **Jakób Sannazaro** z Neapolu, który znaczną część swego życia spędził na wsi, miał więc z natury nastrój idylliczny. Jego sielanka »*A r k a d y*«, pisana na przemian prozą, na przemian wierszem, zawiera cały szereg eklog o miłej prostocie i pięknej obrazowości i stanowi pierwowzór tak ulubionego później świata sielankowo-pasterskiego. Wzbogacił nadto poezję łacińską sielankami rybackimi o kolorycie czysto neapolitańskim. Obok Ariosta i Sannazara pojawia się na początku XVI wieku cały szereg włoskich poetów, odznaczających się żywym humorem, świeżością młodzieńczych natur, mimo że zbliżały się

¹⁾ Warszawa. Biblioteka dzieł wyborowych Nr. 181.

coraz poważniejsze i smutniejsze dla Włoch czasy. Ich właściwości odzwierciedlają się najlepiej w poezji lirycznej, w pieśniach swawolnych, w sonetach i próbach komedyi, charakteryzując zalety i rażące braki przeciętnego wykształcenia włoskiego z końca XV wieku. Pośród wielu innych pisał **Bernard Accolti** z Arezzo, dworzanin papieża Leona X, sonety, wesołe pieśni, epigramy, **Franciszek Molza** z Modeny okazał wiele życia i prawdy w sonetach, a **Piotr Nelli** z Sieny tworzył również sonety, choć mniej wytworną manierą.

4. Mikołaj Macchiavelli.

Wszystkie przeciwieństwa włoskiego życia, wielkość i głębokie poniżenie, wesołość i powaga, wywołana nieszczęśliwym stanem Włoch w XVI wieku, okazują się najdobitniej u florenckiego dyplomaty, historyka i poety Macchiavella. Był on niejako dopełnieniem Ariosta. Ten brał czasy, w których żył ze strony artystycznej, tamten z naukowej. Mikołaj (Niccolo) Macchiavelli urodził się we Florencyi r. 1469. W młodości patrzył na kwitnący stan swej ściślejszej ojczyzny i całych Włoch. Później sprawował urząd kanclerza rzeczypospolitej florenckiej, był posłem do różnych dworów włoskich, do kuryi papieskiej i do Francyi. Pod wpływem namiętnego patryotyzmu i głębokiej nienawiści do cudzoziemców, którzy uciskali i plądrowali Włochy, stało się marzeniem jego życia oswobodzenie i polityczne odrodzenie ojczyzny. Mając ten cel na oku nie patrzył, czy środki doń prowadzące były etycznie dobre i dał w ten sposób początek przewrotnej polityce, zwanej machiawelizmem, która trzyma się zasady, że cel uświęca środki. Kiedy wypadki polityczne zmieniły formę rządu

Florencyi, cofnął się w zacisze życia domowego i wytrwał w niem do śmierci t. j. do r. 1527. Charakter jego był dziwnym zlepkiem różnych czynników: energii życiowej, ambicyi, ironicznego sceptycyzmu i szlachetnego poświęcenia się. *Dzieła*. Oprócz drobnych utworów należących do literatury pięknej zostawił Macchiavelli jeden utwór pisany prozą, który go wślawił, a zarazem osławił. Jest nim dzieło polityczne p. t. »Książę« (Il principe). Podyktowana miłością ojczyzny, choć zbyt jednostronną i zbyt związaną z losem Florencyi, podaje powyższa książka rady księciu, jak ma rządzić państwem. Opierając się na swej gruntownej wiedzy, usiłował autor przy pomocy historyi i własnego doświadczenia stworzyć systematyczną naukę o państwie, o sztuce rządzenia. Za źródła posłużyły mu dzieje Rzymu i współczesny stan polityczny Włoch. Macchiavelli wierzył szczerze w możliwość istnienia takiej sztuki, któraby się nadała dla wszystkich krajów i po wszystkie czasy, wychodził bowiem z założenia, że ludzie byli i będą zawsze jednakowi. Pod dobro państwa nie wahał się podporządkować religii i moralności, zapomniał całkowicie o cywilizacyjnem zadaniu ludzkości. Główny nacisk kładzie na dyplomatyczną sztukę rządzenia i na potęgę militarną. W państwie według recepty Macchiavella odgrywa lud bierną rolę, jest masą, którą prawodawca dowolnie ugniata. W każdym słowie przebija nadto w »Księżu« rozpacz twórcy, głęboka pogarda ludzi współczesnych, gdy znowu rozum i przebiegłość preradza się w chorobliwie przecenianie znaczenia dyplomatycznych matactw.

Obok Macchiavella wślawił się jako historyk jego ziomek, również mieszkaniec Florencyi, **Franciszek Guicciardini**, zapalony stronnik domu Medyceuszów.

W swej »Historyi Florencyi« i »Historyi Włoch« opowiada szeroko, z rzadką bystrością i przedmiotowością o współczesnych wypadkach.

5. Inne kierunki literatury włoskiej.

Odrodzenie stawiające na pierwszym miejscu estetykę spowodowało także zwolna obniżenie poziomu moralnego w swych utworach. Najjaskrawszym przykładem jest pod tym względem **Pietro Aretino** (Piotr z Arezzo), syn szewca, człowiek nieuznający moralności ani w życiu, ani w swych wyuzdanych utworach. Wrodzony sobie dowcip, ciętość pióra, umiał dobrze wyzyskać w cynicznych sonetach, satyrach, gdyż nieoszczędzając nikogo, plwając w sposób plugawy na wszystkich, zmuszał wielkich tego świata wprost do okupywania się mu.

Obok narodowej literatury kwitnął we Włoszech przez cały XVI wiek kierunek czysto klasyczny, źle pojęty i uznający pod wpływem przecenianej retoryczności starożytnej, piękną formę za wyłączny cel. Środkiem prowadzącym do celu miało być bezmyślne naśladowanie Cyserona, Wergilego i Petrarcki, w czystości języka i gładkości wiersza. Artystyczny program tej szkoły ułożył ceniony nader swego czasu kardynał **Piotr Bembo**, a głównymi formami tej liryki były kanzony, sonety i madrygały. Z licznego szeregu klasycznych poetów zasługuje na uwagę **Michał Anioł Buonarroti**, geniusz wszechstronny, bo wielki rzeźbiarz, malarz i architekt, jakoteż ujmująca postać szlachetnej poetki **Vittoria Colonna**, margrabin **Pescara**. Odrębne stanowisko zajmuje w rzędzie włoskich klasyków **Trissino**. Usiłował mianowicie zaprowadzić w epopei i w dramacie

nową formę wiersza białego 11 zgłoskowego, nierymowanego, mającego zastąpić heksametr. Wynikiem tych prób jest nudna tragedia »Sofonisba«, naśladowana zresztę z wzorów greckich i poemat bohaterski opiewający oswobodzenie Włoch od Gotów. I ten utwór niewolniczo naśladowany z Homera posiada pewne znaczenie literackie dla tego, że jest pierwszym przykładem ściśle klasycznego eposu.

W klasycznej prozie wkraśl się zwyczaj używania formy dyalogu. Za utwór takiego klasycznego traktatu może służyć »Cortegiano« (Dworzanin) napisany przez Lombardezyka **Baltazara hr. Castiglione** (1478—1529), który pochodząc ze znakomitej rodziny łączył w swej osobie przymioty doskonałego dworaka. Rzecz jest przedstawiona w ten sposób, że na świetnym dworze w Urbino toczy się pod przewodnictwem księżnej Elżbiety Gonzaga rozmowa o zaletach, zręcznościach i wiadomościach, jakie powinien posiadać idealny szlachcic-dworzanin (cortegiano). Styl utworu jest nader wykwintny i zarazem próbą wytworzenia »dworskiej« mowy. »Dworzanina« tłumaczył na język polski przepięknie **Łukasz Górnicki** (w r. 1566), dodawszy w drugiej księdze najwięcej rzeczy własnych.

Przeciwieństwo z poważnym klasycyzmem stanowi obfita realistyczna i komiczna literatura. Obydwa kierunki łączyła w sobie komedia naśladowana z Plauta i Terencyusza. Obok tej komedyi uczonej (erudita) stworzyli komedyanci w górnych Włoszech, w połowie stulecia komedję dell'arte. Aktor pisał sobie tylko scenariusz (scenario), podający tok akcji i podział na sceny, a resztę improwizował podczas przedstawienia. Najstarszy znany nam scenariusz pochodzi z r. 1568. Komedia dell'arte rozpowszechniła się w całej

Europie i wprowadziła wszędzie komiczne typy jak: Pantaleone, Arlechino, Pulcinello, Spavento, Colombina. Nowella stanowiła też ów most łączący szczęśliwie klasycyzm z pierwiastkiem realistyczno-ludowym. Nader ciekawy życiorys własny florenckiego złotnika **Benwenuta Celliniego** można również zaliczyć śmiało do realistycznej literatury ze względu na żywy i oryginalny styl.

Art

Rozdział drugi.

X

Francya w wieku odrodzenia.

XVI stulecie było także we Francyi wiekiem odrodzenia, które zapowiadało tem większy rozkwit, gdyż właśnie panował wówczas Franciszek I, władca sprzyjający umysłowym i artystycznym dążnościom. Podobnie jak w innych krajach pośredniczyły Włochy w przyjęciu przez Francję ożywczych prądów humanistycznych. Z florenckim humanizmem wkroczyła do Francyi florencka sztuka i nowowłoska literatura, ale w ślad za niemi podążyła podobnie jak w Niemczech reformacja, wzruszyła podstawami całego organizmu państwowego i rozdzieliła na dwa wrogie stronnictwa. Energia królów nie dopuściła do zwycięstwa reformacyi, niemniej walka była zacięta szczególnie od chwili, gdy na czele zwolenników nowej wiary, zwanych we Francyi hugenotami, stanął **Jan Kalwin** z Noyon i szerzył swe zasady w Genewie. Kalwin wydał mnóstwo pism polemicznych i tysiące listów, mających dla literatury francuskiej takie znaczenie, jak pisma polemiczne w złotym wieku piśmiennictwa polskiego.

6. Poezya.

Wzorowym i nadającym ton na dworze i za czasów Franciszka I poetą był **Klemens Marot**, pochodzący z rodziny, której losy były związane z dynastją Walezyuszów. Cieszył się niezwykłą popularnością i to zasłużoną, gdyż nie ograniczył się do bezmyślnego naśladowania pisarzy klasycznych, ale wlewał w swe utwory indywidualne życie. Uchodzi za twórcę nowożytnej liryki francuskiej przez swe powabne elegie, pieśni, ballady sonety, ronda. Nowinkom genewskim nie pozostał obcym i pod wpływem protestantyzmu przełożył zresztą doskonale Psalmy. Obok Marota był wysoko ceniony uczony i poetyczny biskup **Mellin de Saint-Gelais**, twórca lekkich, żartobliwych opowiadań i epigramów. Prawdziwem dziecięciem odrodzenia była **Małgorzata, królowa Nawarry**, siostra Franciszka I. Pisała wiele w stylu Marota, przerzucając się z łatwością z jednej formy poetycznej w drugą. Najwłaściwszą była jej jednak forma opowiadania, naśladowana z nowellistyki włoskiej, nieraz zbyt swawolna. Jeszcze jedna postać kobieca zasługuje na uwagę w okresie francuskiego odrodzenia, a jest nią »piękna powroźniczka« (belle cordière) z Lyonu, **Luiza Labé**, żona zamożnego powroźnika Perrina, pokrewna przez swe utwory poetyczne, to naiwne, to wesołe, lub pełne uczucia i głębokiego cierpienia Marotowi.

Zupełnie odrębne stanowisko, wybijające się ponad powszedniość, zajmuje przez swój samodzielny talent humorysta i satyryk **Franciszek Rabelais**. Urodził się w r. 1483 w Chinon. W młodości wstąpił do zakonu Franciszków, następnie został Benedyktynem, w końcu księdzem świeckim. Obok tego studyował w Mont-

pellier medycynę, zajmował się wiele praktyką lekarską, podróżował. Umiał też mnóstwo języków. Oskarżony o herezyę oczyścił się z zarzutów i był proboszczem w Meudon pod Paryżem. Umarł r. 1553 w Paryżu z żartem



FRANCISZEK RABELAIS.

na ustach. Ze wszystkich jego prac literackich posiada największe znaczenie satyryczny romans, wydany po śmierci p. t. „*Gargantua i Pantagruel*“, jeden z najosobliwszych wytworów myśli ludzkiej. Właściwem źródłem opowiadania Rabelaisa jest rozpowszechnione we Francyi

podanie ludowe o olbrzymie Gargantui i jego synie Pantagruelu. Gargantua miał według legendy ciągle podróżować i odznaczać się niesłychanym apetytem i pragnieniem. Na tej czysto ludowej kanwie wysnuł autor swe opowiadanie nie tracąc nici przewodniej. Przedewszystkiem wyśmiał romanse rycerskie, do tego dołączył satyrę rycerstwa wogóle, a wreszcie nie oglądając się na żadne względy dotknął z cynicznym realizmem i subtelną ironią najrozmaitszych stosunków i objawów życia. Skutkiem tego ginie w satyrze granica między rzeczywistością a pierwiastkiem fantastycznym, stąd też wynika podwójna natura utworu: prostota jednych rozdziałów nie nasuwa żadnych trudności w rozumieniu, gdy znowu inne części wymagają bystrości i komentarzy. Naśladowców swego talentu znalazł Rabelais nie wielu. Potomni podziwiali jego samorodny talent, ale nie zdołali go sobie przyswoić.

7. P r o z a

O wiele silniej, niż w jakiejkolwiek innej literaturze, uwydatniła się we frantuskiej przewaga prozy nad poetycką twórczością. Czysty, jasny styl oddziaływał we Francyi bardzo wcześnie na poezję. Naczelne miejsce między prozaikami zajmuje **Michał Montaigne** (1533—1592) pochodzący ze starej, szlacheckiej rodziny, wysoce wykształcony, który żył zdala od zgiełku świata. Genialny talent i świetność stylu okazał najlepiej w swych „*Traktatach*“ (Essais) filozoficznych. Podstawę jego wyobrażeń stanowiła rezygnacya, pełna doświadczeń, spostrzeżeń, bystrych sądów. Formą mu właściwą był żywy dyalog, który stał się wzorem dla całej późniejszej

literatury francuskiej. Usiłowanie Montaigne'a, by udoskonalić i wykształcić język popierał inny pisarz, pokrewny mu duchem biskup **Amyot**. Na swym przekładzie »Plutarcha« wycisnął piętno oryginalnego talentu.



MICHAŁ MONTAIGNE.

Miejse historyków zajmowali i w tym okresie pamiętnikarze. Taki **Blaise de Montluc** i inni opisywali wydarzenia z czasów wojen domowych, lub kreślili dzieje dworu ostatnich Walezyuszów w sposób charakterystyczny, dający wierny obraz głębokiego zwyrodnienia u współczesnych.

[Handwritten signature]

Rozdział trzeci.

temo kraj: hiszpański i portugalski

Odrodzenie w Hiszpanii i Portugalii.

Geograficzne położenie półwyspu pirenejskiego wy-
cisnęło też na Hiszpanach piętno zupełnej odrębności
narodowej tak, że dopiero połączenie obydwóch kró-
lestw Kastylii i Aragonii, zdobycie ostatniej twierdzy
Granady oznacza w Hiszpanii dzieje nowożytne. To też
dopiero w ciągu XVI stulecia stanęła twórczość hiszpań-
ska w rzędzie nowożytnych literatur europejskich. Do
wyrwania Hiszpanii z tej odrębności i martwoty przy-
czyniło się przedewszystkiem w pierwszych dziesiątkach
XVI wieku odkrycie Ameryki, przejście korony w ręce
Karola V, który stworzył monarchię światowładną na
obydwóch półkulach, uzyskanie prowincyi włoskich
i idące z niem w parze oddziaływanie kwitnącej cywi-
lizacyi włoskiej na Hiszpanów. Wielki ruch umysłowy,
obudzony pod wpływem odrodzonej literatury Włoch,
objawił się przedewszystkiem w jednej stronie duchow-
ego życia hiszpańskiego, mianowicie w naturalizmie,
który dawał znaki życia już w twórczości średniowie-
cznej. Przez trzy następne wieki pozostał ów natura-
lizm niemal wyłączną cechą hiszpańskiej poezyi, a jego
przedstawicielami byli ludzie nietylko wysoko wykształ-
ceni, ale znający życie we wszystkich jego przejawach.
Należy jeszcze wspomnieć, że początek nowszej litera-
tury hiszpańskiej przypada na czasy, kiedy zapanowało
wszechwładnie narzecze kastylijskie, mające wkrótce
stać się wyłącznym językiem literackim.

I Portugalia doszła w ciągu początków dziejów
nowożytnych do wielkiej siły i politycznego znaczenia

*3. narzecze: kastylijskie, portugalskie,
aragonskie.*

dzięki swemu położeniu geograficznemu. Ale utrzymała się tylko przez krótki czas na tem stanowisku, więc i rozkwit jej literatury był przemijający.

8. Poezya.

Hiszpania. U progu narodowej literatury hiszpańskiej pojawia się znaczna liczba poetów lirycznych którzy usiłują nadać hiszpańskiej poezji wykończoną formę przez naśladowanie wzorów włoskich. Takim był **Juan Boscan** z Barcelony, tłumacz »Dworzanina« Castigliona, tragedyi Eurypidesa, a twórca sonetów, kanzon, elegii; wytwornym, pełnym smaku klasycznego, **Garcilaso dela Vega**, liryk pełen uczucia, gdy znowu zakonnik i profesor uniwersytetu w Salamance **Luis de Leon** pisał ody patryotyczne i religijne, przedstawiające co do formy czysty klasycyzm. O wiele więcej samodzielności okazał **Diego Hurtado de Mendoza**, ur. 1503 w Granadzie, potomek starożytnego rodu, dyplomata i poseł ceniony przez Karola V, który umarł w Madrycie r. 1575. Obok utworów lirycznych zostawił w spuściźnie jedno z najciekawszych dzieł literatury hiszpańskiej, romans prozaiczny p. t. »**Lazarillo z Tormes**«, pierwszy przykład t. zw. »powieści łotrzyków« (novela picaresca), następnie nieraz naśladowanej. Z nagłym wzrostem bogactw, skutkiem zdobyczy w Ameryce, namnożyło się w Hiszpanii awanturników, którzy bez pracy pragnęli przyjsć do majątku. Otóż liczne ich sprawy i przygody dały treść do powyższego utworu, pełnego realizmu w oddaniu życia hiszpańskiego owych czasów. Wiekopomne wydarzenia XVI stulecia sprzyjały niezmiernie rozwojowi poezji epicznej, dostarczając różnorodnej treści, a jednak zaznacza literatura

hiszpańska pośród nielicznych poetów tego rodzaju, tylko jednego wybitnego epika. Był nim **Alonso de Ercilla**, który brał udział w wyprawach hiszpańskich do Chile przeciw niezawisłym Araukanom i wypadki tej wojny skreślił w obszernym poemacie p. t. »*Araucana*«, sławiąc bezstronnie męstwo swych ziomków i dumną, nieugiętą miłość wolności u wrogich Indyan. Szkoda tylko, że zbyt wierne i rozwlekłe czasem oddanie szczegółów historycznych mniejszej wagi, jak marsze, potyczki, obniżają wartość poematu. — Rozbudzona powszechnie w Hiszpanii gorączkowa działalność ożywiła też energię wielu zakonników, którzy usiłowali urzeczywistnić swe ideały. Dowodem twórcy zakonu jezuickiego **Św. Ignacy Loyola** i **Św. Teresa z Avill**, której »Glossa«, naśladowana szczęśliwie w polskiej literaturze przez **Z. Krasińskiego**, wyraża najwznioślejsze uczucia religijne.

Początki hiszpańskiego dramatu, który miał z czasem dojść do najwyższego stopnia rozwoju, łączą się ściśle, jak zresztą w całej Europie, z przedstawieniami kościelnymi. Formy nowożytne wytworzyły się dopiero w XVI wieku. Zmianę w duchu realistycznym wprowadził jeden z pierwszych **Lope de Rueda**, złotnik z Sewilli, sam aktor i kierownik trupy teatralnej. Pisał komedye wedle obcych wzorów, nadto stworzył nowy rodzaj krótkich, komicznych scen, zwanych pasos, które grywano przed innemi komedjami, lub wśród nich. Posługiwał się prozą, a opracowywał różnorodne tematy tak żywo i wesoło, że jego sztuczki ściągały tłumy widzów i niektóre komiczne figury z jego scen pochwycone żywcem z natury, przyjęły się na scenie hiszpańskiej jako typy. Bezpośrednio po Ruedzie udoskonalił budowę dramatu i dał mu cechę fantastyczną **Juan**

de la Cueva. Świetność nowoczesnego dramatu hiszpańskiego rozpoczyna się jednak dopiero z chwilą, gdy zaczął tworzyć utwory dramatyczne pisarz i pod innym względem genialny, najwybitniejszy w ciągu całego XVI wieku **Miguel Cervantes.**

Portugalia. Kiedy Portugalia przez odkrycia i zdobycze zaczęła zyskiwać w świecie przeważne stanowisko, wyrobiła się mowa portugalska, będąca dotąd tylko narzeczem hiszpańskiego, w samoistny język literacki. Jeszcze najwybitniejsi poeci z początków XVI wieku, jak liryk **Saa de Miranda** lub dramaturg **Gil Vicente**, pisali równocześnie po hiszpańsku i po portugalsku. Zupełnie samodzielnym był natomiast w późniejszym czasie **Antonio Ferreira**, który wprowadził w swych utworach lirycznych naśladował wzory starożytne i włoskie, ale też umiał wyrażać własne uczucia. Jego tragedia p. t. „*Ignez de Castro*“, choć formą starożytną, ma treść wielce poetyczną, wybornie wybraną z dziejów narodowych.

9. Miguel¹⁾ Cervantes de Saavedra.

Najpotężniejszą postacią umysłowego życia Hiszpanii w ciągu całego wieku XVI, postacią świadczącą najwymowniej, że Hiszpanie posiadali wielkie zdolności do rozwoju kulturalnego, jest Miguel Cervantes de Saavedra, urodzony 1547 w Alcalá de Henares. Pierwsze nauki pobierał w mieście rodzinnem, uniwersyteckie w Madrycie, zajmując się równocześnie poezją. Żądza sławy popchnęła go w szeregi żołnierskie we Włoszech. W morskiej bitwie pod Lepanto brał pod wodzą księcia Juana d'Austria czynny udział, poczem leczył się z ran w Sycylii. Wkrótce przemogła tęsknota za krajem, ale

¹⁾ Miguel = Michał.

w drodze powrotnej do ojczyzny dostał się w ręce algierskich korsarzy i spędził pięć lat w ciężkiej niewoli u Maurów. Wykupiony dzięki ofiarności rodziców wrócił do Hiszpanii, a bieda zmusiła go początkowo do wstą-



CERVANTES DE SAAVEDRA.

pienia do wojska mimo kalectwa. Później ożenił się, przebywał głównie w Madrycie, żyjąc wyłącznie z pracy literackiej, której oddawał się z zapalem. To też z owego czasu pochodzi najwięcej jego utworów, najróżnorodniejszej treści. Szczególnie dużo pisał utworów dramatycznych, mimo, że gasił już go swą sławą Lope de

Vega, ale z tych wiele zaginęło. W ostatnich latach życia stworzył swój nieśmiertelny romans, przyjęty przez współczesnych z zachwytem. Mimo powodzeń moralnych, brakło jednak genialnemu człowiekowi poparcia materyalnego u ogółu. To też umarł w nędzy r. 1616 w sile władz umysłowych niemal równocześnie z większym od siebie rówieśnikiem — Szekspirem.

Dzieła. Talent Cervantesa był wszechstronnym. Pisał wyborne utwory liryczne, próbował też z powodzeniem sił w dramacie. Najlepiej udało się mu wspaniała tragedia »Numancia«, opisująca z patosem bohaterski opór miasta hiszpańskiego przeciw Rzymianom. Nieśmiertelną sławę zdobyły jednak autorowi wyłącznie utwory epiczne. Najmniejszą wartość posiada między nimi niedokończona powieść pasterska »Galatea«. Wyżej wzniosł się Cervantes w »Przykładnych nowellach«, pełnych siły i bogactwa fantazyi, wybor-nych przez żywość opowiadania i znajomość życia ludowego. Ostatni jego romans »Persiles i Sigismunda« odznacza się wybujałą fantastycznością, a opowiada o losach dwojga kochanków w Islandyi. W całym blasku zajaśniał talent epiczny Cervatesa w romansie górującym nad wszystkimi innymi utworami p. t. »Życie i czyny sławnego hidalga Don Kichota z Man-czy«¹⁾. (El ingenioso Hidalgo Don Quixote de la Mancha.) Jest to jedyny, najstarszy romans, który mimo wieków nie stracił nic na świeżości i zawsze będzie wywoływał wielkie wrażenie.

¹⁾ Powszechnie mówią i piszą wszyscy Don Kiszot. Jest to zupełnie niezgodne z prawidłami wymowy języka hiszpańskiego. Powinno się zawsze wymawiać Don Kichot.

przeczytać

Treść. Don Kichot, szlachcic hiszpański z prowincyi Mancaza, uroił sobie po przeczytaniu romansów rycerskich, że żyje w czasach błędnego rycerstwa i postanowił sam zostać rycerzem biednych i uciśnionych. Wyrusza więc w świat na chudym koniu Rosynancie, poświęcając z góry swe rycerskie czyny Dulcynei z Toboso, zwykłej dziewczce wiejskiej, w której podejrzywał prześladowaną księżniczkę. Po krótkiej pierwszej wyprawie wyrusza powtórnie i to w towarzystwie giermka. Jest nim otyły chłop Sancho Panza, jadący na osiołku, człowiek ograniczony, tchórzliwy, którego nakłania do puszczania się na przygody nadzieją zysku. Don Kichot bujając ciągle w świecie wyobraźni, postępuje zawsze w myśl wskazówek, zawartych w rycerskich romansach. Skąd też ściąga na siebie śmieszność, bolesne poturbowania, nawet wyrządza społeczeństwu szkody mimo najlepszych chęci. Nie zrażają go atoli ani niepowodzenia, ani tłumaczenia przyjaciół, jak proboszcz, balwierz i bakałarz Samson Carasco. Wreszcie zapędza się do Barcelony, gdzie zwycięża go w pojedynku Samson Carasco, przebrany za rycerza Białego księżycza i daje przyrzeczenie, że cały rok spędzi w domu. Wierny danemu słowu wraca Don Kichot do domu, ale wkrótce umiera nie odzyskawszy trzeźwości umysłu.

Jak widać z powyższego, zamierzał autor według pierwotnego planu napisać satyrę przeciw fantastycznym romansom rycerskim, zalewającym Hiszpanię. Ale w miarę postępowania pracy rosło u Cervantesa zajęcie dla wymyślonych postaci i romans stał się wier-
nem odzwierciedleniem wiecznej walki, jaka się toczy w życiu ludzkim między idealnem a realistycznym zapatrywaniem na świat. Książka stała się satyrą nie przeciw szlachetnemu zapałowi, którego uprawnienie w życiu zaznacza autor wyraźnie na tragicomicznej postaci hidalga, ani też przeciw rycerskiemu ideałowi szlachty, ale postaci rycerza i giermka-parobka mają być typami idealnego fantastyka i grubego materyalisty, który kierowany jedynie żądzą bogactw, bierze chętny udział w przygodach idealisty. W parze z głębokim motywem i uogólnieniem idei postępuje bogata

pomysłowość, niewyczerpane skarby humoru i dowcipu, dosadna charakterystyka osób, żywość i obrazowość tła mimo prostoty języka. Pewną niejednorodność znać w drugiej części romansu, która wyszła w 10 lat po pierwszej. Postać Sancho Panzy w charakterze namiestnika na wyspie Barataria wybija się na pierwszy plan, satyra zwraca się przeciw romansom rycerskim, następnie przeciw powieściom pasterskim, a sceny na dworze książęcym, gdzie bawią się kosztem Don Kichota, są zaprawione pewną dozą goryczy. Lecz i w drugiej części występują dobitnie zalety twórcy, który Don Kichotem zyskał sobie nieśmiertelną sławę i znalazł wielu naśladowców. (Porównaj Rzędziana w trylogii H. Sienkiewicza z Sancho Panzą.) W języku polskim mamy dwa przekłady Don Kichota; najlepszym jest przekład **W. Zakrzewskiego** z r. 1855. (Nowe wydanie z ilustracjami G. Dore'go wyszło w Bibl. dzieł wyborowych w Warszawie r. 1899.)

10. Luis de Camoens.

Współcześnie z Ferreirą wystąpił w literaturze portugalskiej największy poeta swego narodu Luis de Camoens (Kamoens). Urodził się r. 1524 w Lizbonie, a studia odbył w Koimbrze, sławnej ze swego uniwersytetu. W młodym wieku wygnany z Portugalii szukał szczęścia w bogatych Indyach, niedawno odkrytych przez swych ziomków, ale i tu ścigało go niepowodzenie. Raz nawet podczas podróży morskiej rozbił się okręt i poeta stracił cały majątek z wyjątkiem manuskryptu swej cennej epopei. Ułaskawiony wrócił wreszcie do ziemi ojczystej. W roku 1572 ogłosił utwór »Luzyady«, przyjęty przez ogół z wielkim zapalem. Lecz dola poety nie poprawiła się. Król wyznaczył mu tak małą pen-

incompleta

syjkę, że według podania wierny niewolnik indyjski zebrał nocą — po ulicach Lizbony dla swego pana o jałmużnę. Los nie oszczędził Kamoensowi i zgryzot moralnych. Musiał patrzeć na straszny pogrom Portu-



CAMOENS.

galczyków przez Maurów (1578), na zajęcie ojczyzny przez Hiszpanię. Wkrótce potem umarł w Lizbonie na łoży szpitalnem r. 1580 w ostatej nędzy. *Dzieła*. Już utwory liryczne Kamoensa, szczególnie sonety, kanzony, sielanki zapewniają mu poczesne miejsce w literaturze, ale o wiele większą sławę zjednała wielka epopeja p. t.

»Luzyady« (Os Lusiadas) w 10 pieśniach¹⁾, jedyny w swoim rodzaju utwór w nowszej poezyi.

✕ Treść. Vasco de Gama przedsięwziął wyprawę do Indyi. Flotyła opłynęła już przylądek Dobrej Nadziei i znajduje się w pobliżu Madagaskaru, gdy Jowisz zwołał bogów na naradę. Jedno stronnictwo z Wenerą na czele sprzyja śmiałym żeglarzom, drugie z Bachusem nienawidzącym Portugalczyków za ich wstrzemięźliwość postanawia stawiać przeszkody. Gotuje więc bożek zasadzkę, ale Wenus wybawia flotę, która dopływa do królestwa Melindy. Król owego kraju przychylnie usposobiony dla przybyszów, zawiera z nimi przymierze, a Vasco de Gama opowiada na jego życzenie dzieje rodzinnej ziemi. Na tem się kończy pieśń piąta, czyli pierwsza połowa poematu. Żeglarze płyną dalej ku Indyom pod wodzą sternika, danego przez króla Melindy. Wprawdzie Bachus podburzył bogi morskie do zagłady flotylli, ale ocala ją znowu Wenera. Ukazują się wreszcie wybrzeża Indyi, których krajobraz poeta przepięknie opisuje, a król Kalikuty Zamoryn łaskawie przyjmuje Portugalczyków. Jak poprzednio Vasco w Melindzie, tak teraz brat jego Paweł opowiada o ważniejszych królach i bohaterach swego narodu. Za podburzaniem Bachusa gotują znowu zazdrośni Maurowie Portugalczykom zagładę. Jednak przezorny Vasco spełniwszy swe zadanie, t. zn. odkrywszy drogę do Indyi Wschodnich, odpływa w porę. Wenera prowadzi dzielnych żeglarzy na czarodziejską wyspę, nimfy wydają ucztę na ich cześć, a bogini Tetyda przepowiada przyszłe zwycięstwa Portugalczyków w Indyach. *przeżył*

✕ Chociaż geniusz Kamoensa wzniósł się w powyższej epopei do szczytów poezyi, zawiera ona obok wielkich zalet wad wiele. Skutkiem wykształcenia na wzorach klasycznych, wprowadził autor do zupełnie nowoczesnej treści cały świat bogów starożytnych, którzy w akcji głównych bohaterów biorą sami czynny udział. Że poemat nie ucierpiał na tem, nie stracił naturalności i świeżości, zawdzięczyć należy szerokiemu poło-

¹⁾ Tytuł »Luzyady« znaczy tyle, co opowieść o czynach Luzytańczyków. Tak bowiem zwano Portugalczyków od bajecznego Luzusa, towarzysza Bachusa.

towi natchnienia, szczeremu talentowi twórcy. Umiał on bowiem »Luzyadom« nadać narodowy charakter, odzwierciedlić w całej pełni i odczuć głęboko życie Portugalczyków. »Luzyady« tłumaczył na nasz język Jacek Przybylski i Adam M-ski (Warszawa 1890).

23 34 5
Rozdział trzeci.

Anglia w dobie odrodzenia.

W wielkiem stuleciu XVI rozwinęła wyspiarska Anglia, podobnie jak półwysep Pirenejski, odrębne, wielostronne życie umysłowe. I tu wdarły się humanizm i reformacya, ale zaznaczyły się w swych skutkach narodową odrębnością, nadającą piętno oryginalne twórczości angielskiej całego stulecia. Król angielski Henryk VIII stał się wówczas odszczepieńcem od wiary katolickiej, gwoli zaspokojenia osobistych pragnień, i ogłosił głową kościoła anglikańskiego. Ale choć wielką była jego władza, nie zdołał w całości przeprowadzić swych zamiarów, niezupełnie udało się też to jego córce, królowej Elżbiecie. Sam zbieg okoliczności sprawił zatem, że angielskie życie umysłowe XVI stulecia nie przybrało kierunku wyłącznie teologicznego, mimo przenikania reformacyi, jak się stało w Niemczech. Natomiast w sąsiedniej Szkocyi zapanowała niepodzielnie reformacya, szerzona przez Jana Knoksa, fanatycznego ucznia Kalwina z Genewy. — W pierwszej połowie XVI wieku pozostawała umysłowość angielska pod wpływem humanizmu. Naczelne miejsce między humanistami angielskimi zajmuje **Tomasz Morus**, kanclerz państwa, który poniósł śmierć bohaterską w obronie zasad katolickich z rozkazu Henryka VIII. Był on

jednym z najszlachetniejszych ludzi nowożytnej Europy, a szlachetność ta przebija w jego słynnym dziele pisanem po łacinie p. t. »Utopia«. Autor kreśli tu idealny obraz społeczeństwa doskonałego w duchu



TOMASZ MORUS.

(Według obrazu Jana Holbeina w Luwrze, w Paryżu.)

platońsko-chrześcijańskim. Przez marzycielski idealizm stała się powyższa książka przysłowioną, bo i dzisiaj nazywamy nieziszczalne mrzonki utopią. W miarę coraz głębszego zapoznawania się z piśmiennictwem starożytnem zyskiwała na znaczeniu w Anglii literatura włoska. Naśladowanie jej trwało do końca stulecia.

11. Poezja.

Upodobanie do włoskiej literatury, szczególnie zaś do liryki Petrarcki, wytworzyło już na dworze Henryka VIII liczne naśladownictwa. **Henryk Howard hrabia Surrey** tłumaczył Eneidę i szedł śladami liryków włoskich w swych sonetach. On wprowadził do poezyi t. zw. biały wiersz¹⁾ (blankverse), który wpłynął później na rozwój literatury ludowej. Torem Surrey'a poszło wielu poetów angielskich, przede wszystkim jego przyjaciel **Tomasz Wyatt**. Na dworze Elżbiety trwały w dalszym ciągu wpływy starożytnej i włoskiej poezyi, choć dało się już uczuć większe wyrobienie artystyczne. Jednym z pierwszych przedstawicieli tej dworskiej literatury był **Filip Sidney**, twórca wybornych sonetów (*Astrophel and Stella*) i pełnej gustu sielanki pasterskiej p. t. »*Arcadia*«, naśladowanej z »*Dyany*« hiszpańskiego poety Montemayora. O wiele sławniejszym i wielbionym dla swej genialności był prawdziwy poeta-artysta **Edmund Spenser** (1553—1599). Urodził się w Londynie, wyższe nauki kończył w Cambridge. Cieszył się uznaniem samej królowej Elżbiety, od której otrzymał w darze dobra koronne w Irlandyi. Najważniejszym jego utworem jest poemat fantastyczny, pełen allegoryj p. t. »*Królowa wieszczek*« (*The fairy queen*). Obszerna treść, zresztą niezupełnie wykończona, przedstawia czyny bohaterskie legendowego króla Artura i jego rycerzy, które przedsięwziął na życzenie wieszczki Gloryany, mającej być uosobieniem królowej Elżbiety. Nie brak tu walk ze smokami, czarownikami, wogóle

¹⁾ To jest nierymowany, w przeciwieństwie do czerwonego wiersza, rymowanego.

przygód, o jakich mówią romanse rycerskie. Mimo przesadnych pochwał dla Elżbiety posiada całość wdzięk i urozmaicony wątek, nadto odznacza się pyszną formą. Na język polski przełożył »Królowę wieszczek« **Jan Kasprowicz**.

12. Dramat.

Na czasy pierwszego rozkwitu poezyi pod wpływem wzorów włoskich przypada zarazem rozwój angielskiego teatru. Miejsce misteryów zajęły »moralitety«, a krótkie interludye cieszyły się coraz rosnącym powodzeniem. Około r. 1570 potworzyły się nawet w Londynie, już wówczas najludniejszym w Europie mieście, stałe teatry. Aktorzy uciekali się często pod skrzydła możnych protektorów, nazywając się ich sługami (servants). Na przedstawienia cisnął się przedewszystkiem lud, następnie stan mieszczański i szlachta. Ton ówczesnych sztuk był przeważnie epiczny, na kunsztowność nie wracano uwagi, chociaż zdarzały się wyjątki. Samo urządzenie teatrów i technika sceniczna były nader pierwotne. Wystarczy powiedzieć, że nie znano ani dekoracyi, ani maszyneryi; miejsce akcji oznaczały odpowiednie napisy. Cały szereg »międzyaktów« nieraz o żywej charakterystyce napisał **John Heyword**. Inne utwory były pełne fantastyczności lub szorstkiego realizmu; grubiaństwa, jaskrawe sceny zbrodni, mordów były rzeczą zwykłą. W takim duchu pisał między innymi **Tomasz Kyd**. Wyższy nastrój i uczucie liryczne wprowadził do swych dramatów dopiero **Robert Greene**, który nie zapominał również o psychologicznym pogłębieniu treści i o różnorodnej charakterystyce. Pod sam koniec XVI wieku zbliżyła się chwila, kiedy narodowy teatr miał stać się ogniskiem całego rozwoju twórczości

Tragedy of Greene

angielskiej. Liczba trup aktorskich wzrosła skutkiem poparcia ogółu, scena przyciągała coraz więcej talentów pisarskich, które stawiały coraz wyższe wymagania sobie samym i publiczności. Znaczny krok naprzód uczynił najwybitniejszy poprzednik Szekspira, **Krzyzstof Marlowe** rodem z Canterbury, syn ubogiego szewca. Odbywszy nauki w Cambridge, rzucił się wczesnie w wir życia londyńskiego i zginął w nim w 30 roku życia śmiercią gwałtowną. Nadając swym utworom tragiczny nastrój, wprowadzając treść bohaterską, zyskał licznymi sztukami jak »Tamerlan«, »Żyd maltański« znaczne powodzenie. Osobliwie piękną jest jego tragedia »Faust« osnuta na tle współczesnie wydanej książki niemieckiej. Bohater, uczony czarnoksiężnik, poświęca dla żądzy używania własną duszę dyabłu Mefistofelesowi. Tragiczną grozę budzi w zakończeniu beznadziejna rozpacz i żal Fausta. Ten sam temat opracował znacznie później po mistrzowsku Göthe. Powyższy utwór tłumażył na język polski Fel. Jezierski.

13. William Szekspir.

Największym pisarzem dramatycznym, który wzbił się genialnością swego twórczego talentu ponad ojczystą scenę i wywołał wszędzie przewrót w dotychczasowych zapatrywaniach na sztukę dramatyczną, był William Shakespeare (Szekspir). Trzy wieki minęły od chwili, kiedy żył i działał, a jego nieśmiertelne utwory nie utraciły nic ze swej pierwotnej świeżości. Wobec niezaprzeczonych zasług twórcy dziwnie odbija szczupłość szczegółów znanych z jego życia. Ta okoliczność dała też powód do awanturniczych przypuszczeń, jakoby Szekspir nie istniał, a utwory dramatyczne jemu przypisywane były dziełem współczesnego filozofa angielskiego.

skiego Bakona. Powyższa bajka została już stanowczo zbitą, a za jeden z dowodów posłużył wiersz Benjamina Jonsona, napisany współcześnie na cześć talentu arcy-mistrza. Szekspir urodził się prawdopodobnie w kwie-



WILLIAM SZEKSPIR.

(Według obrazu Faeda.)

tniu r. 1564 w angielskim miasteczku Stratford. Ojciec jego był zubożałym rzemieślnikiem i nie mógł dać synowi wyższego wykształcenia. Ożeniwszy się bardzo wcześnie, bo podobno w 18 roku życia, udał się Szekspir do Londynu w poszukiwaniu chleba. Po ciężkich

początkach znalazł wreszcie zawód najlepiej odpowiadający swemu usposobieniu i został aktorem. Wkrótce też zaczął pisać sztuki sceniczne z coraz rosnącym powodzeniem. Co dziwniejsza okazał jako pisarz niezwykłą znajomość serc ludzkich, wysokie wykształcenie, zdumiewającą znajomość niemal całej współczesnej angielskiej i obcej literatury i z początkowego naśladowcy stał się samodzielnym artystą. U schyłku XVI stulecia stał u szczytu sławy i dobrobytu materyalnego, szczególnie, zdaje się, za panowania Jakóba I, z rodu Stuartów, gdy jego trupa otrzymała tytuł »sług królewskich« (the kings servants). Około r. 1613 wycofał się Szekspir z wiru życia londyńskiego, wrócił do rodzinnego miasta jako człowiek zamożny i w Stratfordzie w kwietniu 1616 umarł. *Dzieła*. W twórczości Szekspira dadzą się rozróżnić trzy okresy. W każdym z nich ujawnia się stopniowy rozwój potężniejącego talentu autora. *Okres pierwszy* przynosi utwory z poezji lirycznej, epicznej i dramatycznej. Należą tu najpierw epiczne poematy, pisane w stylu owych czasów o fabule zajmującej, a języku wykończonym. Wybitniejszymi są już sonety w liczbie 154, piękne co do formy, powabne co do języka. Dzieła dramatyczne rozpoczyna szereg opracowań obcych utworów. Należy tu pełna okropności tragedia »Tytus Andronikus« i prawdopodobnie »Komedia pomyłek« o treści wziętej z komedii rzymskiej Plautusa. Już w pierwszym okresie zaczął Szekspir tworzyć t. zw. historye czyli dramaty z dziejów Anglii. Wówczas powstała pierwsza część trylogii dramatycznej p. t. »Henryk VI«. Z wesołego usposobienia młodocianego pisarza wypłynęły również komedye jak »Dwaj panowie z Weroni« i inne. Wielką fantazyę zdradza czarodziejska baśń dramatyczna »Sen

nocy letniej», w której łączy się w sposób mistrzowski świat nadzmysłowy (Oberon, Tytania, elfy) ze światem realnym. W literaturze polskiej usiłował pogodzić te dwa światy Słowacki w »Balladynie«, pisanej pod wpływem techniki Szekspira. Na schyłku okresu pierwszego można wreszcie pomieścić wielką tragedję miłości »Romeo i Julia«, świadczącą o artystycznej dojrzałości autora.

✧ **Treść.** Mimo nienawiści, jaka panowała między dwoma rodami Montekich i Kapuletów, rozwija się uczucie miłości między Romeem Monteki i Julią Kapulet. O małżeństwie za zgodą rodziców nie może być mowy, dlatego postanawia Romeo chwycić się innego środka, który miał w skutkach okazać się fatalnym. Znajomy ksiądz Laurenty daje im ślub tajemny, a gdy ojciec zmusza Julię do posłubienia niejakiego Parysa, użycza tenże duchowny Julii napoju usypiającego. Julię pochowano jako umarłą w grobach rodzinnych. Tymczasem Romeo zabiwszy w pojedynku krewnego Julii musi opuścić miasto, nie otrzymawszy listu od księdza, w którym tenże wzywa go do wydobywania z grobu Julii, gdy napój usypiający przestanie działać. Romeo przybywa potem do grobu i jest przekonany, że Julia umarła. Gdy mu w drodze stanął Parys, zabija go w pojedynku, poczem sam zażywa truciznę. Julia obudziwszy się i spostrzegłszy ciało męża, odbiera sobie sztyletem życie. U grobów nieszczęśliwych ofiar nienawiści godzą się obydwie zwaśnione rody.

Okres drugi. Wpływ Marlowa, który stał właśnie u szczytu swej sławy, przebija w drugiej i trzeciej części »Henryka VI«, a jeszcze wyraźniej czuć go w »Ryszardzie III«, ponurym dramacie historycznym o nadzwyczajnej plastyczności i skupionej akcji, która z przerażającą otwartością odsłania przewrotność bohatera. Do dalszych historyi tego okresu należą: »Król Jan«, »Ryszard II«, »Henryk IV« w dwóch częściach i »Henryk V«. W »Ryszardzie II« znać wielki postęp; postać lekkomyślnego i próżnego, ale pełnego godności w nieszczęściu króla jest skreślona

nader wyraziście. Treścią łączą się ściśle »Henryk IV« i »Henryk V«. Obok głównych bohaterów występuje w nich nieśmiertelny Sir John Falstaff, figura pełna humoru i hulaszczej fantazyi, powszechnie znana, a w naszej literaturze poniekąd naśladowana przez Al. Fredrę (Papkin — »Zemsta«) i przez H. Sienkiewicza (Zagłoba — »Ogniem i mieczem«). W obydwu dramatach występują nadto nader sympatyczne typy niewieście jak lady Percy (w »Henryku IV«) i księżniczka Katarzyna (w »Henryku V«). Wielką siłą charakterystyki odznacza się doskonale dzieło sceniczne »Kupiec wenecki«, w którym mściwa postać żyda Shylocka stała się typem dramatycznym. Z końcem wieku XVI napisał Szekspir pięć komedyi, mistrzowskich w charakterystyce osób, pełnych wesołych sytuacji. Stanowią one poniekąd szczyt jego twórczości dramatycznej. Na uwagę zasługuje przede wszystkim komedia »Wesołe kumoszki z Windsoru«, w której pojawia się znowu jowialny Falstaff. Z nieporównanym życiem są pisane komedye »Poskromienie złościcy« i »Wiele hałasu o nic«, natomiast fantastyczno-romantyczne są utwory »Co chcecie« i »Jak wam się podoba«. — *Okres trzeci.* W ostatnim okresie swej działalności zwrócił się Szekspir do poważnych tematów. Do wielkich utworów literatury wszechświatowej należą najprzód trzy dramata wysnute z dziejów rzymskich: »Juliusz Cezar«, »Antoniusz i Kleopatra« i »Koryolan«. W »Juliuszu Cezarze«, opartym głównie na życiorysach Plutarcha, mniej chodziło autorowi o archeologiczne odtworzenie przeszłości Rzymian, inaczej w sztuce nie byłyby zegary, a bohaterowie nie występowaliby w losiowych kaftanach, jak o wierne oddanie ducha czasu. A to udało mu się w zupełności; okazał się bardziej Rzy-

mianinem od samych Rzymian. Do kulminacyjnych punktów sztuki należą wielkie sceny zamordowania Cezara, mowy pogrzebowe Brutusa i Antoniusza na forum, ukazanie się ducha Cezara Brutusowi przed bitwą pod Filippi i opis samej bitwy w akcie piątym. Bezpośrednio z powyższym utworem łączy się tragedia »Antoniusz i Kleopatra«, również osnuta na Plutarchu. O wiele potężniejszą pod względem scenicznym i poetycznym jest tragedia »Koryolan«, w której dumny patrycyusz występuje z nieugiętą logicznością, choć wie, że go ona doprowadzi do zdrady ojczyzny i tragicznej śmierci.

Treść. Głód i nędza wzburzyły lud rzymski przeciw patrycyuszom, szczególnie zaś przeciw wyniosłemu Kajusowi Marcyuszowi. Tłumy uśmierza Meneniusz Agryppa bajką o żołądku i członkach, ale zato łaje nadszedłszy Kajus Marcyusz. Uspokojenie wprowadza wieść o niebezpieczeństwie ze strony Wolsków. Kajus rusza pod wodzą konsula na Koryole i dokazując cudów waleczności zdobywa przydomek Koryolana. Senat chce go obrać konsulem, a według starego zwyczaju ma kandydat prosić o głosy lud. Koryolan czyni to pozornie, w rzeczy samej szydzi z motłochu i lekceważy go. Mimo to byłby otrzymał głosy ludu, gdyby nie wdanie się trybunów. Za radą przyjaciół i matki Wolumnii obiecuje Koryolan ukorzyć się i przemówić łagodnie. Jednak porywczosć zwycięża, rzuca tłumom w oczy obelgi, poczem uchodzi do Wolsków, by skłonić ich do wyprawy na Rzym. W mieście zapanowała trwoga. Do obozu Wolsków udaje się matka Koryolana, żona Wirgilia ze synkiem, poważana matrona Walerya i błagają o wstrzymanie napadu. Koryolan stacza straszną walkę między miłością dla matki i żony, a pragnieniem zemsty, wreszcie odstępuje od Rzymu. Wódz Wolsków oskarża go o zdradę i przeszywa mieczem.

Tragedya »Otello« rozpoczyna szereg tych utworów, w których Szekspir odslania najgłębsze tajniki ludzkich namiętności, kreśli je w sposób wstrząsający, z wiernością budzącą grozę. Bohater Murzyn, człowiek na pół rycerskiego i dzikiego usposobienia dusi

z zazdrości własną żonę Desdemonę, poczem popada sam w obłąd sprowadzający śmierć. Obok tych dwóch głównych osób występuje Jago, typ istoty najprzewrotniejszej, która nie cofa się przed niczem, byle dopiąć nikczemnych celów. Jeszcze tragiczniejsza ze względu na ponure tło jest tragedia »Król Lear«, do której treść zaczerpnął autor, jak i do wielu innych utworów z angielskiej kroniki Holinsheda. Król Lear to nieszczęśliwy starzec, którego los wystawia na szereg niezasłużonych cierpień. Straszna co do zgrozy jest skarga nieszczęsnego władcy, rzucona w niebiosa wśród huku gromów. Promienną postacią jest w sztuce Cordelia, córka Leara, odepchnięta przez ojca, a choć ten przed śmiercią pogodził się z nią, sprawdziła się na niej gorzka prawda życiowa, że najszlachetniejsze poświęcenie często nie na tej ziemi odbiera nagrodę. Do skończonych arcydzieł należy mistrzowska tragedia »Makbet«. Są to smutne dzieje wygórowanej pychy, która pragnie dojść do władzy za wszelką cenę, zbrodnię za zbrodnią popełnia, byle osiągnąć wyżyny i na nich się utrzymać. (Porównaj »Balladynę« Słowackiego). W Makbecie i jego żonie mamy tak głębokie pod względem psychologicznym postaci, że mimowoli wdrażają się w pamięć. Demoniczną jest lady Makbet, gdy dla dogodzenia ambicyi nakłania męża do zabicia króla Dunkana nie wierząc w istnienie sumienia. Tem głębszym był upadek, gdy sumienie się w niej obudziło, wywołując mękę trwogi i zgryzot. Coraz nowe zbrodnie nie dają zadowolenia i bohaterka zostaje strącona z wymierzonych wyżyn. Niezwykłą popularnością cieszy się pośród arcydzieł Szekspira tragedia pełna filozoficznych myśli p. t. »Hamlet, król wicz duński«. Melancholijny, zadumany bohater jest wiernym obrazem

natury, żyjącej więcej życiem wewnętrznym, zapatrzonej we własne myśli, niezdolnej do czynu. Choć kochające serce Ofelii i obowiązek wzywa do działania, Hamlet opuszcza ręce wobec refleksyjnej opieszałości, myśl wywołuje tragizm, pochłaniający uczucie i energię woli.

✧ **Treść.** Hamlet, królewicz duński, marzyciel, fantastyk, utracił w tragiczny sposób ojca, którego otruił własny brat dla zagarnięcia korony. Duch ojca nakazuje synowi zemstę, a ten udając obłąkanego chce dojść prawdy. Namówieni przez niego aktorowie odgrywają zatem scenę, przedstawiającą zbrodnię podobną do tej, jakiej się stryj dopuścił i Hamlet niema już żadnych wątpliwości. Ale mimo to nie zmierza do celu, owszem posługuje się powolną drogą ironii. Opuszcza Ofelię, córkę kanclerza Poloniusza, zabija go i ściąga na siebie nienawiść Laertes, syna Poloniusza. Stryj-król stara się pozbyć Hamleta, wysyła go do Anglii z tajnem poleceniem, by go zamordowano, ale zamach spelił na niczem. Król używa innego podstępu. Godzi pozornie Hamleta z Laertesem, poczem wywołuje między nimi popis na szpady. Broń Laertes jest zatruta, a puchar wina, którym miał Hamlet się pokrzepić, zawierał również truciznę. Napój przygotowany dla Hamleta wypila królowa, a on przed swym zgonem zdołał zabić króla ¹⁾).

Krainę czarów, cudów i przygód przestąpił Szekspir w »Cymbelinie«, »Burzy« i »Opowieści zimowej«. Ale fantazyja nie sprowadziła go na bezdroża; sprawy ludzkie umiał pogodzić ze światem czarodziejskim i każdy z dramatów kończy się łagodnie, jak pogodnym był wieczór życia twórcy. Przed opuszczeniem Londynu wrócił jeszcze raz do historii, roztańczając w »Henryku VIII« ponury obraz okrutnych rządów tego władcy, poczem muza jego zupełnie umilkła.

Charakterystyka. Szekspir jest największym dramaturgiem i pisarzem czasów nowożytnych głównie z powodu swej nieprzebranej fantazyi, głębi i żywości uczucia, wrażli-

¹⁾ Słynnym jest monolog Hamleta „Być albo nie być — oto jest pytanie“ i rozmowa z Ofelią z aktu trzeciego, sceny pierwszej.

wego na wszystkie sprawy życia ludzkiego. Talent jego wyrósł w szkole zmiennego życia, pod wpływem wielkich wydarzeń dziejowych i rozkwitu własnej ojczyzny, rozwinął się zupełnie oryginalnie, dyktując nie tylko współczesnemu, ale i późniejszemu teatrowi warunki doskonałej techniki scenicznej. W utworach swych starał się zbadać i przedstawić wielką zagadkę życia, wolność wewnętrzną człowieka, która jest przyczyną wszystkiego dobrego i złego na ziemi, sprężyną wszystkich czynów. Że zaś sumienie objawia się nie zawsze jednakowo, stąd powstaje w sztukach Szekspira niewyczerpane bogactwo różnorodnych typów, z wyjątkiem komedii rzadko się powtarzających, lub nawet podobnych. W wysokiej etyce dramatów szekspirowskich leży też tajemnica ich powodzenia i popularności. Wystarczy powiedzieć, że wiele utworów wchodzi do dziś dnia stale w repertuar większych scen, że wpływ ich jest ciągle potężnym, jak przed 300 laty, że dzieła Szekspira tłumaczono na wszystkie języki cywilizowane i że kształcili się na nich wszyscy późniejsi dramaturgowie. Nieśmiertelny geniusz Szekspira powołał wreszcie do życia całą literaturę, mającą na celu zbadanie jego twórczości. Role w jego sztukach są probierzem talentu aktorskiego, a z dumą możemy powiedzieć, że wcieleniem szekspirowskich postaci kobiecych jest słynna na cały świat aktorka polskiej narodowości Helena Modrzejewska¹⁾. Przekładów dramatów Szekspira mamy wiele. Do najlepszych należą tłumaczenia **St. Koźmiana, Józefa Paszkowskiego i Leona Ulricha**. Najnowsze wydanie ukazało się we Lwowie 1895 w 10 tomach.

¹⁾ Jest ona znaną w całym świecie, szczególnie w Anglii i w Ameryce pod skróconem nazwiskiem Modjeska; za granicą grywa w języku angielskim.

i st. 246.

Reakcja katolicka.

W połowie XVI wieku doszła reformacja do szczytu swego rozwoju, poczem zaczęła sama gubić się w walkach stronnictw i sekt. Kościół katolicki, który z początku patrzył obojętnie na nadciąganie burzy protestanckiej, wystąpił do energicznej walki. Na utrwalenie zasad katolickich wpłynął przedewszystkiem słynny sobór trydencki (1545 — 1563). Z kilku przerwami pracował on przez 18 lat nad reformą Kościoła, usunął nadużycia, które wywołały reformację i wydał wiele zbawiennych rozporządzeń kościelnych. Powstało też całe pokolenie gorliwych książąt Kościoła, działające nad pogłębieniem wiary. Między innymi odznaczyli się na tem polu św. Karol Boromeusz z Medyolanu, św. Franciszek z Salezu, kardynał Gwido Bentivoglio i Stanisław Hozyusz, biskup warmiński, później kardynał, długoletni przewodniczący soboru trydenckiego. Niemniej ważnym jest rok 1540, na który przypada założenie zakonu Jezuitów przez hiszpańskiego szlachcica św. Ignacego Loyolę. Umocnienie wiernych, nawrócenie wątpiących i oderwanych na łono Kościoła oto główny cel zakonu jezuickiego, a środkiem doń wiodącym były kazania, nauki, praktyki religijne. Doskonała organizacja i rzadkie poświęcenie członków tego zgromadzenia wydały wkrótce owoce. Jezuici zyskali

duchowy wpływ wszędzie, na uniwersytetach i w szkołach, które objęli w swoje ręce i wycisnęli piętno katolickie szczególnie na literaturach ludów romańskich. Własne utwory Jezuitów na polu poezji, jak liryki, allegorye, komedye, hymny lub prozaiczne powołały do życia literaturę nowo-lacińską, nieraz pełną retoryczności. Nie brakło tu i prawdziwych talentów, a te naśladowały w poematach wzory włoskie.

Rozdział czwarty.

Włochy w dobie reakcyi.

1. Torkwato Tasso.

We Włoszech utrwały się już w początkach XVI wieku rządy Hiszpanów, którzy władali w Sycylii, Neapolu, w Medyolanie z wszelką bezwzględnością, uczynili od siebie zależnymi książąt środkowych Włoch, a z każdym dniem umniejszali także znaczenie niezależnej dotąd Wenecyi. Ze zmianą polityczną szła w parze zmiana życia duchowego; minęły już czasy Aryosta, Rafaela i Michała Anioła. Ale przecież znalazł się u schyłku XVI wieku pisarz, który chociaż umysłem był przedstawicielem reakcyi katolickiej, nosi na sobie poniekąd piętno zalet odrodzenia i talentem swym umiał sobie zdobyć miejsce obok najwybitniejszych artystów i poetów włoskich. Był nim Torkwato Tasso, syn epika Bernarda, urodzony w Sorrento r. 1544. Nauki kończył w Neapolu, Padwie i Bolonii, wcześniej rozwijając talent twórczy. Zyskawszy dość znaczną sławę już pierwszym utworem przyjął służbę dworską w Ferrarze u księcia d'Esté. Lecz pobyt na dworze książęcym źle nań wpłynął.

Z natury był zawsze wrażliwy, więc ślizka posadzka dworskich salonów spotęgowała wrodzoną drażliwość i zaczął zapadać na manię prześladowczą. Mimo to powodzenie autorskie rosło, talent Tassy rozwijał się wydając



TORQUATO TASSO.

»Jerozolimę wyzwoloną«. Przed ukończeniem utworu dał manuskrypt do ocenienia sławnej »akademii plew« (della Crusca) we Florencyi, tak zwanej dlatego, że miała na celu oddzielanie ziarna od plew mowy ojczystej. Gdy ta oceniła poemat dość surowo, oddał się poeta rozpacz, a że stosunki na dworze stawały

się dlań również nieznośne, popadł w ostateczny szal. Wreszcie uciekł z Ferrary, lecz po krótkim błakaniu wrócił, poczem został zamknięty w szpitalu. Uwolniony po siedmiu latach tułał się po różnych miastach włoskich, a choć złamaną została jego siła życiowa, nie ucierpiał nic niespożyty talent. Pod koniec życia zdawało się, że zostaną spełnione jego gorące życzenia i że otrzyma upragniony wieniec poetycki. Ale śmierć przecięła te marzenia. Umarł roku 1595 w Rzymie. — *Pisma*. Próbę pogodzenia epopei romantycznej z klasyczną przedsięwziął Tasso w wieku młodocianym, pisząc epopeję treści romantycznej w formie Eneidy p. t. »Rinaldo«. W tym utworze zapowiedział również autor, iż w następnym eposie będzie opiewał wojny krzyżowe. Istotnie poetyczna piękność epizodów i wytworna forma wyrażenń doszła do szczytu w jego »Jerozolimie wyzwolonej« (Gerusalemme liberata), epopei bohatersko-romantycznej i religijnej, pisanej oktawą, a nazwanej przez samego twórcę »Goffredo«. Punktem wyjścia dla ożywionej akcji jest pierwsza wyprawa krzyżowa, a mianowicie ostatni wypoczynek krzyżowców w Tortozie przed wyruszeniem na Jerozolimę. Sam Bóg spogląda z wysokości na Tortozę i wysyła do Gotfryda anioła Gabryela doradzając natychmiastowy pochód na święte miasto. Ale w sprawę tę miesza się szatan. Wojsko utraciło mężnego Rynalda, którego oczarowała pogańska wiedza Armida, a bez niego nie można myśleć o zwycięstwie. Ta przygoda daje autorowi pole do roznucia innych, pełnych życia epizodów. Wejście Armidy do obozu chrześcijan, ucieczka Erminii, sen Gotfryda, opis czarodziejskich ogrodów Armidy, należą do rzeczy bardzo pięknych w poemacie. Z historycznych epizodów zasługują na uwagę

dwa: wzruszenie wojsk na widok Jerozolimy (III pieśń) i opis posuchy, trapiącej ludzi i zwierzęta, jako też zbawczego, niemal cudownego deszczu (XIII pieśń). Pierwiastek romantyczny umiał Tasso zespolić z momentami religijnymi, odtwarzając je z głęboką wiarą. Nad treścią góruje jednak forma, pełna kolorytu, plastyki, przede wszystkim zaś niezrównanej melodyjności. Niektóre ustępy stały się właśnie dla tej śpiewności popularną własnością ludu włoskiego. »Jerozolimę wyzwoloną« przetłómaczył na język polski wzorowo **Piotr Kochanowski** (1618). — Obok epopei próbował Tasso swych sił i na innych polach poezji. Zasługuje mianowicie na wzmiankę sielankowa komedia pasterska »Amyntas«, tłómaczona na nasz język przez **Andrzeja Morsztyna**. Akcja tego utworu odznacza się niezwykłą prostotą; całą jej treść stanowi miłość pasterza Amyntesa ku nimfie Sylwii.

Współcześnie z Tassem żyło i działało wielu innych poetów. Jednym z pierwszych był **Baptysta Guarini**, który przez swój dramat pasterski »Wierny pasterz« stał się wzorem dla całego szeregu wymuskanych sielankopisarzy. Pośród naśladowców Tassa odznaczył się **Franciszek Bracciolini** jako twórca epopei religijnych. U schyłku stulecia ugruntował powodzenie poezji operowej zgodnie z duchem i wymaganiami czasu **Okta-wiusz Rinuccini**. — W swych operach »Dafnis«, »Aryadna« wyzyskał pierwiastek mitologiczno-sielankowy do celów muzycznych i do rozwinięcia zewnętrznego przepychu scenicznego.

2. Marinizm.

Działalność Torkwata Tassa była szczytem rozwoju poezji włoskiej w XVII wieku. Po nim zapano-

wała pustka, wypaczenie fantazyi i formy. Smutnym przykładem retorycznej przesady był Neapolitańczyk **Giambattista Marini** (1569—1625), którego twórczość dała nazwę całemu kierunkowi literackiemu. Po młodości pełnej przygód dostał się do Paryża na dwór Ludwika XIII, gdzie przyszedł do zaszczytów i znaczenia. Jako zamożny i powszechnie sławiony poeta wrócił później do ojczyzny. Będąc żywego umysłu, posiadając wielką łatwość formy i muzykalne ucho, umiał szczęśliwie uchwycić ducha czasu i urzeczywistnić wymagania ogółu. Pisał więc stylem zmanierowanym, pompatycznym i rzeczywiście był czczony, jak rzadko który poeta. W czerpaniu tematów był prawdziwym wirtuozem, bo treść służyła mu tylko za płaszczyk, celem był blichtr formy. Poklask ogólny zyskały mu utwory liryczne i dwa poematy epiczne: »Rzeź niewiniątek« i »Adonis«. Pierwszy z nich o treści wziętej z ewangelii jest pełen napuszystości i wstrętne go realizmu. Wogóle chodziło we wszystkich utworach Mariniemu o to, by nedorzeczną kwiecistością stylu czytelnika olśnić, zadziwić. Tworzył więc osławione dziwolągi językowe, zwane »concetti« (polski wyraz koncept), t. j. wyrażenia, pełne gry słów. Ten jedyny w swoim rodzaju styl, nazwany »marinizmem«, znalazł mnóstwo naśladowców, co świadczy najlepiej o zepsuciu smaku u ogółu.

Mimo ogólnego zwyrodnienia znalazły się jednak dość silne jednostki, które usiłowały stawić opór panującemu wszechwładnie marinizmowi. Przedewszystkiem odznaczył się **Salvator Rosa**, genialny malarz, który w swych siedmiu satyrach wystąpił gwałtownie przeciw obniżeniu poziomu natchnienia poetyckiego. W roku 1660 przybyła do Włoch królowa szwedzka **Krystyna**

i utworzyła podczas kilkudziesięcioletniego pobytu w Rzymie koło poetów, usiłujących oczyścić poezję z naleciałości marinizmu. Szczerem uznaniem królowej cieszył się **Aleksander Guidi** z Pawii, twórca sielanek, jako też **Wincenty Filicaja**, rodem z Florencyi, który pisał pieśni liryczne, sonety patryotyczne, oraz tryumfalną kanzonę na pogrom Turków pod Wiedniem przez Sobieskiego. Po śmierci królowej Krystyny utworzyli poeci do niej duchem zbliżeni akademię zwaną »Arkadyą«. Dążąc do usunięcia sztucznej kwiecistości stylu, popadli jednak w przesadę udanej prostoty, przez swe ekliwe, nienaturalne sielanki. Jedynie proza włoska stała przez pewien czas skuteczny opór marinizmowi i arkadyjskiej elegancji. Złotemi zgłoskami zapisał się na polu ścisłych nauk wielki matematyk i przyrodnik włoski **Galileo Galilei** (1564—1642) rodem z Pizy, obrońca teorii Kopernika. Ale i w prozie odniosła wreszcie zwycięstwo pusta retoryczność, zewnętrzna piękność formy.

Rozdział piąty.

Reakcyja w Hiszpanii.

4 Odrodzenie ducha katolickiego w całym Kościele umożliwiła z końcem XVI stulecia potężna pomoc katolickiego państwa hiszpańskiego. Hiszpania była świeckim wojownikiem i silnym ramieniem Rzymu, zarazem jedynym krajem, w którym nie trzeba było uciekać się do sztucznego rozbudzania katolicyzmu u szerokich mas ludu. Do szczytu politycznego znaczenia doszła Hiszpania już za Karola V, natomiast upadek rozpoczął się za Filipa III mimo wawrzynów z pod Lepanto i zdobycia Portugalii. Jednakowoż niepomyślny stan

polityczny nie wpłynął ujemnie na hiszpańską literaturę. Owszem poczucie dawnej świetności, duma narodowa pozwoliły na wspaniały rozwój poezyi i sztuki.

3. Poezya.

Poezya liryczna. Gongoryzm. Twórczość hiszpańskich pisarzy skupiła się głównie w dramatach, natomiast w innych działach objawia się dość ubogo. Poezya liryczna, która w XVI wieku pozostawała pod wpływem poezyi włoskiej, nie zdobyła się i teraz na zupełną samodzielność. Większą sławę zyskał jeden z największych hiszpańskich liryków, **Fernando de Herrera** z Sewilli przez swe kanzony na bitwę pod Lepanto lub zdobycie Portugalii. Inni jak **Espinela** posługiwali się w poezyi lirycznej dawnymi formami. Odrębny nieszczególny kierunek nadał poezyi **Gongora y Argote** z Kordowy, zdolny poeta, który sam swój talent spacył. Wynałazł mianowicie styl «wykształcony» (*estilo culto*), polegający na nedorzecznej przesadzie, wymuszonej kunsztowności, jaskrawości obrazów i porównań. Podobnie jak »marinizm« cieszył się »gongoryzm« powodzeniem w Hiszpanii, znalazł licznych zwolenników i co gorsza całe szeregi naśladowców, dochodzących do stylowych nedorzeczności. Wolnymi od wpływów powyższej manieri literackiej pozostały nieliczne wyjątki niezajmujące zresztą w poezyi wybitniejszego stanowiska.

Satyra. Z końcem XVI wieku i w XVII rozwinął się dość bujnie romans satyryczny i »łotrowski«, gdyż pozwalał na barwną zmienność sytuacji i różnorodność charakterystyk, a treści dostarczały podstatkiem chorobliwe objawy życia hiszpańskiego. Najznakomitszym satyrykiem tych czasów był **Franciszek Gomes de Quevedo y Villegas**, pochodzący ze znako-

mitej rodziny. Posiadał talent wszechstronny; pisał różnorodne utwory wierszem i prozą, ale najwłaściwszym mu rodzajem była satyra prozaiczna. Najważniejszym jest pod tym względem łotrowski romans p. t. »Historia arcyłotra Pawła z Segowii«, pełna pomysłów, zabawnych przygód sprytnego filuta, a świadcząca o bogatej fantazyi autora.

4. *Wzrost* Dramat. Lope de Vega.

Właściwe ognisko hiszpańskiej literatury XVII stulecia stanowi poezya dramatyczna. Odrębność hiszpańskiego dramatu polega na pomieszaniu czynników tragicznych i komicznych lub na wybieraniu takiej akcji, która może prowadzić dowolnie do tragicznego lub pomyślnego rozwiązania. Niewyczerpanem źródłem do zawiązania węzła dramatycznego była ustawiczna kolidacja między gwałtownym temperamentem, a hiszpańskim pojęciem honoru. Tysiące dramatów uwzględnia jedynie takie zawiązanie, a chociaż niektóre wysuwają na pierwszy plan sprawy religijne lub cuda, to i tak nie zaniedbują wyzyskania przy sposobności powyższych, popularnych motywów. Zgodnie z charakterem całego narodu był nastrój komedyi arystokratyczny, t. zn., że wszystkie cnoty, jak poczucie honoru, głębokość uczuć, prawość, przypisywano pewnym uprzywilejowanym warstwom społeczeństwa. Rodzaje utworów dramatycznych były najrozmaitsze. Największe znaczenie posiadały komedye dzielące się na boskie i ludzkie, bohaterskie i prywatne, poważne i żartobliwe. Obok tego istniały farsy, sztuki dworskie, duchowne (autos), i międzyakty (entremeses). Co do formy posługiwano się zwykle wierszem rytmicznym i śpiewnym, nieraz wygłaszanym przy wtórze muzyki.

Właściwym twórcą nowożytnego dramatu hiszpańskiego był **Lope Feliks de Vega Carpio**, nazwany przez współczesnych dla bogactwa swych utworów »cudem świata«. Urodził się r. 1562 w Madrycie. Już w dziecińskich latach, bo w 11 roku życia zaczął pisać komedye i odtąd do śmierci nie ustawał w pracy, wiodąc przy-



LOPE DE VEGA.

(Według Diaza y Sancheza.)

tem żywot ruchliwy, pełen przygód. W młodym wieku zaciągnął się do wojska, jako burzliwy młodzieniec zabił przeciwnika w pojedynku i musiał uchodzić z kraju. Później ożenił się, a gdy mu żona wkrótce umarła, wstąpił znowu do marynarki hiszpańskiej i wziął udział w wyprawie »niezwyciężonej armady« na Anglię.

Po powrocie osiadł na stałe w Madrycie, ożenił się po raz wtóry i żył głównie z dochodów, jakie dawały prace literackie. Rodacy ubóstwiali go; gdy szedł ulicą nappełniały się wszystkie okna widzami, sam król zatrzymywał się, spotkawszy go przypadkiem. W podeszłym wieku porzucił świat tem chętniej, że już dawno przedtem odumarała go druga żona i został zakonnikiem. Umarł w r. 1635 w Madrycie, w pełni władz umysłowych, a pogrzeb jego stał się uroczystością całego narodu. *Dzieła*. Lope de Vega pisał oprócz mnóstwa pieśni lirycznych, treści religijnej lub świeckiej, utwory epiczne i allegoryjne, jak: »Angelika«, poemat naśladowany z Ariosta, »Jerozolima zdobyta« z Tassa, »Tragiczna korona«, opowieść historyczna na cześć nieszczęśliwej Maryi Stuart, »Święty Izydor«, poemat będący apoteozą patrona Madrytu, romanse pasterskie (»Arkadya«), epopeje heroikomiczne (»Kocia wojna«), wreszcie nowelle. Ale całe to bogactwo niknie wobec nieprzebranej, przysłowiowej obfitości utworów dramatycznych. Według różnych obliczeń napisał ich Lope de Vega z górą 2000, w czym jest samych sztuk trzyaktowych 1500. W sztukach tych widnieją wszystkie zalety i wady hiszpańskiego dramatu: niewyczerpana pomysłowość i fantazya, wielka znajomość duszy ludzkiej, obok pewnej ciasnoty, wywołanej przesadnym patryotyzmem, fantastyczności i religijności, również popadającej w przesadę. Lepsze dramaty są skończonemi arcydziełami, ale i słabsze musimy podziwiać dla żywej akcji i czaru poetycznego języka. Komedyje odznaczają się bogactwem motywów, ożywieniem sytuacji, natomiast mniej udatną jest charakterystyka osób. Treści dostarczyły utworom drama-

tycznym podania narodowe, włoskie nowelle, wydarzenia codziennego życia. Wobec ogromu sztuk, trudno ogarnąć je choćby w części, dlatego wspomnimy tylko o takich, które cieszą się powodzeniem poza granicami Hiszpanii. Do najbardziej znanych należą tragedye i komedye, jak: »Gwiazda Sewilli«, »Skutki pogardy«; sztuki historyczne, jak: »Kolumb«, »Wielki książę moskiewski«, gdzie są skreślone losy Dymitra Samozwańca, jakoteż sztuki duchowne (autos sacramentales), jak: »Kardynał z Betlejem« i »Żydówka z Toledo«. Kilka wybranych komedyj Lope de Vega przełożył na język polski **J. A. Święcicki.** *przełożyć*

Dramatyczna twórczość hiszpańska liczy obok Lope de Vega wielki zastęp wybitnych talentów, które odznaczały się bujną fantazyą. Najwięcej samodzielności okazał z pośród nich zakonnik **Gabryel Tellez** znany pod przybranem nazwiskiem **Tirso da Molina**. W utworach swych rozwinął wielką pomysłowość, humor satyryczny i umiał energicznie, choć zbyt dowolnie rysować charaktery kobiece. Unieśmiertelnił się znaną komedyą p. t. »Gość kamienny«, gdzie wprowadził na scenę pierwowzór Don Juana¹⁾. W mnóstwie pisarzy zdołał również wyodrębnić się **Juan Ruiz de Alarcon** rodem z Ameryki hiszpańskiej, natura pełna polotu, głęboko etyczna. U współczesnych nie cieszył się wielkiem uznaniem, chociaż jego utwory jak dramat »Tkacz z Segowii« lub komedya jak »Podejrzana prawda« należą do klejnotów dramatu hiszpańskiego.

¹⁾ Wymawiaj Don Chuana, a nie Don Żuana.

5. Piotr Kalderon.

Sławę największego poety katolickiego czasów nowożytnych zdobył, obok Torkwata Tassa, przerażający go nieskończenie talentem Pedro Calderon de la Barca. W nim zestrzebiła się zarazem i do-



DON PEDRO CALDERON DE LA BARCA.

szła do najwyższego artyzmu istota i duch poezyi hiszpańskiej XVIII stulecia. Urodził się w styczniu r. 1600 w Madrycie. Nauki pobierał w mieście rodzinnem i Salamance, poczem służył wojskowo i przebywał w Medyolanie i Niderlandach. Utworami pozyskał łaski króla Filipa IV, który popierał gorąco piśmiennictwo

i sztukę ojczystą. Kalderon został poetą nadwornym, kierował przedstawieniami dworskimi i zyskiwał coraz szerszą sławę u ogółu. W 50 roku życia przywdział suknię duchowną. Umarł w Madrycie w maju r. 1681. *Dziela*. Spuścizna literacka Kalderona obejmuje bardzo wiele utworów dramatycznych, które można zaliczyć do czterech różnych grup. I. Ogromną siłą dramatyczną wrą *tragedye*. Najdoskonalszą jest z nich »Sędzia z Zalamei« o wybornie uchwyconej charakterystyce osób działających. Drugi utwór »Miłość poza grobem« podaje w sposób wstrząsający kolizye serc ludzkich. Ponurym, krwawym, czysto hiszpańskim jest dramat »Lekarz swego honoru«, w którym mąż najniewinniej morduje własną małżonkę. II. Sztuki *romantyczne* zdradzają nieraz chęć wywołania efektów operowych. Należą tu utwory jak »Echo i Narcyz«, »Klejnoty« i »Życie snem«, gdzie w sposób filozoficzny, przejmujący roztoczył poeta obraz niedoli ludzkiej na ziemi. Pełnym blasku religijnego i natchnionej poezyi jest »Książę niezłomny«, przetłómaczony wybornie na język polski przez **Juliusza Słowackiego**. Dramat opowiada o losach królewicza portugalskiego Fernanda, który podczas wyprawy na Tanger dostał się do niewoli. Wprawdzie przybył później do Tangeru królewicz Henryk, aby oddać żadaną jako okup przez króla Fezu twierdzę Ceutę, ale okrutnie męczony Don Fernando umarł już w niewoli. »Czarnoksiężnik« rozsnuwa podobnie jak poemat o niemieckim Fauście obraz wszechludzkich dążeń i przedstawia zwrot do wiary chrześcijańskiej duchów szlachetnych. III. Właściwem polem, na którym Kalderon rozwinął wdzięk poetycki, były *Komedye* »*plaszcz i szpady*«, wiernie malujące obyczaje wyż-

szego towarzystwa hiszpańskiego. Pomysłową bywa w nich intryga, natomiast zbyt jednostajna charakterystyka osób. Między innemi zasługują na wspomnienie komedye *»Cicha woda brzegi rwie«* lub *»Głośna tajemnica«*. IV. Z pomiędzy dramatów *religijnych* należy odróżnić mistyczne sztuki, przedstawiające tajemnice wiary od właściwych *»aktów sakramentalnych«* (autos sacramentales), wystawianych podczas święta Bożego Ciała i kończących się apoteozą Najświętszego Sakramentu. Z pierwszych najwięcej są znane *»Uwielbienie krzyża«* i *»Księżę Fezu«*, natomiast z aktów górują głębią religijnego natchnienia, doskonałą formą i nieporównaną fantazyą takie utwory jak *»Uczta Baltazara«* i *»Wąż spiżowy«*. *Charakterystyka.* Kalderon nie wiele różnił się od swych poprzedników w poglądzie na świat, w zapatrywaniu na poezję, dramat i dobór treści, ale posiadał większą równowagę talentu. To też dzięki harmonijności sytuacji, głębszej charakterystyce osób i umiejętnemu stopniowaniu piękności językowych uchodzi za najwybitniejszego poetę hiszpańskiego, przerastając nawet Lope de Vegę. W nim doszła wrodzona Hiszpanom religijność do punktu kulminacyjnego, narodowe pojęcie honoru stało się dogmatem, gdy znowu realizm nadaje jego utworom cechę świecką. W polskim języku mamy przekłady wielu dramatów Kalderona. *»Życie snem«* tłumaczył **J. Szujski**, wybrane dramaty jak *»Uwielbienie krzyża«*, *»Lekarz swego honoru«*, *»Sędzia z Zalamei«*, *»Miłość za grobem«* **Edward Porębowicz**.

Z Kalderonem skończyła się świetność poezyi hiszpańskiej. Szkoła, jaką stworzył, wydała wprawdzie kilka bardzo wybitnych talentów, ale nie przeżyła swego mistrza. Z następców odznaczył się przede-

wszystkiem doskonałą formą **Augustyn Moreto y Cabana**, rektor szpitala w Toledo. Jego dramat historyczny »Dzielny sędzia« lub komedia »Wzgarda za wzgardę« (tłomaczona na polski przez K. Pieńkowskiego) należą do najlepszych utworów teatru hiszpańskiego.

302 st.

R o z d z i a ł s z ó s t y.

+ Anglia w XVII wieku.

W żadnej literaturze nie posiadała walka między narodowym, pełnym życia kierunkiem, a między uczoną poezją tak zmiennych epizodów, jak w angielskiej. W ciągu XVII wieku wybuchły w Anglii z całą siłą walki religijne i polityczne, srożyła się wojna domowa między stronnictwem królewskim a purytańskim, skutkiem czego wytworzyła się nawet chwilowo angielska rzeczpospolita. Na początku stulecia, w najświetniejszym okresie angielskiej poezyi i dramatu zwyciężył tak stanowczo w literaturze narodowy kierunek, że dawał rękojmę trwałości mimo wstrętu purytanów do wszelkiej twórczości. Kiedy wrócił na tron król Karol II (1660) rozpoczął się nowy okres w angielskiej historii i piśmiennictwie. Cały kraj odżył po 20-letnich rządach bezwzględnych, powszechnie nienawidzonych purytanów. Wesola poezya liryczna rozwinęła się na nowo, zamknięte teatry otwarto, w całej literaturze powiał prąd ożywczy. Ale też przytem zajęła refleksya miejsce fantazyi, pogoń za efektem, miejsce szczerzego uczucia. Treść stała się rzeczą obojętną, pogardzoną, uwagę zwracano wyłącznie na doskonałość formy.

6. Poezya.

Przeważna część poetów angielskich pracowała dla sceny, zajmując się przygodnie liryką. Pisarzy poświęcających się wyłącznie poezji lirycznej było stosunkowo niewiele. Z pośród nich odznaczyli się **Abraham Cowley**, **Henryk Carew**, **John Cleweland** i **Edmund Waller**, poeta o zimnej gładkości i elegancji wiersza. Wszyscy należeli podczas wojny domowej do stronnictwa królewskiego.

Zwiastunem nowego kierunku był za czasów Karola II **John Dryden**. Rozgłos zyskał poezjami lirycznymi, dydaktycznymi i epicznymi. Sławnym jest jego poemat będący apoteozą kościoła katolickiego wobec sekt angielskich. Próbował też sił na polu dramatu, lecz tworzył rzeczy słabe. Za czasów powrotu na tron Stuartów zyskał znaczne powodzenie satyryk **Samuel Butler** przez swój bohatersko-komiczny poemat »Sir Hudibras«, smagający bez litości purytanów.

7. Dramat.

Jeszcze za życia Szekspira wytworzyła się szkoła, usiłująca w obrębie staroangielskiej poezji dramatycznej zaprowadzić uczoność i kierunek wyłącznie rozsądkowy. Głową jej był poeta i krytyk **Benjamin (Ben) Jonson**. Pisał pełne allegoryj tragedye, »maski« i sztuki pasterskie, poematy liryczne i dydaktyczne. Większą popularność osiągnął komediami, którym nie brakło bystrości obserwacji życia londyńskiego, jak n. p. »Alchemikiem« i »Głupim dyabłem«. O wiele więcej fantazyi, życia okazał w swych tragediach, pełnych uczucia, siły, charakterystyki i języka **Filip Massinger**. Nie małe powodzenie zdobył sobie także obok

niego uczony prawnik **John Ford**, twórca licznych komedyi i dramatów. W ostatnich latach przed wybuchem wojny domowej wzrosła znacznie twórczość dramatyczna, ale ten rozkwit przerwało wrogie usposobienie purytanów. Dwa surowe rozporządzenia z roku 1642 i 1647 zabroniły wszelkich widowisk scenicznych. Z powrotem Stuartów wrócił i teatr, ale komedye hordowały wyuzdaniu panującemu na dworze i cynizmowi całego społeczeństwa. Z końcem XVII wieku zwyciężył w Anglii kierunek akademicki, który tymczasem rozpanoszył się już na dobre we Francyi. Ostatnim dramaturgiem dawnego, nie retorycznego stylu był **Nataniel Lee**, który okazywał wprawdzie nieraz szczęśliwe natchnienie n. p. w tragedyi »Teodozyusz«, ale idąc zgodnie z duchem czasu dbał więcej o formę zewnętrzną, o wdzięczny rym.

8. John Milton.

Od pustki angielskiej literatury w okresie reakcyi odbija tem silniej nazwisko Milтона, jedyne wielkiego talentu twórczego, który dojrzał w czasie rewolucyi. Jan Milton ujrzał światło dzienne w Londynie 1608. Staranne wykształcenie odebrał w Cambridge, gdzie wcześniej studiując języki klasyczne, wyrobił sobie piękną formę. W dojrzałym wieku podróżował po Francyi i Włoszech, ale wrócił wnet do Anglii na wieść o niepokojach. W następnych wypadkach politycznych swego kraju brał czynny udział, a choć doznał licznych niepowodzeń (utrata zwroku, śmierć dwóch żon) nie ustawał w pracy, wykończając w ciągu 6 lat (1661—67) swe największe arcydzieło »Raj utracony«. Osamotniony, zapomniany, opuszczony przez własne córki, dopełnił Milton ostatnich lat swego życia w roku

1674. *Pisma*. Milton pisał stosunkowo nie wiele, ale i te utwory nie posiadają większej wartości. Wyjątek stanowi jedno arcydzieło, nieśmiertelna epopeja religijna w 12 księgach p. t. „*Raj utracony*“ (*Paradise Lost*).



JOHN MILTON.

W poemacie ujawnił się genialny talent poety, który częściowo zdołał opanować abstrakcyjną treść i swe purytańskie wizye o stosunku Boga do szatana, o upadku pierwszych rodziców i ich wypędzeniu z raju przyoblec w poetyczne szaty.

Treść. Złe duchy, zbuntowawszy się przeciw Chrystusowi, rozpoczęły walkę z Najwyższym. Przez dwa dni niepokoi wrzawa wojenna ciche zazwyczaj niwy niebieskie, trzeciego zwycięża Chrystus i strąca oporne duchy w czeluści ognia wiecznego. Ale ani klęska, ani niewysłowione męki nie zdołały pokonać przekory szatana. Postanawia potykać się dalej z Najwyższym, udaremniając Jego zamiary, niszcząc Jego dzieła. Tymczasem stworzył Bóg ziemię i Adama i Ewę. Szatan w poszukiwaniu nowego pola dla swej działalności przychodzi najpierw do najgłębszego miejsca w ziemskim piekle, gdzie drzwi otwiera mu śmierć. W ciągu dalszej wędrówki zdumiewa się zły duch wielkością nowego tworu boskiego i postanawia natychmiast sprowadzić z drogi posłuszeństwa pierwszych rodziców. Wprawdzie mógł Wszechmogący udaremnić zamysły szatana, ale wolał ludziom zostawić swobodę działania. W istocie zły duch skusił Adama i Ewę do nieposłuszeństwa, a archanioł Michał wypędził ich z raju. W zgnębieniu opuścili pierwsi rodzice miejsce szczęśliwości; osłoda w cierpieniu była dla nich obietnica, że kiedyś odzyskają ich potomkowie raj utracony przez krwawą ofiarę Syna Bożego.

Powyższej poważnej treści odpowiada tylko po niekąd wykonanie. W pierwszych pieśniach wzbil się geniusz twórcy do szczytu fantazyi, ale w dalszych wdał się w dociekanie dogmatyczne, głębie swych poglądów zaciemnił ciężkością stylu. Już Johnson uważał za główny błąd epopei brak wszelkiego, czysto ludzkiego interesu, nadto brak akcyi stopniowania, wynikającego z rozwoju charakterów. W każdym razie wywarł poemat na współczesnych wielkie wrażenie, podziwienia godnym będzie też zawsze piękny język. »Raj utracony« przełożył na język polski niedawno (r. 1903) **Wład. Bartkiewicz**. Należy dodać, że jako uzupełnienie do powyższej epopei napisał Milton także „*Raj odzyskany*“ (Paradise Regained) w czterech księgach, opowiadający o kuszeniu Chrystusa przez szatana, ale ów utwór nie może iść w porównaniu z »Rajem utraconym«.

Ze współczesnych był Miltonowi najbliższym przez powagę i głęboką religijność **John Bunyan**, zwykły rzemieślnik londyński. Jego allegorya »Podróż pielgrzyma« (The Pilgrims Progress) jest w Anglii po dzień dzisiejszy obok biblii najpopularniejszą książką.



FRANCISZEK BACON Z WERULAMU

9. Proza.

Za czasów Szekspira i Spencera kwitnęła angielska poezja, natomiast odłogiem leżała proza. Uczni posługiwali się ciągle językiem łacińskim, jako zrozumiałym w całej Europie. Pierwszym, który zerwał z tą tradycją, był **Franciszek Bacon** († 1626) z Weru-

lamu, mąż stanu państwa angielskiego za Elżbiety i Jakóba. Jako polityk, badacz, myśliciel i pisarz był genialnym, natomiast osławił się swą nieuczciwością. Bacon dał początek filozofii nowych czasów. Za podstawę myślenia przyjął doświadczenie (metodę empi-



IZAAK NEWTON.

ryczną), filozofię starał się skierować ku naturze, jako źródłu wszelkiej świadomości. Obok Bacona zajaśniał **Izaak Newton** († 1727), wielki naturalista i twórca nowoczesnej fizyki przez słynną teorię o powszechnem ciążeniu ciał. Następcy tych dwóch myślicieli poszli dalej w dociekaniach filozoficznych. Kładąc nacisk na

prawa rozumu, głosili niezawisłość moralności od religii i **wy**tworzyli odrębną teorię religijną, deizm, który łącząc się z innymi pomysłami filozofów szczególnie francuskich usiłował podkopać chrześcijaństwo.



JOHN LOCKE.

Pod koniec wieku XVII działał **John Locke** († 1704) wielki myśliciel o umyśle bystrym, logicznym, ale jednostronnym. Postawiwszy zasadę swej teorii psychologicznej, stosował ją do różnych zagadnień życiowych w sposób ścisły i jasny, jednak zacieśniał ją zarazem przez jednostronność swych zapatrywań.

Notat

Rozdział siódmy.

Holenderska literatura w XVII wieku.

Po wielkiej wojnie o wyswobodzenie się z pod jarzma hiszpańskiego zakwitnęły na silnych podstawach stany niderlandzkie. Mimo czysto materyalistycznego kierunku życiowego całego narodu pozwolił niezamącony spokój od r. 1648, rozsądny ustrój społeczny, tolerancya wobec wszystkich wyznań, na swobodny rozwój życia umysłowego. Holandya stała się przytuliskiem dla prześladowanych, a jej uniwersytety, jak n. p. w Lejdzie, należały w ciągu XVII stulecia do najslawniejszych w Europie. Żydzi, prześladowani w Hiszpanii, schronili się do miast holenderskich, a z nich wyszedł wielki filozof **Baruch Spinoza**, rodem z Amsterdamu. Z niderlandzkich uczonych położył wielkie zasługi prawnik **Hugo Grotius**, oraz **Chrystyan Huygens**, fizyk, twórca teorii światła. Nie należy zapominać, że obok tych wielkich mężów nauki, pojawili się właśnie w Holandyi nieśmiertelni mistrzowie sztuki, t. j. Rubens, Rembrandt i Van Dyck. Obok nauk ścisłych i klasycznej filologii rozwinęła się wśród pomyślnych okoliczności samodzielna, wcale znaczna poezya holenderska. Jeszcze za czasów burgundzkich potworzyły się liczne »izby retoryczne«, które przetrwały nawet surowe rządy hiszpańskiego dowódcy Alby. Z końcem XVI stulecia doszła do większego znaczenia izba miasta Amsterdamu. Usiłowała ona połączyć obchody, ~~farsy~~ farsy, ballady dawnych retoryków z nowymi prądami, wzbudzonymi przez reformacyę. Pierwszy pochop dał do tego **Filip Marnix**, autor ho-

lenderskiego przekładu psalmów, pieśni orańskiej o Wilhelmie nasauskim i twórca całego szeregu pism polemicznych i satyrycznych w duchu protestanckim. Z izby amsterdamskiej wyszli samoistni pisarze, jak **Koornhert**, **Roemer Visscher**, bogaty kupiec gromadzący w swym domu wykwintny świat literacki i **Spiegel** dydaktyczny liryk. Poezyę liryczną uprawiał też **Pieter Hooft**, poeta i historyk, gromadzący w swym gościnnym domu nad jeziorem Zuider przez wiele lat holenderskich pisarzy. Wielką sławę uzyskał w owej ojczyźnie jako poeta dydaktyczny przez poprawność formy **Jakób Cats**, rodem z Zelandyi. Brakło mu jednakowoż zupełnie fantazji i głębszego uczucia, a wady te przeniosły się na całą grupę poetów, znanych pod nazwą »szkoły zelandzkiej«. Najznakomitszym poetą, jakiego kiedykolwiek Niderlandy posiadały, był **Joost van den Vondel** († 1679), pochodzący z Kolonii. Znaczną część życia spędził w Amsterdamie. Zarówno utwory liryczne, dydaktyczne i epiczne, jak tragedye świeckie i religijne, świadczą o różnorodności jego talentu. Jak z jednej strony umiał przelewać na papier bezpośrednio wrażenia z przyrody i życia, tak z drugiej hołdował sztucznej poezji akademickiej, naśladowując Greków i Rzymian, lub wprowadzając chóry do dramatów. Do lepszych należą jego tragedye o treści wziętej z biblij, przedewszystkiem zaś zasługuje na wyróżnienie sztuka narodowa »**Gysbrecht van Aemstel**«, grywana dotąd co roku w Amsterdamie w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Rozdział ósmy.

Słowiańszczyzna.

W cywilizacyjnym rozwoju Słowian można się dopatrzyć dwóch kierunków: wschodniego, mającego ognisko w Konstantynopolu i zachodniego, zwanego rzymskim. Wynika z tego, że cała literatura słowiańskiego wschodu nie mogła posiadać w XVI i XVII wieku większego znaczenia. Wówczas to bowiem Carogród legł pod ciosami Turków, Bułgarowie i Serbowie jęczęli w niewoli mahometańskiej. Także Moskwa, wydostawszy się z pod jarzma tatarskiego, zasklepiała się w sobie, zdala od ognisk cywilizacji.

Czechy. Ze Słowian zachodnich brali na początku nowożytnych czasów obok Polaków najczynniejszy udział w przejmowaniu wpływów klasycznego odrodzenia Czesi. Najwybitniejszym przedstawicielem humanizmu był w XVI wieku **Simon Žebrak Lomnicki**, poeta dydaktyczny, któremu brakło wyższego natchnienia. Obok niego grupuje się cały szereg poetów łacińskich, liryków religijnych i dramaturgów nie posiadających większego znaczenia. Czeska proza nie chlubi się też w owych czasach wielu pisarzami, wyjąwszy **Daniela Adama z Welestawina**, człowieka uczonego i pracowitego, ale nie odznaczającego się wybitniejszym talentem. W stuleciu XVII srożyła się w Czechach 30-letnia wojna, która, jak się zdawało, groziła zagładą całemu narodowi. Wielu z prześladowanych t. zw. Braci czeskich uchodziło w obce kraje i właśnie między nimi znalazł się **Jan Amos Komeňski**, należący do najwybitniejszych pedagogów całego świata. Przez pewien czas bawił w Lesznie, w Polsce,

a wyjeżdżając na Węgry, miał zabrać ze sobą do Sarospataku biblię królowej Zofii, ważny pomnik języka polskiego. Pisał bardzo wiele w języku łacińskim i czeskim, a zasłynął jako twórca metody nauczania pogładowego. On także wynalazł nowy sposób równoczesnego uczenia się kilku obcych języków za pomocą rozmówek. Pisma jego nader popularne zostały przełożone na wszystkie języki europejskie.

Chorwacya. Pod wpływem włoskiej poezji renesansowej rozwinęła się bujnie literatura południowo-słowiańskiej Chorwacyi, mianowicie w mieście Dubrowniku, czyli Raguzie. Oryginalna i bujna twórczość poetycka wzorowała się tu na wszystkich rodzajach poezji, kwitnących we Włoszech w czasie odrodzenia. Mie brakło więc pieśni miłosnych, dramatów pasterskich, komedij obyczajowych, klasycznych tragedij lub epopei. Na polu liryki stworzył istne arcydzieło p. t. »Cyganika« **Andrzej Czubanowicz**, zaś jako epik wsławił się **Jan Gundulicz**. Jego artystyczny poemat bohaterski p. t. »Osman« opowiada o zwycięstwie pod Chocimem z r. 1621 odniesionem przez Polaków nad Turkami. Dumny Osman przedstawia w utworze upokorzoną pychę półksiężycy, a królewicz Władysław uosabia sławne w dziejach »przedmurze chrześcijaństwa« Polskę. W ciągu XVII wieku zabłysło jeszcze piśmiennictwo chorwackie kilku wyższymi talentami, jak **Juniusz Palmoticz** i popularny **Andrzej Kaczicz**, lecz potem zagasło na zawsze.

Rozdział dziewiąty.

Francya w XVII wieku.

10. Reakcya francuska.

W ostatnich dziesiątkach XVI stulecia objawiły się we Francyi skutki reakcyi katolickiej w gorszącej wojnie domowej między zwolennikami katolicyzmu a Hugenotami, wojnie zakończonej straszną rzezią w noc św. Bartłomieja. Pod względem literackim wprowadziła reakcya wielką poprawność stylu, opartą na wzorach starożytnych i włoskich. Kierunek ten nadała poezyi francuskiej t. zw. »plejada« czyli gwiazdobór 7 lirycznych poetów. Wszyscy jej członkowie stali po stronie króla i katolicyzmu, a ich dążności literackie przygotowały poniekąd grunt pod późniejsze dworskie piśmiennictwo francuskie. Najwybitniejszym z członków plejady był **Piotr Ronsard**, znany J. Kochanowskiemu osobiście. Był początkowo dyplomata, później żył z pióra. Napisał kilka żywych piosenek (chansons), zresztą tworzył tylko poważne ody. Najznaczniejszym jego utworem jest epopeja alegoryjno-historyczna »Francjada«, bezładny zbiór mitologii i historyi. **Stefan Jodelle** najbardziej pretensjonalny poeta plejady postanowił dać podwaliny teatrowi francuskiemu na podstawie wzorów greckich i rzymskich. W tym celu pisał tragedye jak »Kleopatra« wierszem miarowym, nie rymowanym i wprowadził do poezyi twórczość, która w miejsce obserwacyi życiowej stawała retoryczność jako ostateczny cel. Inni członkowie powyższego gwiazdoboru pisali utwory liryczne, ody, sonety i satyry. Stosunki wewnętrzne kraju i pe-

wne przymioty narodowe sprawiły zresztą, że poeci francuscy pozostawali wprawdzie pod wpływem reakcyi katolickiej, ale nie wyszedł z ich grona twórca tej miary, co Tasso lub Kalderon.

11. Akademizm francuski.

X Z końcem XVI a na początku XVII wieku zaszły we Francyi ważne zmiany pod względem politycznym i umysłowym, zmiany wprowadzające w zdumienie samych Francuzów. Po zamordowaniu ostatniego Walezjusza Henryka III, po wstąpieniu na tron Henryka IV z rodu Burbonów nastały w kraju czasy błęgiego spokoju, świetnego rozkwitu i rosnącego na zewnątrz znaczenia. Korzystna przemiana odbiła się natychmiast echem w literaturze. Wprawdzie niektórzy pisarze szli dalej drogą wskazaną przez Ronsarda, ale treść ich utworów uległa pewnej zmianie, nastąpił zwrot ku t. zw. »bon sens«, ku jasnemu zrozumieniu interesów politycznych ojczyzny. Znaczącymi są pod tym względem utwory poetyczne **Malherbesa**. Utrzymały się też jeszcze przez pewien czas wpływy poezyi włoskiej i hiszpańskiej. **Honoré d'Urfé**, twórca allegoryjnego romansu pasterskiego p. t. »Astrea« naśladował obce wzory, lecz swych arkadyjskich pasterzy przedstawił na tle wojen galicko-rzymskich, przez co uprzystępniał zrozumienie utworu swym rodakom. Mimo rozgłosu europejskiego jest przecież powyższy poemat nienaturalny i wymuszony. Dramat zagraniczny znajdował na scenach francuskich również licznych naśladowców. »Komedia« hiszpańska zamieniła się tylko na »tragi-komedyę«, uprawiano nadto tragedję wątpliwej wartości. Dramaturgowie francuscy przypominali obfitością

utworów swych kolegów hiszpańskich. Wystarczy przytoczyć **Aleksandra Hardy**, który napisał około 800 sztuk teatralnych. Ostatnim autorem francuskim, ponieważ najwybitniejszym, który z dziwnym uporem naśladował wzory włoskie i hiszpańskie, był satyryk **Paweł Scarron**. Odznaczał się żywą wyobraźnią, świetnym humorem, umiał przytem w komedjach wyzyskać wybornie sytuacje komiczne.

Nowa era, zapoczątkowana szczęśliwie przez Henryka IV, trwała przez cały wiek XVII, a doskonałymi wykonawcami zamysłów politycznych Henryka byli ministrowie Richelieu i Mazarin, którzy za Ludwika XIII i »wielkiego króla« Ludwika XIV doprowadzili Francję do szczytu potęgi.

Piśmiennictwo francuskie zastosowało się w ciągu XVII wieku do nowego zwrotu, zaczęło czerpać natchnienie z życia dworskiego, towarzyskiego, ale bez własnej ujmę. Miejsce naśladowania i odczuwania literatury starożytnej zajęło w »klasycznym« okresie francuskiej twórczości dowolne i świadome odtwarzanie piśmiennictwa pewnego tylko, z góry oznaczonego periody starożytnego. Że zaś do towarzyskich i państwowych stosunków było najbardziej zbliżonem, jakoteż narodowemu duchowi i ideałom narodowym z czasów Ludwika XIV najwięcej odpowiadało życie umysłowe pierwszych czasów cesarstwa w Rzymie, więc uznano je za wszechwładny wzór zarówno co do jasności myśli, jak i elegancyi wysławiania się.

Zewnętrzny, niejako widomym znakiem nowego kierunku w piśmiennictwie francuskim, któremu też stąd można dać nazwę »akademizmu«, było założenie **akademii francuskiej** w r. 1635 przez kardynała Richelieu. Według zamiarów pierwotnego twórcy miało

to towarzystwo uczonych czuwać nad czystością ojczy-
stej mowy. Ale powoli stała się akademią środowiskiem
całego umysłowego życia Francji, łącząc istotnie w swem
gronie wszystkich najwybitniejszych pisarzy współcze-
snych. Z chwilą jednak, kiedy polegając na swej urzę-
dowej uczoności, zaczęła dyktować prawa młodym,
wybijającym się talentom, wywołała gorszące spory



POSIEDZENIE AKADEMII FRANCUSKIEJ.

i naraziła niepotrzebnie na szwank swą opinię. Ogólnie
rozbudzony ruch literacki powołał nadto do życia sa-
lony literackie, gdzie schodzili się pisarze, dyletanci
i mecenas sztuki i nauk, a w takich zebraniach brały
czynny udział także kobiety. W pierwszych dziesią-
tkach XVII wieku słynął pod tym względem dom
markizy **Rambouillet**, ale choć w jej salonach bywały
takie znakomitości jak Malherbe i Corneille, nie spły-

nał stąd dla literatury znaczniejszy pożytek, bo talenta tu wykształcone miały wprawdzie wytworny gust, wiedzę, wydelikacenie języka i wykwinność w obejściu, ale brakło im prawdziwego natchnienia i naturalności.

12. Mikołaj Boileau.

Jednym z pierwszych bojowników czysto klasycznego kierunku, jasnej treści, wytwornego wyrażania się był Mikołaj Boileau-Despreaux (1636—1711). Prawnik z zawodu i z tradycyi rodzinnych poświęcił się wczesnie studyowaniu klasycyzmu i literaturze. Wkrótce zasłynął jako poeta liryczny i krytyczny prawodawca nowych prądów w piśmiennictwie ojczystem. Jako członek akademii miał głos stanowczy w rozmaitych wypadkach wątpliwych, a jego wyroki estetyczne odbijały się echem stanowczem w wielu literaturach europejskich.

Boileau uprawiał lirykę dydaktyczną i opisową według wzorów starożytnych, dbał o poprawną formę, ale przestrzegał przytem logicznej ścisłości myśli. Z liczного szeregu utworów najslabsze są wymuszone „*Ody*“, lepszą epopeja komiczna „*Pulpit*“ o treści blahej, ale formie niedościgłej. Niektóre z pełnych humoru „*Satyr*“ należą do arcydzieł, a „*Listy poetyckie*“ o prozaicznej retoryczności zawierają wiele trafnych uwag literackich. Najważniejszym poematem Boileau'a, uświęconym przez francuski klasycyzm, jest »*Sztuka rymotwórcza*« (*L'art poétique*), opracowana na wzór Horacego. Hołduje ona zasadzie rozumu, oddaje poezję pod powagę dobrego towarzystwa (*études la cour*), staje w obronie wykwinności stylu, a pojęcie piękna każe wzorować na starożytności. Pismo to przemawiało z taką siłą i energią, że weszło nie tylko w krew Fran-

cuzów, ale mimo głębokiej pogardy dla umysłowego życia niefrancuskiego i niestarożytnego panowało wszechwładnie nad całą literaturą europejską. »Sztukę rymotwórczą« przerobił na język polski ks. F. Dmochowski (1788), a przełożył Maciuński (1826). Najlepszym uczniem i naśladowcą Boileau był **Jan Baptysta Rousseau** z Paryża, poeta o sztywnej powadze i zimnej elegancyi.

13. Piotr Corneille.

Współczesnym założeniu akademii był Piotr Corneille, którego Francya uważa za właściwego twórcę stylu klasycznego. Urodził się w r. 1606 w Rouen, uczył u Jezuitów, a jako syn adwokata poświęcił początkowo nauce prawa. Gdy jego pierwsze komedye naśladowane z hiszpańskich wzorów znalazły wzięcie, przybył do Paryża i oddał się wyłącznie literaturze z coraz rosnącym powodzeniem mimo zazdrości Richelieu i akademii. Po r. 1653 osłabła jego twórczość dramatyczna, usunął się od teatru i od życia wielkiego świata, oddał całkowicie marzycielskiemu odosobnieniu i umarł mimo wszechświatowej sławy osobiście niemal zapomniany w r. 1684. Z pośród licznych utworów Corneilla uchodzi kilka za najpiękniejszy kwiat i wzór dramatów francuskiej sceny. Pierwszą tragedją zupełnie samodzielną była »Medea«, a największe powodzenie osiągnął autor i stanął u szczytu sławy po wystawieniu tragedyi »Cyd«. Treść tego utworu została wprawdzie wziętą z hiszpańskich pieśni rycerskich o pogromcy Maurów, ale twórca pojął ją i obłókł w szatę oryginalną, odpowiadającą zasadom francuskiego klasycyzmu. Tragedya posiada wysoką wartość moralną i estetyczną, daje poznać naj-

szlachetniejsze czynniki duszy ludzkiej, podaje kolizję wzniosłych uczuć: miłości i obowiązku. Inne arcydzieła jak »Cynna«, »Rodoguna« mają podobny charakter. »Horacyusz« przedstawiają starcie patriotyzmu z miłością rodziny, »Polyukt« wyobraża



PIOTR CORNEILLE.
(Według obrazu Lebruna.)

zapał religijny w pierwocinach chrześcijaństwa w przeciwstawieniu do cnót pogan. Późniejsze utwory poety jak »Edyp«, »Agezylusz« cechują się już pewną nieruchomością, wymuszenością osób i manierą stylową. Przeważa w nich nadto z całą ścisłością stosowana, a często źle pojęta zasada estetyki Arystotelesa 3 jedności: akcyi, czasu i miejsca. Co prawda krępowała

powyższa zasada cały ówczesny dramat francuski sztywną symetrycznością, równocześnie przyczyniając się do zwięzłego układu utworów scenicznych. Wszystkie tragedye Corneilla mają nadto na sobie wybitne piętno, będące właściwością wyłącznie francuskiego dramatu: charakterystyka osób polega na utrzymaniu godności bohaterów wśród wszelkich okoliczności życiowych, retoryczność dyalogów ma przewagę nad akcją, treść jest dobierana przeważnie z dziejów starożytnych, a nawet forma zewnętrzna jest ściśle przepisana i określona przez wyłączne używanie wiersza aleksandryjskiego. Pełna natchnienia wielkość szczególnie w utworach pierwszej młodości, bohaterskość uczucia i szlachetna powaga stylu kazały współczesnym zapomnieć o innych zboczeniach talentu i pozwoliły Corneillowi zająć wysokie miejsce w dobie klasycznej literatury francuskiej. Duchowym następcą poety był jego brat **Tomasz Corneille** i **Fr. Duché**. Tragedye »Cyd«, »Horacyusze« i »Cynna« istnieją w przekładzie polskim (1861) **L. Osińskiego**.

14. Jan Racine.

Już bohaterskie dramaty Corneilla rozpowszechniły zasadę, że tragedia jest poezją godną królów (»szkołą królów i narodów«), a ugruntowało ją wystąpienie prawdziwego mistrza w tym kierunku za Ludwika XIV Jana Racina. Urodzony w r. 1639, kształcił się początkowo w klasztorze Port Royal, który oddziałał na jego usposobienie religijne, udał się następnie na dalsze studia do Paryża. Pierwsze powodzenia, zdobyte utworami lirycznymi i tragedjami rzuciły go niepodzielnie w objęcia literatury dramatycznej. Już w r. 1673 powołała go akademia na swego członka, król

mianował go nadwornym historykiem, obdarzając poetę swą łaską i materyalnem poparciem. Około r. 1680 usunął się całkowicie ze sceny, stał się formalnym ascetą i popadł w niełaskę u króla. Umarł r. 1699. — *Dzieła*. Oprócz drobnej ilości poezyi lirycznych, ód i epigramów pisał Racine wyłącznie tragedye. Nie udały się piewsze z nich »*Tebaida*« i »*Aleksander*«, przeniknięte duchem Corneilla, chociaż odznaczają się żywą fantazyą i melodyjnością wiersza. Wielki postęp w technice dramatycznej oznacza natomiast tragedia »*Andromacha*«. Mimo prostoty akcyi jest w niej żywo rozwinięta kolizya ludzkich namiętności, nie brak nawet pewnej naturalności. Tragedya »*Brytannik*« świadczy o bujnej fantazyi twórcy, który mimo przeszkód, jakie mu stawiała klasyczna zasada 3 jedności, umiał akcyę urozmaicić, wypuklić przeciwieństwo charakterów, przedstawić wybuchy namiętności ze wzniosłym patosem. Ulubioną przez siebie walkę wewnętrzną przedstawił Racine w »*Berenice*«. Mówi w niej o cesarzu Tytusie, który z poczucia obowiązku i dla dobra państwa wyrzekł się miłości ku pięknej żydówce. Jedynym dramatem, napisanym na tle życia Wschodu był »*Bajazet*«, w którym niezupełnie udała się charakterystyka osób, szczególnie zaś bohaterki Roksolany. Następna tragedia »*Mitrydates*« należy natomiast do najlepszych utworów poety. Zarówno akcyą jak i charakterystyka osób dowodzi mistrzostwa Racina, a sam tytułowy bohater jest psychologicznym typem mieszaniny charakterów heroicznego z brutalnym. Dwa dramata mają treść wziętą z podań greckich. »*Ifigenia*« ukazuje walkę między miłością rodziców i dziecka a innymi obowiązkami, »*F-*

dra«¹⁾ uosabia z wielką siłą i prawdą zgubne skutki bezrozumnej namiętności. Do ostatnich utworów pisanych pod koniec życia, po dłuższej przerwie, na życzenie osób ze sfer dworskich należą 2 tragedye o tre-



JAN RACINE.
(Według obrazu Sauterre'a.)

ści wziętej z Pisma św. tem różne od poprzednich, że występują w nich chóry, jak w dramacie starożytnym. Pierwsza z nich »Ester a« jest raczej wspaniałem oratoryum, niż sztuką, druga »Atalia« ma więcej nerwu

¹⁾ Ten sam przedmiot opracował Eurypides w „Hippolytosie“.

scenicznego i pogłębioną charakterystykę osób. — *Charakterystyka*. Racine był prawdziwym poetą z Bożej łaski, o talencie lirycznym, bogatej fantazyi. Mimo krępujących go zasad francuskiej estetyki, mimo uwzględniania etykiety dworskiej umiał snuć zręcznie akcye, ożywiać charaktery, nie mógł tylko pozbyć się retoryczności. W przeciwstawieniu do Corneilla kreślił głównie kolizye miłosne z dworską galanterią. Szlachetna harmonijność wiersza, piękność poetyckich obrazów zapewniają Racinowi powab, któremu i dzisiaj ucho Francuza oprzeć się nie zdoła. Przeważną ilość jego tragedyi przyswoił naszemu językowi **W. Kopystyński** (Lwów 1859), »Atalię« także **J. U. Niemcewicz** (Warszawa 1805).

Talent twórczy Racina stworzył całe koło naśladowców i współzawodników. Na wzmiankę zasługuje **Filip Quinault**, autor klasycznych tragedyi i oper »Armida«, »Roland«, cieszących się wielkiem powodzeniem, jakoteż **Prosper Crebillon**, który w tragediach »Semiramida«, »Katyлина«, »Śmierć Cyserona« i t. p. rozsiewał taką grozę sytuacji, że zyskał sobie przydomek »straszego« (le terrible).

15. Molière.

Reguła 3 jedności i wymagana do przesady poprawność wyszła na dobre jednej gałęzi poezyi dramatycznej, mianowicie komedyi. Że zaś mimo wszystkich teorii nie tragedia, lecz komedia wzbila się w XVII wieku do takich wyżyn, zawdzięcza to najgenialniejszemu komedyopisarzowi po Arystofaniesie, którym był **Jan Chrzyciel Poquelin**, znany lepiej pod przybranym nazwiskiem Molière. Urodził się r. 1622 w Paryżu. Ojciec nadworny tapicer i kamerdyner, która

to godność przeszła później i na syna, dał mu staranne wykształcenie i chciał mu zapewnić karierę prawniczą. Ale silny pociąg syna do teatru stanął na drodze zamysłów ojcowskich. Zmieniwszy nazwisko, wstąpił młody Poquelin do trupy teatralnej i tułał się z nią długo po prowincyi. Niemal współcześnie z objęciem



JAN BAPTYSTA MOLIERE (POQUELIN).

rządów przez Ludwika XIV i wystąpieniem Boileau'a widzimy Molièra na czele teatru w stolicy. Cieszył się odtąd poparciem króla, krytyki i publiczności paryskiej. Jako pisarz, aktor, dyrektor teatru rozwinął w Paryżu niezmordowaną działalność mimo nieszczęśliwego pożycia małżeńskiego i umarł r. 1673 niemal na scenie po wystawieniu swej sztuki »Chory z uro-

jenia», w której sam grał rolę tytułową. — *Dzieła*. Pierwsze utwory pisał Molière na wzór komedyi hiszpańskich i włoskich, jak to widzimy w »Don Juanie«. Większy polot cechuje komedję p. t. »Szkoła mężów«. Treść wzięta wprawdzie ze wzorów starożytnych, przypomina sztukę Terencyusza »Dwaj bracia«, ale oddaje wiernie współczesne obyczaje i stosunki. Uzupełnieniem powyższej komedyi jest »Szkoła kobiet« o treści żywej, interesującej i dosadnej charakterystyce osób na zasadzie przeciwieństw. Pod pewnym względem najsłynniejszą i najbardziej podziwianą była komedia »Świętoszek« (*Le Tartuffe ou l'imposteur*), której treść oznacza sam tytuł. Po raz pierwszy połączył tu autor komizm z poważną refleksją i charakterystyką pewnych objawów życiowych. Do arcydzieł zaliczają Francuzi charakterystyczną komedję »Mizantrop« (tyle co wróg ludzi) i to nie bez słuszności. W utworze nie znajdziemy ani kunsztownego zawikłania, ani bogactwa akcyi, ale jego siła polega na wybornej charakterystyce osób. Bohater sztuki Alcest jest idealistą, chcącym świat poprawić, czem przypomina bardzo Don Kichota; naraża się tylko na przykrości ze strony ludzi i utratę ukochanej. W pewnym logicznym związku między sobą, a duchowem pokrewieństwem z »Mizantropem« pozostają komedye »Amfitryon«, naśladowany z podobnej komedyi łacińskiej Plautusa i »Jerzy Dandin«. W obu utworach wyraził poeta tę myśl, że jeśli prawdziwa uczciwość w zepsutym świecie nie popłaca, lepiej samemu ze wszystkiego szydzić, niż narażać się na drwiny. Również pod wpływem rzymskiej komedyi Plautusa »Aulularia« powstał »Skąpiec« (*L'avare*). Akcyą utworu jest bogata, charakter skąpca Harpa-

gona, który mimo nałogowego skąpstwa stara się zachować zewnętrzne pozory, pogłębiony. Po mistrzowsku umiał też autor zespolić tragizm, wynikły ze stosunku bohatera do rodziny, z komizmem, jaki budzi zakochanie się Harpagona. Komedia »Kobiety uczone« (Les femmes savantes), opracowana nader starannie, wyśmiewa bezużyteczne zajmowanie się naukami, nie przynoszącemi żadnych korzyści. Ostatnia komedia Molièra »Chory z urojenia« (Le malade imaginaire) tworzy z kilku innymi sztukami jedną grupę, w której autor szydzi niemiłosiernie z przysłowiowej ciasnoty umysłowej i zarozumiałości współczesnych lekarzy. — *Charakterystyka.* Molière należy do najpotężniejszych postaci w literaturze francuskiej o samodzielnym talencie. W układzie sztuk, w typowych postaciach naśladował wprawdzie pisarzy starożytnych, ale treść przeszczepiał w sposób oryginalny na grunt czysto francuski. Komedyami swemi objął pełnię współczesnego życia od izby wieśniaczej do salonu dworskiego. Intryga bywa u niego prostą, rozwiązanie zbyt łatwe, wartość sztuki polega na trafnem kreśleniu wad i śmieszności. Świetny, pełen dowcipnych odcieni dialog, cel zawsze szlachetny i prosty, doskonały język każą jego sztuki liczyć do arcydzieł wszechświatowych. Na literaturę polską wywarł wpływ ogromny; na nim bowiem kształcił się Fr. Zabłocki (tłumaczył »Amfitryona«) i Al. Fredro. Wszystkie dzieła Molièra przerobił dowolnie na język polski, zmieniając nazwiska osób, Fr. Kowalski (1850). Później przetłumaczył »Szkolę kobiet« K. Zalewski (1875), »Świętoszka« A. Urbański, »Mizantropa« K. Szymanowski (1882), »Jerzego Dandina« Z. Sarnecki (1882).

Szkoła Molièra panowała w komedyi francuskiej wszechwładnie przez całe następne stulecie. Z najbliższych naśladowców odznaczył się **Jan Fr. Regnard** i **Cyrano de Bergerac**, którego awanturnicze przygody rozpowszechnił żyjący obecnie poeta **Edmund Rostand**, napisawszy sztukę, gdzie bohaterem jest sam komedyo-pisarz. Więcej samodzielnej fantazyi i siły okazał **Legrand**.

16. Inne kierunki literatury francuskiej.

Przez cały ciąg długoletniego panowania króla Ludwika XIV odzywał się tajemny, cichy opór przeciw krępującej swobodę fantazyi zasadzie klasyczności. Pojawiały się satyry, epigramy przeciw nieszczęsnej wojnie o dziedzictwo hiszpańskie, a następnie ukazały nowe dążności literackie przeciw zimnym teoryom Boileau'a. Najwybitniejszym z tej grupy poetów był słynny bajkopisarz **Jan de Lafontaine**, rodem z Szampanii. Braki niedostatecznego wykształcenia uzupełnił później własną, skrętną pracą. Była to natura szczerą, marzycielską, na wskrós dobroduszną tak, że współcześnie nazwali go »bonhomme«. Po 40 roku życia ogłosił swe nieśmiertelne »Bajki« i »Opowieści poetyckie« pełne wdzięku, dowcipu, głębokich nauk moralnych i jasności allegoryi. W literaturze polskiej naśladował go **Ig. Krasicki**, dodając alluzye polityczne. Ilustrowane wydanie bajek ukazało się w Warszawie r. 1876. Poszczególne bajki tłómaczyli: Ad. Naruszewicz, S. Trembecki, A. Mickiewicz i inni. W innym kierunku rozwinął fantazyę **Karol Perrault**. W swych »Baśniach«, pisanych nie bez pewnej ironii, okazał wielką żywość wyobraźni i wdzięk stylu. Opracowywał powieści starofrancuskie i wschodnie. Wogóle pieśń (chanson) była

zawsze wytworem czysto francuskim, a prawa istnienia nie zaprzeczała jej nawet akademia. To też mimo swawolnej nieraz treści mogła liczyć na wielu czytelników. Romans, kreślący warstwy arystokratyczne społeczeństwa francuskiego objawiał także nieraz protest prze-



LAFONTAINE.
(Według obrazu Rigauda.)

ciw wszechwładztwu klasyczności. Tego rodzaju były romanse **Magdałeny hr. Lafayette** np. »Księżniczka Klewii«, »Henryka z Anglii« i inne. Chęci uwolnienia się z krępujących więzów akademickich zawdzięcza początek opera komiczna, wodewil i t. zw. komedia płaczliwa (*Comedie larmoyante*)

łącząca w sobie tragizm z komizmem. Pierwszy jej twórca **Filip Destouches** rozpoczął swą działalność pod koniec panowania Ludwika XIV. Naśladując wzory angielskie, wprowadził do komedyi tendencję czułościową i moralizującą. Najwybitniejszym przedstawicielem tego kierunku był później nieco **Piotr Marivaux**. Kilka jego sztuk cieszy się do dziś dnia powodzeniem na scenach francuskich. Najznakomitszym pisarzem u schyłku akademizmu był **René Lesage**, rodem z Bretanii. Pozbawiony wcześniej majątku musiał na życie zarabiać piórem. Zaczął od oper komicznych, przeróbek hiszpańskich komedyi i romansów. Ale jego talent twórczy szukał dróg oryginalnych i znalazł je w satyrze przeciw istniejącym stosunkom politycznym i klasycyzmowi. Z całego szeregu satyrycznych romansów najlepszymi są »Kula w dyabeł« i »Gil Blas de Santillana«. Komedią »Turcaret« dotknął nawet śmiało króla, wyrzucając mu bogacenie dzierżawców.

17. Proza francuska.

X Akademizm zatarł różnicę między poezją a prozą przez wprowadzenie do obydwu retoryczności, dlatego też wpływ pisarzy prozaicznych na rozwój poezyi i wogóle na cały bieg literatury narodowej był bardzo wielki. Na uwagę zasługują przede wszystkim pisarze, którzy dawali poznać różne przejawy życia towarzyskiego w formie pamiętników, listów i drobnych rozpraw. Tworzyli w języku klasycznie czystym, poprawnym, a przecież wolnym od zbytniej ścisłości. Wzorowymi są pod tym względem listy margrabin **Maryi Seigné**, pisane z Paryża do córki na prowincyi, pełne wiadomości ze współczesnego życia. Ponieważ za rządów Ludwika XIV wszystko polegało głównie na formie

Współczesna literatura prozy i szt. pamiętniki

zewewnętrznej, nie brakło także mowców duchownych prawników dbających tylko o akademicką retoryczność. Zupełną niezależnością charakterów odznaczyli się za to pisarze dydaktyczni i filozofowie tak, że mogli wywrzeć wpływ i na późniejsze pokolenia. Pierwsze miej-



FRANCISZEK DE SALIGNAC DE LA LAMOTHE-FÉNELON.

sce zajmuje między nimi **Blaise Pascal**. W latach dzieciennych rozwiązywał najtrudniejsze zagadnienia matematyczne, w młodości pędził wesoły żywot, później przystąpił do sekty Jansenistów, która chciała pogodzić protestancką naukę o łasce Bożej z dogmatami kościół katolickiego i stał się surowym ascetą. Wcze-

cytacja
in
tytu
trans
rosta rozumem
my religijne
sna śmierć nie dała mu ukończyć całego dzieła o religii. Ukazały się tylko «Myśli o religii», występujące w obronie wiary przeciw krytycznemu rozsądkowi i «Listy prowincjonalne», pisane w formie listów do przyjaciela z prowincyi, w których mieści się pole-



JAKÓB BOSSUET.

haki
hain
mika i satyra przeciw zakonowi Jezuitów. Więcej świeckim, pogodnym był arcybiskup kambryjski **Fr. de Salignac de Lamothe Fénelon**, wychowawca księcia burgundzkiego, wnuka królewskiego. Oprócz traktatów filozoficznych i teologicznych, skreślił romans pedagogiczny, właściwie epopeję prozą (tłómaczoną na język polski przez Jana St. Jabłonowskiego) p. t. «Przy-

gody Telemaka», przeznaczone dla swego wychowanka, ale zawierające nauki ogólniejszej natury. Wielkim sceptycyzmem odznaczają się utwory **Piotra Bayle**, który żyjąc swobodnie na emigracyi w Holandyi, śmiało wypowiedział swe myśli w «Słowniku filozoficznym». Obok tych myślicieli występują t. zw. filozofowie «światowi», którzy z bystrą obserwacją kreślili współczesne towarzystwo. **Książe Franciszek de la Rochefoucauld** wyraził w swych «Zasadach moralnych» przekonanie, że sprężyną wszystkich czynów ludzkich jest miłość własna, a **Jan de la Bruyère** podał w «Charakterach» cały szereg portretów osób współczesnych. Rządy «wielkiego króla» nie miały wielu historyków. Da się wyliczyć podczas nich zaledwie kilku, których nazwiska przekazała potomności literatura. **Jakób Bossuet**, rodem z Dijon, wychowanek Jezuitów, świetny plemista, nadworny kaznodzieja Ludwika XIV, wychowawca następcy tronu, wreszcie biskup w Meaux, należy do największych krasomówców francuskich, nadto przez swe pisma historyczne, jak n. p. «Historia kościołów reformowanych», zajmuje wysokie miejsce jako dziejopis. Wogóle był on głębokim myślicielem katolickim, zwanym dlatego ojcem kościoła francuskiego. Za klasyczne dzieło uchodziła też współcześnie «Historia starożytna» **Karola Rollinsa**, a odznaczały barwnością i żywością opowiadania pamiętniki **Filipa de Mornay** i Kardynała z Retz.



Epoka oświecenia.

W XVIII wieku weszła cała cywilizacya europejska na nowe tory. Pod względem politycznym przygotowywały się wypadki, które znalazły później stanowczy wyraz w wielkiej rewolucyi francuskiej, zaś na polu umysłowem zapanował wszechstronny rozwój. Wszystkie narody europejskie dążyły teraz do podniesienia rodzimego piśmiennictwa, często do nadania mu oryginalnego wątku. Przemożny wpływ akademizmu francuskiego malał, choć nie ustał, bo jeszcze przynajmniej przez pół wieku, dał się odczuć w innych literaturach. Ale też i samo piśmiennictwo francuskie zmieniło się, uległo ważnemu przekształceniu. Przedewszystkiem utracił klasycyzm piękno arystokratyczne, literatura stała się sceptyczną, ruchliwą, nie wyrzekając się dążenia do jasności wykładu i do wykwintnej formy. Nadto cały szereg wybitnych pisarzy, przyswoił sobie idee szerzone przez samodzielnych angielskich pisarzy i myślicieli. Pomysły filozoficzne Lockego, rozpowszechnił we Francyi **Condillac**, skutkiem czego zapoznała się z nimi później cała Europa. Na tej podstawie zbudowali następnie encyklopedyści i Wolter nowy system filozoficzny, który przeniknął całe umysłowe życie francuskie i był wszędzie ogromnie wziętym. Polegał on na odmawianiu racyi bytu istniejącym stosunkom, na

Epoka oświecenia w literaturze

deizmie, materyalizmie filozoficznym i na t. zw. racjonalizmie, posługującym się w swych wierzeniach wyłącznie rozumem. Stąd też cały wiek XVIII można nazwać epoką racjonalizmu. Zagrożone temi próbami rozstroju politycznego i umysłowego żywioły, wystąpiły do energicznej walki, a owocem tego zwrotu, który umiał połączyć starogrecki klasycyzm ze współczesnym postępem, był świetny okres twórczości u schyłku XVIII wieku. Tak więc epoka oświecenia przedstawia różnorodne kierunki, charakteryzujące się powagą i wesołością, zimnem satyry i gorącym zapalem, prawdą płynącą z przekonania i kłamstwem świadomem lub bezwiednem.

racym. był pomyśl. rewolucyj.

Rozdział dziesiąty,

Francya w XVIII wieku.

1. „Naiwna“ poezya. Beaumarchais i Mirabeau.

Wobec przemożnych wpływów literatury negatywnej, krytykującej i polemicznej, trudno było rozwijać się poezyi. Wiodła też nieszczególny żywot, często służąc celom jej obcym. Nadto rozwijała się t. zw. «naiwna» poezya, przedstawiająca jaskrawe i zbyt naturalistyczne wypadki życiowe. Wiernie malował charaktery w swych komedjach Piotr Marivaux, ale pod względem stylu popadał w manierę. Aleksy Piron rozwijał obfitą działalność jako twórca epigramów, heroikomicznych opowiadań, piosenek i komedyi. Obok niego nie brakło autorów różnych oper i lekkich fars.

Wyżej stanął **Prevost d'Exiles**, awanturnik, jakich pełno spotykamy w XVIII wieku, wydawca pierwszego francuskiego tygodnika p. t. «Za i przeciw». Nadto pozostawił po sobie romans «*Historya kawalera de Grioux i Manon Lescaut*», dzieło zbyt może zmysłowe i pełne lekkomyślności, ale zalecające się bogactwem pomysłów i szczerością uczucia. Miłym i wdzięcznym był talent poety **Ludwika Gresset**, szczególnie dla żartobliwego poematu «*Vert-Vert*», opowiadającego o tragikomicznych losach klasztornej papugi. Utwory innych pisarzy, staczały poezję francuską coraz niżej w bagno bezdenne wyuzdania. Najlepsze, a zarazem najgorsze utwory tego rodzaju pojawiły się bezpośrednio przed rewolucją, kreśląc po raz ostatni wielkie zalety, ale zarazem i wady dawnego towarzystwa francuskiego.

Jeszcze przed wybuchem rewolucyi wystąpili pisarze, którzy zakładali protest przeciw istniejącym stosunkom i byli w ten sposób zwiastunami zbliżającej się burzy. Należy do nich między innymi **Piotr Beaumarchais** właściwie **Caron**, urodzony w Paryżu, syn zegarmistrza. Obracał się w najlepszych sferach towarzyskich, dzięki ogromnemu majątkowi, zdobytemu śmiałością spekulacyami i zwalczał nielitościwie istniejące stosunki polityczne. Wielki talent twórczy okazał w komedyi «*Cyrulik sewilski*», a arcydzieło dramatyczne, godne Moliera, dał w «*Weselu Figara*», komedyi związanej treścią z poprzednim utworem. Bohater sztuki hr. Almaviva, wyprowadzony w pole przez intrygi sługi Figara, jest typowym przedstawicielem ówczesnej arystokracji, którą też autor piętnuje dosadnym dowcipem. Inny pisarz hrabia **Henryk Mirabeau**, Prowansalczyk, należał do najgwałtowniejszych

rzeczników i mowców rewolucyi. W pismach swych okazał wiele talentu, dowcipu, ale wlał w nie dużo goryczy i namiętnej nienawiści.

2. Monteskiusz.

Niemal u progu epoki oświecenia pojawia się w literaturze francuskiej poważny, gruntowny pisarz naukowy. Jest nim **Karol Montesquieu de Sécondat**. Urodził się w roku 1689, w zamku la Brède, niedaleko Bordeaux, kształcił się stosunkowo niewiele, ale braki wykształcenia usunął przez bystrą obserwację życia, podczas licznych podróży przedsięwziętych do Anglii i Holandyi. Zasłużył się początkowo swą działalnością prezydenta parlamentu w Bordeaux, później oddał się piśmiennictwu. Umarł w Paryżu w r. 1755. Pierwszem jego dziełem były sławne «Listy perskie», pomyślane śmiało i oryginalnie. W formie listów pisanych przez dwóch Persów podróżujących po Francyi, maluje w sposób krytyczny, ze śmiałą ironią ówczesne stosunki polityczne. Cięty dowcip, powab, zyskały mu powodzenie właśnie w tych kołach, przeciw którym występował. Ulegając panującym prądom, pisał też lekkie poemata, o jaskrawem wyuzdaniu, ale sławę pisarską ugruntował innymi utworami. Pierwszem z nich jest dzieło p. t. «Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzymian», gdzie okazał wybitny talent historyczny, dając po raz pierwszy próbę historyi pragmatycznej, t. zw. nie opierającej się na pobieżnem obserwowaniu wydarzeń, lecz na ich przedstawieniu w przyczynowym związku. Drugi utwór «Duch praw», wzorowany na angielskich urządzeniach politycznych, podaje zasady nauki o prawie państwowem, o warunkach powstawania państw. Oba

działa świadczą dobitnie o zmianie przekonań, jaka się dokonała u pewnej części arystokracji francuskiej, jako też posiadają to praktyczne znaczenie, że odkrywają nieprawidłowość współczesnego porządku rzeczy.

3. Wolter. *Wolter*

Najwybitniejszym przedstawicielem racjonalizmu i oświeconego stulecia, najwszechstronniejszym pisarzem w ciągu całego XVIII stulecia, jednoczącym w sobie wszystkie ówczesne zalety i wady, był **Franciszek Marya Arouet**, znany także pod przybranem później nazwiskiem **de Voltaire**. Urodził się w r. 1694 w Paryżu i poświęcił wczesnie wbrew woli ojca sztuce literackiej. Już w młodości objawiał przesadną ambicję. Z jednej strony usiłował wsławić się dowcipnymi wierszami, z drugiej zaś starał się zyskać na znaczeniu przez szybkie dojście do majątku, co mu się w istocie udało. Złośliwy język przyprowadził go o różne przykrości. Został obity, następnie dwukrotnie więziony. Uciekł więc do Anglii, gdzie w ciągu trzechletniego pobytu stał się zwolennikiem filozofii Lockego, deistą, wrogiem kościoła. Następne lata spędzał w Paryżu, na podróżach lub na dworze króla Stanisława Leszczyńskiego w Luneville. Rozwijał przytem niezmordowaną działalność literacką we wszystkich kierunkach. W sposób podstępny uzyskał przyjęcie do akademii a przez pewien czas cieszył się nawet względami Ludwika XV. W r. 1750 udał się na zaproszenie swego wielbiciela, króla pruskiego Fryderyka Wielkiego, do Berlina i Poczdamu. Mimo zgodności charakterów i poglądów, stosunek przyjacielski wkrótce się zerwał między królem-filozofem a poetą, głównie skutkiem złośliwości i chciwości Woltera. Po przykrych zajściach

Wolter - sie i Big just ok me, Wolter - sie i Big just ok me, Wolter - sie i Big just ok me

choć się nawiązuje, ale koniec nie
osiadł w zamku Ferney, w Szwajcaryi, gdzie żył po
książęcemu. Pod sam koniec życia wrócił do Paryża
i umarł r. 1778. — *Dzieła.* Z wielkiej ilości pism, tylko
kilka ma trwałą wartość, jak n. p.: drobne utwory li-
ryczne. Wielka, tendencyjna epopeja «Henryada»
pisana w Anglii, jest zupełnie nieudalą apoteozą Hen-



FRANCISZEK AROUET DE VOLTAIRE.

ryka IV, przeładowaną bezduszną retoryką i zimnemi
przenośniami. W epopei bohatersko-żartobliwej «Dzie-
wica orleańska» (La Pucelle), zohydza w sposób
niesmaczny i złośliwy bohaterską postać Joanny D'Arc
i staje się przykrym przykładem bezwstydного cyni-
zmu. W rozlicznych tragediach daje się uczuć czcza

deklamacyjność, gonienie za efektem obok klasycznej jednostajności. Tylko niektóre mają żywszą akcyę, energicznie skreślone charaktery. Cenione były swego czasu tragedye «Mahomet», «Zaira», «Tankred», «Brutus», «Śmierć Cezara». Opowieści i romanse satyryczne są pełne dowcipu, śmieszności, ale i złośliwego szyderstwa, namiętnej polemiki. Większej wagi są pisma historyczne, jako częściowo udała próba dziejopisarstwa, opartego na przyczynowości i uwzględnieniu czynników cywilizacyjnych. Takimi są «Studia nad obyczajami i duchem ludów» i «Wiek Ludwika XVI». Natomiast «historyczne romanse», opowiadające o Karolu XII i o Piotrze W. rażą powierzchownem opracowaniem mimo żywości. Pozostawił wreszcie Wolter ogromną ilość drobnych broszur, paszkwilów, pamfletów, teńących zapamiętałą nienawiścią i szereg artykułów naukowych, umieszczanych w wychodzącej współcześnie encyklopedyi. — *Charakterystyka*. Już sama twarz o ostrych rysach, o ustach złośliwie uśmiechniętych, wskazuje właściwości duchowe Woltera. Od początku walczył szyderstwem, ośmieszaniem, nadużywając tej broni ze szkodą własną. Poeta i myśliciel w jednej osobie, występował bez oglądania się na środki przeciw przesądom i ciemnocie, a równocześnie zasklepił się sam w ciasnej skorupie racjonalizmu. Wierzył tylko we własny rozum, a czego pojąć nie zdołał — wyszydzał, zdradzając płytkość, naiwność i ciasnotę. Wogóle zdziałł więcej złego, niż dobrego, wpływami swemi skaził nadto piśmiennictwo nie tylko ojczyste. Na język polski tłómaczyli utwory Woltera między innymi E. Słowacki, Stan. Trembecki («Syna marnotrawnego»), Fr. S. Dmochowski, K. Wolski i L. Osiński.

4. Encyklopedyści.

+ Duch i istota racjonalizmu, zapatrywania filozoficzne, poglądy na sztukę i piśmiennictwo, odzwierciedlają się najlepiej w «Encyklopedyi». Było to dzieło zbiorowe w 35 tomach, wydawane przez lat dwadzieścia od r. 1746 począwszy przez wielu pisarzy i filozofów. Mieściło w sobie wielki magazyn wszelkich wiadomości, nadto stało się ogniskiem, z którego rozchodziły się zasady racjonalistyczne, sceptyczne deistów i materyalistyczne przy pomocy dotyczących artykułów. Współpracowników i wyznawców tych zasad nazywano «encyklopedystami». Głównymi wydawcami encyklopedyi byli **Jan d'Alembert**, matematyk, sekretarz francuskiej akademii i **Denis Diderot** (1713—1784), rodem z Langres, syn zamożnego rzemieślnika. Uczył się w Paryżu prawa i matematyki, potem poświęcił całkowicie zawodowi literackiemu, w którym dorobił się sławy, majątku i zyskał materyalne poparcie nawet carowej rosyjskiej Katarzyny II. Wydawnictwem encyklopedyi, do której wstęp napisał d'Alembert, kierował osobiście wśród różnych przeciwności i walk. Swe poglądy filozoficzne wygłaszał w różnych artykułach encyklopedyi, a w literackich krytykach domagał się artystycznego realizmu zarówno w poezyi, jak i w tragedyi. Mimo tego nie zdołał sam wzbić się w swych utworach dramatycznych ponad płaskie sztuki. Więcej naturalności i psychologicznej prawdy okazują powieści n. p. «Rameau i jego kuzyn», «Jakób fatalista». Z całej rzeszy encyklopedystów, należy jeszcze wspomnieć o **Karolu Franciszku St. Lambert**, poecie epicznym i filozofie, o krytyku **Marmontelu**, o naśladowcy Diderota **La Harpe**. Dwóch wzbogaconych we

Francyi cudzoziemców popierało wreszcie dążności encyklopedystów piórem i czynem: **Klaudyusz Helvetius** z pochodzenia Holenderczyk i **Paweł Holbach**, podejmujący chętnie u siebie filozofów («le Maître d'hôtel de la philosophie»).

5. Jan Jakób Rousseau.

Jan Jakób Człowiekiem natury w całym tego słowa znaczeniu, który nie mógł żyć swobodnie w sztucznej cywilizacji, był Jan Jakób Rousseau. Urodził się r. 1712 w Genewie. Ojciec, zegarmistrz, nie umiał pokierować nalezycie synem, to też Rousseau miał młodość burzliwą, zmieniał ustawicznie zasady. Wykształcenia nie odebrał właściwie żadnego, rozbudził za to w sobie wyobraźnię przez czytanie książek bez wyboru. Dla interesu przeszedł na katolicyzm, ale później wrócił znowu do kalwinizmu. Chcąc usunąć braki wykształcenia, rozczytywał się pilnie w klasykach starożytnych, w pisarzach francuskich, angielskich, nadto zajmował się komponowaniem oper z dość znacznym powodzeniem. Jego właściwa sława literacka liczy się od r. 1749, kiedy otrzymał pierwszą nagrodę za rozprawę na konkursie, ogłoszonym przez akademię w Dijon. Ale mimo wziętości i polepszenia bytu materyalnego, nie czuł się szczęśliwym. Stosunki jego domowe były opłakane, niezawisłość umysłu nie pozwalała przystosować się do istniejących warunków. Późniejsze pisma ściągnęły nań prześladowanie władz; musiał tulać się po Francyi, Szwajcaryi, wreszcie szukał schronienia w Anglii. Chory umysłowo wrócił do ziemi rodzinnej i umarł w Ermenonville pod Paryżem r. 1778. *Pisma.* Jako poeta stworzył Rousseau obok kilku oper i dramatów, nie mających większej wartości, jedno arcydzieło poety-

ckie, romans miłosny p. t. «Nowa Heloiza». Opowiada w nim w formie listów o nieszczęśliwej miłości zamożnej Julii i ubogiego młodzieńca Saint-Preux. Całość obejmuje 2 części, luźnie ze sobą połączone. Szczerść uczucia, prawda, naturalność, wspaniałe tło jeziora



JAN JAKÓB ROUSSEAU.

genewskiego, żywe obrazy przyrody zjednały temu utworowi znaczne powodzenie w kraju i za granicą, wpłynęły nadto na późniejszy, uczuciowy romantyzm, odezwały echem w czwartej części «Dziadów». Swe dziwaczne teorie i zuchwałe poglądy zostawił Rousseau w pismach naukowych. Gdy akademie w Dijon ogło-

siła konkurs na temat: «Czy postęp umiejętności i sztuk przyczynił się do podźwignięcia, czy do upadku obyczajów i moralności» napisał «Rozprawę o naukach i sztukach», w której stara się dowieść, że cywilizacya świat zepsuła. Ten protest przeciw współczesnym stosunkom francuskim rozwijał i w innych pismach np. w rozprawie «O przyczynach nierówności między ludźmi». Zestawia tu dzikiego człowieka z cywilizowanym, bogactwo i własność uważa za przyczynę złego. Woła więc do ludzkości, by wróciła do lasu, żyła wśród natury, jak zwierzęta, a osiągnie pierwotną prostotę. Zasadniczy błąd utworu polega na tem, że autor nie uświadomił sobie przyrodzonych praw życia ludzkiego, a chciał na podstawie mglistych marzeń wybujałej fantazyi wysnuć realne idee filozoficzne. Polityczną treść, przejętą od filozofów angielskich, posiada «Umowa społeczna». Myśli w niej zawarte stały się później hasłem rewolucyi. Praktyczniejsze znaczenie ma powieść dydaktyczna «Emil, czyli o wychowaniu», w której autor usiłuje zastosować swe teorye i stworzyć nową metodę wychowawczą, polegającą na uwzględnianiu warunków przyrodzonych. Całe dzieło składa się z pięciu części, odpowiadających czterem okresom rozwoju Emila; część piąta mówi o wychowaniu płci żeńskiej. — Charakterystyka. W imię uczucia usiłował Rousseau objąć panowanie nad umysłami ludzkimi, ale właściwej drogi nie umiał im wskazać i doprowadził je wbrew własnej woli do — rewolucyi. Z jego dzieł i Woltera czerpała ona zachętę do szalonych czynów, w nim znalazła rzeczownika swych dążeń. Najlepszy obraz pisarza dają skreślone w ostatnich latach życia «Wyznania». Mimo pozornej szczerości jest sztucznym, wykrętnym,

pragnącym usprawiedliwić złe czyny. Musimy uznać genialność autora, ale poznajemy zarazem jego nie-szczególną wartość moralną, jako człowieka o duszy pełnej wewnętrznych przeciwieństw i rozterek.

Bezpośrednim naśladowcą i uczniem Rousseau'a był **Bernard de St. Pierre** z Hawru, umysł niespokojny. Przedsiębrał liczne podróże po dalekich krajach znudzony współczesną cywilizacją, a owocem tych wędrówek były «*Studia natury*» i 2 sielankowe powieści. Największy rozgłos z nich zyskała sielanka miłosna «*Paweł i Wirginia*», rozsłuta na wyspie Oceanu, na tle przyrody podwzrostnikowej. Podobny koloryt posiada «*Chata indyjska*».

Rozdział jedenasty.

Anglia w XVIII wieku.

6. Wpływy francuskie w literaturze angielskiej.

Już między r. 1680 a 1700 objawiły się w piśmienictwie angielskiem wpływy francuskie, a naśladowanie starożytności, dbanie o piękny styl i o jasną, zrozumiałą treść, wzięte żywcem z klasycznej Francji trwały niemal przez cały XVIII wiek. Wybitnym przedstawicielem i zwolennikiem klasycyzmu był przedewszystkiem **Aleksander Pope** (1688—1744). Urodził się w Londynie z rodziców katolików. Dla wątłego zdrowia był niezmiernie drażliwy, co go narażało na różne przykrości. Naśladował francuskiego krytyka Boileau, ale przewyższał go siłą fantazyi. W poematach dydakty-

cznych starał się o poprawność i jasność stylu, jak to widzimy w utworze «Q krytyce», przypominającym «Art poétique» Boileau'a. Poemat dydaktyczno-filozoficzny «Q człowieku» w czterech listach zbliża się już swą treścią do zapatrywań angielskich deistów. Epopeja bohatersko-żartobliwa «Porwanie loku»



ALEKSANDER POPE.

opowiada w sposób wesoły o drobnym wypadku, który pociągnął za sobą tak poważne skutki, że zmusił do wmieszania się siły nadprzyrodzone w postaci elfów i gnomów. Niedocenianym jest dzisiaj nieraz przekład Homera, dokonany przez Pope'a w ciągu 10 lat. Była to pierwsza próba przyswojenia nieśmiertelnych epei językowi angielskiemu w szlachetnej szacie. Nie

powiódł się za to zamiar wydania pism Szekspira, poczem poeta zemścił się w niezbyt szlachetny sposób na swych przeciwnikach przez napisanie złośliwej satyry p. t. «Duncyada» (tyle co Pieśń o głupcach). Pope znalazł wielu naśladowców. Większym talentem odznaczył się między nimi James Thomson, twórca



JÓZEF ADDISON.

utworów dydaktycznych, wspaniałego poematu opisowego p. t. «Pory roku», i wielu tragedyi o kroju francuskim. Unieśmiertelnił zaś swe imię przez pieśń «God save the Queen», wywyższoną potem do godności hymnu narodowego Rule Britannia. Przesiąkłe klasycyzmem, chociaż słabsze utwory liryczne pisali też

William Collins i **Tomasz Gray**. Tak samo tworzył w duchu Pope'a **Edward Jounę** w początkach swej działalności literackiej, dopiero później nieszczęścia rodzinne obudziły jego siłę poetyczną i dały pochop do napisania «Skarg» czyli «Myśli nocnych». Poemat czysto liryczny zaleca się elegijnym tonem, wzniosłością myśli i pięknym wierszem białym, choć nuży rozmiarami (9 ksiąg). Na polu dramatycznym panował zupełnie smak francuski. Pełną retoryczności i poprawności stylowej jest między innymi tragedia p. t. «Kato» **Józefa Addisona**, o którym pomówimy jeszcze przy innej sposobności.

Po złotym wieku podczas rządów królowej Anny zapanował w Anglii wiek spiżowy, gdy wstąpiła na tron dynastia hanowerska. Piśmiennictwo wiodło suchotniczy żywot, uprawiano głównie poezję refleksyjną, tragedję deklamacyjną i komedję francuską. Najśłynniejszym był w tym czasie **Samuel Johnson** (1708 do 1784) syn księgarza. Początkowo kosztował chleba nauczycielskiego, a z jego uczniów wyszedł najśłynniejszy może aktor angielski Garrick. Pierwsze utwory Johnsona nie mają wielkiej wartości, wślawił się za to u współczesnych przez ogłoszenie drukiem po 7 latach żmudnej pracy «Słownika języka angielskiego». Dalszą jego zasługą jest wydanie pism Szekspira ze znaną przedmową, a historyczną wartość posiadają «Życiorysy angielskich poetów», w których ocenił wybornie «Raj utracony» Milтона.

7. Prądy samodzielne w literaturze angielskiej.

Mimo wszechwładztwa francuskiego smaku nie brakło w XVIII wieku samodzielnych prądów, wynikających z odmiennych stosunków politycznych i cy-

wilizacyjnych, z teoretycznych poglądów przeciwnych zacieśnionej estetyce Boileau'a. Najsilniej dał się uczuć ten popęd do samoistności w Anglii. Po rewolucyi z r. 1688 wyodrębniła się Anglia zupełnie pod względem politycznym od reszty państw europejskich, rozwinęła przemysł i handel, stworzyła wolne, zamożne mieszczaństwo. Nowe kierunki literackie popierały nadto pisma filozofa Locke'go, t. zw. filozofia pozytywna hr. Shaftesbury i innych. Na polu poezyi panowało jeszcze niewiele samodzielności. Najbardziej oryginalnym był John Gay, bajkopisarz i utalentowany dramaturg. Piętno wybitnie angielskie nosiły za to t. zw. «moralne czasopisma», które, kreśląc obrazy z życia angielskiego, rozprawy moralizatorskie, czyniły zadość potrzebom ducha czasu. Najsłynniejszymi były czasopisma «Gawędziarz» i «Sposstrzegacz» (The spectator), a typ przez nie wprowadzony posłużył za wzór innym tego rodzaju wydawnictwom. Pisma cieszyły się ogromną wziętością; taki «Sposstrzegacz» liczył 14.000 odbiorców, cyfrę na owe czasy ogromną. Twórcą pomysłu i główną sprężyną całego przedsięwzięcia był komedyopisarz Ryszard Steele, zaś nieocenionym współpracownikiem wspomniany już Józef Addison. Jego pełne humoru obrazki z życia angielskiego, dowcipne humoreski, satyry przyczyniły się do coraz większego powodzenia. «Sposstrzegacz» wychodził przez dwa lata, a późniejsze naśladownictwo «Opiekun» (Guardian) nie stało się na wysokości swego zadania mimo wysiłków wydawców. Dążności przyswojone społeczeństwu przez pisma objęły i scenę. Sztuki dramatyczne uwolniły się z krępujących prawideł francuskich, starały o prawdę życiową i o dramatyczną charakterystykę osób, ale raziły mo-

ralizowaniem. Wziętą była swego czasu tragedia **Jerzego Lillo** p. t. «Kupiec londyński», jakoteż «Gracz» **Edwarda Moore**, zaś najlepszymi utwory **Ryszarda Cumberlanda**. Wyżej stała współczesna komedia angielska, mniej oschła, niż dramat. Z licznych komedyopisarzy zasłynęli jako autorowie dwaj wyborni komicy **Samuel Foote** i **Dawid Garrick**, odtworzający niezrównanie postacie z komedyi Szekspira. Angielskim Molièrem był **Ryszard Sheridan**, sławny mowca i polityk. Jego komedia «Rywale» odznacza się żywym, dowcipnym dyalogiem, a «Szkoła zgorszenia», ostra satyra na społeczeństwo angielskie, zawiera charaktery, które stały się typowemi i utrzymuje się dla tych zalet do dziś dnia na scenie.

Powieść. Podobnie jak dramat kreśli powieść walkę bohatera z wewnętrznymi i zewnętrznymi nieprzyjaciółmi. Że zaś życie jest w istocie walką, nie mogą te obydwa rodzaje piśmiennictwa oddalać się zbyt od rzeczywistości, muszą godzić prawdę ze zmyśleniem. Tak pojęta powieść rozwinęła się dopiero w XVIII wieku i co właśnie najlepiej charakteryzuje Anglików, doszła do rozkwitu właśnie w Anglii.

Najwybitniejszym i najbardziej samodzielnym był w tym kierunku **Daniel Defoë** (1669—1731). Jako duch niespokojny brał udział we wszystkich wypadkach politycznych, narażając się na srogie prześladowania, próbował też dorobić się majątku jako przemysłowiec, ale bez pomyślnego rezultatu. Pisał bardzo wiele (około 200 tomów), lecz dopiero powieść «Robinson Kruzoe» (wyd. 1719) zjednała mu niebywałe powodzenie, stała się książką najbardziej rozpowszechnioną w całym świecie. Powód do jej napisania dały pamiętniki, wydane przez marynarza Aleksandra Selkirka, który

za karę mieszkał wiele lat na bezludnej wyspie Juan Fernandez. Aby zrozumieć wrażenie, jakie wywołała ta powieść, należy pamiętać, że dotąd panował wszechwładnie kierunek przemawiający do rozumu. Wyłom istotny w racjonalistycznych dążnościach uczynił dopiero «Robinson», działając naturalnością, świeżością



JONATAN SWIFT.

opowiadania, plastyką w oddaniu walki energii ludzkiej z siłami przyrody. Nim wyszła część druga, rozeszła się pierwsza w czterech wydaniach, a naśladownictwa, próbki i przekłady mnożyły się niemal do dnia dzisiejszego.

Również samorodnym, na gruncie angielskim wyrosłym talentem był Jonatan Swift (1667—1745) z Du-

blina. Właściwem mu polem była satyra, którą oddał na usługi walk politycznych, głównie celem zrobienia kariery. Gdy jego nadzieje otrzymania godności biskupa anglikańskiego spełzły na niczem i gdy go spotkały jeszcze inne zawody, zgorzkniał, stał się prawdziwym odludkiem i skończył życie w obłąkaniu. Sława Swifta polega na jednej książce, na pierwszy rzut oka napisanej dla dzieci i rzeczywiście do dziś dnia czytanej przez dzieci całego świata. Tytuł jej «Podróż Guliwera». W istocie jest to gorzka satyra w czterech częściach nierówno opracowanych. Część pierwsza, podróż do kraju Liliputów, chłoszcze opryskliwe postępowanie z podwładnymi, druga, podróż do kraju olbrzymów ilustruje zachowanie się względem osób wyżej położonych. Trzecia część wyśmiewa w wyspie Lapucie zarozumiałość uczonych, fizyków, astronomów, między innymi najniesłuszniej Newtona. Najprzykrzej oddziaływa część czwarta — rzecz dzieje się w kraju uczonych koni — gdyż autor stawia ludzkość poniżej zwierząt. Znaczny postęp w realistycznym kreśleniu stosunków życiowych uczynił **Samuel Richardson**. Był z zawodu drukarzem w Londynie, pisać zaczął w 50 roku życia. Pierwsza jego powieść «Pamela» zdobyła przebojem powodzenie mieszczaństwa z powodu niezwyklej naturalności w odmalowaniu obyczajów tej sfery, a poczytnością cieszyły się i inne jego romanse, jak «Klarysa Harlowe» i «Karol Grandison», choć ich zasadniczym błędem był nadmiar dążności moralizatorskich.

Usunąć usterki w kreśleniu przesadnie wzorowych i cnotliwych bohaterów, a przedstawiać ludzi, jakimi są, postanowił **Henryk Fielding**. Talent pisarski miał niezwykle, zmysł krytyczny i dar obserwacyi wielce

rozwinięty, nie brakło mu też humoru przechodzącego w złośliwą satyrę. We wszystkich powieściach, jak np. «Józef Andrews», «Tom Jones», «Aurelia», stworzył nowy rodzaj, który się odtąd utrzymał w literaturze. O wiele surowszym co do formy, pobieżniejszym w charakterystyce osób, chociaż realistycznym był Szkot **Tobiasz Smollet**, lekarz i marynarz. Podróżował wiele, poznał dokładnie życie marynarzy, sam doznał wielu przygód, więc kreślił przeważnie powieści podróżnicze w rodzaju utworów kapitana Marryata, w naszych czasach tak lubionych. W utworach tych daje zarazem poznać wielkie zepsucie, panujące w pewnych sferach towarzystwa angielskiego. Że zepsucie nie było powszechne i w stanie średnim tętniło zdrowe życie, zaświadczył swą działalnością literacką **Oliver Goldsmith** (1728—1774). Był z rodu Irlandczykiem, młodość miał burzliwą, pełną romantycznych przygód. Do pereł angielskiej literatury należy jego dydaktyczny poemat «Podróżny» i elegia «Wieś opuszczona», gdzie przewidział dzisiejszy zanik stanu wieśniaczego w Anglii. Klasycznym utworem jest powieść sielankowa «Wikary z Wakefieldu», tłumaczona na wszystkie języki cywilizowane. W prostym opowiadaniu wysnuwa w niej autor ze szczerą prawdą obraz prawdziwie chrześcijańskiej cnoty, wplatając nieraz wspomnienia z własnego życia. W odmiennym duchu działał znowu **Wawrzyniec Sterne**, Irlandczyk, duchowny kościoła anglikańskiego. W jego pismach znać pierwiastek uczuciowy, pokrewny «Wertherowi» Göthego. Niedokończony romans «Tristan Shandy» zawiera niewiele akcji, cechuje się za to ogromem uczucia i zdrowym humorem. «Podróż sentymentalna» odzwierciedla wrażenia autora, odniesione podczas podróży

po Europie. Powodzenie Richardsona i Fieldinga obudziło wzmożoną działalność literacką u wielu pisarzy, lecz żaden nie dorównał mistrzom. Pojawiły się nadto powieści pełne okropności, sensacyi, podobne do dzisiejszych romansów kryminalnych, jak to widzimy w dziełach **Horacego Walpole** i **Anny Radcliffe**.

Proza naukowa. Pierwszy Bacon odważył się użyć języka angielskiego w pismach naukowych, ale przykład jego pozostał w XVII wieku bez naśladowców. Uczynił to dopiero wiek XVIII i rozwinął głównie dziejopisarstwo, oparte na wzorach francuskich, jakoteż zupełnie samodzielną wymowę. Poczet historyków rozpoczyna Szkot **Dawid Hume**, który ugruntował także filozofię sceptyczną. Jego »Dzieje Anglii«, opracowane źródłowo, o pięknym języku liczą się do arcydzieł historycznych, choć rażą stronniczością przeciwną. Rodak poprzedniego **Wiliam Robertson** napisał niemal równocześnie »Dzieje Szkocyi« w epoce Maryi Stuart i Jakóba VI. Powyższa książka posłużyła Schillerowi za źródło do dramatu »Marya Stuart«. **Wiliam Roscoe** z Liverpoolu, adwokat i bankier, wsławił się znowu »Historią Wawrzyńca Medyceusza« i »Papieżem Leonem X«. W duchu Woltera skreślił »Dzieje upadku państwa rzymskiego« **Edward Gibbon**, znamienity historyk, ale uprzedzony przeciw chrześcijaństwu, w niem tylko widzący przyczynę upadku cywilizacyi starożytnej. — Rozwój wymowy parlamentarnej i politycznej przypada na drugą połowę XVIII wieku, kiedy u steru władzy stali dwaj genialni politycy, ministrowie **Wiliamowie Pittowie**. Starszy Pitt występował przeciw opodatkowaniu kolonii amerykańskich, zaś syn jego zwalczał republikę francuską i Napoleona. Wrogiem wojowni-

czej polityki Pitta młodszego był **James Fox**, porównywany przez współczesnych z Demostenesem, a dorównywał mu talentem **Edmund Burke**, twórca «U w a g o rewolucyi francuskiej». Za arcydzieło uchodziło także swego czasu pismo polityczne «**Listy Juniusza**» występujące gwałtownie przeciw rządowi króla Jerzego III. Autorem miał być **Filip Francis**.

Datan

Rozdział dwunasty.

Włochy w XVIII wieku.

Wpływy francuskie. Z końcem XVII wieku stała tak nisko literatura włoska, że naśladowanie francuskiej poprawności stylu i trzeźwości myśli wyszło jej tylko na dobre. Początek dał w swych komedjach **Ludwik Riccoboni**, dyrektor włoskiego teatru w Paryżu, a w jego ślady poszedł **Scypio Maffei** w swej tragedyi «**Merope**», tłumaczonej przez Woltera i Pope'a. Nieco samodzielności widzimy już w tragediach **Antoniego Conti** z Padwy, który po podróży do Anglii zalecał jako wzór arcydzieła Szekspira. Równocześnie rozwijała się dawna «*commedia del arte*» wśród ludu, oddziałując na niektórych poetów. Nie zdołała wprawdzie wyprzeć stylowej komedyi francuskiej, ale zawsze ożywiła ją, dodała czysto włoskiego swobodnego humoru. Najlepiej widzimy to na utworach komicznych, które pisał **Karol Goldoni** rodem z Wenecyi. Ich forma i budowa jest francuska, natomiast treść swojska.

Prądy samodzielne. Oswobodzenie się z obcych wpływów poszło tem łatwiej, że smak francuski

Włochy w XVIII wieku

nie panował nigdy we Włoszech bezwzględnie, był uważany za stan przejściowy. To też z końcem XVIII wieku zerwano z naśladownictwem klasycyzmu, dając należyty wyraz pierwiastkowi narodowemu. Wyrobił się także wówczas na wskrós włoski rodzaj dramaturgii, mianowicie dramat muzyczny czyli opera. Pierwszym tego rodzaju autorem był **Piotr Trapassi**, zwany również **Metastasio** (1698—1782) z Rzymu, który jako nadworny poeta mieszkał w Wiedniu. Podkładał z wielką muzykalnością i poczuciem formy teksty do oper, nie zapominając o dramatyczności akcji i o charakterystyce osób. Obok 27 romantycznych i klasycznych melodramatów, napisał jeszcze ośm udatnych oratoryów, muzykalny gatunek poezji, wymyślony w XVI wieku przez Filipa Neri. Na podstawie motywów i typów, wziętych z dawnych fars ludowych, stworzył **Karol Gozzi** z Wenecyi samoistną baśń fantastyczną. Jedną z nich «Turandotte» jest powszechnie znaną skutkiem przeróbki Schillera. Do dawnego parodijnego eposu sięgnął znowu opat **Józef Parini**, by w oryginalnym poemacie «Dzień» smagać z wielką ironią próżniacze życie ówczesnych paniczów. Nad powyższym utworem pracował niemal 40 lat i tak go nie skończył; tem samem poczuciem piękna cechują się «Ody».

Wiktor Alfieri. Reformatorskie dążności z zupełną świadomością celu uosabia hr. **Wiktor Alfieri**. Urodził się w Piemoncie r. 1749, młodość spędził wesoło, burzliwie, a gdy się obudziła w nim żyłka pisarska, osiadł we Florencyi, by wyuczyć się literackiego języka włoskiego. Z zawziętym uporem pokonał wszelkie trudności, wlał całą energię swej ognistej duszy w jeden cel, którym było odrodzenie upadającej ojczyzny

za pośrednictwem dzieł o silnym, męskim duchu. Umarł we Florencyi r. 1803. Uspodobienia był surowego, poważnego i chmurnego, więc taką samą cechę nosi jego 22 tragedyi. Niektóre z nich, jak «*Wirginia*», «*Me-
rope*», «*Saul*», «*Mirra*» i «*Orest*» utrzymały się po dzień dzisiejszy na deskach teatru włoskiego. Dążności polityczne, retoryczność stylu przypomina klasycyzm francuski, a wyodrębnia surowa zwięzłość układu, lakoniczna energia w charakterystyce osób, nastrój patryotyczny i moralna powaga. Wpływ Alfieriego na następne pokolenia był ogromny, sam poeta jest pierwszym zwiastunem duchowego odrodzenia Włoch. Na język polski przełożył swobodnie «*Wirginię*» **Alojzy Feliński**, «*Saula*» **Wojciech Bogusławski**.

Ze szkoły Alfieriego wyszedł cały szereg poetów usiłujących pogodzić powagę mistrza z większem ciepłem. Takimi byli dwaj bracia **Pindemonte** i **Wincenty Monti** z Rzymu, który czarującą formą i językiem zdołał zbliżyć się do Dantego. Marzycielską melancholią przepoił natomiast klasyczną piękność swych utworów **Ugo Foscolo**. Po nastaniu rządów austriackich we Włoszech w r. 1815 poszedł na dobrowolne wygnanie do Szwajcaryi, później do Anglii, gdzie w nędzy zakończył życie. W swych tragediach oddał się na usługi polityki, a przekonania patryotyczne złożył w psychologicznym romansie, przypominającym «*Werthera*» Göthego, p. t. «*Ostatnie listy Jakóba Ortisa*». Arcydziełem wykończonym pod każdym względem jest również jego liryczno-dydaktyczny poemat «*Grob*», mogący iść śmiało w porównanie z «*Pieśnią o dzwonie*» Schillera.

Proza naukowa. Epoka oświecenia odbiła się echem także w naukowym piśmiennictwie włoskim. Najwięcej znanym przedstawicielem tych dążeń był hr. **Franciszek Algarotti**, zaufany przyjaciel króla pruskiego Fryderyka II, zwany «włoskim Wolterem». Najskrzętniejszym i najsumienniejszym historykiem był **Ludwik Antoni Muratori**, który z rzadką przedmiotowością napisał «Roczniki włoskie» i zebrał wiele tomów źródeł do dziejów swego kraju. W drugiej połowie XVIII wieku spotykamy cały szereg historyków, filozofów i polityków, ożywionych duchem racjonalizmu francuskiego, lecz zarazem przewyższających zapalem, powagą i patryotyzmem encyklopedystów.

Rozdział trzynasty.

Inne literatury europejskie w XVIII wieku.

Hiszpania. XVII wiek zaznaczył się upadkiem piśmiennictwa hiszpańskiego, a właśnie to wyczerpanie dramaturgii i wstąpienia na tron króla Filipa V z rodu Burbonów dało powód do przejęcia klasycyzmu francuskiego. Sam Filip założył akademię francuską w Madrycie i ugruntował niejako urzędownie nowy kierunek. Krytycznym rzecznikiem francuskiego gustu był **Ignacy de Luzan**, autor «Poetyki», pisanej zupełnie na wzór Boileau'a. Nie powiodły się za to próby odświeżenia dramatu hiszpańskiego przy pomocy pierwiastków francuskich. Zabito bowiem w ten sposób dawny, narodowy styl, a nowy nie spotkał świetnej przeszłości sceny hiszpańskiej. Chlubniej zapisało się powieścio-

pisarstwo. Najcenniejszym wytworem epoki racjonalistycznej, naśladowanym co prawda poniekąd ze staro-hiszpańskiego romansu łotrowskiego, jest powieść p. t. «Historia brata Gerundio de Campazas». Autor jej Jezuita **Józef Franciszek de Isla** zwraca się tu ze złośliwą satyrą przeciw wadom stanu zakonnego, czem przypomina tendencje Ign. Krasińskiego w «Monachomachii».

Z końcem XVIII wieku można zauważyć w Hiszpanii prądy reformatorskie. Pochop dały rządy rozumnego Burbona Karola III, jakoteż usiłowania wielkiego męża stanu i utalentowanego dramaturga **Kaspra de Jovellanos**. Samodzielność przebija najlepiej w utworach dramatycznych **Ramona de la Cruz**. Obrawszy za wzór dawne farsy, intermedya, kreślił żywo hiszpańskie obyczaje, a w sztuce «Saynetes» wyśmiał dosadnie francuską tragedję. **Leander Ferd. Moratin** młodszy usiłował znowu pogodzić gust francuski z narodowymi formami przeszłości i zdobył częściowe powodzenie w pięknych romansach i pieśniach, w komedjach o treści wziętej z otoczenia. Najazd francuski na Hiszpanię obudził wreszcie zapal patryotyczny, który znalazł ujście w utworach lirycznych **Alvareza Cienfuegos** i w natchnionej «Odzie do oswobodzonej Hiszpanii» (1808), wyśpiewanej przez **Manuela de Quintana** z Madrytu. Na polu prozy naukowej zajmowali w XVIII wieku pierwsze miejsce: **Wincenty Bacallar**, autor «Historii wojny o dziedzictwo hiszpańskie» i **Jan Munoz**, który skreślił «Dzieje nowego świata».

Dania. W czasach humanizmu i reformacyi objawił się po raz pierwszy wzmożony ruch literacki, ale wszystkie utwory były tylko nieudolnem naśladowni-

ctwem piśmiennictwa niemieckiego. Pierwszorzędną potęgą polityczną stała się Dania w połączeniu z Norwegią dopiero w XVII wieku i wtenczas zabłysło w całej Europie imię słynnego uczonego **Tycho de Brahe**. Wiek XVIII przyniósł ze sobą francuskie teorie literackie, które na gruncie narodowym umiał po mistrzowsku zastosować **Ludwik Holberg** (1684—1754) pisarz europejskiej sławy. Urodził się w Bergen w Norwegii. Wyższe wykształcenie zdobył własną pracą i przez częste podróże a doszedł do stanowiska profesora uniwersytetu w Kopenhadze. Pisał w języku łacińskim i duńskim, żadne pole literatury nie było mu obcem. Z poematów epicznych zasługują na uwagę «Bajki», żartobliwa epopeja «Piotr Paars» i «Podziemna podróż Mikołaja Klimy», dowcipna satyra łacińska w rodzaju «Gulliwera». Istotną zasługą Holberga jest atoli stworzenie narodowej komedyi. Za wzór służył mu Molière, ale treść brał z otoczenia, kreślił żywo słabostki duńskiego stanu mieszczańskiego i włościańskiego. Że zaś nie brakło mu dowcipu i umysłu spostrzegawczego, tworzył komedye o niezrównanym komiźmie, jak np. «Komisarz polityk», «Ulisses z Itaki», «Erazm Montanus» i inne. Po śmierci Holberga wytworzyły się dwie szkoły: norwęgiska idąca jego śladami i duńska naśladowająca ślepo Francję. W drugiej połowie XVIII wieku tak się rozpanoszył wpływ francuski, że do walki z nim wystąpił **Jan Ewald**. Pieśniami lirycznymi, samodzielnie tragedjami i biblijnym poematem «Adam i Ewa», pojętym w duchu «Mesyady» Klopstoka osiągnął wielkość trwającą do dziś dnia wśród ludu duńskiego.

Szwecya. W przeciwieństwie do Norwegii, która pozostawała przez długi czas w zależności od Danii,

uwolniła się Szwecya już w XVI wieku od wpływów duńskich, a nawet doszła do znacznego rozkwitu politycznego za rządów Gustawa Adolfa i Karola XII. Nie tak szybko rozwijało się piśmiennictwo szwedzkie. Odrodzenie przyszło późno, głównie w zwyrodniałych prądach włoskich i niemieckich. Dopiero klasycyzm francuski wlał w XVIII wieku ożywcze tchnienie, ułatwił rozkwit literatury w Szwecyi. Za twórcę nowych kierunków uchodzi **Olaf Dalin**, wielostronny pisarz, autor tragedyi, komedyi, wydawca czasopisma p. t. «*Argus*», założyciel akademii w Sztokholmie. Zupełne zwycięstwo ułatwił klasycyzmowi król **Gustaw III** (1746—1782), osobiście zajmujący się pisaniem dramatów jak «*Gustaw Waza*», «*Gustaw Adolf*». Pomocnikiem i przyjacielem króla był **Jan Henryk Kellgren**, pisarz liryczny, dramatyczny i operowy. Treść do swych utworów brał z dziejów narodowych. Późniejsi poeci, jak **J. Wallenberg**, twórca tragedyi «*Zuzanna*», **Leopold Oxenstierna** poszli torem wskazanym przez poprzedników. Chlubny, chociaż odosobniony wyjątek stanowi **Karol Bellman**, który tworzył pieśni liryczne o tonie ludowym.

Holandya. Wzajemne stosunki między Francją a Holandją były tak ścisłe, że nie mogły pozostać bez wpływu na jej piśmiennictwo. Naśladowanie epoki racjonalistycznej było też tu niemal niewolnicze, zależność zupełna. Nową erę rozpoczął **Seibrand Feitama** całym szeregiem przekładów z Corneilla i Racina i w ślad za nim podążyli poeci liryczni, jak **Jan Luyken**, **Łukasz Rotgans**, autor «*Kiermaszu*», dramaturg **A. Pels**, przyjaciele Woltera bracia **Onno**, **Wilhelm van Haren** i inni. W całym okresie spotykamy dwóch tylko pisarzy o pewnej samodzielności. **Piotr**

Langendijk usiłował wprowadzić do komedyi staroniderlandzki realizm, a **Arnold Hoogvliet** stworzył epopeję religijną p. t. «**Patryarcha Abraham**».

Słowiańszczyzna. Zarówno piśmiennictwo Słowian południowych, jak i zachodnich nie zawierało w XVII i XVIII wieku nic szczególnego. Serbowie i Bułgarowie jęczeli w niewoli tureckiej, Chorwacya nie podniosła się więcej z upadku, a Czechom groził ciągle zalew germański. Jedyny wyjątek stanowi obok Polski literatura rosyjską. Rozwój cywilizacyjny Rosyi, oparty na kulturalnych pierwiastkach zachodniej Europy przypada na panowanie Piotra Wielkiego, więc i piśmiennictwo rosyjskie daje wówczas pierwszy poważniejszy znak życia. Działają w niem wyłącznie 2 prądy francuskie: klasycyzm i oświecenie. Pierwszym rosyjskim klasykiem był książę **Antyoch Kantemir**, syn hospodara wołoskiego, który zajmował wybitne stanowisko polityczne w Rosyi. Kształcił się w Paryżu, skąd przywiózł zamiłowanie do francuskiej poprawności stylu. Z jego utworów poetyckich są najlepsze «**Satiry**». Z następnych pisarzy wyróżnił się **Michał Łomonosow**. Pisał bardzo wiele, czem przyczynił się do wyrobienia języka ojczystego. W spuściźnie literackiej zostały po nim bajki, ody, tragedye, epopeje heroikomiczne, jak np. «**Petryada**», opiewająca Piotra W. Twórcą teatru rosyjskiego był **Sumarokow**, dyrektor sceny w Moskwie, tłumacz komedyi Moliera i autor sztuki «**Nabuchodonozor**» cieszącej się dość znacznem powodzeniem. Nowem światłem zabłysło piśmiennictwo rosyjskie za długoletnich rządów carowej Katarzyny II, zwanej przez współczesnych «**Semiramidą północy**». Była zwolenniczką francuskiego racjonalizmu, prowadziła korespondencyę z jego przedstawicielami,

Wolterem i Diderotem, sama pisała satyry, utwory dydaktyczne, dramatyczne, komedye i opery. Z liczного koła poetów dworskich odznaczył się prawdziwym talentem **Gabryel Dzierżawin**, minister cesarzowej. Tworzył pieśni liryczne, psalmy, ody z polotem natchnienia, ale skażone retoryzmem francuskim. Najlepszym jego poematem jest oda «Do Boga». Komedyom dał początek **Dyonizy Wizin**, a ugruntował komedyopisarstwo rosyjskie **W. Kapnist**, który też kreślił ody i pieśni. W stylu Boileau'a i Pope'a pisał **Bogdanowicz**. Najlepszą jest jego bohatersko-żartobliwa epopeja p. t. «Duszenka». Szereg utworów w duchu francuskim zamykają oschłe tragedye **Oserowa**, które przez długi czas utrzymywały się na scenie wobec ogólnego ubóstwa rosyjskiej dramaturgii.





Część czwarta:

Wiek XIX.



Handwritten symbols and characters, possibly a mix of letters and decorative marks, arranged in a cluster.


XXX

Handwritten symbols and characters, including a large stylized 'H' and the word 'Hastety' written in cursive.

Romantyzm.

Na schyłku XVIII a początku XIX stulecia rozpoczyna się we wszystkich literaturach nowy kierunek, zwany romantycznością. Nazwa to nie nowa, gdyż po raz pierwszy pojawiła się już w wiekach średnich w zastosowaniu do poezji rycerstwa romańskiego, ale obecnie zmieniła zasadniczo swe znaczenie, stając się pojęciem twórczości oryginalnej zarówno co do treści, jak i formy, w przeciwstawieniu do krępujących więzów klasycyzmu. A kiedy początkowo romantyzm był równoznacznym z wyzwoleniem z pod jarzma jednostronności i trzeźwości epoki oświecenia, był zewnętrznym objawem ogólnego dążenia do poezji rodzimej, czerpiącej natchnienie z życia, to wkrótce przybrał pod wpływem szczególnych okoliczności inny charakter. Racyonalizm lekcewał całkowicie fantazję, romantyczność uznawała znowu tylko fantazję, samowolę poety za wyłączne prawo tworzenia, zapominając, że ta samowola musi posiadać granice. Romantyzm sprzyjał nadto rozwinięciu odrębności narodowych, domagając się, by twórczość literacka zacieśniała się na swojskim gruncie starodawnych podań, pieśni i wierzeń ludowych. Ze względu na walkę, jaką ludy europejskie toczyły z samowładztwem i zimnym klasycyzmem pierwszego cesarstwa francuskiego, dopomógł kierunek

romantyczny niewątpliwie do przewyciężenia obcych, jałowych wpływów, do zwrotu do tradycyi narodowych. I to jest jego największą i najistotniejszą zasługą.



Rozdział pierwszy.

Romantyzm u ludów germańskich.

1. Dania.

W ścisłym związku z niemieckim romantyzmem pozostawała przedewszystkiem literatura duńska i to od samego początku stulecia. Pierwszym przedstawicielem duńskiej romantyczności jest **Jens Baggesen**, pisarz liryczny i epiczny, który zdobył sobie trwałe imię w piśmiennictwie swego narodu zarówno przez pieśni, jak i «Powieści komiczne». Największym romantykiem Danii był jednakowoż **Adam Oehlenschläger** z Kopenhagi (1779—1850), poeta o talencie indywidualnym i rozległej wiedzy. Naśladował wprawdzie obce wzory, szczególnie niemieckie, ale przetrwał je w sposób oryginalny. Wszechstronność zdolności poetyckich pozwalała mu na tworzenie utworów lirycznych, romanc, ballad, dramatów i powieści. Część powodzenia literackiego zawdzięczał «Powieściom wschodnim» i baśni dramatycznej «Aladyn czyli lampa cudowna», opartej na motywach wschodnich, ale najlepiej udało się mu artystyczne odtworzenie podań rodzimych. Należą do nich poemata bohaterskie «Rolf Krake» i «Helge», romans «Król Hroar w Leire» i tragedye «Hakon Jarl», «Yarsa», «Axel i Walborg». Obok Oehlenschlägera zaznaczył

się jako uczuciowy liryk i autor romanc **Bernard Ingemann**, zaś jako dramaturg **Jan Hauch** z Kopenhagi, którego tragedye «Bajazet», «Don Juan» i powieści historyczne n. p. «Rodzina polska» są cenione. Dalszy rozwój narodowej sceny duńskiej był zasługą **Henryka Hertza**, który szedł torem, wskazanym przez Oehlenschlägera, a w komedyi charakterów brał za wzór Holberga. Wybitny talent dramatyczny okazał również **Chrystyan Bredahl**. Podobnie jak Oehlenschläger nastroił jeszcze na nutę patryotyczną swą lutnię **Seweryn Grundtvig**, autor ballad, pieśni i poematów epicznych.

Należy się też jeszcze osobna wzmianka **H. C. Andersenowi** (1805—1875) doskonałemu lirykowi i epikowi. Jego bajki zjednały mu rozgłos europejski, a nie mniejsze wrażenie wywołują dla lirycznego nastroju i głębi psychologicznej powieści jak n. p. «Improvizator».

2. Szwecya.

W Szwecyi dokonało się przejście od francuskiej do narodowej literatury na schyłku XVIII a początku XIX stulecia. Nowy kierunek rozwinął się bujnie i wydał kilka oryginalnych talentów. Już za rządów króla Gustawa III przeciwdziałał panującemu smakowi francuskiemu popularny pieśniarz **C. M. Bellman**, zwany szwedzkim Anakreontem. Istotnym zwiastunem romantyzmu był **Tomasz Thorild**, skuteczniej występujący przeciw klasycyzmowi Francuzów w swych pracach krytycznych, aniżeli w próbach poezyi romantycznej. Wkrótce utworzyły się w Szwecyi dwa większe obozy romantyków. Pierwszy z nich naśladował poezję niemiecką i doszedł do przesadnej i chorobliwej wybujałości

—uczuć. Wszystkie jego wady i zalety skupiły się w najwybitniejszym pisarzu tej grupy **Danielu Atterboms**, którego dramat fantastyczny «Wyspa szczęśliwości» posiada obok pięknych miejsc marzycielską mglistość. Drugi obóz opierał poezję wyłącznie na tradycjach rodzimych. Głównego przedstawiciela posiada on w osobie **Eryka Gustawa Geijera** z Upsali, zbieracza pieśni ludowych, utalentowanego twórcy ballad i romane, a przytem dobrego historyka. Wszyscy ci poeci pozostają przecież daleko w tyle poza najgenialniejszym romantykiem szwedzkim **Izajaszem Tegnerem** (1782—1846), biskupem z Wexiö. Już w poemacie «S z w e c y a» wzbil się do wysokiego natchnienia patryotycznego, a żywość fantazyi, ciepło i uczucie, jako też piękny język, złożył w innych arcydziełach, powszechnie znanych. Należy do nich niedokończony poemat «G e r d a», powieść poetycka z czasów Karola XII p. t. «A x e l» i «S a g a o F r y t j o f i e», epopeja liryczna, której piękny przekład polski dał nam Józef Grajner. Pieśni Tegnera posiadają głęboki liryzm, czasem objawiają wspaniałe natchnienie jak n. p. «Hymn do słońca». Obok Tegnera występowali młodzi poeci, z pomiędzy których zasługuje na uwagę **Arvid Afzelius** i **Nican-**
der. Ostatni z romantyków szwedzkich **Karol Almquist**, świadczy już o zupełnem zwyrodnieniu tego kierunku.

3. Holandia.

Jeszcze w pierwszych dziesiątkach XIX wieku panował w literaturze holenderskiej niepodzielnie francuski klasycyzm. Największy poeta i pisarz z owych czasów **Wilhelm Bilderdijk** trzymał się wzorów francuskich, a zwalczał niemieckie i angielskie. Poemat dydaktyczny «Choroby uczonych», epopeje «Upadek

pierwszego świata» (na tle biblijnem) i «Oswobodzenie Holandyi» są retoryczne, miejscami tylko wykazując żywszy polot, moc języka, a nie lepszymi różne tragedye. Trwalszą już wartość posiadają «Dzieje ojczyste». Śladem Bilderdijka szedł **Izak da Costa**, a popularnym stał się przez ludowe pieśni **Henryk Tollens**. Około r. 1830 przewyciężył romantyzm w Holandyi wpływy klasyczne i znalazł swego przedstawiciela w **Jakobie van Lennep**, który gorliwie naśladował angielskich poetów. Pewną oryginalność, okraszoną narodowym duchem, okazał on w poetycznych opowieściach, zebranych pod ogólnym tytułem «Legendy niderlandzkie», nadto w historycznych romansach, jak n. p. «Przybrany syn» i «Róża z Dekama». Pokrewnym Lennepowi w swych usiłowaniach był **J. van der Hage**. Jego romans «Pasterz owiec» należy do najlepszych naśladownictw utworów Scotta. Znaczną poczytnością cieszyły się również opowiadania pełne poezyi **Adryana Bogaersa**. Do prozaicznej i realistycznej nowelistyki późniejszych czasów wprowadził nowy pierwiastek **J. ten Brink**, który treść do powieści czerpał z holenderskiego życia kolonialnego. W ścisłej łączności z romantyzmem holenderskim pozostawała literatura flamandzka. Z pośród mnóstwa pisarzy zyskał jeden europejską sławę, mianowicie **Henryk Conscience** (1815—1883) z Antwerpji. Tworzył romanse historyczne w rodzaju Walter-Scotta, sielanki i opowieści z życia mieszczańskiego lub wieśniaczego, a wiele z tych dzieł doczekało się licznych przekładów na obce języki. Dla uzupełnienia obrazu literatury holenderskiej w epoce romantycznej dodajemy, że dobrymi powieściopisarzami byli jeszcze bracia **Jan** i **August Snieders**, zaś **Pol de Mont** doskonałym poetą.

Rozdział drugi.

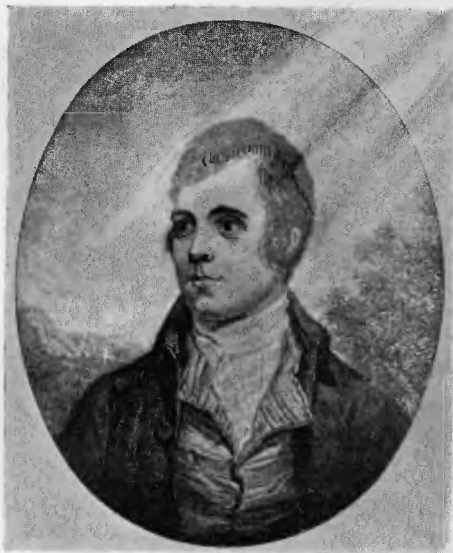
Romantyzm w Anglii.

4. Angielska poezya przed romantyzmem.

Angielski romantyzm poszedł odmiennym torem, niż w innych krajach. Oparłszy się na rodzimej tradycyi, nie potrzebował w teoryach lub w marzeniach fantastycznych szukać pobudki do tworzenia, wystarczył powrót do prawdy natury i serca ludzkiego. To też obok opowiadań, wyjętych bezpośrednio z życia, które oswoodziły literaturę angielską z retoryczności, zaczęły już w połowie XVIII wieku oddziaływać utwory dawniejszego piśmiennictwa narodowego. Biskup **Tomasz Percy** zebrał staroangielskie ballady i pieśni, a **Tomasz Chatterton**, który z nędzy zakończył samobójstwem swój krótki żywot, tworzył barwne ballady w starym stylu, pod maską zakonnika Rowleya. Wyżej od niego wzniósł się szkocki poeta **James Macpherson**, ogłaszając «Pieśni Ossyana»¹⁾ jako rzekomo odnalezione utwory gallickiego poety, syna króla Fingala. Cała Europa przyjęła tę elegijną, uczuciową epikę z zapalem, chociaż w sposób energiczny zaprzeczono z niektórych stron jej autentyczności. Istotnie stworzył Macpherson naśladownictwo, oparte na pieśniach gallickich i irlandzkich, które posiada wysoką wartość artystyczną. Angielska liryka potrzebowała mimo tego wszystkiego dłuższego czasu, zanim odnalazła naturalny ton szczerego uczucia. Jej odmłodzenie nastąpiło

¹⁾ Przekładów «Pieśni Ossyana» mamy sporo. Tłómaczyli je Ign. Krasicki, Fr. Dyonizy Kniaźninu, K. Brodziński, Sew. Goszczyński, Konstanty Gaszyński, Marya Ilnicka.

na poetycznej ziemi Szkotów, a **Robert Burns** (1759 — 1796) był zwiastunem nowej poezji. Rolnik z pochodzenia i wychowania posiadał wrodzony dar poetycki, przy pomocy którego umiał kreślić miłość kraju ojczystego i swe uczucia. Żywot miał ciężki, niedostatek i troski wpędziły go przedwcześnie do grobu. Pieśni



ROBERT BURNS.

liryczne Burnsa wywołały ogromny zachwyt, w autorze upatrywano pierwszego prawdziwego mocarza języka od czasów Milтона. Umiał on bowiem opromienić blaskiem poetyckim najzwyczajsze wydarzenia życia codziennego, uczucia pogłębić, unieść w krainy idealne. Następcą Burnsa był w Szkocyi **Robert Tannahill**, tkacz i **James Hogg**. Wspaniałe ballady i pieśni tego

ostatniego, noszące tytuł «Straż królowej» przedstawiają minstrelów, śpiewających w zawody przed piękną królową, by w nagrodę otrzymać szarfę.

5. Szkoła jezior.

Za właściwych zwiastunów naturalizmu romantycznego uchodzi grupa poetów, zwana szkołą jezior dla tej okoliczności, że najwybitniejsi jej członkowie spędzili znaczną część życia nad pięknymi jeziorami północnej Anglii. Głównych przedstawicieli tej szkoły jest trzech; przez nich zaczynają oddziaływać wzory niemieckie. Pierwszy z poetów **Wiliam Wordsworth** podróżował wiele, a po powrocie wydał ballady, które niewielkiem cieszyły się powodzeniem. Pozostawił jeden większy utwór p. t. «Wycieczka», poemat dydaktyczny, podający w formie dyalogu poglądy autora na religię, życie i sztukę. Wyżej pod względem artystycznym stanął **Samuel Taylor Coleridge**. I on podróżował wiele, podczas podróży zapoznając się dokładnie z językiem i literaturą niemiecką (przetłomaczył Wallensteina). Utwory jego noszą piętno czegoś urywkowego, niedokończonego, wizyonerskiego. Najlepiej udawały się mu obrazy natury, jak to widzimy n. p. we wspa-
niałej odzie na wschód słońca i w «Słowiku». Naj-
więcej znaną jest obszerna ballada «Stary marynarz»
przejmująca czytelnika grozą. Także «Christobel»
podziwiany przez Byrona, wywołuje fantastyczne, przy-
gnębiające wrażenie. **Robert Southey** pisał najczęściej
z poetów szkoły jezior, ale jego działalność poetycka
zostawiła słaby ślad. W swych epopejach wprowadził
egzotyczne tło do literatury angielskiej. «Madoc» opo-
wiada o zdobyciu Meksyku przez angielskich wychodź-
ców, «Thalaba burzyciel» rozgrywa się w Arabii,

Coleridge poemnik

«Przekleństwo Kehamy» w Indyach. Powyższe utwory zawierają zbiór najfantastyczniejszych pomysłów, na które zdobyła się wyobraźnia poety. Szczęśliwszym był Southey w drobnych legendach i balladach, szeroko znanych, (jak n. p. «Studnia Św. Katarzyny» i «Bitwa pod Blenheim»). Pisma historyczne Southeya jak «Żywot Nelsona» i «Dzieje Brazylii» zaliczają się do najlepszych dzieł angielskiego dziejopisarstwa, a ciasnotę poglądów w nich zawartą wznagradza po części język klasycznej piękności. Do szkoły jezior należy jeszcze **John Wilson**. Napisał on szereg poematów opisowych na tle przyrody podzwrotnikowej, jak n. p. «Wyspę palmową», «Gród zarazy», jakoteż inne, pełne wdzięku utwory.

6. **Walter Scott.**

Imiona całej plejady romantyków angielskich poszły dawno w niepamięć, utrzymało się zaś między niewieloma w całej pełni do dziś dnia jedno nazwisko, w którym niejako skryształizował się cały ruch romantyczny. Tym nieśmiertelnym jest **Walter Scott**, urodzony w r. 1771 w Edyμβurgu. Dla walego zdrowia przebywał w latach młodocianych na wsi, a pobyt w górskiej krainie Szkotów, podania ludowe pełne fantazyi, wywarły potężny wpływ na wrażliwy umysł chłopca. Zawód życiowy rozpoczął jako urzędnik sądowy, ale rozgłośny talent zdobył mu wkrótce znaczną fortunę i tytuł baroneta. Większą część życia spędził we wspaniałej posiadłości ziemskiej. Umarł w r. 1832. **Dzieła.** Zawód literacki rozpoczął Walter Scott przełożeniem dwóch ballad Bürgera. Później wydał zbiór ballad i pieśni szkockich. Sławę poety ugruntował nowy rodzaj, wprowadzony przezeń do poezyi, mianowicie

trzy powieści poetyczne: «Pieśń ostatniego minstrela», «Marmion» i «Dziewica jeziora». Ostatni poemat jest najdoskonalszym zarówno przez zajmującą akcję, piękny język, wyborną charakterystykę osób i piękne opisy górskiej przyrody. Składa się z sześciu pieśni, a treścią odnosi do czasów szkockiego króla Jakóba V.¹⁾ W późniejszych latach napisał Scott jeszcze cztery powieści poetyczne, ale te nie dorównały poprzednim. Wschodząca gwiazda Byrona skłoniła go też do przerwania się na inne pole literackie, na którem mógł działać z większym powodzeniem. W ten sposób stał się twórcą romansu historycznego. W r. 1814 ukazała się bezimiennie pierwsza powieść «Waverley» czyli «Przed 60 laty», a w ślad za nią poszedł cały szereg innych. Treści dostarczyły dzieje ojczyste, przeważnie wieki średnie, rycerstwo, legendowe postaci krzyżowców i wydarzenia z angielskich wojen domowych. Każdy nowy tom zyskiwał tysiące czytelników. Niepodobną rzeczą byłoby omówić, lub nawet wyliczyć wszystkie romanse, gdyż liczą razem 72 tomy. Ograniczamy się zatem do najlepszych. Romantyczny obraz dziejów angielskich roztacza powieść «Ivanhoe», która kreśli konflikt między zwycięskimi Normanami, a zwyciężonymi Anglosasami. Punkt kulminacyjny stanowi w niej szczegółowy opis rycerskiego turnieju. (Porównaj powieść J. U. Niemcewicza «Jan z Tenczyna».) Niektóre z przedstawionych tu postaci historycznych, czy zmyślonych, stały się własnością duchową całego narodu angielskiego, że wspomnimy rycerskiego Ivanhoe, szlachetną Rovenę,

¹⁾ Szczególnie pięknymi są pieśni wplecione do całości, jak słynne Ave Maria, pieśń strzelca i szkocka pieśń żałobna.

Robina Hooda i Tucka, figury znane z różnych ballad, żyda Izaka i piękną jego córkę Rebeke. W czasy królowej Elżbiety przenosi nas romans «*Kenilworth*». Akcja skupia się koło hrabiego Leicester, który pragnąc ręki królowej usuwa z drogi własną małżonkę. I tu jest opisana wspaniała uroczystość na dworze królewskim. Zawikłana, ale interesująca jest akcja w powieści «*Quentin Durward*». Bohater, ubogi szlachcic szkocki zyskuje łaski Ludwika XI króla francuskiego i rękę bogatej dziedziczki. Tło historyczne stanowią intrygi i waśni Ludwika z Karolem Śmiałym. Z innych utworów powieściowych należy jeszcze wspomnieć o powieściach «*Narieczona z Lammermooru*», «*Rob Roy*», «*Antykwareusz*» i «*Woodstock*».

Charakterystyka. Walter Scott zdumiewa pomysłowością wyobraźni, która umiała rozwijać coraz nowe obrazy. Przeszłość kraju rodzinnego znał wybornie i przedstawiał ją z poezją pełną miłości. Uwzględniał w powieściach wszystkie stany narodu, oddawał wiernie zwyczaje i obyczaje, postacie rysował jasno i dobitnie, choć bez psychologicznego pogłębienia. Jednakowoż pisząc szybko i nadmiernie, nie zawsze dociągał swe utwory pod względem artystycznym, co wpływało niekorzystnie na ich wewnętrzną wartość. Naśladowców znalazł bardzo wielu, ale tylko kilku o większym talencie.

14 Lord Byron.

Najwybitniejszym poetą angielskim XIX stulecia, który wywarł głęboki wpływ na całe piśmiennictwo współczesnej Europy, był **Jerzy Gordon Lord Byron**. Urodził się r. 1788 w Londynie jako ostatni potomek zubożałego szlacheckiego rodu. Zarówno przez wychowanie jak i dotkliwie kalectwo (był kulawym) mimo

świetnych zresztą zalet ciała i ducha, stał się przedwcześnie zgorzkniałym, ponurym. Smutek wewnętrzny, sceptyczne zwątpienie, melancholia, walczyły w nim przez całe życie o lepsze z dumą, wygórowaną próżnością i żądzą użycia, do czego dostarczała mu środków olbrzymia fortuna, oddziedziczona po krewnym. W chłopięcym wieku zakochał się w starszej od siebie kuzynce Maryi Chaworth, a ta miłość bez wzajemności podziała nań wstrząsająco (porównaj życiorys J. Słowackiego). Po ukończeniu studyów w Cambridge rzucił się w wir życia światowego, wyrabiając sobie jak najgorszą opinię. Równoczesne powodzenie literackie było nietrwałe, zamącone złem pożyciem z żoną. W r. 1816 opuścił więc Byron swą ojczyznę na zawsze. Przez Belgię, prowincye nadreńskie udał się najpierw do Szwajcaryi, a stąd na dłuższy pobyt do ulubionej Wenecyi (poznanie z A. Malczewskim). Powstanie greckie wyrwało go z koła uciech. Na czele oddziału ochotników podążył na własnym okręcie do Grecyi, by wziąć udział w walce o wolność. Ale gwałtowna choroba przyprawiła go w Missolungi o śmierć r. 1824. Ciało sprowadzono do kraju, serce zostało w Missolungi. **Dzieła.** Do pierwocin muzy Byrona należą «Godziny wytchnienia», zbiór poezyi pięknych formą, lecz słabych co do treści. Kiedy poddano je surowej krytyce napisał poeta satyrę «Angielscy poeci i szkoccy krytycy», w której nie oszczędził niemal żadnego z żyjących pisarzy angielskich. Obszerniejszym był owoc pierwszej podróży Byrona, poemat w czterech pieśniach «Wędrowki Child Harolda», ukończony ostatecznie dopiero w Wenecyi. Obudził on tak wielki entuzjazm w Anglii, że w ciągu jednego dnia rozsprzedano 18.000 egzemplarzy. Całość rozpada się na dwie części: pieśń pierwsza i druga

kreśli wrażenia poety z podróży po Europie, w drugiej części staje się Harold sceptykiem i wyzywa do walki istniejące stosunki. W następnych latach rozwinął się talent Byrona najwspanialej. Powieści poetyczne «Giaur», «Korsarz», «Lara», Narzeczona z Abydos», «Oblężenie Koryntu», «Mazepa» mniej intere-



JERZY GORDON LORD BYRON.

sujące, niż Walter Scotta, mają wprawdzie nastrój liryczny, ale zarazem czarują językiem, doskonałą pięknnością wiersza i rytmu, refleksye drgają w nich wszystkimi strunami serca ludzkiego. W «Więźniu z Chilonu» napisanym w Szwajcaryi stworzył autor hymn na cześć wolności, zaś w dwóch poematach «Manfred» i «Kain» dał odbicie swej psychicznej natury. O wiele słabszymi

są dramaty «Marino Falieri» i «Dwaj Foscari» o treści wziętej z dziejów Wenecyi. Wynagradza zato «Sardanapał» pięknemi tyradami i «Werner» interesującą akcją. Na ostatnie lata działalności Byrona przypada obszerny, niedokończony utwór «Don Juan». Jest to epopeja pełna lirycznych refleksyi i satyrycznych wycieczek, właściwa treść epiczna t. zn. przygody Don Juana wypełniają znikomą część 16 pieśni. Najwybitniejszą jest ze względu na treść pieśń siódma i ósma, opisująca wzięcie tureckiej twierdzy Izmał przez Rosyan.

Charakterystyka. Utwory Byrona cechuje wielka siła i plastyka, ale brak im jednolitości i estetycznej harmonii, co zaś najważniejsza, także artystycznej przedmiotowości. Aby je zrozumieć, trzeba znać dokładnie ogół dążeń życiowych poety. Nadto niemal wszystkie poematy posiadają wspólne cechy, rażą poniekąd jednostajnością. Tłómaczy się to w ten sposób, że wszystkim przyświecała jedna myśl twórcy: walka z istniejącymi stosunkami politycznymi i społecznymi. W języku polskim posiadamy bardzo wiele przekładów z Byrona. «Giaura» tłómaczył A. Mickiewicz, «Korsarza» A. E. Odyniec, «Manfreda» Fr. Morawski (za odpowiednik tego utworu można uważać poemat «Wacława dzieje» napisany przez Stefana Garczyńskiego), «Don Juana» Edward Porębowicz i W. Baworowski, «Wędrowni Child Harolda» Jan Kasprowicz, «Kaina» Adam Pajgert.

8. Shelley, Moore i poeci im pokrewni.

Do najosobliwszych postaci w dziejach literatury powszechnej należy przyjaciel Byrona **Percy Bysshe Shelley** (1792—1822). W ciągu krótkiego żywota okazał wielką oryginalność i zuchwałość zbyt wolnomyślnych zapatrywań. Przez ziomków i własną rodzinę pogar-

atosta

dzony, powszechnie znienawidzony, bawił na dobrowolnem wygnaniu za granicą. Zginął nagłą śmiercią, utonawszy podczas gwałtownej burzy morskiej. Byron kazał ciało spalić, a prochy pochować w Rzymie. Pominawszy drobne wyjątki mają wszystkie utwory Shelleya charakter liryczny, ale pełen refleksyi na temat zagadek świata i ludzkości. Poetycka filozofia wypełnia jedno z pierwszych jego dzieł «Królową Mab», mistyczny panteizm spotykamy w «Alastorze» i zupełnie niezrozumiałej epopei «Powstanie Islamu». Mglista fantazja, pełna zagadkowych allegoryi unosi się też nad «Rozpętanym Prometeuszem», wystawiającym ducha ludzkiego, który pragnie wyzwolić się z wszelkich więzów. Więcej wdzięku posiadają drobne poematy, jak ody «Do skowronka», «Do nocy». Jedyna tragedia «Beatriks Cenci» z dziejów włoskich w epoce odrodzenia zawiera tyle strasznych zbrodni, że wykluczają zupełnie jej sceniczność. Wogóle mimo piękności formy i bogatej treści objawia poezya Shelleya zbyt jednostronne zapatrywanie, oparte na oderwanych marzeniach, nie wiążących się wcale z prawdą życiową i uczuciami ludzkiemi. Na język polski przełożył tragedję «Cenci» Jan Kasprowicz, «Prometeusza rozpętanego» F. Jezierski, wybór utworów lirycznych Wł. Nawrocki.

Odosobnione stanowisko zajmuje w literaturze angielskiej **Tomasz Moore** (1780—1852) z pochodzenia Irlandczyk. Najpiękniejszy kwiat swych patryotycznych przekonań złożył w «Melodyach irlandzkich», opiewających wszystkie cierpienia srodze uciskanego ludu irlandzkiego. Podobnego rodzaju są «Pieśni narodowe». Wielka piękność mieści się również w poemacie «Lalla Rookh», osnutym na motywach wschodnich.

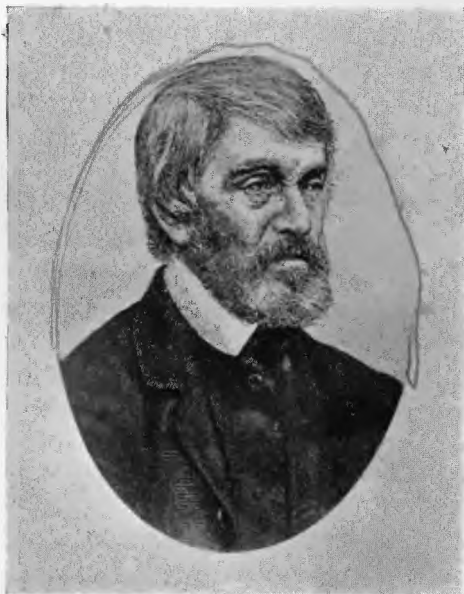
Utwór składa się z czterech powieści poetyckich, z których dla bogactwa fantazyi i świetności kolorytu są niezrównanymi «Czciciele ognia», «Peri i Raj». Pod względem literackim budzą jeszcze interes dwa utwory biograficzne poety: «Życie i pamiątki Lorda Byrona» i «Życiorys Sheridana». «Melodye irlandzkie» istnieją u nas w przekładzie A. Mickiewicza, Juliana Korsaka, Adama Pługa, M. Illickiej, «Czcicieli ognia», «Peri i Raj» tłómaczył między innymi A. E. Odyniec. — Obok tych liryków musimy przede wszystkim umieścić **Felicję Hemans**, najwybitniejszą może poetkę angielską. Niema chyba kobiety, któraby bez wzruszenia czytała kołysankę «Śpiewaj mi matko» (polski przekład A. Pajgerta), a jej utwór «The Homes of England» zna każde dziecko w Anglii. Szereg tych wszystkich pisarzy, pokrewnych sobie duchem zamykają: **Jan Keats**, poeta przedwcześnie zmarły, sławiony przez Shelleya, **Tomasz Hood**, autor popularnych utworów satyrycznych i **Leigh Hunt**, twórca wspaniałej «Opowieści z Rimini» i «Legendy florenckiej».

Handwritten signature: K. Karłowicz

9. Proza angielska.

Do rozwoju romantyzmu w Anglii i nowoangielskiej literatury wogóle, przyczynił się w przeważnej mierze okok takich mistrzów pióra jak Byron i Shelley jeden pisarz prozaiczny, myśliciel i badacz z fantazyą poety. Był nim **Tomasz Carlyle** (1795—1881) rodem Szkot, wróg liberalizmu, kłamstwa i szumnej frazeologii politycznej. Wywierał wpływ oryginalnością pomysłów i sposobem wyrażania się. Obszerna praca historyczna «Dzieje rewolucyi francuskiej» skupia wszystkie wady i zalety jego stylu, a «Historya Fryderyka

Wielkiego» jest owocem 12-letniej pracy. Ze studyów literackich zażywa jeszcze dzisiaj sławy «Życiorys Schillera», uwagi godnym jest nadto cykl odczytów publicznych «Bohaterowie i bohaterstwo w historii». Jako myśliciel samodzielny, jako krytyk surowy sędzia obalał Carlyle wszystkie złudzenia swego



TOMASZ CARLYLE.

wieku i szerzył to samo zniszczenie, jak sceptycy i pozytywiści, t. zn. ludzie wierzący tylko w fakta uchwytnie. Większość młodych krytyków, historyków i pisarzy naukowych hołdowała jego poglądom i oryginalnemu sposobowi pisania. Między innymi należał do nich surowy krytyk **Jeffreys** i **W. Lockhart**, zięć **W. Scotta**.

Na dziejopisarstwo oddziałał wpływ romantyczności dodatnio, gdyż odtąd zaczęło ono wierniej uwzględniać ducha i koloryt czasu. Powyższe zalety odnajdujemy już w dziełach **I. Milla** (Dzieje Indyi) i w pismach wykształconego bankiera z Londynu **Jerzego Grote** (Dzieje Grecyi). Najbliżej ideału barwnego i żywego przedstawiania wypadków, które utwór historyczny podnosi do godności arcydzieła, stanął **Tomasz Babington Macaulay** (1800—1858). Zawód pisarski rozpoczął balladami i pieśniami staro-rzymskimi, ale większe znaczenie zdobył mu cały poczet rozpraw treści biograficznej i krytycznej. Szczyt sławy, zyskując za życia tytuł baroneta a po śmierci miejsce w opactwie Westminster zjednał sobie Macaulay przez swe główne dzieło «Historia Anglii», obejmujące czasy od 1685 do 1704.

10. Piśmiennictwo północno-amerykańskie.

Literatura północno-amerykańska stanowi mimo bezpośredniej łączności z piśmiennictwem angielskiem z którego wyszła, mimo plemiennego pokrewieństwa i jedności języka osobną gałąź, a jej początki i rozwój łączą się ściśle z rozkwitem Stanów Zjednoczonych. Pierwsi poeci i prozaicy amerykańscy, występujący na początku XIX wieku, kreślili w swych utworach piękność, dzikość przyrody amerykańskiej i objawy życia miejscowego. Z poetów odznaczyli się szczególnie lirycy **Ryszard Henryk Dana**, zbliżony do pisarzy szkoły jezior i o wiele oryginalniejszy **William Cullen Bryant**, natomiast na polu prozy **Katarzyna Sedgwick** w rozlicznych nowelkach i **Brockden Brown** z Filadelfii przez fantastyczne romanse. Ogromny rozgłos zyskał naśladowca **Waltera Scotta Fenimora Coopera** (1789—1851).

Niektóre jego romanse jak «S z p i e g», «O s t a t n i M o h i k a n i n», «P r e r y e» wzięte z życia Indyan i osadników stały się własnością całego świata głównie dla żywości i plastyki opowiadania. Niemniejszą sławą cieszyła się też powieściopisarka **Harriet Becher-Stowe**, głośna autorka powieści p. t. «C h a t a W u j a T o m a». Zarówno miłym jako człowiek i pisarz, a przytem mistrzem prozy był **Washington Irving** z Nowego Jorku. Obok wszechstronnego wykształcenia posiadał bystrą znajomość natury współziomków, czego wyraz złożył w swych utworach. Najwięcej znana jest «K s i ę g a s z k i c ó w», zbiór krótkich szkiców, opowieści, o zabarwieniu sentymentalnem, romantycznym, to znowu humorystycznym. Napisał też kilka prac historycznych, z których najbardziej popularnym jest w Ameryce «Ż y c i o r y s W a s h i n g t o n a». Obok Irvinga zasługuje także na uwagę **Nataniel Hawthorne**, nader wzięty powieściopisarz, który umiał najbliższy temat ożywić poezią swego pióra, łącząc przytem dar realistycznego przedstawiania szczegółów z pogłębieniem psychologicznem. Pokrewnym był mu twórca ballad i nowelista **Allan Edgar Poe** z Baltimoru (†1849). Łączył on w sobie talent poetycki ze słabością charakteru, a pijaństwo przyprawiło go przedwcześnie o śmierć. Jego pieśni, jak n. p. krótki poemat «K r u k» są pełne ponurych tonów, a podobnie melancholijnym nastrojem cechują się nowelle. Poza tem odznaczają się wszystkie utwory bujną fantazją, pięknym stylem i bystrą obserwacją. Wielkim poetą i szlachetnym charakterem, wspominanym z największą czcią przez rodaków jest **Henryk Wadsworth Longfellow** (1807—1882). Skutkiem licznych podróży do Europy przyswoił sobie gruntownie kulturę starego świata, co przebija w jego utworach. Początkowo

naśladował romantyków n. p. w poemacie «Hyperion», w dramacie «Student hiszpański» i w balladach. Współczuciu dla losu niewolników dał wyraz w szeregu poematów, z których najpiękniejszym jest «Sen niewolnika». Wyzwoliwszy się z pod obcych wpływów napisał piękną powieść poetycką «Ewangelinę» wierszem sześciomiarowym. Epokową stała się jego epopeja «Pieśń Hiavathy» osnuta na tle podań Indian amerykańskich, zwykle indyjską Eddą nazywana. Należy jeszcze dodać, że Longfellow przyswoił ojczystemu piśmiennictwu po mistrzowsku kilka arcydzieł europejskich, między innemi «Boską komedię» Dantego. W najnowszych czasach wydała powieść północno-amerykańska kilka wybitnych talentów. Wyróżnił się **Franciszek Bret Harte**, twórca znanych powszechnie opowieści kalifornijskich (polski przekład Zyndram-Kościałkowskiej), wyborny i niezmiernie popularny humorysta **Mark Twain** i **Joachim Miller**, który kreśli awanturnicze przygody z własnego życia. W języku polskim mamy kilka udatnych przekładów z poetów amerykańskich. «Złotą legendę» Longfellowa tłómaczył F. Jezierski, «Sen niewolnika» M. Ilnicka, «Wiejskiego kowala» A. Asnyk, «Kruka» Poego Miriam (Z. Przesmycki).

Rozdział trzeci.

Romantyzm we Francyi.

11. Rewolucya i pierwsze cesarstwo.

Do końca XVIII a początków XIX stulecia pozostało francuskie piśmiennictwo wierne dawnym tradycyom.

Nawet wielkie wypadki polityczne nie zdołały ich zniszczyć; literatura rewolucyi różniła się tylko treścią od poprzedniego okresu, forma pozostała klasyczna. Do nielicznych poetów, którzy w głębi własnego serca szukali natchnienia, należał wówczas **Andrzej Chenier** rodem z Konstantynopola. Zginął jako ofiara rewolucyi pod gilotyną. Był to liryk pełen uczucia o formie pięknej, oryginalnej. W swych poematach wyrażał gniew i głęboki ból czasem o zacięciu satyrycznem z powodu okrucieństw rewolucyi. Na wysokie natchnienie zdobył się młody oficer republikański **Józef Rouget de Lisle**, gdyż potomność podniosła jego słynną «Marsylianke» do godności hymnu narodowego. Rewolucya miała swoich wielbicieli, którzy w formach klasycznych pochwalali jej dążności. Takim był liryk **Lebrun** i dramaturg **Józef Chenier**, członek klubu Jakobinów. — Niemal równocześnie pojawił się zwrot do obcych wzorów. Jako jedna z pierwszych działała w tym kierunku **Luiza Germaine de Staël** (†1817) córka ministra Neckera. Epokowe znaczenie posiada jej książka «O Niemczech», w której zwalczała retoryczność i wskazywała wielkie horyzonty piśmiennictwa niemieckiego. Jej własne powieści «Korynna» i «Delfina» mają ustępy piękne, pełne fantazyi, ale zresztą brak im poetycznego ożywienia. Obok niej usiłował przełamać skostniałe formułki klasycyzmu wicehrabia **Franciszek Chateaubriand** (†1848) rodem z Bretonii. Podczas rewolucyi wyemigrował, w podróży po Ameryce napawał fantazyę pierwotną przyrodą, a powrócił do kraju za rządów Napoleona. W utworach dawał wyraz przekonaniom religijnym, przenikniętym nieraz uczuciową przesadą. Dwa słynne romanse «Atala» i «René» zawierają dużo życia i melancholijnej tęsknoty, a dzieło «Geniusz

chrześcijaństwa» broni religii, chociaż tylko ze stanowiska czysto estetycznego. Epiczny poemat «Męczennicy» napisany prozą, osnuty na tle prześladowań pierwszych chrześcijan, zawiera dużo pięknych obrazów, ale nie posiada głębszych myśli i głębszych uczuć religijnych.

W przeciwieństwie do wszystkich powyższych tworzyli pisarze z epoki pierwszego cesarstwa, starający się zatrzymać dawne formy. Sceptycyzm i rewolucyjna śmiałość zamilkły pod żelazną ręką Napoleona, wszyscy wysilali się na wielbienie tego boga wojny, więc poezya przybrała charakter zewnętrzny, troszczący się o formę, a nie o treść. Popłacała tylko bombastyczna retoryczność, zimne naśladowanie poprawnych klasyków. Do urzędowych dramaturgów cesarstwa należał **Wincenty Arnault**, twórca klasycznych tragedyi (n. p. «Lukrecya») i bajek. Z innych pisarzy dramatycznych cieszył się powodzeniem **Wiktor de Jouy** dla poetycznych tekstów operowych. Do czasów cesarstwa zalicza się również satyryk **Ludwik Picard**, autor drobnych komedyi. Zdala od urzędowej literatury pozostawał **Jakób Delille**, który napisał głośne poematy «Ogrody» i «Ziemia» (pierwszy utwór tłómaczył Fr. Karpiński, drugi A. Feliński) nacechowane klasycyzmem, oraz **Józef Parny** poeta liryczny w duchu Rousseau'a. Wyżej wzbіл się **Kazimierz Delavigne** († 1843), który hołdował w tragediach umiarkowanemu klasycyzmowi, a jako liryk zbliżył się wyraźnie do romantyków. Niektóre z jego tragedyi jak n. p. «Ludwik XI» utrzymują się do dziś dnia na afiszu teatralnym. Na przejściu między szkołą klasyczną a romantyczną stał także **Karol Nodier** sympatyczny jako liryk, nowelista i pamiętnikopisarz.

12. Szkoła romantyczna.

Przywrócenie dynastyi Bourbonów wpłynęło nader dodatnio na zupełny rozwój istniejących już początków romantyzmu. Obudził się teraz cały szereg nowych zadań życiowych, poglądów i uczuć, które mileżały wśród szczęku broni pierwszego cesarstwa. Nie bez głębszego znaczenia było nadto zaznajomienie się z poezją angielską i niemiecką. Zwycięstwo nowego kierunku nie obyło się naturalnie bez zaciętych walk, gdyż przedstawiciele dawnych tradycyi stawili silny opór. Najbardziej popularnym poetą owej doby był mistrz małych piosenek **Piotr Jan Beranger** z Paryża, najznakomitszy śpiewak całej francuskiej poezyi. Przejęty duchem starofrancuskim raczej, niż romantyzmem, wlał w swe utwory życie, humor typowo francuski, dowcip posunięty czasem do zuchwałości i nieporównany wdzięk. Umiał też być satyrykiem, przemawiać z patosem w sprawach narodowej sławy, ale zawsze powierzchownie bez głębin uczucia. Bardzo wiele piosenek wyrażało polityczne dążności ówczesnych stronnictw francuskich i wywarły wpływ pośrednio na późniejsze przewroty. Niektóre piosenki Berangera znalazły w języku polskim doskonałych tłumaczy, że wspomnimy o «Starym kapralu» Wł. Syrokomli i «Mundurze dworskim» M. Rodocia. Tęsknotą marzeń, melancholijnością uczuć odznaczał się, w przeciwieństwie do wesołego Berangera, **Alfons de Lamartine**. Pierwsze utwory liryczne, piękne formą i natchnieniem, zjednały mu odrazu powodzenie. Powieść poetyczna «*Jocelyn*» zaleca się, mimo słabej akcyi, głębokim liryzmem i nastrojem religijnym (polski przekład Adama M—skiego). Wogóle wszystkie jego utwory posiadają nastrój fan-

tastyczny, marzycielski, pod widocznym wpływem Byrona. — Zespolenie wszystkich ważniejszych prądów romantycznych i ich przejście do najnowszych kierunków spotykamy w przywódcy romantyków francuskich, najbardziej może narodowym poecie, którym był **Wiktor Hugo** (1802—1885) syn generała napoleońskiego. W ciągu długiego żywota brał żywy udział w różnych przewrotach politycznych swej ojczyzny, zmieniał kilkakrotnie przekonania, zawsze dla szlachetnych pobudek. Nie uznając drugiego cesarstwa spędził 20 lat na dobrowolnym wygnaniu, a wrócił do Paryża dopiero po r. 1870. W talencie jego schodziły się najdziwniejsze przeciwieństwa. Jako liryk, powieściopisarz, dramaturg i krytyk zostawił obok arcydzieł krańcowe zboczenia poetyckich natchnień. Ten sam poeta, który umiał wydobywać najgłębsze tony ze swej lutni, zniżał się do pustych, retorycznych tyrad, a obok genialnych pomysłów nie gardził najjaskrawszymi efektami. Szereg utworów lirycznych Wiktora Hugo rozpoczynają «Ody i ballady», wkrótce potem następują «Poezye wschodnie». Odmienny charakter mają późniejsze liryki jak: «Pieśni zmierzchu», «Liście jesienne», «Cienie i światła». Wyższe akordy dźwięczą w «Legendzie wieków», składającej się z urywków epickich, przenikniętych liryzmem. Nie obcem było także poecie pole politycznej satyry, jak to widzimy n. p. w «Napoleonie Małym». Dramaty Wiktora Hugo nie posiadają mimo śmiałej fantazyi i pięknych czasem sytuacji znaczniejszej wartości scenicznej. Nawet lepsze z nich, jak «Kromwel», «Hernani», «Marion Delorme», «Król się bawi» odznaczające się głębszą charakterystyką i silnym węzłem dramatycznym, rażą jaskrawością i dekoracyjnością efektów. Podobne zjednoczenie najwznioślejszych momentów z dziwnym

brakiem gustu uderza w jego romansach. Pierwsze utwory jak «Han islandzki» są wytworem chorobliwej wyobraźni, natomiast romans historyczny «Notre Dame de Paris» roztacza wspaniały obraz średnio-wiecza, kreśli wybornie postaci i charaktery. Następna powieść olbrzymich rozmiarów «Nędznicy», której



WIKTOR HUGO.

bohaterem jest zbiegły galernik, stanowi chaotyczną całość o nierównej wartości poszczególnych ustępów. Bez porównania słabszymi są wreszcie romanse: «Pracownicy morza», «Człowiek śmiechu» i «Straszny rok». W języku polskim posiadamy liczne przekłady dzieł Wiktora Hugo, wydane oddzielnie, lub rozrzucone

po pismach. Mniejszem natchnieniem, ale większą prostotą cechują się utwory innego romantyka **Alfreda de Vigny**. Piękną treść i doskonałą formę zawierają poematy liryczne i epiczne, jak «Eloa» (polski przekład Adama M—skiego), «Mojżesz» (przekład Miriama), «Samson», «Śnieg», tragedia «Marszałkowa d'Ancre» i doskonały romans z epoki Lndwika XIII «Cinq Mars». Styl prosty, spokojny, przy żywej wyobraźni posiadał także **Prosper Merimée**. Te właściwości uwydatnia zbiór dramatów «Teatr Klary Gazul», pieśni serbskie oryginalnego pomysłu poety p. t. «Laguzla» i różne nowelle. Najświeźszym i najbardziej genialnym, zarazem jednakowoż głęboko nieszczęśliwym był między francuskimi romantykami **Alfred de Musset** z Paryża (1810—1857). Słabość charakteru popchnęła go do życia hulaszczego, obniżyła lot skrzydeł, zbrukała duszę, prowadząc do rozpaczego zwątpienia. Pierwsze obrazki poetyckie i późniejsze poematy opowiadające są pełne brudu moralnego. Szlachetniejsze uczucia odzywają się natomiast w poezjach lirycznych, jak n. p. w elegijnych cyklach «Nocy» i «Smutki», w poemacie «Nadzieja w Bogu», w pieśni «Ninon». W niektórych komediach i przysłowiach dramatycznych ujawnia się też prawdziwy czar poezyi, że wymienimy tylko «Karmozynę» i «Kaprys». Ze względu na biografię poety jest jeszcze ciekawym romans «Wyznania dziecięcia wieku», opowiadający o jego smutnych doświadczeniach życiowych. Niektórzy romantycy posuwali wybujałość fantazyi do ostatecznych granic. Typowym przykładem może być pod tym względem **Teofil Gautier** popadający zarówno w poezjach, jak i nowelkach w jaskrawy, przesadny styl. Natomiast innego pokroju poetą był **Karol August Sainte-Beuve**.

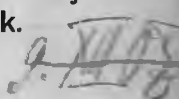
W zbiorze pieśni lirycznych p. t. «Poezye Józefa Delorme» pozostał jeszcze wiernym romantyzmowi, lecz wkrótce wzięła górę refleksya nad uczuciem i oddał się wyłącznie pracy naukowej. Jej wynikiem jest szereg rozpraw, n. p. «Portrety literackie», które dały początek nowoczesnej krytyce literackiej, opartej na psychologii. Ożywiony ruch umysłowy, obudzony przez romantyzm, powołał także do życia cały szereg pisarzy prozaicznych. Najwcześniej **opracował się** **Paweł Ludwik Courier** przez elegancyę dowcipu i żywość stylu. Wzorowymi były jego rozprawy polityczne i literackie, świetne satyry i pisma polemiczne jak «Gazeta wioskowa» i «Pamiętnik Pawła Ludwika Vignerona». Poza tem uwydatniła się proza francuska w dwóch kierunkach: religijnym i historycznym. Współczesne odrodzenie katolicyzmu popierali liczni pisarze, pomiędzy którymi zajmuje wysokie miejsce **hr. Karol Montalembert** i **Jan Lacordaire**. Dziejopisarstwo rozwijało się też świetnie. Niektórzy historycy zbliżali się do obozu romantycznego, starając się przedewszystkiem o plastyczność i barwność stylu. W tym duchu napisał **Augustyn Thierry** «Dzieje podboju Anglii przez Normanów», a **Juliusz Michelet** okazał się niezrównanym malarzem w «Dziejach Francyi». Obok tego pojawił się kierunek trzeźwy, nie zrywający zupełnie z tradycjami klasycyzmu. Skłaniał się ku niemu w swych dziełach «Historya cywilizacyi francuskiej» i «Historya rewolucyi angielskiej» wpływowy swego czasu polityk **Franciszek Guizot**, oraz historyk literatury **Villemain**, którego «Obrazy literatury XVIII wieku» i «Literatura średniowieczna» posiadają żywą charakterystykę i elegancki styl. Natomiast więcej zwrotów retorycznych, niż sumiennych badań

i przedmiotowości mieści «Historia rewolucyi francuskiej» i «Historia konsulatu i cesarstwa», których autorem był **Adolf Thiers** z Marsylii.

13. Literatura królestwa mieszczańskiego.

Za krótkotrwałych rządów t. zw. króla mieszczańskiego Ludwika Filipa, rozwinęło się francuskie piśmiennictwo świetnie i oryginalnie, jakoteż wpłynęło na inne literatury europejskie, wprowadzając do nich gorączkowe ożywienie. Ulubieńcem mieszczaństwa był na niwie dramatycznej **Eugeniusz Scribe** z Paryża, twórca niezliczonych komedyi, wodewilów, tekstów do oper (n. p. do «Roberta Dyabła», «Żydówki», «Proroka», «Hugenotów»). Talent istotny posiadał, ale go spaczył nadmierną szybkością pisania, które mu nie pozwoliło na estetyczne pogłębienie utworów. Trwalsze znaczenie zdobyły tylko niektóre komedye jak n. p. «Szklanka wody», «Łańcuch». Ogromną popularność zyskała powieść prozaiczna. Epokowe znaczenie posiadają powieści **Aurory Dudevant** (1804—1876), która posługiwała się męskim mianem **Jerzego Sanda** (George Sand). Wewnętrzne rozterki, bezładny żywot (miłość do Szopena) uczyniły z niej dziwaczkę swojego czasu osławioną. Jako autorka zachowała jednak podniosły nastrój uczuć. Do powieści swych wprowadzała tendencyjność, stając w obronie praw kobiety w sposób przesadny, czego próbkę daje n. p. romans «Indiana». Artystycznym układem cechuje się natomiast takie arcydzieło jak «Consuelo», rozciągające barwny obraz życia współczesnego. Zupełne przeciwieństwo z wybujałym idealizmem Sanda przedstawia powieściopisarz-realista **Honorjusz Balzac** († 1850). Fantazyę rozwijał na

gruncie rzeczywistości, wyobrażał tylko materyjalną kulturę swego społeczeństwa na tle zaciętej walki o byt. Poszczególne powieści tego rodzaju połączył w jeden cykl, nazwany «Komedią ludzką». Utworom sensacyjnym, obliczonym na niewybredny gust czytelników, dał początek **Aleksander Dumas** (1803—1870). Fantazję posiadał zdumiewającą. Pełne zajmujących pomysłów, choć płytkie utwory dramatyczne święciły na scenie tryumfy, a największy rozgłos zyskały romanse historyczne. Należy do nich przedewszystkiem trylogia o 30 niemal tomach z czasów Ludwika XIV, nieposiadająca zresztą większej wartości: «Trzej muszkietery», «W dwadzieścia lat później» i «Wicehrabia de Bragelone». Dumasowi poza zdrościł laurów **Eugeniusz Sue**, nawet prześcignął w romansach o zbyt wybujałej fantazyi, a niemniej płytkim, trywialnym był osławiony **Paul de Kock**.



Rozdział czwarty.

Romantyzm we Włoszech i Hiszpanii.

Włochy. Z początkiem stulecia powrócili Włosi do piśmiennictwa średniowiecznego, obrawszy za punkt wyjścia Dantego. W ten sposób stanął u nich romantyzm na gruncie czysto narodowym i przyczynił się w znacznej mierze do duchowego odrodzenia całego narodu. Głową i twórcą nowego kierunku był **Aleksander Manzoni** z Medyolanu († 1873), liryk, epik i dramaturg. Głębokie uczucia religijne wyrażają jego «Hymny święte», podniosły nastrój posiadają ody

(n. p. «Piąty maja» na śmierć Napoleona), a tragedye «*Hrabia Carmagnola*» i «*Adelchi*» mają osnowę z dziejów ojczystych. Największe znaczenie posiada jego romans historyczny «*Narzeczeni*», napisany pod wpływem Walter Scotta, ale na tle życia Włoch północnych z początków XVII wieku. **Silvio Pellico** z Wenecyi wślawił się pieśniami, powieściami poetyckimi i kilku tragedjami, z których najpiękniejszą jest «*Francesca da Rimini*». Najwyżej wzniósł się na polu dramatycznym **Jan Niccolini**. Jego tragedye celują plastyką postaci i dramatyczną siłą. Przedwcześnie zgasł jeden oryginalny talent włoski. Był nim **Jakób Leopardi** (1798—1837), liryk ponurego nastroju, odczuwający boleśnie nędzę Włoch sobie współczesnych. Z rezygnacją, głębokim pesymizmem, nie zapominając jednak o wzniosłej formie, pisał swe «*Kanzony*» i «*Pieśni*» (n. p. prześliczna «*Oda do Italii*»). Powieść historyczna znalazła w ślad za Manzoniem wielkie rozpowszechnienie we Włoszech. Słynny historyk **Cezar Cantu**, twórca olbrzymich dzieł «*Historja powszechna*» i «*Historja Włoch*» zyskał powszechny rozgłos przez historyczną opowieść «*Margareta Pusterla*».

Hiszpania. Romantyzm wpłynął ożywczo i na hiszpańskie piśmiennictwo, dając szczególnie poezyi podkład narodowy. Do najwybitniejszych romantyków zalicza się **Martinez de la Rosa** († 1861), wybitny mąż stanu. Tworzył pieśni liryczne, powieści, popularne komedye i tragedye. Inny romantyk **Breton de los Herreros** snuł liczne dramaty i komedye satyryczne, swojego czasu wszechwładnie panujące na scenie. Poetą o bujnej i wszechstronnej fantazyi był **José Zorilla** (1817—1893). Wielki talent okazał w pięknych «*Pie-*

śniach trubadurów», w eposie «Granada» i w dramacie «Don Juan Tenorio». Liczni pisarze pracowali na polu powieści, przejmując się duchem na wskrós hiszpańskim. Należy tu przedewszystkiem **Fernan Caballero** (właściwe nazwisko Cecylia Böhl von Faber, † 1877), pochodząca z ojca Niemca, a matki Hiszpanki. W szeregu romansów, nowell kreśliła z dosadnym realizmem rysy obyczajowe nowoczesnej Hiszpanii.

Rozdział piąty.

Romantyzm w innych literaturach.

Słowiańszczyzna. Nowe prądy literackie napęliły ożywcem technieniem również całą Słowiańszczyznę, ale przyswojenie romantycznych haseł potrzebowało dłuższego czasu. Najwcześniej rozwinął się romantyzm **rosyjski**, który wzorował się na Byronie, stał się wierzchem jego pesymizmu. Pierwszym zwiastunem rodzimej kultury był w Rosyi **Mikołaj Karamzin** († 1826), autor obszernej «Historyi państwa rosyjskiego» i **Iwan Kryłow** († 1844) znakomity bajkopisarz. Właściwy romantyzm wprowadził do poezyi **Żukowski** († 1852), tłumacz wielu angielskich i niemieckich poetów i twórca ballady «Świetłana», naśladowanej z Lenory Bürgera. Więcej oryginalnym był **Aleksander Gribojedow** († 1829); w jedynym utworze, komedyi satyrycznej «Bieda z rozumem» wykazał bogactwo myśli i doskonałą charakterystykę. Naczelne miejsce zajmuje między romantykami **Aleksander hr. Puszkyn** z Petersburga (1799—1837), najgenialniejszy

poeta rosyjski. Jego utwory liryczne, powieści poetyckie, jak «Rusłan i Ludmiła», «Niewolnik kaukazki», «Cyganie», «Połtawa», są odbiciem Byrona, ale zarazem dorównują mu siłą i fantazyą opowiadania. Wyżej wzbił się poeta w historycznym dramacie «Borys Godunow», a prawdziwe arcydzieło dał w epopei «Eugeniusz Oniegin», powstałej pod wpływem «Don Juana» Byrona. Poemat kreśli z mistrzowską satyrą stosunki panujące w wielkoświatowym towarzystwie rosyjskiem. Puszkina pozostawił wreszcie liczne baśnie, ballady, pieśni, sonety i kilka powieści, pisanych prozą. Pokrewieństwo ducha łączyło Puszkina z jego następcą, **Michałem Lermontowem** (1814—1841), który przebywał i zginął na Kaukazie. Przez tęsknotę, nastrój melancholijny przypomina Byrona, jak to widzimy n. p. w poemacie «Demon». Świetny talent opowiadający i bogatą kolorystykę rozwinął też w poematach «Czerkies», «Izmaił Bej», w «Pieśni o carze Iwanie Groźnym». Rozstrój współczesnej epoki wyobrazil plastycznie w powieści prozaicznej «Bohater naszych czasów». Z innych romantyków zasługują na wzmiankę: **Jazykow**, **Aleksy Kolecow** i **E. Bariatyński**. Na przełomie między epoką romantyzmu a współczesnego realizmu spotykamy wreszcie indywidualną postać znakomitego krytyka **W. Bielińskiego**. — W południowej Rosyi, na Ukrainie wytworzyło się niemal współcześnie odrębne piśmienictwo w narzeczu małoruskiem. Oparło się ono na rodzinnej tradycyi, zawartej w przepięknych dumach i dumkach o rzewnej tęsknocie. Z pośrodku wielu poetów, którzy zasłużyli się przez wyrobienie języka, należą do zdolniejszych **Iwan Kotlarewski** († 1838), twórca popularnej komedyi «Natałka Połtawka», powieścio-

pisarz **Grzegorz Kwitka** i **Ambroży Mogiła**, autor dumek, pieśni. Najznakomitszym poetą małopolskim o talencie samorodnym rodzimym był **Taras Szewchenko** (1814—1861), syn chłopca. Utwory liryczne, zebrane pod tytułem «Kobzarz» oparł o poezję ludową, w powieściach poetyckich (n. p. «Najmitka») dał sielankowy obraz życia ukraińskiego, zaś w utworze epickim «Hajdamaki» starał się odtworzyć dzieje dawnej kozaczyzny. Przez małopolskie dramata, ballady, pieśni i prace naukowe wstąpił się jeszcze **Mikołaj Kostomarow**, obok którego stoi inny uczony, poeta i powieściopisarz **Pantaleon Kulisz**. Ruś galicyjska wydała mniej pisarzy. **Szaszkiewicz** wydał zbiór dumek i pieśni p. t. «Rusałka dniestrowska», zaś z jego następców zaznaczyli się wybitniejszą działalnością literacką **Iwan Wagilewicz** i **Jakób Hołowacki**. — Odrębność narodową i odrodzenie duchowe objawiło się najsilniej w nowoczesnej literaturze **Czechów**. Początek dał między innymi uczony **Dobrowsky**, który pracował nad rozwojem języka czeskiego. Później zasłużyli się na polu naukowym tacy badacze jak **Paweł Szafarzyk** († 1861) i **Fr. Palacky** († 1876). Poezję i równocześnie prozę narodową uprawiali: **Jan Kollar**, autor sonetów «Córa sławy», **Wacław Hanka**, odkrywca podrobionej przez siebie pieśni p. t.: «Rękopis królowy» i **Fr. Czelakowski**, który zbierał ludowe pieśni. Romantykiem we właściwym tego słowa znaczeniu był przedwcześnie zmarły **Karol Macha**. Pisał liryki i powieści historyczne na wzór **Waltera Scotta**. — Obok Czechów zdołały i inne ludy słowiańskie wytworzyć na początku XIX wieku piśmiennictwo narodowe. Należą do nich najpierw **Słowacy** węgierscy, wśród których działali poeci tej miary, co **Jan**

Holly, **Ludwik Sztur** i **Andrzej Śladkowicz** i drobny lud **Serbów łużyckich**, czyli **Wendów**, posiadających skromną literaturę dzięki wysiłkom **Jana Smolara**. Podobne objawy spotykamy u Słowian południowych. Nowe piśmiennictwo **bułgarskie** wydało satyryka **Sławejkowa**, **Stefana Werkowicza** i braci **Miładinowów**, zbieraczy pieśni ludowych. W **Serbii** wysunął się na pierwszy plan już w XVIII stuleciu utalentowany pisarz **Dymitr Obradowicz**, poczem zasłynęli poeci **Wuk Stefanowicz Karadicz**, zbieracz pieśni staroserbskich i **Miłutinowicz**. Pod jego wpływem tworzył narodowe poematy oryginalny poeta **Piotr II Niegosz**, ksiązę Czarnogóry. Pokrewni Serbom **Chorwaci** utworzyli ognisko ruchu literackiego w Zagrzebiu. Z licznej drużyny chorwackich pisarzy zasługuje na uwagę **Ludwik Gaj** i **Antoni Starcewicz**. Nawet **Słoweńcy** zaznaczyli się odrębnością swej literatury. Najwięcej znanym był poeta **Walenty Wodnik** († 1819), a znakomite prace naukowe, ogłaszane co prawda w obcych językach, przyniosły europejski rozgłos **Bartłomiejowi Kopitarowi** i **Franciszkowi Miklosiczowi**.

Węgry. Romantyzm, który gdzieindziej pchnął literaturę na tory narodowe, obudził na Węgrzech do życia pierwsze wogóle utwory w języku węgierskim. Pierwsi pracownicy jak **Fr. Kazinczy**, bracia **Kisfaludy** wydoskonalili poetyckie formy, a wkrótce potem wystąpił z pieśniami, dramatami i utworami epicznymi **Michał Vörösmarty** (1800—1855) z Pesztu, otaczany powszechną czecią. Jego «Pobudka» stała się hymnem narodowym. Największy poeta węgierski **Aleksander Petöfi** (1823—1849), który zginął młodo w walce o niepodległość ojczyzny, pozostawił pieśni pełne natchnienia, miłe obrazki węgierskiego życia ludowego i ogniste

pieśni bojowe. Szczególnie piękną jest baśń, wysnuta z podań ludowych, «O bohaterze Janoszu». Współzawodnikiem Petöfiego był **Jan Arany**, twórca powieści poetyckich. Powieść węgierską rozwinął **Józef Eötvös**. Takie utwory jak «Notaryusz wiejski», «Kartuz» zyskały rozgłos nawet poza granicami kraju. **Mikołaj Jozika** przedstawiał znowu w sposób poetyczny w szeregu powieści historycznych n. p. «Ostatni Batory», «Zriny» epizody z dziejów ojczystych. Początek naukowemu dziejopisarstwu dał **Michał Horvath** w swych «Dziejach węgierskich» i **Władysław Szalay** w ogromnej, niedokończonej «Historyi państwa węgierskiego». Dla uzupełnienia powyższego przeglądu dajemy odrazu obraz współczesnego piśmiennictwa węgierskiego. Wszechludzkie dążenia znalazły najpełniejszy odgłos w poezyach **Emeryka Madacha** († 1864). Głęboki pesymizm przenika wszystkie jego utwory, szczególnie zaś filozoficzny dramat pisany wierszem «Tragedya człowieka», porównywany z arcydziełami Byrona. Niezbyt bogato rozwinął się współczesny dramat węgierski. W nowszych czasach zasłużył się na tem polu **Grzegorz Csiky** przez realistyczne dramata i komedyopisarz **Stefan Toldy**. Natomiast bujnie rozkwita powieściopisarstwo, a mistrzem jego **Maurycy Jokai** (1825—1904), pisarz europejskiej sławy. Utwory jego łączą romantyzm z realizmem. Do najznakomitszych należą powieści: «Biała róża», «Złote czasy Siedmiogrodu», «Czarne diamenty», «Złoty człowiek».

Grecya i Rumunia. Piśmiennictwo nowogreckie nie przypomina w niczem starożytnej klasyczności. Tylko w pieśniach ludowych o t. zw. **kleftach**, czyli bohaterach walczących w górskich kryjówkach z ciem-

życielami Turkami, odzywają się starogreckie wzory. Przedstawicielem nowej, narodowej poezji jest **Konstanty Rhigas**, działający w XIII stuleciu. Jego pieśni, hymny bojowe zachęcały do zrzucenia jarzma tureckiego. Po oswobodzeniu wydała Grecya kilka głębszych talentów. **Anastazy Christopulos** tworzył wdzięczne poezye liryczne, a najbardziej wyróżnili się bracia **Sutsos**. Starszy z nich pisał Satyry polityczne, młodszy utwory sceniczne. W nowszych czasach wślawił się jako poeta i uczony **Aleksander Rangavis**. — Najmłodsza w Europie literatura rumuńska pojawia się dopiero około r. 1850. Odrębność narodową zaznaczył najpierw w swych pieśniach sielskich **Bazyli Alecsandri**; jego śladem kroczył **Tytus Majorescu**. Najwybitniejszym z żyjących poetów jest **Eminescu** (ur. 1850 r.), który zaprawia twory swej fantazyi gorzkim pesymizmem. Poza swą ojczyznę zyskały znaczenie dwie kobiety, piszące w obcych językach: **Dora d'Istria**, znana w piśmiennictwie francuskim i królowa rumuńska Elżbieta, która pod przybranem nazwiskiem **Carmen Silva** opowiada w języku niemieckim o życiu rumuńskim.

10. XII 02



Piśmiennictwo współczesne.

Literatura tegoczesna łączyła się z początku dość ściśle z piśmiennictwem okresu poprzedniego. Wnet jednak zniknął z niej dawny idealizm, a zapanował wszechwładnie **realizm** wykluczający idealniejsze dążenia i zmierzający wyłącznie do oddania rzeczywistości na podstawie obserwacji. Nowy ten kierunek nie wydał atoli dzieł posiadających głębszą, trwałą wartość. Dalej jeszcze posunął się t. zw. **naturalizm**, który uznaje za rzeczywistość jedynie nędzę, występki i choroby wielkich miast. Spaczony gust autorów i czytelników rozlubowanych w przesadnym wyobrażaniu niezdrowych, wstrętnych namiętności i zjawisk życiowych zyskał nową przyprawę we wszechwładnym **pessymizmie**. Z małymi wyjątkami! Cóż je się też dzisiaj wszędzie odczuć wzmożony wpływ literatury francuskiej. Najbardziej znamienitym rysem współczesnego piśmiennictwa jest wreszcie rozwielenienie się prozy głównie powieściowej.

Rozdział szósty.

Realizm i naturalizm we Francji.

1. Realizm.

Jako bezpośredni łącznik między literaturą królestwa mieszczańskiego a współczesną pojawiła się

grupa pisarzy, którzy usiłowali powrócić do dawnego klasycyzmu. Głównym przedstawicielem tej nieudanej próby był **Franciszek Ponsard**. Z miernym talentem pisał tragedye «*Lukrecyę*», «*Karolinę Corday*», zakrojone na wzór Racine'a. Natomiast trwalszą wartość posiadały jego komedye współczesne jak «*Honor i pieniądz*». Osobna grupa poetów t. zw. **parnasistów** okazywała znowu w liryce obojętność i wstręt życia, graniczący z pesymizmem. Ich mistrz, **Karol Leconte de Isle** tworzył retoryczne, zimne poematy, podczas gdy **Karol Baudelaire** przedstawił rozpacz i zwątpienie. Rewolucyjny nastrój przybrała literatura w r. 1848; powieści, utwory dramatyczne schlebially najdzikszym instynktom mas. Kiedy Rzeczpospolita znalazła epilog w drugim cesarstwie Napoleona III, zniknął bez śladu polot dawniejszych lat. Wyrosło teraz pokolenie pisarzy, którzy opisywali materjalizm, posuniętą do ostatnich granic żądzę użycia, gonienie za nowościami i sceptyczne zepsucie sfer paryskich. Naczelne miejsce zajmuje między nimi **Aleksander Dumas** syn (1824—1896), twórca słynnych swego czasu dramatów jak «*Dama Kameliowa*», lub romansów jak «*Sprawa Clemencau*». Lecz nawet pisarze, którzy stawali do walki z istniejącem zepsuciem, ulegali nieraz złemu, stawali się jego niemoralnymi poplecznikami. Takim był **Emil Augier** w swych komedjach «*Bez wstydu*», «*Rodzina Fourchambault*», lub **Oktawiusz Feuillet** († 1894) o naturze miękkiej, ulegającej wpływom otoczenia. W dramatach «*Dalila*», «*Montjoye*», w powieściach «*Romans ubogiego młodzieńca*», «*Pan Camors*» kreśli satyryczny obraz występków, lecz z niezupełną szczerością. Zimną, wyrachowaną pogoń za efektem zdradzają utwory

sceniczne **Wiktoryna Sardou** (ur. 1831) z Paryża, mimo niewątpliwych zalet rzadko wznoszące się na wyżyny poezji. Niektóre z nich zawierają dosyć komizmu, jak n. p. «Nasi najserdeczniejsi», «Safandudy», inne znowu, jak «Dora», «Feodora», «Teodora» są nastrojone na ton dramatyczny. Nie zdobywszy trwalszego powodzenia, wywarły one zresztą niekorzystny wpływ na całą współczesną dramaturgię. W odmiennym duchu, niż wszyscy powyżsi, działali dwaj powieściopisarze, znani pod zjednocznem nazwiskiem **Erckmann-Chatrian**, pochodzący z Alzacy. W powieściach jak «Opowieści górskie», «Leśniczówka», «Przyjaciel Fryc», lub w romansie «Waterloo» kreślili barwne obrazy i sceny obyczajowe ze swej ściślejszej ojczyzny.

2. Naturalizm.

Z końcem roku 1860 pojawił się w piśmiennictwie francuskim nowy prąd, który postawił za cel odtwarzanie prawdy i rzeczywistości bez względu na to, że może ona być brzydką, nawet wstrętną. Ten t. zw. naturalizm obrawszy za właściwe pole powieść prozaiczną, ograniczył się do wiernego przedstawiania moralnego rozkładu warstw wielkomiejskich, do opisywania brudów paryskiego bruku. Plastyczne, dosadne obrazowanie zjawisk życiowych połączył nadto z pretensją do nieomyłnej, naukowej ścisłości badania. Twórcą całej szkoły był pisarz o niezwykłym talencie — **Gustaw Flaubert** († 1880). Jego główna powieść «Pani Bovary», dając prawdziwe odzwierciedlenie powszechności życiowej stała się wzorem dla następców. W historycznym romansie z dziejów Kartaginy p. t. «Salambo»

i w następnych utworach rozwinął też wielką, choć wcale niepokieszącą oryginalność. Drogaą wskazaną przez Flauberta poszedł cały szereg naśladowców. Pierwsze miejsce zajmuje między nimi **Alfons Daudet** († 1897) z Nimes, tem różniący się od swego mistrza, że nie zatracił wyższych natchnień twórczych. Niektóre mniejsze opowieści jak «Przygody Tartarina z Tarasconu» i «Tartarin w Alpach» umiał też ubrać w szatę poetycznej, tryskającej humorem satyry. Naczelnym mistrzem i fanatycznym zwolennikiem naturalizmu był we Francyi **Emil Zola** z Paryża (1840—1902). Z wielką wziętością potępiał poezję przeszłości, powieść uważał nie za dzieło sztuki, ale za wytwór pracy badawczej. Trzeźwy rozsądek w połączeniu z jednostronną fantazją pchnęły go na drogę tworzenia t. zw. «doświadczalnych romansów». Wydał też ogromny cykl powieści, zatytułowany «Rougon Macquart», w którym kreśli losy pewnej rodziny z czasów drugiego cesarstwa. Należą tu między innemi romanse: «Wnętrze Paryża», «Dzieło», «Ziemia», «Pogrom». Zdobyły one wielkie powodzenie dzięki realistycznemu przedstawieniu rzeczy, ale i tak nie zdołały wywalczyć zwycięstwa dla fałszywej teorii autora, która wyłącza zupełnie poezję, a nawet wiele ważnych zjawisk życiowych. Zola znalazł licznych naśladowców, którzy w wyuzdaniu starali się go prześcignąć. Niektórzy tylko wzbili się mimo jaskrawego naturalizmu wyżej, starając się przynajmniej o artystyczny styl i układ. Takimi są bracia **Edmund** i **Juliusz Goncourt**, którzy wspólnie napisali kilka utworów scenicznych i romansów. Z młodych powieściopisarzy naturalistycznych, miał najwięcej talentu **Albert Guy de Maupassant** († 1894). W okresie panowania realizmu znalazło się także kilku poetów lirycznych,

dramatycznych i powieściopisarzy o idealnym nastroju twórczości. Należeli do nich: **Franciszek Coppée**, celujący w drobnych obrazkach dramatycznych, **Sully Prudhomme**, liryk głęboki uczuciem, **Wiktor Cherbuliez**, w swych romansach wytworny stylistą, **Andrzej Theuriot**, twórca sielankowych nowel, **Edward Rod**, psycholog-moralista i **Piotr Loti** (właściwe nazwisko Julian Viaud), admirał marynarki, który rysuje przepyszne obrazy egzotycznej przyrody. Powszechnie znanym jest jego utwór p. t. «**Rybak islandzki**». Częściowo uległ tylko naturalizmowi **Paweł Bourget** (1852); jego utwory cechują się pięknym stylem i pogłębieniem psychologicznym. — Po r. 1870 pojawiła się we Francyi nowa szkoła literacka, zwalczająca powieściopisarstwo i cały naturalizm. Ci tak znani **symboliści**, lub **dekadenci** są smutnym objawem rozstroju i zamętu, panującego u współczesnych. Starają się mianowicie pobudzić wyczerpaną wrażliwość nerwową czytelników, dostarczyć im coraz silniejszych wrażeń. Przytem dbają o muzykę mowy, czar rytmu i poezyi wogóle, przypominając dawny marinizm. Z symbolistów zasługuje na wspomnienie **Stefan Mallarmé**, **Paweł Verlaine**, typowy dekadent i Belgijczyk **Maurycy Maeterlinck**, wsławiony nastrojowymi utworami dramatycznymi jak n. p. «**Gość**» lub «**Monna Vanna**». Najnowsza naukowa literatura francuska daje odbicie wszystkich prądów, nurtujących w teraźniejszym społeczeństwie. Szczególnie wysoko stanęła krytyka literacka. Jej najwybitniejszym przedstawicielem jest **Hipolit Taine**, który z niezwykłą wszechstronnością rozwijał swoje poglądy w pięknej szacie stylowej.

Rozdział siódmy.

Współczesna literatura innych ludów romańskich.

3. Włochy.

Poezya. Po roku 1850 cofnęła się włoska poezya patryotyczna na dalszy plan, a po ostatecznem zjednoczeniu Włoch w r. 1870 odżywała się z rzadka. Natomiast kierunek romantyczny i klasyczny znalazł nawet w nowszych czasach kilku utalentowanych przedstawicieli. Do najwybitniejszych należy **Jan Prati** († 1884), twórca znanych pieśni i romanc, a nie mniejszą popularnością cieszą się poezye liryczne **Alearda Aleardi**. Gwałtownym przeciwnikiem romantyków okazał się **Jozue Carducci**, poeta o naturze namiętnej, burzliwej, często popadający w napuszystość i przesadę. Inny liryk współczesny, **Wiktor Imbriani**, cechuje się doskonałą formą swych poezyi. Jednym z najwcześniejszych naśladowców francuskiego naturalizmu, nazwanego w literaturze włoskiej *verismo* (od *vero* — prawdziwy) stał się na polu liryki **Olindo Guerrini**, używający pseudonimu **Lorenzo Stecchetti**. Uczucia i myśli wybujały u niego w sposób cyniczny, sceptyczna ironia przypomina znowu Byrona i Heinego. W rzędzie najmłodszych okazała samorodny talent liryczny **Ada Negri** (ur. 1870). Szlachetność myśli wieje wkońcu z ód **Dominika Gnoli**, a piękną formę spotykamy w sonetach **Alindy Maryi Brunamonti**.

Dramat. Na polu dramatycznym wziął również górę kierunek werystyczny. Wprawdzie **Piotr Cossa** († 1881) rodem z Rzymu, uprawiał jeszcze z wielkiem powodzeniem i siłą dramat historyczny (n. p. «*Neron*»), ale już **Józef Giacosa** zwrócił się ku nowej szkole,

choć sławę dramaturga zdobyły mu utwory romantyczne (n. p. «Partya szachów»). **Gabryel d'Annunzio** z Abruzzów próbował sił we wszystkich rodzajach twórczości. Zyskawszy powodzenie poezjami lirycznymi, pełnymi wdzięku języka, usiłował wprowadzić na scenę francuski symbolizm. Ale próby podjęte w tym kierunku, w dramatach «Miasto umarłych», *Gioconda*, nie udały się. Szczęśliwszy żywot wiedzie włoska komedia. Usiłowania Toskańczyka **del Testa** uchroniły ją od cudzoziemskich wpływów, owszem uczyniły z niej naśladowczynię dobrych wzorów Goldoniego. Najsłynniejsze komedye z tej szkoły pisał **Wiktor Bersezio**. — **Powieść**. Wpływy francuskie oddziaływały najsilniej na powieściopisarstwo włoskie. Przywódcą werystów jest **Jan Verga** (ur. 1840) rodem z Sycylii, który w swych «Nowellach wieśniaczych» narysował ostro charakter ludu sycylijskiego. Śladem jego poszło wiele młodych talentów. Słynne romanse **Antoniego Fogazzaro** przedstawiają osobliwą mieszaninę weryzmu z romantyzmem. **Gabryel d'Annunzio** dobijający się o palmę pierwszeństwa i na polu powieści włączył, dzięki znajomości obcych literatur, różnorodne pierwiastki do swych utworów, okraszone czczymi frazesami. Arcydziełem tego rodzaju jest powieść «Niewinny». Najnowsze powieści hołdują pustemu symbolizmowi. Z grona żyjących pisarzy cieszy się niewątpliwie największem uznaniem **Edmund Amicis** (ur. 1846), mistrz włoskiej prozy. Jego szkice z życia wojskowego, nowelle, powieści (n. p. «Serce», «Romans nauczyciela wiejskiego»), lub wyborne opisy podróźnicze («Hiszpania», «Holandia») stały się własnością ogółu. Lżejsza nowelistyka i powieść znalazła w najnowszych czasach przedstawicielkę o dużym talencie

w osobie **Matyldy Serao**. — Na polu umiejętności historycznych nie ustępują współczesne Włochy zagranicy, a krytykę estetyczną pogłębił w genialny sposób **Franciszek Sanctis** z Neapolu († 1883).

4. Hiszpania i Portugalia.

Hiszpania. Romantyzm trwał w literaturze hiszpańskiej bardzo długo nawet wśród młodego pokolenia poetów. Talentem wyróżniał się między innymi przedwcześnie zmarły **Gustaw Adolf Becquer**, twórca fantastycznych legend. Inni poeci współcześni są przeniknięci realizmem i naturalizmem. Takim jest **Piotr Antoni Alarcon**, autor pieśni lirycznych, powieści i dramatów, **Lopez de Ayala** i najznakomitszy liryk współczesnej poezji hiszpańskiej **Antoni de Trueba**. Poezya dramatyczna liczy wielu przedstawicieli. Do najwybitniejszych i najpopularniejszych należą dramaturgowie: **Jose Echegaray** (tragedia: «Galeotto») i **Luis Equilas**. Stosunki współczesnego życia hiszpańskiego odtwarza wreszcie w powieściach naturalistycznych **Emilia Pardo Bazan**.

Portugalia. Po długowiekowym śnie zaczęło piśmiennictwo portugalskie odradzać się dopiero w XIX wieku. Romantyzm pojawił się nierychło, ale oddziałwał wraz z późniejszym realizmem ożywczo na rodzimą twórczość. Za odrodziciela narodowej poezji uchodzi **Jan de Almeida-Guret** († 1854). W epickich poematach naśladował poezję ludową, dramatami dał początek nowoczesnemu teatrowi portugalskiemu. Przewyższył go jednakowoż znacznie **Aleksander de Carvalho e Aranja** († 1877). Był to talent wszechstronny, porównywany z Camoësem, który rozwinął wszystkie gałęzie ojczystego piśmiennictwa. Na polu dramatu

i powieściopisarstwa słynie **Franciszek Gomez de Amorrin**, czerpiący tematy z życia brazylijskiego. W nowszych czasach obudziła się także ożywiona twórczość poetycka w pobratymczej Brazylii.

Rozdział ósmy.

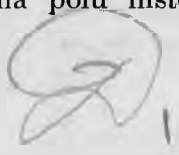
Piśmiennictwo północne.

5. Anglia.

Węzeł łączący literaturę romantyczną ze współczesną stanowią w Anglii przedstawiciele idealistycznego romansu, obejmowani niekiedy wspólnem mianem «młodej Anglii». Dwaj pisarze zajmują między nimi przodujące miejsce. Pierwszy z nich **Edward Bulwer Lord Lytton** († 1873) zasłynął całym szeregiem powieści, pełnych refleksyi, głębokiego tła psychologicznego, wysnutych bądź z życia współczesnego, bądź też z historyi, że wspomnimy tylko o słynnym romansie «Ostatnie dni Pompei», «Rienzi», «Obleżenie Granady». Drugi powieściopisarz z grona «młodej Anglii» **Benjamin Disraeli** († 1881) pochodzenia izraelickiego, dawał w licznych romansach wyraz swym przekonaniom. Utalentowanym współzawodnikiem powyższego był duchowny anglikański **Karol Kingsley** († 1875), który z wielką plastyką oddawał swe zapatrywania religijno-moralne w powieściach historycznych jak n. p. «Hypatia», w romansach współczesnych («Dwa lata temu») i w dramacie «Tragedya świętej». Kierunek katolicki zaznaczył się w literaturze angielskiej najdobitniej w pracach kardynała **Wissemana** (n. p. w powieści *Perce*

«Fabiola», osnutej na tle prześladowania chrześcijan za Dyoklecjana). Współczesna poezja angielska obrała za punkt wyjścia twórczość Schelley'a. Należy tu przede wszystkim **Alfred Tennyson** († 1891), najwybitniejszy angielski liryk i epik nowszych czasów. Tworzył pod wpływem romantycznej i realistycznej epoki, z wielką uczuciowością i głębszą myślą. W balladach, romansach, w większych poematach epickich jak «Królewska sielanka», «Księżniczka Maud», w powieści poetyckiej «Enoch Arden» okazał wielką fantazyę i oryginalny dar opisowy. Z mniejszem powodzeniem próbował sił w utworach dramatycznych. Inni poeci angielscy współczesnej doby tworzą utwory refleksyjne, dziwaczne, chaotyczne co do formy, nieraz nawet z podkładem filozoficznym, a zarazem ciemne, zawikłane co do treści i przepojone zmysłowością. Na dowód wystarczy przytoczyć nazwiska **Roberta Browninga**, **Karola Swinburne** i zupełnie zwyrodniałych poetów jak **Gabryel Dante Rosetti** i **William Moris**. Najświetniej zabłysnęła działalność współczesnych pisarzy angielskich na polu romansu realistycznego, a przywódcy tego kierunku zażywają europejskiej sławy. Przede wszystkim **Wiliam Thackeray** († 1863) z Kalkuty stał się mistrzem w kreśleniu towarzystwa angielskiego. Humoru i własności satyrycznych mu nie brakło, ale utwory swe napawał pesymistyczną goryczą. Pierwsze powieści jak «Księga snobów» o gryzącym sarkazmie nie są dociągnięte pod względem artystycznym. Do najlepszych zalicza się «Targowisko próżności», obraz wad i śmieszności ludzkich, jakoteż powieści historyczne «Henryk Esmond» i «Wirgińczycy». **Karol Dickens** († 1870) nazwany **Boz** należy do największych pisarzy angielskich wogóle i jest twórcą

nowoczesnej powieści obyczajowej w Anglii. Z genialnym humorem tworzył postaci wyrwane żywcem z otoczenia i opromieniał je szczerą miłością. Tendencji nie narzucał nigdy z góry swym powieściom, wynikała ona jednak sama z wyrazistej charakterystyki osób. Fantazyę posiadał niezwykle bogatą, opowiadanie umiał okraszyć uczuciem, ciepłem, lub w miarę potrzeby przypisać humorem i ironią. Niezmierne powodzenie zdobyło mu pierwsze większe opowiadanie «Klub Pickwicka», naszkicowane z niezwykłym humorem. Wkrótce pojawiły się niemniej popularne i pod względem artystycznym doskonalsze powieści jak «Oliver Twist», «Marcin Chuzzlewit», «Dawid Copperfield», «Ciężkie czasy». Powodzenie obu powyższych pisarzy pobudziło do tworzenia całe szeregi autorów. Pierwsze miejsce zajmuje pośród nich **Marya Anna Evans** († 1880) pisząca pod nazwiskiem **Jerzy Eliot**. Z innych samodzielnych talentów zasługują na wyróżnienie tacy powieściopisarze jak **Tomasz Hardy**, **Walter Besant**, przedewszystkiem zaś **Rudyard Kipling**, rozgłośny już dzisiaj twórca powieści na tle życia Indyi (n. p. «Księga puszczy»). Zwyródniałym objawem są wreszcie powieści sensacyjne, gromadzące nadzwyczajne wydarzenia dla podrażnienia ciekawości. W tym rodzaju działał **Wilkie Collins**, **Marya Bradon**, zaś w najnowszych czasach **Conan Doyle**. Piśmiennictwo naukowe osiągnęło także wielką popularność w całej Europie. W filozofii zasłynęli: **Herbert Spencer**, **Stuart Mill** i **Bain**, jako przyrodoznawca **Karol Darwin**, a na polu historii **Tomasz Buckle**.



6. Dania.

Wyswobodziwszy się z więzów romantyzmu, usiłowała poezja duńska odtwarzać wiernie rzeczywisty byt narodowy i zdobyć samodzielne stanowisko. Wyraz temu poczuciu narodowemu dał najpierw w swych utworach dramatycznych **Ludwik Heiberg**, poeta i estetyk. Uczniem jego był **Henryk Hertz**, również twórca komedyi w guście francuskim. Okres realizmu rozpoczął **Fryderyk Paludan-Müller** († 1876). W pierwszych utworach starał się głównie o błyskotliwą formę, w dramatach fantastycznych «*Kalanus*», «*Ahaswerus*» wzniósł się już do idealniejszych natchnień. Najznakomitszym jest jego poemat satyryczny «*Adam Homo*», przypominający «*Don Juana*» Byrona. Z innych realistycznych opowiadaczy odznaczyli się **Wilhelm Bergsøe** i **Goldschmied**. Szczególnie pesymistycznym pisarzem okazał się **Jan Piotr Jacobsen**. Pod wpływem współczesnego sceptycyzmu i oddziaływania literatury norweskiej wyrosło najmłodsze pokolenie pisarzy duńskich. **Henryk Holger Drachmann** z Kopenhagi ujawnia swój talent w pieśniach lirycznych, romansach i dramatach, **Sophus Schandorph** zbliża się do naturalizmu w swych realistycznych powieściach «*Bez środka*» i «*Lud biedny*». Najmłodszy powieściopisarz **Henryk Pontoppidan** łączy w opowiadaniach bystry dar obserwacyi z głębszą siłą poetycką. Na polu prozy naukowej słynie w całej Europie estetyk i krytyk literacki **Jerzy Brandes** (ur. 1842), autor zbyt przeceńnianej książki p. t. «*Główne prądy literatury XIX wieku*».

7. Norwegia.

Rozwój oryginalnej twórczości przypada w Norwegii na pierwszą połowę naszego wieku po jej oddzieleniu się duchowem i politycznem od Danii. Narzędziem pozostał wprawdzie język duński, lecz zresztą jest piśmiennictwo norweskie samorodnem, owszem rozpościera wpływ na całą kulturę europejską. Pierwszym rzecznikiem tej narodowej odrębności był **Henryk Wergeland** († 1845), a śladem jego poszedł w pięknych lirykach, romansach i dramatach **Andrzej Munch** († 1884). Niebawem zabłysnął też talent o wielkiej energii psychicznej i bujnym indywidualizmie, poruszając swą potęgą wszystkie umysły europejskie. Jest nim **Björnstjerne Bjørson**, urodzony w r. 1832 w Kvikne. W pierwszym okresie swej działalności tworzył pieśni liryczne, ballady i dramaty jak n. p. «*Marya Stuart*». W drugim okresie przejął się realizmem i pisał dramaty z życia współczesnego, przesiąknięte nowymi ideami (n. p. «*Bankructwo*», «*Redaktor*»). Niezbyt ściśle związanym z ojczystą ziemią powstał drugi potężny talent północy **Henryk Ibsen** (ur. 1828) ze Skien. Dość wcześnie opuścił Norwęgę i przebywał przez dłuższy czas poza jej granicami. Twórczość literacką oddał wyłącznie na usługi realistycznego dramatu, kreśląc w nim dążenia i właściwości psychiczne całej, współczesnej Europy. Czynnikiem odgrywającym przeważnie w jego utworach pierwszorzędną rolę, jest prawo dziedziczności. Obok realizmu przebija nadto w dramatach Ibsena pesymizm i mistycyzm, pełen tajemniczości. Zresztą kreślą one po mistrzowsku żywe charaktery ludzkie, mają zwartą, jednolitą akcję sceniczną. Wśród całego szeregu dramatów wyróżniają

się: «Nora», «Dzika kaczka», «Wróg ludu», «Hedda Gabler» i «Budowniczy Solness». Za Björsonem poszło wielu naśladowców jak n. p. **Jonas Lie**, roztaczający w swych opowiadaniach prawdziwe typy z życia codziennego. Do Ibsena zbliżają się różni pesymistyczni twórcy romansu realistycznego jak **Aleksander Kielland**, **Krystyn Elster** i skrajny naturalista **Arne Garborg**, syn chłopca.

8. Szwecya.

O wiele niżej od pobratymczych literatur północnych stoi współczesne piśmiennictwo szwedzkie. Najświetniejszy okres przebyło ono w czasie romantyzmu; współcześni pisarze zawdzięczają rozgłos sensacyjnym wrażeniom, jakich dostarczają czytelnikom, stojąc zresztą na gruncie czysto narodowym. Najwybitniejszy poeta szwedzki nowszych czasów **Jan Ludwik Runeberg** († 1877), rodem z Finlandyi, występował początkowo jako romantyk, później w duchu realistyczno-narodowym. Pięknymi są jego sielankowe poematy «Polowanie na łosie», «Hanna», przedewszystkiem zaś cykl opowiadań poetyckich p. t. «Powieści podchorążego Stahla», pełen świeżych obrazów z życia szwedzkiej Finlandyi. Do Runeberga zbliżył się **Zacharyasz Topelius**, historyk, poeta, dramaturg i powieściopisarz, znany z kilku utworów (n. p. «Opowiadania chirurga»). Poezya liryczna, której z powodzeniem oddawało się dwóch królów szwedzkich: **Karol XV** i obecnie panujący brat **Oskar II** zajmuje w piśmiennictwie szwedzkim przodujące stanowisko. Jej pierwszorzędne talenty hołdują poetycznemu realizmowi. W tym duchu pisze **Wiktor Rydberg**, wsławiony autor

dwóch powieści, «Ostatniego Ateńczyka» i «Rozbójników morskich», twórcą elegijnych poezyi o świetnym stylu **hrabia Karol Snoilsky**, **Anna Karolina Edgren** z Gotenburga i **Karol Nyblom**. Na polu romansu panuje wszechwładnie pesymizm i naturalizm. Talentem góruje **August Strindberg** z Sztokholmu (ur. 1849), szukający w swych niezdrowych dramatach i powieściach sensacyjności, **Ola Hansson**, zbliżony do dekadentów i symbolistów francuskich, wreszcie przedwcześnie zmarła **Marya Wiktorya Benedictsson** († 1896).

Rozdział dziewiąty.

Słowiańszczyzna.

9. Współczesna literatura rosyjska.

W ciągu drugiej połowy XIX wieku zdobyło sobie piśmiennictwo rosyjskie w Europie wybitne i doniosłe stanowisko. Odźwierciadla ono ujemną stronę stosunków wewnętrznych, lub też domaga się odrodzenia ojczyzny na podstawie nowych zasad. Już z końcem pierwszej połowy ubiegłego stulecia pojawił się **Mikołaj Gogol** († 1852), poeta-realista o wielkim talencie twórczym, który biczem satyry smagał niedomagania współziomków. Pochodząc z Małorosyi, osnuł jedną ze swych pierwszych powieści p. t. «**Taras Bulba**» na tle dziejów dawnej Kozaczyzny, później jednak odtwarzał z prawdą nędzę moralną życia w takich arcydziełach jak komedia «**Rewizor**», lub powieść niedokończona «**Martwe dusze**». Po Gogolu panowały w literaturze rosyjskiej przez pewien czas prądy rady-

kalne. W tym duchu tworzył powieściopisarz **Czernyszewskij**, autor romansu «Co czynić», **Iwan Gonczarow**, pesymistyczny liryk, **Mikołaj Nekrasów** i **Teodor Dostojewskij** († 1881) z Moskwy, głęboki ale chorobliwy psycholog. Bohaterowie jego powieści wywierają wrażenie obłąkanych ludzi, dręczonych przez trwogę. Ta przeraźliwa tragiczność obłędu w połączeniu z litością dla ludzkich cierpień pojawiały się w wielu powieściach. Do najlepszych należą romanse «Biedni ludzie», «Z martwego domu», «Podrostek», «Bracia Karamazow». Obok tych prądów radykalnego liberalizmu objawił się niezależnie kierunek realistyczny o dążnościach czysto artystycznych u jednego powieściopisarza rosyjskiego, u **Iwana Turgeniewa** († 1883). Łączył on w sobie siłę myśli z bujną fantazją, piękny styl z bogatą treścią. Typy brał z życia rzeczywistego, narodowo-rosyjskiego. Zalety swego talentu rozwinął w obszernych romansach, z których szczególny rozgłos zyskały następujące: «Gniazdo szlacheckie», «Ojcowie i dzieci». Na wskrós samorodnym i najpotężniejszym talentem młodej Rosyi jest jednakowoż hrabia **Lew Tołstoj** (ur. 1828), przebywający niemal stale w swym majątku rodzinnym Jasna Polana. W pierwszych utworach jak powieść «Anna Karenina», lub obszerny romans «Wojna i pokój», osnuty na tle walk Rosyi z Napoleonem w r. 1812 rozwinął wielką siłę epiczną, plastykę i żywotę realistyczną. W dalszym ciągu rozwoju talentu zwrócił się ku naturalizmowi. Widnieje on w pełnym zgrozy dramacie z życia ludowego «Potęga ciemnoty», w satyrycznej komedyi «Owoce oświaty» i w różnych powieściach. Wszystkie nędze życiowe występują tu w bezlitosnej, nagiej prawdzie, by świat nakłonić do

poznania grzechu, do zerwania z przeżyta cywilizacją, a do przejścia się surowemi zasadami chrześcijaństwa z czasów pierwotnych. W najnowszych czasach znalazł pesymizm i skrajny naturalizm wielu uzdolnionych przedstawicieli. Największą sławę zdobył niedawno zmarły powieściopisarz **Czechów** († 1904) i **Gorkij**, którego opowiadania («Byli ludzie») i niektóre utwory dramatyczne (n. p. «Na dnie») obiegły świat cały.

10. Piśmiennictwo czeskie.

Z ludów słowiańskich odznaczyli się we współczesnej dobie tylko Czesi bogatą twórczością zarówno na polu poezyi, jak i prozy. Śladem romantyków szedł jeszcze **Witesław Halek**, poeta bardzo obfity, liryk **Adolf Hejduk** i **Bożenna Niemcowa** († 1862). Tych wszystkich przewyższył **Jan Neruda** († 1891), kreślący życie narodowe w poematach, komedjach, dramatach i opowieściach. Najznamienitszym poetą czeskim jest obecnie **Jarosław Vrchlicky** (ur. 1853), właściwie nazywający się Emil Bohusz Frida. Wyraża głównie refleksyjny liryzm o śmiałym polocie fantazyi, przyodziany w wytworną szatę stylową. Na równi z powyższym bywa stawiany **Swatopluk Czech** (ur. 1846), który tworzy piękne poemata w dziedzinie epiki. Z poetek czeskich odznaczyła się najbardziej Henryka Pechowa, pisząca pod nazwiskiem **Elżbiety Krasnohorskiej**. Mody pesymizm wprowadził do poezyi czeskiej **Józef Sladek**. Na polu dramaturgii wydały Czechy niewielu pisarzy. Największem uznaniem cieszy się tylko **Emanuel Bozdech**, talent mało oryginalny. Natomiast bogato zakwitnął dział powieści prozaicznej. Z całego szeregu żyjących współcześnie powieściopisarzy cze-

skich wymieniamy tylko najważniejszych, znanych w szerokich kołach czytelników w kraju i zagranicą. Należą do nich: nowelistka **Karolina Świetla**, z romansopisarzy historycznych **Wacław Wolczek**, **Wien-czesława Łużicka**, zaś w dziedzinie powieści obyczajowej **Zofia Podlipska** i **Bogumił Hawlas**.



Treść.

Przedmowa.

Stronica

Wstęp 7

Część pierwszą: Świat starożytny.

Ludy Wschodu: 11

Rozdział pierwszy: Chiny 12

Rozdział drugi: Egipt 15

Rozdział trzeci: Hebrejczycy 19

Rozdział czwarty: Indye 24

Grecya: 32

Rozdział piąty: Okres pierwszy. Czasy pierwotne. 34

1) Początki poezyi greckiej, str. 34. — 2) Homer, str. 36.

3) Hezyod, str. 45. — 4) Poezya liryczna, str. 46. — 5) Proza naukowa, str. 52.

Rozdział szósty: Okres drugi. Czasy świetności. 55

6) Attycki dramat, str. 56. — 7) Ajschylos, str. 59. — 8) So-

fokles, str. 63. — 9) Eurypides, str. 68. — 10) Attycka ko-

medya, str. 71. — 11) Attycka proza, str. 75.

Rozdział siódmy: Okres trzeci. Czasy hellenizmu czyli aleksan-
dryjskie 83

12) Poezya aleksandryjska, str. 85. — 13) Aleksandryjska
proza, str. 87.

Rzym: 89

Rozdział ósmy: Okres pierwotny. 1) Początki literatury rzym-
skiej. 91

Rozdział dziewiąty: Okres drugi czyli republikański. . . . 94

2) Poezya, str. 95. — 3) Proza, str. 100.

Rozdział dziesiąty: Wiek złoty. A. Czasy Cyclerona 102

4) Proza, str. 103. — 5) Poezya, str. 109.

B. Czasy Augusta.	111
6) Wirgiliusz, str. 112. — 7) Horacy, str. 116. — 8) Elegia. Tibullus i Propercyusz, str. 118. — 9) Owidyusz, str. 119. — 10) Proza, str. 121.	
Rozdział jedenasty: Wiek srebrny.	123
11) Czasy Tyberyusza, str. 123. — 12) Czasy Nerona, str. 124. 13) Czasy Domicjana i Trajana, str. 127.	
Rozdział dwunasty: Okres upadku czyli wiek żelazny. . . .	131
14) Piśmiennictwo grecko-rzymskie, str. 132. — 15) Chrześcijański klasycyzm, str. 134.	

Część druga: Świat średniowieczny.

Wschód niechrześcijański.	140
Rozdział pierwszy: Arabsko-maurytańska literatura	141
Rozdział drugi: Piśmiennictwo perskie.	144
Rozdział trzeci: Piśmiennictwo kościelne.	147
L iteratura duchowieństwa chrześcijańskiego w języku łacińskim, str. 147. — 1) Poezye, str. 147. — Proza; str. 150.	
Rozdział czwarty: Literatura duchowieństwa chrześcijańskiego w językach narodowych	151
Rozdział piąty: Zabytki literatur pogańskich w Europie . . .	153
Poezya rycerska.	158
Rozdział szósty: Rycerska poezya ludów romańskich. . . .	159
1) Poezya prowansalska, str. 159. — 2) Poezya półn. Francyi, str. 161. — 3) Poezya hiszpańska i portugalska, str. 164.	
Literatury narodowe.	167
Rozdział siódmy: Włoska literatura w wieku XIV.	168
1) Początki literatury, str. 168. — 2) Dante Alighieri, str. 170. 3) Franciszek Petrarka, str. 175. — 4) Giovanni Boccaccio, str. 178.	
Rozdział ósmy: Włoskie piśmiennictwo w XV wieku.	179
Rozdział dziewiąty: Francya w XV wieku.	180
Rozdział dziesiąty: Literatura angielska w XIV i XV wieku. .	182
Rozdział jedenasty: Literatury słowiańskie.	185

Część trzecia: Świat nowożytny.

Reformacya i odrodzenie.	193
Rozdział pierwszy: Włochy w czasie odrodzenia.	194

1) Mateusz Bajardo, str. 194. — 2) Ludwik Ariosto, str. 195.

3) Poezya liryczna, str. 198. — 4) Mikołaj Macchiavelli, str. 199.

5) Inne kierunki literatury włoskiej, str. 201.

Rozdział drugi: Francya w wieku odrodzenia. 203

6) Poezya, str. 204. — 7) Proza, str. 206.

Rozdział trzeci: Odrodzenie w Hiszpanii i Portugalii. 208

8) Poezya, str. 209. — 9) Miguel Cervantes de Saavedra, str.

211. — 10) Luis de Camoens, str. 215.

Anglia w dobie odrodzenia. 218

11) Poezya, str. 220. — 12) Dramat, str. 221. — 13) Wiliam Szekspir, str. 222.

Reakcyja katolicka. 231

Rozdział czwarty: Włochy w dobie reakcyi. 232

1) Torkwato Tasso, str. 232. — 2) Marinizm, str. 235.

Rozdział piąty: Reakcyja w Hiszpanii. 237

3) Poezya, str. 238. — 4) Dramat. Lope de Vega, str. 239.

5) Piotr Kalderon, str. 243.

Rozdział szósty: Anglia w XVII wieku. 246

6) Poezya, str. 247. — 7) Dramat, str. 247. — 8) John Milton, str. 248. — 9) Proza, str. 251.

Rozdział siódmy: Holenderska literatura w wieku XVII. . . 254

Rozdział ósmy: Słowiańszczyzna. 256

Rozdział dziewiąty: Francya w XVII wieku. 258

10) Reakcyja francuska, str. 258. — 11) Akademizm francuski, str. 259. — 12) Mikołaj Boileau, str. 262. — 13) Piotr Corneille, str. 263. — 14) Jan Racine, str. 265. — 15. Moliere, str. 268. — 16) Inne kierunki literatury francuskiej, str. 272. — 17) Proza francuska, str. 274.

Epoka oświecenia. 278

Rozdział dziesiąty: Francya w XVIII wieku. 279

1) Naiwna poezya. Beaumarchais i Mirabeau, str. 279. —

2) Monteskiusz, str. 281. — 3) Wolter, str. 282. — 4) Encyklopedyści, str. 285. — 5) Jan Jakób Rousseau, str. 286.

Rozdział jedenasty: Anglia w XVIII wieku. 289

6) Wpływy francuskie w literaturze angielskiej, str. 289. —

7) Prądy samodzielne, str. 292

Rozdział dwunasty: Włochy w XVIII wieku. 299

Rozdział trzynasty: Inne literatury europejskie w XVIII w. 302

Hiszpania, str. 302. — Dania, str. 303. — Szwecya, str. 304.

Holandya, str. 305. — Słowiańszczyzna str. 306.

Część czwarta: Wiek XIX.

Romantyzm.	311
Rozdział pierwszy: Romantyzm u ludów germańskich.	312
1) Dania, str. 312. — 2) Szwecya, str. 313. — 3) Holandya, str. 314.	
Rozdział drugi: Romantyzm w Anglii	316
4) Angielska poezya przed romantyzmem, str. 316. — 5) Szkoła jezior, str. 318. — 6) Walter Scott, str. 319. — 7) Lord Byron, str. 321. — 8) Shelley, Moore i poeci im pokrewni, str. 324. — 9) Proza angielska, str. 326. — 10) Piśmiennictwo północno-amerykańskie, str. 328.	
Rozdział trzeci: Romantyzm we Francyi.	330
11) Rewolucya i pierwsze cesarstwo, str. 330. — 12) Szkoła romantyczna, str. 333. — 13) Literatura królestwa mieszczańskiego, str. 338.	
Rozdział czwarty: Romantyzm we Włoszech i Hiszpanii.	339
Rozdział piąty: Romantyzm w innych literaturach.	341
Słowiańszczyzna, str. 341. — Węgry, str. 344. — Grecya i Rumunia, str. 345.	
Piśmiennictwo współczesne.	346
Rozdział szósty: Realizm i naturalizm we Francyi.	346
1) Realizm, str. 347. — 2) Naturalizm, str. 349.	
Rozdział siódmy: Współczesna literatura innych ludów romańskich.	352
3) Włochy, str. 352. — 4) Hiszpania i Portugalia, str. 354.	
Rozdział ósmy: Piśmiennictwo północne.	355
5) Anglia, str. 355. — 6) Dania, str. 358. — 7) Norwegia, str. 359. — 8) Szwecya, str. 360.	
Rozdział dziewiąty: Słowiańszczyzna.	361
9) Współczesna literatura rosyjska, str. 361. — 10) Piśmiennictwo czeskie, str. 363.	



Skorowidz.

A.	Str.		Str.
Abelard	150	Andersen H. C.	313
Abul Kazim Manzur	145	d'Annunzio Gabryel	353
Abu-Tammann	142	Antara	142
Accolti Bernard	199	Anzelm Św.	150
Addison Józef	292, 293	Apiesz Klaudyusz	93
Afraniusz	99	Apoloniusz	85
Afzeliusz Arvid	314	Arany Jan	345
Ajschylos	59	Aratos	85
Akcyusz	99	Archilochos	48
Alarcon Juan Ruiz de	242	Archimedes	87
Albert Wielki	150	Aretino Piotr	201
Alceusz	49	Arion	50
Aldhelm	148	Ariosto Ludwik	196
Alecsandri Bazyli	346	Arnault Wincenty	332
d'Alembert Jan	225	Arouet Franciszek	282
Alfieri Wiktor	300	Arystarch	87
Aleardo Aleardi	352	Arystofanes	72
Alfons X Mądry	165	Arystoteles	81
Alarcon Piotr Antoni	354	Arystydes	85
Algarotti Fr.	302	Atanazy Św.	134
Alkman	50	Atterboms Daniel	314
Almqvist Karol	314	Augier Emil	348
Ambroży Św.	135	Augustyn Św.	135
Amicis, Edmund	353	Aureliusz Prudencyusz	135
Amyot	207	z Avill Teresa Św.	210
Amorin Fr.	355	Awerroes	143
Anakreon	49	Awicenna	143
		Awitus	135
		Ayala Lopez de	354

B.

	Str.
Bacallar Wincenty	303
Bacon Fr.	251
Baggesen Jens	312
Balzac Honoryusz	338
Bariatyński E.	342
Baudelaire Karol	348
Bayle Piotr	277
Bazan Emilia	354
Bazyli Św.	134
Beaumarchais	280
Bequer Gustaw Adolf	354
Bellman C. M.	313
Bellman Karol	305
Bembo Piotr	201
Benedictsson Marya	361
Beranger Piotr Jan	333
Bergsöe Wilhelm	358
Bergerac Cyrano	272
Bernard Św. z Clairvaux 148,	151
Bersezio Wiktor	353
Berossus	87
Besant Walter	357
Bieliński W.	342
Bilderdijk Wilhelm	314
Björnstjerne Björson	359
Boccaccio	178
Boecyusz Seweryn	136
Bogaers Adryan	315
Bogdanowicz	307
Boileau Mikołaj	262
Bojardo Mateusz	195
Bonawentura Św.	148, 151
Bonifacy Św.	148
Born Bertrand	160
Boscan Juan	209
Bossuet Jakób	277
Bourget Paweł	351
Bozdech Emanuel	363

	Str.
Bracciolini Fr.	235
Braddon Marya	357
Brahe Tycho de	304
Brandes Jerzy	358
Bredall Chrystyan	313
Bret Harte Fr.	330
Breton de los Herreros	340
Brink J.	315
Brockden Brown	328
Browning Robert	356
Bruyère Jan	277
Brunamonti Alinda	352
Bryant Cullen Wiliam	328
Buckle Tomasz	357
Bunyan John	251
Bulwer Edward	355
Buonarotti Michał Anioł	201
Burke Edmund	299
Burns Robert	317
Butler Samuel	247
Byron Jerzy Gordon	321

C.

Caballero Fernan	341
Camoens Luis	215
Cantu Cezar	340
Carducci Jozue	352
Carew Henryk	247
Caron	280
Carlyle Tomasz	326
Carvalho Aleks.	354
Castiglione Baltazar	202
Cats Jakób	255
Cellini Benvenuto	203
Cervantes Miguel	211
Champollion	16
Chateaubriand Fr.	331
Chatterton Tomasz	316
Chaucer Geoffrey	183
Chenier Adolf	331

	Str.
Chenier Józef	331
Cherbuliez Wiktor	351
Christopulos Anastazy	346
Chrystyan z Troyes	162
Cienfugos Alvares	303
Cleveland John	247
Coleridge Samuel	318
Collins Wiliam	292
Collins Wilkie	357
Colonna Vittoria	201
Comines Filip	182
Condillac	279
Consciense Henryk	315
Conti Antoni	299
Cooper Fenimor	328
Copée Franciszek	351
Corneille Piotr	263
Corneille Tomasz	265
Cossa Piotr	352
Costa Izaak da	315
Courier Ludwik Paweł	337
Cowley Abraham	247
Crebillon Prosper	268
Cruz Ramon de la	303
Csiky Grzegorz	345
Cueva Juan	211
Cumberland Ryszard	294
Cycero M. Tulliusz	103
Cyprian Św.	134
Czech Swatopluk	363
Czechów	363
Czelakowski Fr.	343
Czernyszewskij	362
Czubanowicz Andrzej	257

D.

Dalin Olaf	305
Damian Piotr Św.	148
Dana Ryszard H.	328
Daniel	23

	Str.
Dante Alighieri	170
Darwin Karol	357
Daudet Alfons	350
Dawid	21
Defoë Daniel	294
Delavigne Kazimierz	332
Delille Jakób	332
Demokryt	54
Demostenes	77
Destouches Filip	274
Dickens Karol	356
Diderot Denis	285
Disraeli Benjamin	355
Dobrowsky	343
Dostojewskij Teodor	362
Doyle Conan	357
Drachmann Holger H.	358
Dryden John	247
Duché Fr.	265
Dudevant Aurora	338
Dumas Aleksander	339
Dumas Al. syn	348
Dumbar Wiliam	185
Dyogenes	82
Dzierżawin Gabryel	307
Dżajadewa	28

E.

Echegaray Jose	354
Edgren Anna Karolina	361
Ekkehard	148
Eliot Jerzy	357
Elster Krystyn	360
Eminescu	346
Empedokles	54
Ennius	99
Eötvös	345
Epikur	83
Equilas Luis	354
Ercilla Alonzo	210

	Str.
Erckmann-Chatrian	349
Erinna	49
Erygena Jan	150
Espinel	238
Euklides	87
Eurypides	68
Evans Marya Anna	357
Ewald Jan	304
Ezechiel	23
Ezop	35

F.

Fabiusz Piotr	100
Fedrus	123
Feitama Seibrand	305
Fenelon Fr.	276
Ferreira Antoni	211
Feuillet Oktawiusz	340
Fielding Henryk	296
Filicaja Wincenty	237
Firdusi	145
Flaubert Gustaw	349
Fogazzaro Antoni	353
Folquet	160
Foote Samuel	294
Ford John	248
Foscolo Ugo	301
Fox James	299
France Marie	163
Francis Filip	299
Froissart	182

G.

Gaj Ludwik	344
Galileo Galilei	237
Garborg Arne	360
Garcilaso de la Vega	209
Garrick Dawid	294
Gautier Teofil	336

	Str.
Gay John	293
Geijer Eryk Gustaw	314
Gerbert	149
Giacosa Józef	352
Gibbon Edward	298
Gil Vincente	211
Gnoli Dominik	352
Gogol Mikołaj	361
Goldoni Karol	299
Goldschmied	358
Goldsmith Oliver	297
Gomes Fr. de Quevedo	238
Goncourt Edmund	350
Goncourt Juliusz	350
Gonczarow	362
Gongora y Argote	238
Gorgiasz	77
Gorkij	363
Gozzi Karol	300
Graffer-Gabber	143
Gray Tomasz	292
Greene Robert	221
Gresset Ludwik	280
Gribojedow Aleksander	341
Grote Jerzy	328
Grotius Hugo	254
Grundtvig	313
Grzegorz z Nazyanzu	134
Grzegorz Wielki	148
Guarini Baptysta	235
Guerrini Olindo	352
Guicciardini Fr.	200
Guidi Aleksander	237
Guittone d'Arezzo	169
Guizot Fr.	337
Gundulicz Jan	257
Gunizelli Gwido	169
Guret Jan	359
Gustaw III	305

H.	Str.
Hafis	146
Hage J.	315
Halek Witesław	363
Hanka Waclaw	343
Hansson Ola	361
Hardy Aleksander	260
Hardy Tomasz	357
Haren Wilhelm	305
Hariri	143
Harpe La	285
Hawlas Bogumił	364
Hawthorne Nataniel	329
Heiberg Ludwik	358
Hejduk Adolf	363
Helvetius Klaudyusz	286
Homans Felicya	326
Heraklides	87
Heraklit	54
Herbert	163
Herodot	52
Heron	87
Herrera Fernando	238
Hertz Henryk	313, 358
Heyword John	221
Hezyod	45
Hieronim Św.	135
Hiparch	87
Hogg James	317
Holbach Paweł	286
Holberg Ludwik	304
Holly Jan	344
Hołowacki Jakób	343
Homer	37
Hood Tomasz	326
Hooft Piotr	255
Hoogoliet Arnold	306
Horacyusz Flakkus	116
Horvath Michał	345

	Str.
Howard Henryk	220
Hroswita	149
Hugo Wiktor	334
Hume Dawid	298
Hunt Leigh	326
Huygens Chrystyan	264

I.

Ibsen Henryk	359
Ibykos	49
Imbriani Wiktor	352
Ingemann Bernard	313
Irving Washington	329
Isla Józef Franciszek	303
d'Istria Dora	346
Izajasz	23
Izokrates	77

J.

Jakobsen Jan Piotr	358
Jakobonus	148
Jakób I.	184
Jan Św.	134, 135
Jan z Meung	164
Jazykow	342
Jeffreys	327
Jeremiasz	23
Jodelle Stefan	258
Johnson Samuel	292
Joinville Jan	164
Jokai Maurycy	345
Jonson Benjamin	247
Joung Edward	292
Jouy Wiktor	332
Jovellanos Kasper	303
Jozika Mikołaj	345
Juliusz Cezar	105
Juniusz Juvenalis	129
Justyn Św.	134
Juvenus	135

K	Str.
Kaczicz Andrzej	257
Kaedmon	152
Kajusz Grakchus	101
Kalderon Piotr	243
Kalidasa	28, 29, 31
Kalimachos	85
Kallinos	47
Kalwin Jan	203
Kantemir Antyoch	306
Kapnist W.	307
Karadicz Wuk	187, 344
Karamzin Mikołaj	341
Karol ks. Orleański	181
Karol XV	360
Kato Marek Porcyusz	100
Kazinczy Fr.	344
Keats Jan	326
Kellgren Jan Henryk	305
Kielland Aleksander	360
Kingsley Karol	355
Kipling Rudyard	357
Kisfaludy	344
Klaudysz Klaudyanus	133
Kock Paul de	339
Kolcow Aleksy	342
Kollar Jan	343
Kolumban Św.	148
Komeński Jan Amos	256
Konfucyzus	13
Koornhert	255
Kopitar Bartłomiej	344
Korneliusz Nepos	107
Kostomarov Mikołaj	343
Kotlarewski Iwan	342
Krasnohorska Elżbieta	363
Kryłow Iwan	341
Krystyna królowa	236
Ksenofon	76

	Str.
Kulisz Pantaleon	343
Kyd Tomasz	221
Kynewulf	152
Kwitka Grzegorz	343
Kwintyliian Fabiusz	128

L.

Labé Luiza	204
Lacordaire Jan	337
Lafayette Magdalena	273
Lafontaine Jan	272
Lamartine Alfons	333
Lambert St. Karol	285
Langendijk Piotr	306
Lao-tse	14
Latini	169
Lebrun	331
Leconte de Isle Karol	348
Lee Nataniel	248
Legrand	273
Lennep Jakób	315
Leon Luis	249
Leopardi Jakób	340
Lermontow Michał	342
Lesage René	274
Lie Jonas	360
Lillo Jerzy	294
Liwiusz Andronikus	95
Liwiusz Tytus	121
Lobeira Vasco	165
Locke John	253
Lockhart W.	327
Lokman	142
Lomnicki	256
Longfellow H.	329
Longos	133
Loti Piotr	351
Lucyan	132
Lucyliusz	100
Lucyusz Apulejusz	133

	Str.
Lukanus	126
Lukrecyusz Karus	111
Luyken Jan	305
Luzan Ignacy	302
Lyzyasz	77

L.

Łomonośow Michał	306
Łużicka Wienczesława	364

M.

Macaulay Tomasz	328
Macchiavelli M.	199
Macpherson	155, 316
Macha Karol	343
Madach Henryk	344
Maeterlinck Maurycy	351
Maffei Scypio	229
Majmonides Mojżesz	143
Majorescu Tytus	346
Malherbes	259
Mallarmé Stefan	351
Małgorzata królowa	204
Maneto	87
Manuel Juan	166
Manzoni Aleksander	339
Marcyalis	128
Marini	236
Marivaux Piotr	274, 279
Marmontel	285
Marnix Filip	254
Marlowe Krzysztof	222
Marot Klemens	204
Massinger Filip	247
Maupassant Guy	350
Mecenas	112
Mellin de St. Gelais	204
Menander	74
Mendoza Diego	209
Merimée Prosper	336

	Str.
Merlin	155
Metastasio	300
Metodyusz	135
Mewlama Dżami	146
Mewlama Rumi	146
Michelet Juliusz	337
Miklosicz Fr.	334
Mill I.	328, 357
Miller Joachim	330
Milton John	248
Miładinow	344
Miłutinowicz	344
Mimnermos	47
Minucyusz	134
Miranda Saa	211
Mirabeau Henryk	280
Mistral Henryk	161
Mogiła Ambroży	343
Molière	268
Molza Fr.	199
Mont Pol	315
Montalambert Karol	337
Montaigne Michał	206
Montcorbier Fr.	181
Montesquieu Karol	281
Monti Wincenty	301
Montluc	207
Moore Edward	294
Moore Tomasz	325
Moratin Leander	303
Moreto Augustyn	246
Moris Wiliam	356
Mornay Filip	277
Morus Tomasz	218
Müller Paludan	358
Munch Andrzej	359
Munoz Jan	303
Muratori Antoni	302
Musset Alfred	336
Muzeusz	133

N.	Str.
Negri Ada	352
Nekrasow Mikołaj	362
Nelli Piotr	199
Neruda Jan	363
Nestor	187
Newiusz	96
Newton Izaak	252
Nicander	314
Niccolini Jan	340
Niemcowa Bożenna	363
Nizami	145
Nodier Karol	332
Nyblom Karol	361

O.

Obradowicz	344
Ochlenzläger	312
Onno	305
Orfeusz	35
Orygines	134
Oserow	307
Oskar II.	360
Owidysz	119
Oxenstierna Leopold	305

P.

Palacky Fr.	343
Palmoticz	257
Parini Józef	300
Parny Józef	332
Pascal Blaise	275
Papiniusz Stacyusz	128
Paulin Św. z Noli	136
Paweł Św.	134
Pelagiusz	135
Pellico Silvio	340
Pels	305
Pentaur	17
Percy Tomasz	316
Perrault Karol	272

	Str.
Persyusz Flakkus	126
Petőfi Aleksander	344
Petrarka Fr.	175
Petroniusz	125
Picard Ludwik	332
Piere St. de Bernard	289
Pindar	51
Pindemonte	301
Piotr II Niegosz	344
Piron Aleksy	279
Pitt Wiliam	298
Plautus	96
Pliniusz młodszy	129
Pliniusz starszy	127
Plutarch	132
Podlipska Zofia	364
Poe Allan Edgar	329
Poliziano Angelo	179
Polo Marco	151
Ponsard	348
Pontoppidan Henryk	358
Poquelin Jan	268
Pope Aleksander	289
Prati Jan	352
Prevost d'Exiles	280
Prndhomme Sully	351
Ptahotep	16
Ptolomeusz	87
Publiusz Terencyusz	98
Publiusz Wergiliusz	112
Puszkina Aleksander	341
Pytagoras	54

Q.

Quinault Filip	268
Quintana Manuel	303

R.

Rabelais Franciszek	204
Racine Jan	265

	Str.
Radcliffe Anna ?	298
Rambouillet	261
Rangavis Aleksander	346
Regnard Jan Fr.	272
Rhigas Konstanty	346
Rianos	85
Riccoboni Ludwik	299
Richardson Samuel	296
Rinuccini Oktawiusz	235
Robertson Wiliam	298
Rochevoucauld Fr.	277
Rod Edward	351
Rollins Karol	277
Ronsard Piotr	258
Rosa Martinez	340
Rosa Salwator	236
Roscoe Wiliam	298
Rosetti Dante	356
Rostand Edmund	272
Rousseau Jan Babtysta	263
Rousseau Jan Jakób ?	286
Rotgans Łukasz	305
Rouge de Lisle	331
Rueda Lope	210
Rufin z Akwilei	136
Runeberg Jan Ludwik	360
Rydberg Wiktor	360

S.

Saadi	146
Sainte Beuve Karol	336
Sallustyusz	107
Salomon	22
Sanctis Fr.	354
Sand Jerzy	338
Sancha	18
Sannazaro Jakób	198
Sapfo	49
Sardou Wiktoryn	349
Scarron Paweł	260

Schandorph Sophus	358
Scott Walter	319
Scribe Eugeniusz	338
Sedgwick Katarzyna	328
Segura Juan	165
Sekstus Propercyusz	118
Seneka	124
Serao Matylda	354
Seigné Marya	274
Shelley Percy ?	324
Sheridan Ryszard	294
Sidney Filip	220
Silva Carmen	346
Simonides ?	48
Sladek Józef	363
Sladkiewicz Andrzej	344
Ślawejkow	344
Smil z Pardubic	188
Smolar Jan	344
Smollet Tobiasz	297
Snieders August	315
Snieders Jan	315
Snoilsky Karol	361
Sofokles ?	63
Sokrates ?	78
Solon	48
Southey Robert	318
Spencer Herbert ?	357
Spenser Edmund	220
Spiegheł	253
Spinoza Baruch ?	254
Staël Luiza	331
Starcewicz Antoni	344
Steele Ryszard	293
Sterne Wawrzyniec ?	297
Stesichoros	50
Stowe Becher Harriet	329
Strindberg August ?	361
Sturluson Snorri	156
Sudraka	29

	Str.
Sue Eugeniusz	339
Sumarokow	306
Sutsos	346
Świetla Karolina	364
Swift Jonatan	295
Swinburne Karol	356
Szafarzyk Paweł	343
Szalay Władysław	345
Szanfary	142
Szaszkiewicz	343
Szekspir Wiliam	222
Szewczenko Taras	343

T.

Tacyt	130
Taine Hipolit	351
Tales	54
Taunahill Robert	317
Tasso Torkwato	232
Tegner Izajasz	314
Teizias	50
Tellez Gabryel	242
Tennyson Alfred	356
Teodulf z Orleanu	148
Teognis	48
Teokryt	85
Terencyusz Warro	108
Tertulian	134
Testa	353
Thakeray Wiliam	356
Theuriet Andrzej	351
Thibaut IV.	164
Thiers Adolf	338
Thierry Augustyn	337
Thomason James	291
Thorild Tomasz	313
Tibullus	118
Tirso da Molina	242
Toldy Stefan	345
Tollens Henryk	315

	Str.
Tołstoj Lew	362
Tomasz Św. z Akwinu	148, 150
Tomasz z Celano	148
Topelius Zacharyasz	360
Trapassi Piotr	300
Trissino	201
Trueba Antoni	354
Tukydides	75
Turgeniew Iwan	362
Turpin	150
Twain Mark	330
Tyrteusz	47

U.

Ulrich Leon	230
d'Urfé Honoré	259

V.

Vega Lope Feliks	240
Ventadour Bernard	160
Verga Jan	353
Verlaine Paweł	351
Vidal Peire	160
Vigny Alfred	336
Villehardouin Geoffrey	169
Villemain	337
Villon	181
Visconti Sordello	169
Visscher Roemer	255
Voltaire	282
Vondel Joost	255
Vörösmarty Michał	344
Vrchlicky Jarosław	363

W.

Wagilewicz Iwan	343
Waleryusz Katullus	110
Wallenberg	305
Waller Edmund	247